

Andrzej Mikołajczyk

Obieg pieniężny w Polsce środkowej w wiekach od XVI do XVIII

Acta Archaeologica Lodziensia nr 28, 7-159

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSTĘP

ZAKRES CZASOWY I PRZESTRZENNY ORAZ CEL PRACY

W wieku XVI powstał w Polsce, okrzepł, a następnie rozwinął się nowożytny system menniczny, zróżnicowany pod względem stosowanych nominałów monetarnych, jednocześnie zaś konsolidujący cały obszar Królestwa. W ślad za Unią Lubelską nastąpiło ujednoczenie systemów mennicznych Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie od czasu reformy batoriańskiej emitowano jedną i tę samą monetę, pomimo różnych stempli na niej kładzionych. Następne dwa stulecia dowiodły trwałości unii monetarnej całej Rzeczypospolitej, jeśli nie liczyć przejściowych tendencji separatystycznych przejawianych w 2 połowie XVII w. przez stany pruskie.

Utrata niepodległości państwowej w 1795 r. stanowi ważną cezurę w dziejach nowożytnego pieniądza polskiego. Próby odbudowy polskiego systemu pieniężnego podejmowane w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim w 1 połowie XIX w. miały charakter krótkotrwały, toteż umiejscowię je jedynie na marginesie głównych rozważań.

Obszar Polski środkowej, leżący na pograniczu wielkopolsko-mazowieckim, obejmuje w niniejszej pracy tereny województw rawskiego, łęczyckiego i sieradzkiego z ziemią wieluńską w ich historycznych granicach, których przebieg zaznaczono na mapach znalezisk numizmatycznych. Wspomnieć tutaj można, iż obszar Polski środkowej rozumiany jest dwojako. Najczęściej utożsamiany jest z dwoma województwami wschodniowielkopolskimi, z łęczyckim i sieradzkim wraz z ziemią wieluńską. Niekiedy, jeśli zezwala na to baza źródłowa i temat badawczy, teren ten powiększany jest o województwo rawskie¹, przez co staje się regionem pogranicza wielkopolsko-mazowieckiego, charakteryzującego się w XVI-XVIII w. zbliżoną strukturą gospodarczą i społeczną. W niniejszej pracy przyjęto obszar Polski środkowej rozszerzony o woj. rawskie.

W badaniach nad obiegiem pieniężnym okresu nowożytnego wytyczenie granic terytorialnych w obrębie zachodnich ziem Korony ściśle według istniejących wówczas podziałów administracyjnych może mieć jedynie charakter czysto umowny, podyktowany wyłącznie stanem rozpoznania bazy źródłowej, tutaj przede wszystkim znalezisk numizmatycznych. Określone wyżej granice Polski środkowej będą więc

¹ Por. B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975, s. 9.

przekraczane bądź to w celu sięgnięcia po przykład cennego znaleziska zarejestrowanego kilka kilometrów poza terenem wymienionych województw, bądź też dla przytoczenia innego typu źródła informującego o niektórych mechanizmach obrotu monetarnego w Polsce. Uniknie się w ten sposób niebezpieczeństwa wyrwania badanych zjawisk i procesów zachodzących na rynku pieniężnym z ogólnopolskiego kontekstu gospodarczego i menniczego. Na terenie Polski środkowej nie funkcjonowały przecież w XVI-XVIII w. żadne mennice, ani koronne, ani miejskie, które swymi emisjami mogłyby — zwłaszcza w drugim przypadku — kształtować nieco odmiennie cyrkulację monetarną w skali lokalnej.

Celem niniejszej pracy jest odtworzenie obiegu pieniężnego w Polsce środkowej, jego struktury monetarnej i mechanizmów traktowanych jako przykład zjawiska gospodarczego o cechach ponadregionalnych, wspólnego — na skutek unifikacji monetarnej kraju — dla całej Korony, a niewykluczone, że dla całej Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w.

W pierwszej kolejności przedyskutowany zostanie obieg rodzimego, polskiego pieniądza, następnie zaś wszystkich monet obcych, zawartych w źródłach środkowopolskich. W obydwu przypadkach rozważania poprzedzone zostaną sumaryczną charakterystyką omawianych monet, pozwalającą niezależnie od wartości określić wartość substancjonalną danej monety oraz ustalić relacje kursowe pomiędzy emisjami polskimi a obcymi. Odczuwalny brak taks ewaluacyjnych obcego pieniądza dotyczący całego omawianego okresu nakazuje zapłacić lukę źródłową tabelami zawierającymi polskie i obce ordynacje mennicze z XVI-XVIII w. oraz — w miarę możliwości — uzupełnić te na ogół precyzyjne już dane wynikami laboratoryjnych analiz metrologicznych monet i drobnymi przekazami współczesnych na temat kursów poszczególnych ich gatunków.

Wybór Polski środkowej dla przeprowadzenia tego zamierzenia nie jest bynajmniej przypadkowy. Zdecydował o nim zadowalający, o ile nie najlepszy w skali ogólnopolskiej, stan rejestracji nowożytnych znalezisk numizmatycznych, które, uzupełnione przekazami pisanymi, stanowią zasadniczą podstawę źródłową tej pracy.

STAN REJESTRACJI ZNALEZISK NUMIZMATYCZNYCH Z TERENU POLSKI ŚRODKOWEJ

Najstarsza znana wiadomość o odkryciu skarbu monet nowożytnych na tym terenie pochodzi z samego końca XVII w. W grodzkich relacjach łęczyckich odnotowano w 1699 r. wypadek wykopania przez pastucha owiec, Urbana Błażka z Siemienic, naczynia zawierającego skarb talarów. Znalazca oddał monety wraz z garnkiem do dworu Kłobskiej w Siemienicach w dawnym powiecie orłowskim². Najprawdopodobniej mamy tutaj do czynienia ze skarbem monet XVII-wiecznych, być może niderlandzkich, najczęściej spotykanych na tym terenie. Ujawnienie

² Łęczyckie Grodzkie Relacje, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), t. 175, f. 603 v.-604.

skarbów monetarnych należało chyba wówczas do rzadkości, skoro opisy podobnych zdarzeń dostawały się pomiędzy urzędowe dokumenty nie tylko w Polsce środkowej, ale i w innych rejonach³. Z następnego półtora stulecia (XVIII w. i 1 poł. XIX w.) nie zachowały się wzmianki o odkryciach skarbów monet nowożytnych na omawianym obszarze. Sytuacja w tym względzie uległa zasadniczej zmianie z chwilą rozpoczęcia przez Cesarską Komisję Archeologiczną w Petersburgu programu inwentaryzacji znalezisk archeologicznych i numizmatycznych z obszaru całego Imperium Rosyjskiego, m. in. również z Królestwa Polskiego. Od 1859 r. zaczęły napływać drogami urzędowymi do Komisji wiadomości o odkryciach monet, a przede wszystkim same monety. Niektóre znaleziska powracały do właścicieli, niektóre przekazywane były do zbiorów publicznych i prywatnych, lecz za każdym razem były one skrupulatnie badane, a ich opisy wędrowały do archiwum. Zachowały się w nim opisy 67 znalezisk monet nowożytnych, głównie skarbów, zanotowanych w guberniach środkowopolskich w przeciągu około 60 lat, od 1859 do 1913 r. Materiał z archiwów leningradzkich, opublikowany przez V. M. Potina⁴, obejmuje 40% wszystkich skarbów monet nowożytnych ujawnionych w Polsce środkowej.

Lata międzywojenne przyniosły wiadomości zaledwie o 7 skarbach nowożytnych, na co niewątpliwie wpłynął brak jakiegokolwiek programu rejestracji znalezisk numizmatycznych w całym kraju oraz brak regionalnego ośrodka naukowego. Zdecydowana poprawa w tym zakresie nastąpiła w okresie powojennym, przede wszystkim dzięki powstaniu w Łodzi w 1945 r. Miejskiego Muzeum Prehistorycznego (obecnie Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi). Od 1948 r. w ramach tej instytucji zaczął funkcjonować pod kierunkiem mgr. A. Gupieńca Gabinet Numizmatyczny, do którego zaczęło trafiać coraz więcej znalezisk monetarnych, głównie z terenu ówczesnego woj. łódzkiego. Dzięki wytrwałej penetracji terenowej udało się pozyskać do zbiorów muzealnych, a tym samym zapobiec rozproszeniu, wiele znalezisk monet antycznych, średniowiecznych⁵ i nowożytnych. Powołanie do życia nowych muzeów w wielu innych miastach środkowopolskich sprawiło, iż również do zbiorów muzealnych w Łęczycy, Piotrkowie Trybunalskim, Radomsku, Sieradzu, Tomaszowie Mazowieckim i Wieluniu trafiła pewna liczba znalezisk monet z XVI-XIX w., na razie nieduża, lecz mająca szansę szybkiego wzrostu, zwłaszcza przy nowej strukturze administracyjnej. Nieznaczna część znalezisk

³ Por. A. Mikołajczyk, „Pogańskie” monety odkryte w XVII w. na Śląsku, „Biuletyn Numizmatyczny” (dalej BN), 1975, nr 9, s. 175-176.

⁴ V. M. Potin, *Znaleziska monet na obszarze Polski według danych archiwów leningradzkich 1859-1889*, „Wiadomości Numizmatyczne” (dalej WN), R. 11: 1967, z. dod. (dalej Potin 1); tenże, *Znaleziska monet na obszarze Polski według danych archiwów leningradzkich, cz. II, 1890-1913*, WN R. 15: 1971, z. 4 (dalej Potin 2).

⁵ Podsumowanie stanu rejestracji znalezisk monet antycznych i średniowiecznych w Polsce środkowej zawierają artykuły: A. Gupieniec, *Pieniądz kruszcowy na obszarze województwa łódzkiego w okresach lateńskim i rzymskim*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna nr 22, 1975, s. 271-288; tenże, *Znaleziska monet wczesnośredniowiecznych na terenie województwa łódzkiego*, tamże, s. 391-395; oraz A. Mikołajczyk, *Moneta na terenie Polski środkowej w okresie wędrowek ludów*, tamże, s. 289-291; tenże, *Moneta na terenie Polski środkowej w późnym średniowieczu*, tamże, s. 397-410.

dostała się także do zbiorów publicznych poza terenem Polski środkowej. Zbiory prywatne nie przyczyniają się niestety do powiększenia znaleziskowej bazy źródłowej, gdyż z nielicznymi tylko wyjątkami panuje w środowisku kolekcjonerskim niechęć do ujawniania monet pochodzących z odkryć numizmatycznych.

W ciągu trzydziestu lat powojennych ujawniono w sumie 85 skarbów monet nowożytnych (54 % wszystkich). Ponadto rejestracja objęła praktycznie po raz pierwszy drobne znaleziska monet z XVI-XIX w., znajdujących pojedynczo lub luźno w trakcie różnych prac ziemnych oraz podczas badań archeologicznych. Odkrycia te dostarczyły ponad 150 monet z około 80 miejscowości. Powyższe dane świadczą o sześciokrotnie szybszym w ostatnim okresie przyroście znalezisk udokumentowanych w przeważającej większości w publikacjach (one też stanowią zasadniczą bazę źródłową pracy). Stan rejestracji nowożytnych znalezisk monet z terenów dawnych województw sieradzkiego, łęczyckiego i rawskiego ocenić zatem wypada pozytywnie.

Chronologia ukrywania zanotowanych skarbów przedstawia się następująco: XVI w. — 16 skarbów, XVII w. — 98, XVIII w. — 34, a ponadto z XIX-XX w. zarejestrowano 9 skarbów monet. Pewne dysproporcje wynikające z liczebnej przewagi depozytów XVII-wiecznych, zwłaszcza z 2 połowy stulecia (69 skarbów), nie stanowią bynajmniej specyfiki środkowopolskiej. Na wszystkich ziemiach Korony, a nawet całej Rzeczypospolitej, skarby XVI-wieczne są najmniej liczne, podczas gdy XVII-wieczne spotyka się najczęściej. W XVIII w. liczba skarbów maleje, a z XIX-XX w. znane znaleziska monetarne są już zupełnie nieliczne, co wynika nie tyle z dość powszechnego mniejszego zainteresowania najnowszymi depozytami numizmatycznymi, co raczej z zarzuconej wówczas praktyki tezauryzowania pieniądza w ziemi.

Rzut oka na mapy znalezisk przekonuje, iż, pomijając same różnice natury chronologicznej, istnieje zróżnicowanie w stanie nasycenia niektórych rejonów omawianego obszaru w znaleziska monetarne. Skupiska znalezisk obserwować można w okolicach Łęczycy, Łodzi, Brzezina, Rawy Mazowieckiej, Łasku i Piotrkowa Trybunalskiego. Mniej natomiast odkryć pochodzi z południowych partii omawianego obszaru, co tłumaczyć chyba można słabszą penetracją numizmatyczną tego terenu.

Znaleziska monet pojedynczych szczególnie często rejestrowane są na terenach miast lub w trakcie badań wykopaliskowych.

Rozdział I

MONETY POLSKIE W OBIEGU PIENIĘŻNYM

Rozważania nad rolą rodzimej monety w obiegu pieniężnym na terenie Polski środkowej w XVI-XVIII w. muszą być poprzedzone omówieniem produkcji menniczej Polski i Rzeczypospolitej, stopy menniczej stosowanej na przestrzeni trzech stuleci, wartości realnej monety koronnej, miejskiej, litewskiej i ryskiej oraz ich rynkowego kursu. Polski system monetarny był i jest nadal dyskutowany w polskiej literaturze numizmatycznej, uważam więc, że okoliczność ta zwalnia mnie z obowiązku szczegółowego omawiania reform monetarnych przeprowadzonych od XVI do XVIII w., a pozwala — bez uszczerbku dla dalszych rozważań — ograniczyć temat głównie do przytoczenia kolejnych ordynacji menniczych. Mniemam, iż tabelaryczna forma przedstawienia stopy menniczej ułatwi, zarówno w tym jak i następnym rozdziale, korzystanie ze złożonego materiału metrologicznego (ryc. 1, 2).

Podstawową jednostką obrachunkową polskiego systemu pieniężnego był złoty polski, stanowiący przez długi okres jedynie równowartość (a nie realną monetę) 30 groszy. W czasach Zygmunta I bito początkowo tylko półgrosze, następnie grosze, ich frakcje i mnożenie — trojaki (3 grosze), szóstaki (6 groszy). Od XVII w. produkowano półtoraki (1 $\frac{1}{2}$ grosza), dwojaki (2 grosze) i orty — będące w założeniu ćwierćtalarami, ale wskutek wzrostu wartości monety talarowej należące do monet drobnych, równych 10, 16, a nawet 18 groszom. W 1663 r. wybito monety o nominalnej wartości 1 zł (30 gr) zwane tymfami. Do czasów zawarcia unii monetarnej Korony z Litwą grosz litewski równy był 1 $\frac{1}{4}$ grosza koronnego (odpowiednio półgrosz litewski odpowiadał $\frac{5}{8}$ grosza koronnego). Częściami grosza były półgrosze — $\frac{1}{2}$ grosza, szelągi — $\frac{1}{3}$ grosza, ternary (3 denary) — $\frac{1}{6}$ grosza, dwudenary — $\frac{1}{9}$ grosza, denary — $\frac{1}{18}$ grosza oraz (na Litwie) obole (półdenary) — $\frac{1}{32}$ grosza. Na Litwie bito w XVI w. również czworaki równe 4 groszom. W inflanckim systemie monetarnym, według którego Polacy bili monety na zamku Dahlsholm w latach 1572-1573, podstawową monetą była marka (6 groszy litewskich) dzieląca się na 2 półmarki, 4 wiardunki i 36 szelągów. Ciężar grzywny krakowskiej, dzielącej się na 16 łutów i 256 denarów, wynosił 197,684 g; na początku XVII w. podniesiony został do 201,348 g, w 1650 r. do 201,86565 g.

Nowożytny system monetarny w Polsce wprowadzony został przez Zygmunta I (1506-1548). Dodatkową, niezwykle istotną zdobyczą tego okresu było ustanowienie unii monetarnej Korony z Prusami w latach 1528-1530. Przeobrażenia mennictwa

Tabela 1. Ordynacje mennicze Zygmunta I z 1507-1526 r.

Data	Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
1507	półgrosz kor.	192	1,0296	0,375	0,3861
1526	grosz kor. i pr.	96	2,0592	0,375	0,7722
	ternar kor.	348	0,5680	0,187	0,1065
	denar kor. i pr.	540	0,3660	0,093	0,0343
1528	dukat	56	3,5714	0,9678	3,4565
	szóstak kor.	16	12,3552	0,375	4,6332
	trojak kor.	32	6,1776	0,375	2,3166
1530	trojak pr.	74	2,6713	0,875	2,3374
	grosz kor. i pr.	96	2,0592	0,375	0,7722
	szeląg pr.	159	1,2433	0,187	0,2331
	denar kor. i pr.	540	0,3660	0,093	0,0343
1534	grosz lit.	76,8	2,5740	0,375	0,9652
1535	półgrosz lit.	153,6	1,2870	0,375	0,4826

Objaśnienie skrótów zastosowanych w tabelach:

gd. — gdański kolon. — kolońska krakows. — krakowska pr. — pruski
inf. — inflancki kor. — koronny lit. — litewski wieden. — wiedeńska

Tabela 2. Ordynacje mennicze Zygmunta Augusta z 1545-1566 r.

Data	Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
1545/7	szóstak	37	5,35	0,875	4,66
	trojak	74	2,6713	0,875	2,3374
	grosz	79	2,54	0,375	0,955
	grosz na stopę polską	96	2,0592	0,375	0,7722
	półgrosz	158	1,25	0,375	0,47
	denar	624	0,317	0,219	0,694
	obol	624	0,317	0,110	0,349
1558/9	grosz	80	2,525	0,344	0,868
	półgrosz	160	1,263	0,344	0,434
1562	szóstak duży	13,5	14,97	0,344	5,14
	trojak	66	3,00	0,875	2,625
1564	półkopek	7,25	27,86	0,719	20,03
	ćwierćkopek	14,5	13,93	0,719	10,01
1566	grosz	100	1,98	0,344	0,68
	grosz na stopę polską	96	2,0592	0,344	0,708

Tabela 3. Emisje inflanckie (zamek w Dahlholm) z 1572-1573 r.

Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Marka	18	10,96	0,312	3,419
Pół marki	36	5,48	0,312	1,710
Wiardunek	72	2,74	0,312	0,855
Szeląg	200	0,99	0,094	0,093

polskiego dokonywały się stopniowo, w ślad za kolejnymi ordynacjami mennicznymi¹.

W czasach panowania Zygmunta Augusta (1548-1572) funkcjonowały jedynie mennice litewskie i miast pruskich. Metrologię emisji litewskich przedstawia zbiorcza tabela powyżej².

Na pokrycie kosztów wojny prowadzonej przez Jana Chodkiewicza w Inflantach otwarta została na zamku w Dahlholm mennica na przeciąg 2 lat, emitująca monety według inflanckiego systemu pieniężnego³.

Autorem kolejnej doniosłej reformy monetarnej, tym razem wspólnej dla Korony i Litwy, był Stefan Batory (1576-1586)⁴. Rozpoczął on pierwszy w Polsce regularne emisje talarów i półtalarów, których kurs w drobnej monecie wynosił 35 i 17 ½ grosza. Za czasów Batorego zaczęto bić polskim stemplem monety w Rydze.

Tabela 4. Ordynacja mennicza Stefana Batorego z 1580 r.

Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Dukat	56	3,5731	0,967	3,4565
Talar	7	28,829	0,841	24,324
Półtalar	14	14,414	0,844	12,162
Szóstak	41,3	4,881	0,844	4,118
Trojak	82,6	2,440	0,844	2,059
Grosz	106	1,904	0,359	0,684
Półgrosz	212	0,952	0,359	0,342
Szeląg	178	1,134	0,180	0,204
Ternar	355,7	0,567	0,180	0,102
Dwudenar	270	0,747	0,094	0,070
Denar	540	0,373	0,094	0,035

System ten przetrwał bez zmian zaledwie ćwierć wieku. Już bowiem w 1604 r. sejmowa komisja warszawska uchwaliła dewaluację drobnej monety od szeląga do szóstaka. W 1608 r. mennica gdańska wybiła ćwierćtalarówki zwane ortami na wzór niemiecki (Ortstaler), równe 10 groszom. Od 1614 r. koronna mennica w Bydgoszczy rozpoczęła emisję nowego nominału — półtoraka (1 ½ grosza) o wartości wewnętrznej mniejszej jednak o około 14% od nominalnej. Rok następny przyniósł obniżkę

¹ W. Terlecki, *Reformy monetarne Zygmunta I*, WN R. 7: 1963, z. 2, s. 50. Laboratoryjne badania półgroszy koronnych przeprowadzone w ostatnich latach wykazały nieco odmienne od ustawowych wagi i próby tych monet, por. Z. Stós, T. Florkowski, *Badania próby srebra monet nie niszczącą metodą radioizotopowej analizy fluoroscencyjnej*, WN R. 18: 1974, z. 2, s. 95-96; J. Reyman, *Uwagi nad niektórymi aspektami badań zawartości kruszcu w monetach metodą fluoroscencyjną*, WN R. 18: 1974, z. 4, s. 226-229.

² J. Gumowski, *Mennica wileńska w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1921; A. Białkowski, T. Szwycer, *Monety ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1975, s. 87.

³ Białkowski, Szwycer, *op. cit.*, s. 94-95.

⁴ W. Terlecki, *System monetarny Stefana Batorego*, WN R. 5: 1961, z. 2, s. 125.



wagi i próby orta gdańskiego, a jego koronna replika, produkowana od 1616 r., jeszcze bardziej pogłębiła dewaluację tej monety. Ordynacja z 1616 r. podporządkowała stopę trojaków i szóstaków ortom, co przyniosło kolejną redukcję srebra w tych monetach⁵.

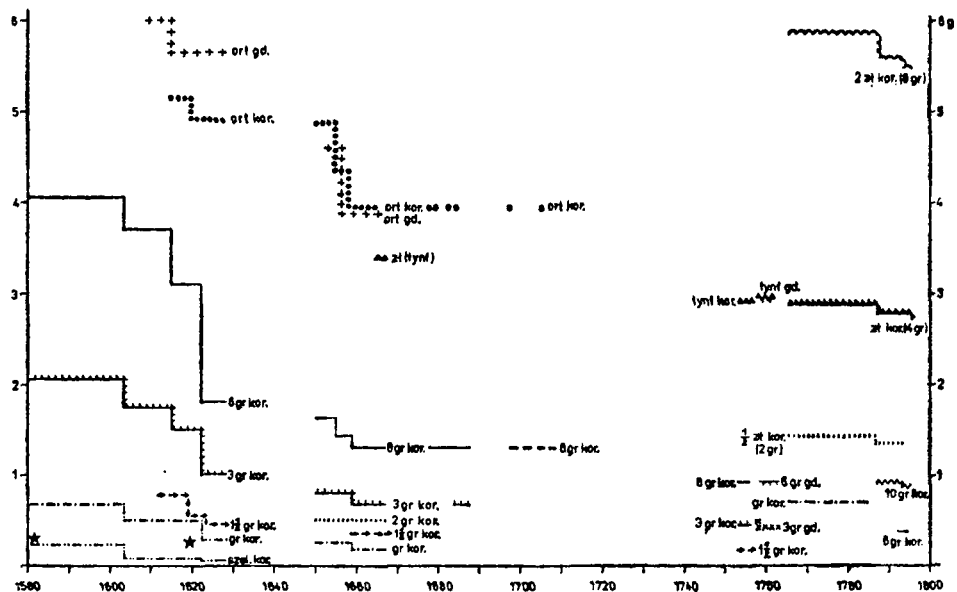
Tabela 5. Ordynacje mennicze Zygmunta III z 1604-1627 r.

Data	Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
1604	szóstak	45,2	4,468	0,844	3,770
	trojak	90,3	2,234	0,844	1,885
	grosz	127	1,580	0,359	0,571
	szeląg	381	0,530	0,172	0,091
1608	ort gd.	29	6,958	0,875	6,089
1612	szeląg lit.	220	0,900	0,172	0,155
1614	półtorak	128	1,576	0,469	0,739
1615	ort gd.	30	6,726	0,844	5,676
1616	ort	31	6,427	0,812	5,222
	szóstak	52	3,844	0,812	3,123
	trojak	105	1,922	0,812	1,561
1619	półtorak	164*	1,230	0,406	0,500
1620	taler lekki	10	20,180	0,625	12,612
1621	ort	28	7,207	0,687	4,955
1623	ort	28	7,207	0,687	4,955
	szóstak	50	4,036	0,453	1,829
	trojak	100	2,018	0,453	0,914
	półtorak	168	1,201	0,375	0,450
	grosz	193	1,045	0,281	0,294
	szeląg	300	0,672	0,125	0,084
1627	taler	7	28,829	0,875	25,225

Wbrew oczekiwaniom uchwały sejmowe nie zdołały zatamować kryzysu ogarniającego sferę polityki menniczej państwa. Rewolucja cen w Europie początku XVII w., zwana przez współczesnych „drogocnością powszechną”, nie ominęła i Rzeczypospolitej. Wiązała się ona z deprecjacją kruszców, ale przede wszystkim z niekorzystną dla Polski zmianą *terms of trade*, narastaniem ujemnych bilansów handlowych pociągających za sobą odpływ srebra i złota⁶. W splocie tych zjawisk postępowała

⁵ Z. Żabiński, *Kryzys monetarny w czasach Zygmunta III*, WN R. 20: 1976, z. 1, s. 7; M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Numismatik*, Graz 1969, s. 211.

⁶ Z. Sadowski, *Pieniądz a początki upadku Rzeczypospolitej w XVII wieku*, Warszawa 1964, s. 147-148.



Ryc. 1. Polski system monetarny od 1580 do 1795 r. Waga czystego kruszcu w monetach srebrnych

dewaluacja pieniądza polskiego, powodująca wzrost kursu grubej monety⁷. Kryzys monetarny, który jako element przemian gospodarczych dotknął Polskę, ogarnął w jeszcze ostrzejszej postaci kraje sąsiednie — Śląsk, Czechy, Węgry, Austrię i Niemcy, gdzie znany był pod nazwą Kipper i Wipper (od słów „kippen” — oszukiwać na wadze pieniężnej oraz „wippen” — rzucać na szalkę wagi ciężki pieniądz).

Kolejna dewaluacja monety polskiej, przeprowadzona w 1619 r., dotyczyła półtoraków, a w następnych dwóch latach — talarów (tzw. talar lekki) i ortów o kursach 40 i 16 groszy⁸. Równoczesna cyrkulacja w kraju monet o tych samych nominalach, lecz o różnej wartości wewnętrznej, o niestabilnych kursach wymiennych wywołała chaos monetarny (ryc. 2). Konieczne stały się reforma pieniężna i nowa ordynacja obejmująca jednocześnie wszystkie drobne monety od szeląga do orta. Zdecydowane wyjście Habsburgów z globalnego kryzysu monetarnego w 1623 r. sprawiło, iż w tymże roku można było, bez obaw o kłopotliwe sąsiedztwo, taką ordynację wydać. Uzupełniało ją zarządzenie z 1627 r. odnoszące się do emisji talarów i zakazujące produkcji dalszej drobnych monet. Rynek pieniężny nasycony był drobną monetą, której produkcja prowadzić mogła do deprecjacji doświadczonej przedtem przez państwo. Fakt wysokiego nasycenia w Polsce obiegu drobnymi nominalami na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XVII w. nie pozwalał, zwłaszcza z upływem czasu w 23-letniej przerwie produkcyjnej, zabezpieczyć rynku przed infiltracją monety obcej, wzorowanej na polskiej. Władysław IV utrzymał,

⁷ Nie do utrzymania jest teza, sprowadzająca kryzys monetarny 1 poł. XVII wieku w Polsce wyłącznie do samego psucia się pieniądza, którą głosił A. Szelański, *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów 1902, s. 65, 236.

⁸ Żabiński, *Kryzys monetarny...*, s. 7-11.

w mocy zakaz bicia niskowartościowego pieniądza, wypuszczając wyłącznie dukaty, talary i półtalary. W całym tym czasie trwała dyskusja nad reformą polskiego ustroju pieniężnego⁹, lecz nową ordynację menniczą wydał dopiero Jan Kazimierz w 1650 r.

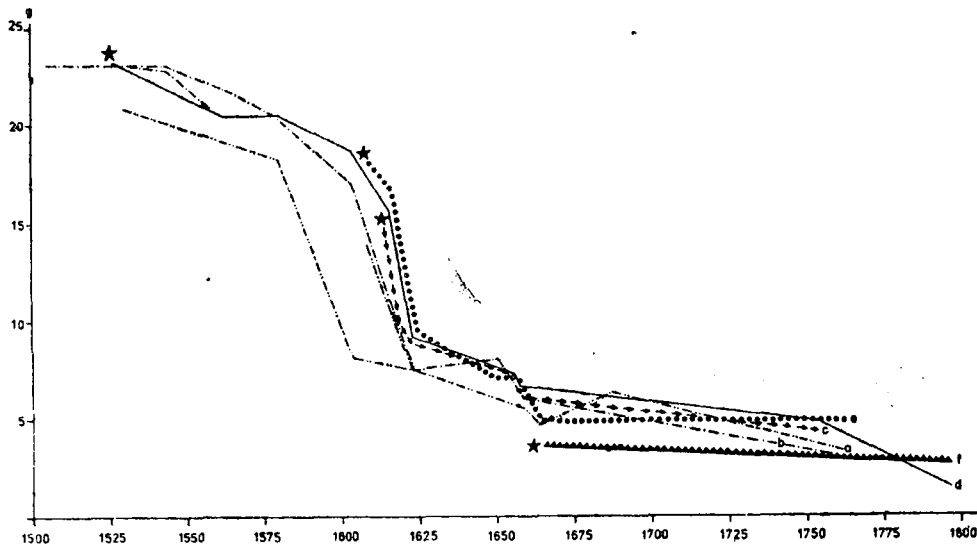
Nowością było wprowadzenie podwartościowego pieniądza miedzianego — szeląga. Była to jednak efemeryczna emisja nie zaakceptowana przez społeczeństwo. Na Litwie ogłoszono w 1652 r. nową ordynację utrzymującą srebrne, a właściwie już bilonowe, szelągi. Kwestia miedzianej monety powróciła znowu w 1659 r., gdy państwo zrujnowane wojną ze Szwecją nie miało środków pieniężnych na

Tabela 6. Ordynacje mennicze Jana Kazimierza z 1650-1665 r.

Data	Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
1650	dukat	wg stopy Rzeszy	3,490	0,986	3,441
	talar	7	28,838	0,875	25,232
	ort	36	5,607	0,875	4,906
	szóstak	108	1,869	0,875	1,635
	trojak	216	0,934	0,875	0,817
	dwojak	162	1,246	0,437	0,545
	grosz	324	0,623	0,437	0,272
	szeląg	77	2,622	miedź	2,622
1652	szóstak lit.	52,5	3,800	0,437	1,610
	trojak „	100	2,018	0,375	0,757
	półtorak „	200	1,009	0,375	0,378
	grosz „	200	1,009	0,250	0,252
	szeląg „	360	0,560	0,125	0,069
1654	ort gd.	30	6,726	0,687	4,626
1656	ort	32	6,308	0,687	4,337
	szóstak	53	3,809	0,375	1,429
1658	ort	32	6,308	0,625	3,943
	szóstak	58	3,480	0,375	1,305
	trojak	120	1,682	0,375	0,631
	półtorak	185,7	1,087	0,281	0,306
	grosz	247,5	0,815	0,250	0,204
1659	szeląg gd.	300	0,672	0,094	0,062
	szeląg	150	1,346	miedź	1,346
1663	złotówka (tymf)	30	6,726	0,500	3,363
		37	5,400	0,500	2,700
1664	ort lit.				
	szóstak „	67	3,000	0,500	1,500
	trojak „	114,5	1,750	0,375	0,660

⁹ Por. *Rozprawy o pieniądzu w Polsce pierwszej połowy XVII wieku*, red. Z. Sadowski, Warszawa 1959; ostatnio ukazała się praca A. Popioł-Szymańskiej, *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku*, Poznań 1978.

pokrycie wydatków bieżących i zaległych zobowiązań wobec wojska. Ustanowienie miedzianego szeląga koronnego i litewskiego (zwanego powszechnie boratynką) i rozpoczęcie obfitej produkcji tych monet wywołało w całym kraju namiętne polemiki, protesty, a nawet doprowadziło do próby secesji monetarnej Prus Królewskich. W 1663 r. pojawiła się nowa moneta podwartościowa — złotówka (tymf),



Ryc. 2. Spadek wagi czystego kruszcu w złotym obrachunkowym złożonym z monet srebrnych: a — szelągów, b — groszy, c — półtoraków, d — szóstaków, e — ortów, f — złotówek. Gwiazdki oznaczają początek emisji poszczególnych nominalów w Polsce

której urzędowy kurs 30 gr przewyższał o ponad połowę jej wartość substancjonalną¹⁰. Na rynku pieniężnym powstało zamieszanie, ceny grubej monety skoczyły w górę (ryc. 3). Powoli ustaliły się dwa kursy rynkowe: w monecie srebrnej (*moneta bona*) i podwartościowej, miedzianej (*in moneta currens*). Przetrwały one właściwie do reformy stanisławowskiej, gdyż następcy Jana Kazimierza nie wprowadzali aż do połowy XVIII w. żadnych innowacji do systemu monetarnego. Działalność mennic w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego ograniczona była prawie do minimum. Jan III Sobieski zasilił rynek większą ilością drobnej monety srebrnej bitej według starej stopy menniczej. August II obwarowany zakazami produkcji monetarnej (*Pacta conventa*) bił także monety w kilku tylko początkowych latach XVIII w. Dopiero August III, wykorzystując mennice saskie, wprowadził na rynek polski pełny asortyment monet bitych w znaczniejszych ilościach¹¹.

Rzeczywiste uzdrowienie polskiego systemu monetarnego nastąpiło w wyniku przemyślanej reformy pieniężnej Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1766 r. Celem reformy było przeciwdziałanie eksportowi pełnowartościowej i importowi

¹⁰ Z. Żabiński, *Systemy monetarne Jana Kazimierza*, WN R. 19: 1975, z. 1, s. 27; Gumowski, *Handbuch...*, s. 214.

¹¹ Z. Żabiński, *Systemy monetarne w okresie saskim*, WN R. 19: 1975, z. 4, s. 202-203.

Tabela 7. Ordynacje mennicze Augusta III z 1749-1753 r. (dla Korony) i z 1753-1762 r. (dla Gdańska, Torunia i Elbląga)*

Data	Nominał	Z grzywny		Waga monety	Próba	Waga kruszcu	
		krakows.	kolońs.				
1749- 1753	2 augustd'ory		17,5	13,360	0,899	12,016	
	augustd'or		35	6,680	0,899	6,008	
	pół augustd'ora		70	3,340	0,899	3,004	
	2 dukaty		33,5	6,979	0,983	6,858	
	dukat		67	3,489	0,983	3,429	
	talar		8	29,226	0,757	22,122	
	półtalar		16	14,613	0,757	11,061	
	ćwierćtalar		32	7,306	0,757	5,530	
	ort (tymf)	30		6,728	0,437	2,943	
	szóstak	58		3,480	0,281	0,978	
	trojak	120		1,682	0,281	0,472	
	półtorak	185,7		1,087	0,203	0,220	
	grosz			60		miedź	3,900
	szeląg			180		miedź	1,300
1753- 1762	2 złote	14,7		13,763	0,687	9,462	
	złotówka	20,5		9,847	0,500	4,923	
	ort (tymf)	33,1		6,098	0,479	2,954	
	szóstak	68,75		2,936	0,312	0,917	
	trojak	132		1,529	0,292	0,445	
	szeląg	—		1,230		miedź	1,230

* W przypadku monet miedzianych nie obowiązywały zasady ustalenia jakości pieniądza przyjęte dla monet srebrnych, toteż na miejscu liczby egzemplarzy bitych z grzywny umieszczono kreski.

niskowartościowej monety. Skutki jego (pomnożone fałszerstwami mennicznymi Fryderyka II) odczuwała boleśnie Polska w dobie wojny 7-letniej. Reforma miała też spowodować wycofanie starych monet i wprowadzenie na ich miejsce nowych emisji opartych na grzywnie kolońskiej, zgodnie z tzw. stopą konwencyjną.

W nowej monecie złotówka równa była 4 groszom srebrnym lub — zachowując tradycyjny system obrachunkowy — 30 groszom miedzianym¹². Nowa reforma, zmodyfikowana jeszcze dwukrotnie, została stosunkowo szybko zaakceptowana przez społeczeństwo. Mieściła się wśród wielu innych udanych i skutecznych posunięć gospodarczych epoki stanisławowskiej, umożliwiając państwu realną kontrolę rynku pieniężnego w całej Rzeczypospolitej. Jej pełnej realizacji stanęły na drodze rozbiory Polski. Do modelu menniczego wypracowanego w ostatnich latach Rzeczypospolitej powrócono, niestety na krótko, w ustawie menniczej Księstwa Warszawskiego z 1810 r.¹³, będącej ostatnim przejawem niezależności Polski w sferze polityki monetarnej aż do chwili uzyskania niepodległości w 1918 r.

W systemie mennicznym Polski jagiellońskiej najwyższą jednostką monetarną były półgrosze; obok nich emitowano trzeciaki (3 denary) w czasach Władysława

¹² W. Terlecki, *Mennica warszawska 1765-1965*, Wrocław 1970, tabele 1A-3B.

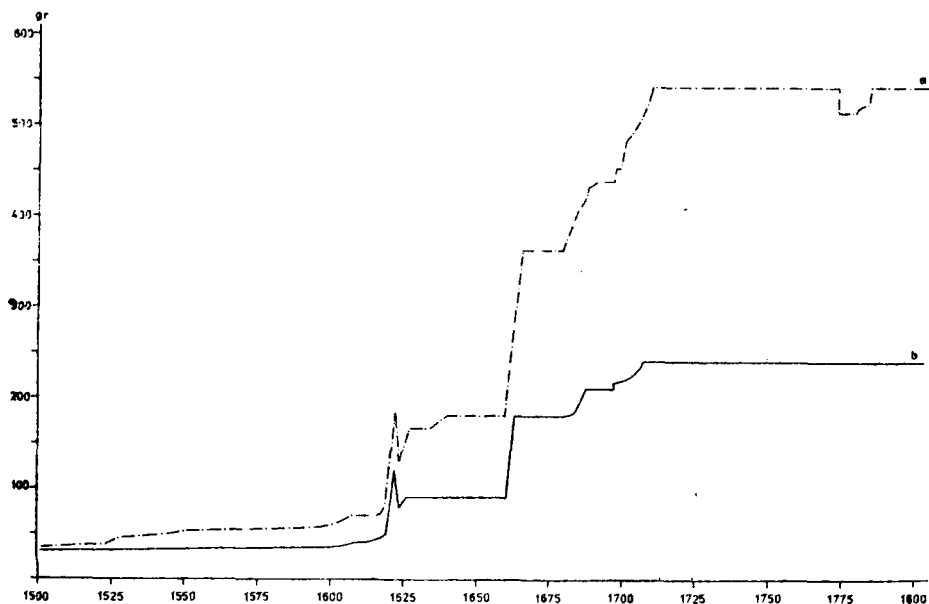
¹³ *Tamże*, tabele 5A-5B.

Tabela 8. Ordynacje mennicze Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1766-1794 r.

Data	Nominał	Z grzywny kolońs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu	
1766	dukat	67	3,4897	0,9826	3,4291	
	talar	8,33	28,0686	0,833	23,9812	
	półtalar	16,66	14,0343	0,833	11,6906	
	8 groszy	25	9,3524	0,624	5,8453	
	4 grosze (złoty)	43,33	5,3960	0,541	2,9226	
	2 grosze	70	3,3401	0,437	1,4613	
	grosz (srebrny)	117,77	1,9853	0,367	0,7306	
	trojak	—	11,69	miedź	11,69	
	grosz	—	3,89	miedź	3,89	
	półgrosz	—	1,95	miedź	1,95	
	szeląg	—	1,30	miedź	1,30	
	1787	talar	8,48	27,5706	0,8125	22,4011
		półtalar	16,96	13,7853	0,8125	11,2006
8 groszy		25,79	9,3230	0,6006	5,6003	
4 grosze		43,49	5,3762	0,5208	2,8001	
2 grosze		69,58	3,3602	0,4166	1,4001	
10 groszy (bilon)		93,94	2,4890	0,3750	0,9334	
trojak		—	11,69	miedź	11,69	
grosz		—	3,89	miedź	3,89	
półgrosz		—	1,95	miedź	1,95	
szeląg		—	1,30	miedź	1,30	
1794	talar	9,68	24,1484	0,6874	16,6020	
	8 groszy	25,86	9,3204	0,5937	5,5340	
	4 grosze	43,42	5,3844	0,5138	2,7670	
	10 groszy	94,18	2,4825	0,3715	0,9223	
	6 groszy	147,65	1,5835	0,2187	0,3464	

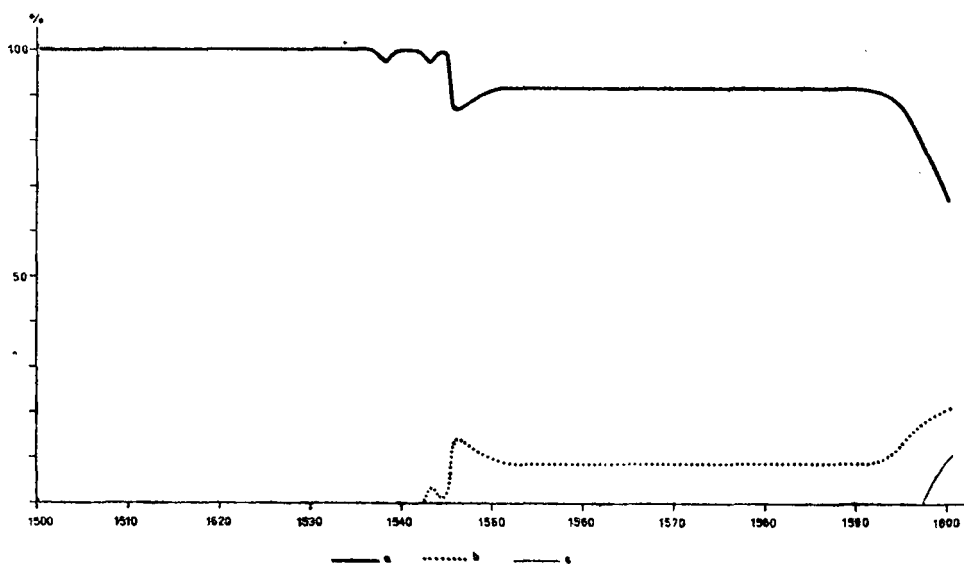
Tabela 9. Ordynacja mennicza Księstwa Warszawskiego z 1810 r.

Nominał	Z grzywny kolońs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Dukat	67	3,4897	0,9826	3,4291
6 złotych (talar)	10,18	22,9626	0,7187	16,5043
2 złote	27,03	8,6497	0,6250	5,4060
Złotówka	46,52	5,0259	0,5381	2,6874
10 groszy (bilon)	80,50	2,9044	0,1944	0,5647
5 groszy	161	1,4522	0,1944	0,2823
Trojak	—	8,573	miedź	8,573
Grosz	—	2,858	miedź	2,858
Półgrosz	—	1,429	miedź	1,429



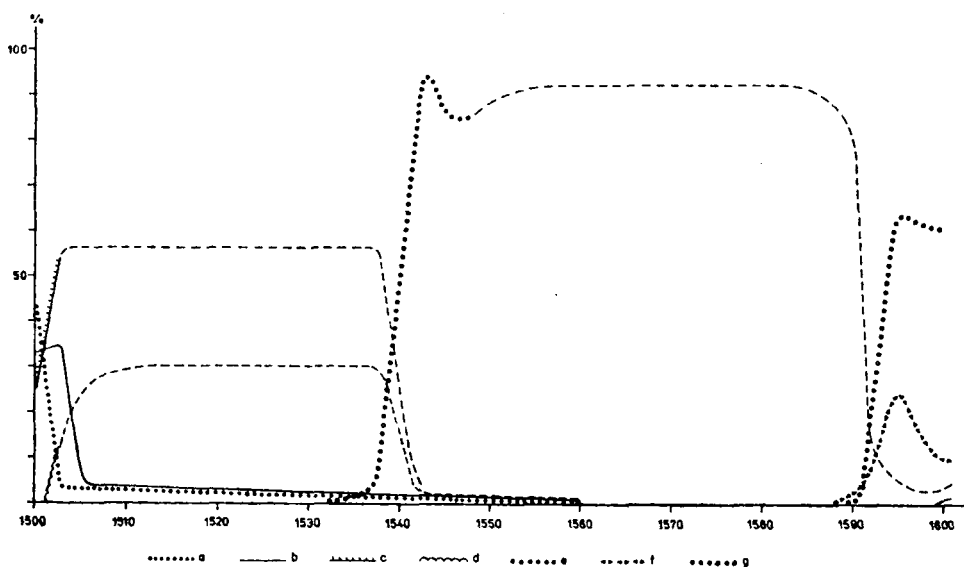
Ryc. 3. Wzrost rynkowego kursu dukata (a) i talara (b) w Polsce w XVI-XVIII w. Kursy po 1663 r. podane w pieniądzu podwartościowym

Jagięły, szelągi w mennicach miast pruskich za Kazimierza Jagiellończyka, wreszcie denary — w przeciągu rządów wszystkich Jagiellonów w XV w. Najstarsze skarby XVI-wieczne, ukryte na samym początku stulecia, zawierały półgrosze, trzeciaki i denary upodobniające się do znalezisk późnośredniowiecznych. W okolicach Łodzi (skarb nr 1 ukryty na przełomie XV i XVI w.) półgrosze koronne Władysława Jagiełły (1386-1434) stanowiły aż 42,4% całego zespołu, resztę tworzyły denary koronne Kazimierza Jagiellończyka (1447-1492) i Jana Olbrachta (1492-1501). Bardziej zróżnicowany był skarb nr 2 z Wału (1503), zawierający trzeciaki koronne i denar wschowski Władysława Jagiełły (już tylko 3,6%), denary Władysława Warneńczyka (1434-1444) — (2,4%) oraz półgrosze i denary koronne Kazimierza Jagiellończyka (35,7%), Jana Olbrachta (53%) i Aleksandra (1501-1506) — (1,2%). Reformy monetarne Zygmunta Starego zmieniły wprawdzie model produkcji menniczej Polski, lecz zachowując nominały emitowane w późnym średniowieczu (półgrosze, trzeciaki i denary) nie wyparły XV-wiecznych emisji z obiegu. Półgrosze koronne Władysława Jagiełły, w których waga czystego srebra oscylowała od 0,50 do 0,82 g, odpowiadały wartością substancjonalną groszom koronnym i pruskim z 1526 r., groszom z 1580 i 1604 r., wreszcie półtorakom z 1619 i 1623 r. Półgrosze Kazimierza Jagiellończyka, a zwłaszcza Jana Olbrachta i Aleksandra, o wadze srebra 0,375 g, były już znacznie gorsze. Trzeciaki zawierające od 0,205 do 0,256 g srebra stanowiły od 1530 r. faktyczny odpowiednik szelągów, a po reformie z 1623 r. zrównały się niemal z groszami. Stopa faktyczna denarów koronnych uległa w XV w. wielokrotnie zmianom; najstarsze denary z lat 1398-1414 zawierały 0,034-0,045 g



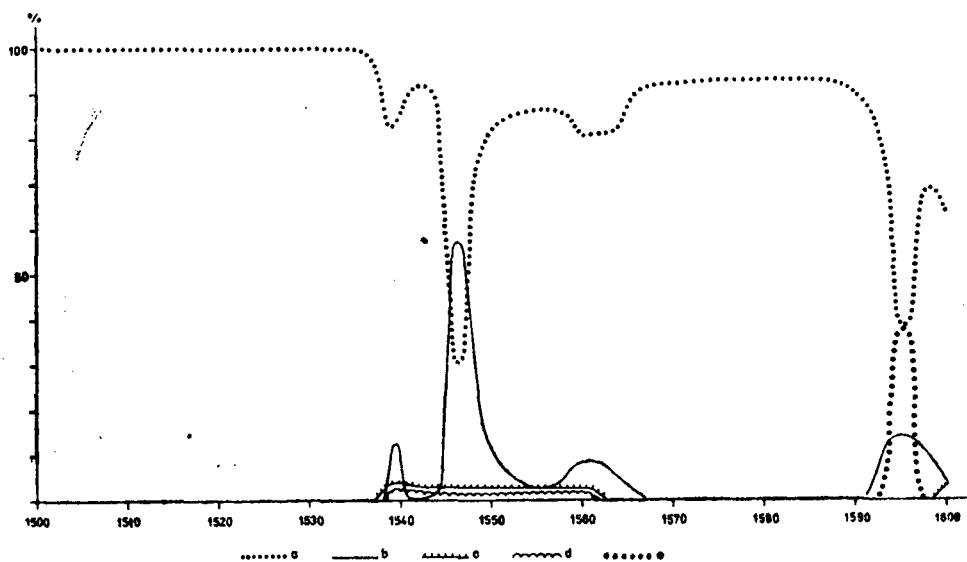
Ryc. 4. Przybliżony udział procentowy monet w skarbach z XVI w. w Polsce środkowej:

a – monety polskie, *b* – pruskie, *c* – śląskie



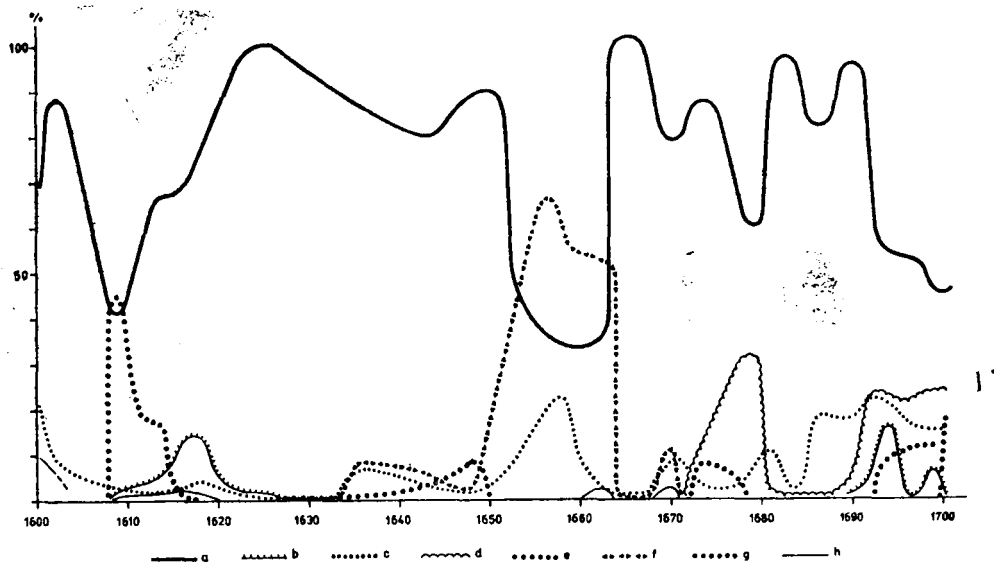
Ryc. 5. Przybliżony udział procentowy monet władców polskich w skarbach z XVI w. w Polsce środkowej:

a – Władysław Jagiełło, *b* – Kazimierz Jagiellończyk, *c* – Jan Olbracht, *d* – Aleksander, *e* – Zygmunt I, *f* – Stefan Batory, *g* – Zygmunt III. Linia przerywana – wartość orientacyjna



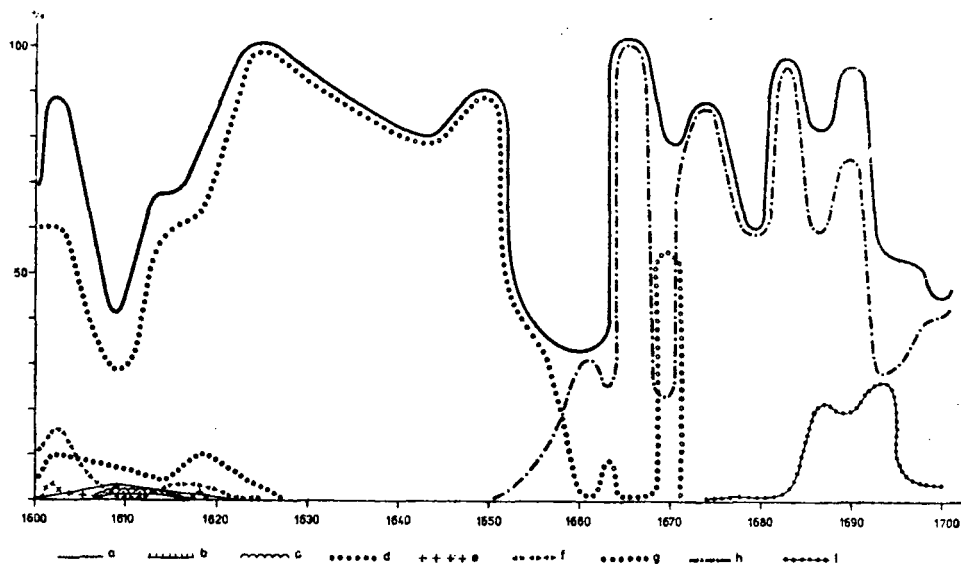
Ryc. 6. Przybliżony udział procentowy monet polskich w skarbach z XVI w. w Polsce środkowej:

a – monety koronne, *b* – pruskie, *c* – gdańskie, *d* – elbląskie, *e* – ryskie



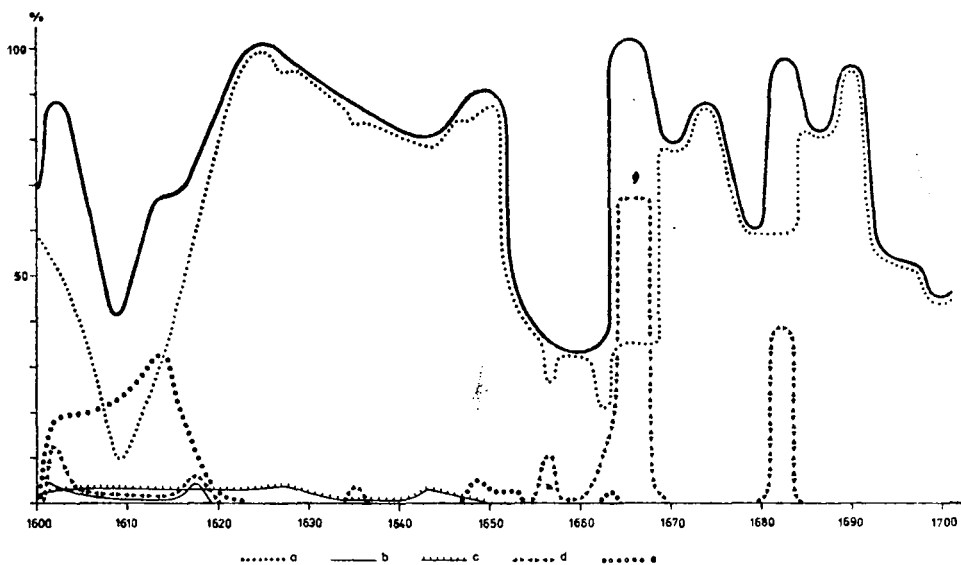
Ryc. 7. Przybliżony udział procentowy monet w skarbach z XVII w. w Polsce środkowej:

a – monety polskie, *b* – niemieckie, *c* – pruskie, *d* – południowoniderlandzkie, *e* – północnoniderlandzkie, *f* – szwedzkie, *g* – śląskie, *h* – węgierskie



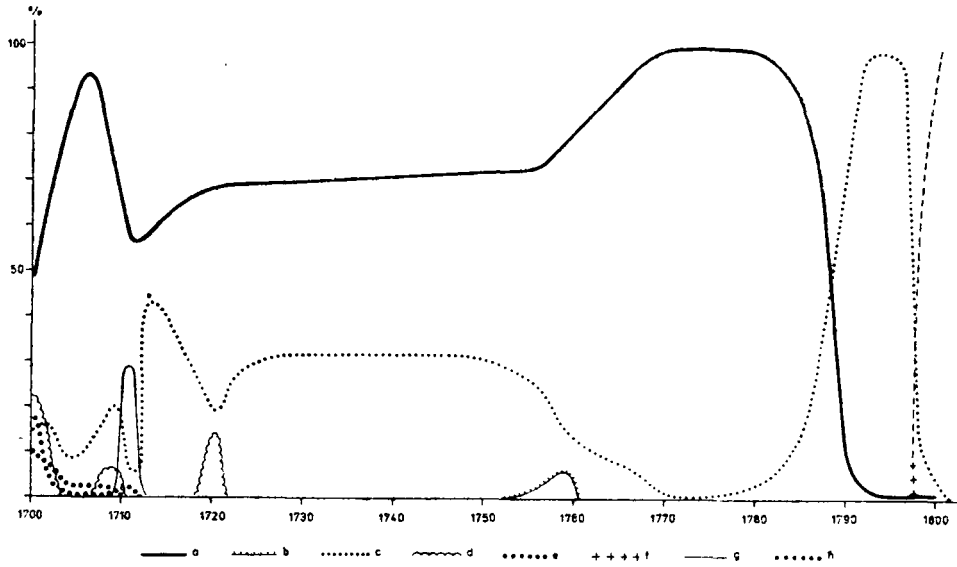
Ryc. 8. Przybliżony udział procentowy monet władców polskich w skarbach z XVII w. w Polsce środkowej:

a – Kazimierz Jagiellończyk, *b* – Jan Olbracht, *c* – Aleksander, *d* – Zygmunt I, *e* – Zygmunt August, *f* – Stefan Batory, *g* – Zygmunt III, *h* – Jan Kazimierz, *i* – Jan III Sobieski. Gruba czarna linia – monety polskie (por. ryc. 4)



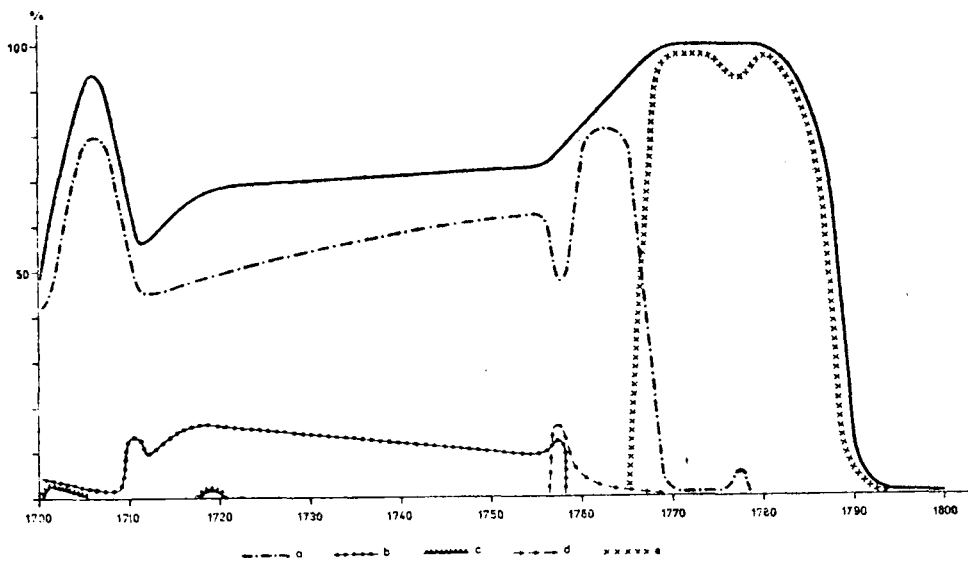
Ryc. 9. Przybliżony udział procentowy monet polskich w skarbach z XVII w. w Polsce środkowej:

a – monety koronne, *b* – pruskie, *c* – gdańskie, *d* – litewskie, *e* – ryskie. Gruba czarna linia – monety polskie



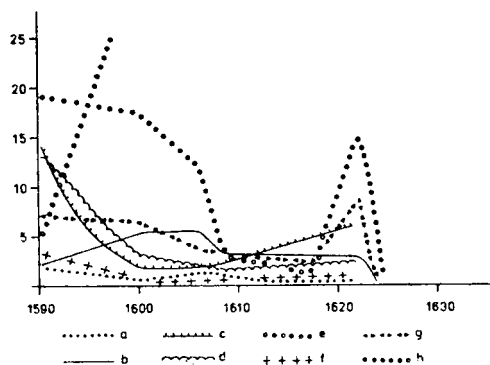
Ryc. 10. Przybliżony udział procentowy monet w skarbach z XVIII w. w Polsce środkowej:

a – monety polskie, *b* – niemieckie, *c* – pruskie, *d* – południowoniderlandzkie, *e* – północnoniderlandzkie, *f* – rosyjskie, *g* – śląskie, *h* – węgierskie



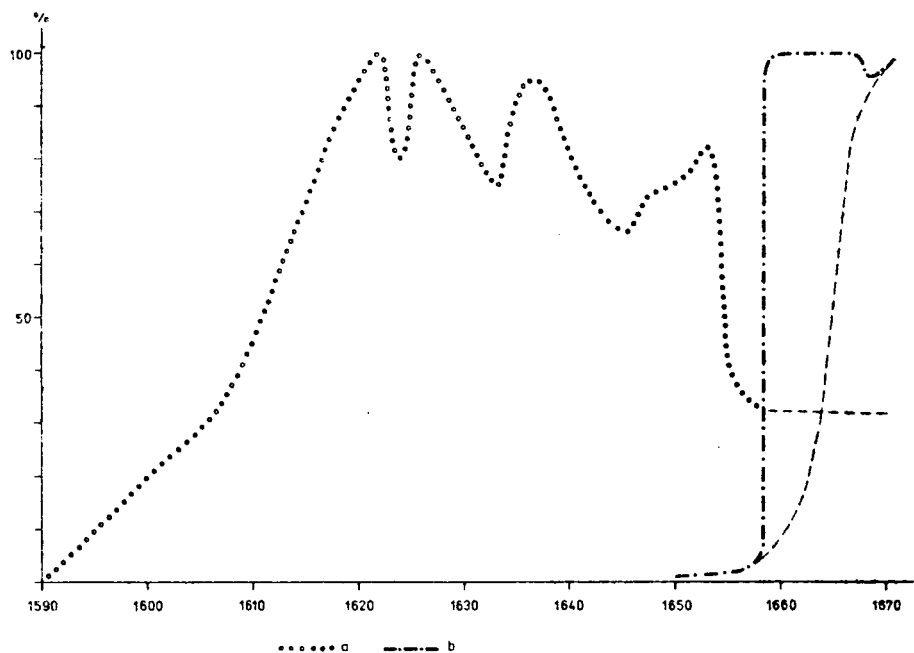
Ryc. 11. Przybliżony udział procentowy monet władców polskich w skarbach z XVIII w. w Polsce środkowej:

a – Jan Kazimierz, *b* – Jan III Sobieski, *c* – August II, *d* – August III, *e* – Stanisław August Poniatowski. Gruba czarna linia – monety polskie



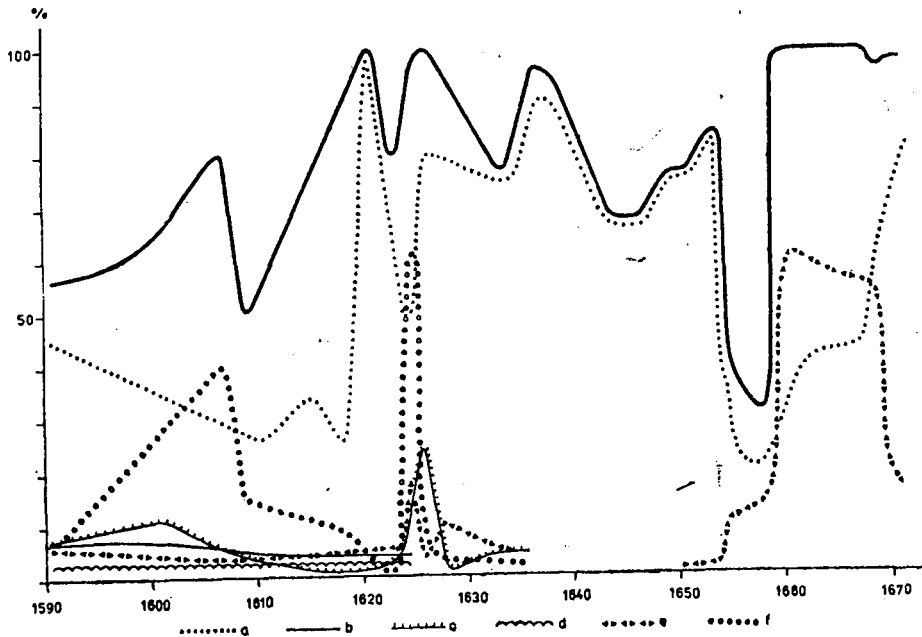
Ryc. 12. Przybliżony udział procentowy monet władców polskich w skarbach z przełomu XVI/XVII w. w Małopolsce:

a – Władysław Jagiełło, *b* – Kazimierz Jagiellończyk, *c* – Jan Olbracht, *d* – Aleksander, *e* – Zygmunt I, *f* – Zygmunt August, *g* – Stefan Batory, *h* – Zygmunt III



Ryc. 13. Przybliżony udział procentowy monet władców polskich w skarbach z epoki Wazów w Małopolsce:

a – Zygmunt III, *b* – Jan Kazimierz. Linia przerywana – orientacyjna wartość srebrnych monet po reformie szelągowej z 1659 r.



Ryc. 14. Przybliżony udział procentowy monet polskich w skarbach z epoki Wazów w Małopolsce: a – monety koronne, b – pruskie, c – gdańskie, d – elbląskie, e – litewskie, f – ryskie. Gruba czarna linia – monety polskie

srebra; późniejsze emisje Władysława Jagiełły i Władysława Warneńczyka z lat 1431-1444 zawierały od 0,045 do 0,060 g srebra; w monetach Kazimierza Jagiellończyka było czystego kruszcu od 0,042 do 0,051 g, w denarach Jana Olbrachta od 0,045 do 0,062 g¹⁴. Można więc uznać je za równowartość denarów XVI-wiecznych bitych według ordynacji z 1526 i 1580 r.

Przetrwanie XV-wiecznej monety w obiegu pieniężnym XVI w. dokumentują skarby nr 7, 8, 11, 16 z terenu Polski środkowej, ukryte w 2 tercji stulecia. Zawierały one półgrosze koronne Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta i Aleksandra. Monety XV-wieczne były w obiegu na ziemiach środkowopolskich do końca 2 dekady XVII w. (ewentualnie do 1627 r.). Zarejestrowano je bowiem w skarbach nr 29, 32, 33, 35, 38, 40 ukrytych w tym okresie. Oprócz wymienionych już półgroszy koronnych zanotowano w tych znaleziskach szelągi gdańskie i toruńskie Kazimierza Jagiellończyka oraz kwartniki i, co ciekawsze, niezwykle rzadko spotykany w znaleziskach grosz krakowski Kazimierza Wielkiego (1333-1370). Dodać można by jeszcze trzy późniejsze skarby nr 66, 129, 161, których przesunięta chronologia budzi moje zastrzeżenia¹⁵. Możemy więc przyjąć, iż kres

¹⁴ S. Kubiak, *Monety pierwszych Jagiellonów (1386-1444)*, Wrocław 1970, s. 138-145; Gumowski, *Handbuch...*, s. 201.

¹⁵ W skarbie z Królowej Woli (1645?), składającym się z typowego dla 1 ćwierci XVII w. zespołu monet bitych od XVI w. do 1627 r., znajduje się późniejszy wręt w postaci grosza koronnego Władysława IV, który jest niezrozumiały chociażby z uwagi na to, iż władca ten nie bił drobnych monet polskich. W skarbie ze Skromnicy (1666?) mamy do czynienia z podobną sytuacją, w której

obiegu XV-wiecznych monet w Polsce środkowej przypadł na przełom 1 i 2 ćwierci XVII w. lub 1627 r. Późniejsze znaleziska nr 64, 65, 69, 193 tych monet są sporadyczne. Ustąpienie około 1627 r. późnośredniowiecznych monet jagiellońskich z obiegu obserwuje się także w skarbach małopolskich¹⁶, przyjąć więc można, że było to zjawisko ogólnopolskie. Spowodował je zapewne drenaż polskiego rynku pieniężnego przez sąsiednie kraje, zwłaszcza przez Szwecję, która po zamknięciu polskich mennic drobnej monety w 1627 r. zintensyfikowała produkcję pieniądza na stopę i rynek polski. Wwożone nielegalnie do kraju półtoraki i szelągi szwedzkie bite w Elblągu i Rydze wymieniane były na co lepsze monety pozostające tutaj w obiegu, a następnie wywożone za granicę. Prawo wypierania lepszej monety przez gorszą objęło i polskie emisje XV-wieczne, a że nie miały one już dużego udziału w cyrkulacji, przyczyniło się do zaniku tych monet. Monety Zygmunta Starego szybko opanowały rynek pieniężny kraju (ryc. 4-6). W skarbie z Woli Pacyńskiej (1506 lub nieco później) półgrosze koronne tegoż władcy stanowiły 100% zespołu. Zachowane fragmentarycznie skarby nr 6, 7, 9, 10, 13 z lat 1535-1546 zawierały grosze koronne, pruskie i gdańskie. W skarbach nr 8 i 16 znajdowały się emisje koronne, pruskie, gdańskie i elbląskie grosze, półgrosze i szelągi. Pojedyncze monety Zygmunta Starego zarejestrowano w trzech miejscowościach nr 5, 14, 24.

O wiele rzadziej znajdowane są monety z czasów Zygmunta Augusta (1548-1572). Dwie nie określone bliżej monety z 1550 r. (mogą to być denary gdańskie lub litewskie, półgrosze litewskie i szelągi gdańskie) wchodziły w skład wyposażenia grobu szkieletowego (odkryto w nim również szablę, pałasz, topór, ostrogę i śrubokręt) z Zagórzyna (1550); pojedyncze monety znaleziono w Sochaczewie. Z Łęczycy natomiast pochodzi szeląg inflancki wybity w 1572 r. przez Jana Chodkiewicza. Znalezisko to świadczy o rozpowszechnieniu się krótkotrwałych i niedużych emisji z zamku w Dahlholmie w obiegu monetarnym Rzeczypospolitej.

Niezbyt liczne są również XVI-wieczne znaleziska monet Stefana Batorego (1576-1586). Zanotowano je — trojaki litewskie i ryskie — w skarbie ze Złakowa Borowego (1595) oraz pojedyncze w Łowiczu — również trojak litewski i w Sochaczewie — denar ryski z 1582 r. Na przeszkodzie w dokładniejszym zbadaniu struktury masy pieniężnej cyrkulującej w Polsce środkowej w XVI w. stoi stosunkowo mała liczba skarbow i znalezisk pojedynczych z tego okresu, co obserwować można także w pozostałych rejonach Rzeczypospolitej. Monety ostatnich Jagiellonów i Stefana Batorego być może wchodziły w skład trzech innych, niestety nie opisanych, skarbow XVI-wiecznych nr 25, 27, 28. W źródłach pisanych dotyczących Polski środkowej w XVI w. sumy pieniężne podawane są w monecie polskiej¹⁷, co świadczy o dominacji rodzimego pieniądza w obiegu. Nieco więcej danych o monetach Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta i Stefana Batorego zawierają skarby XVII-

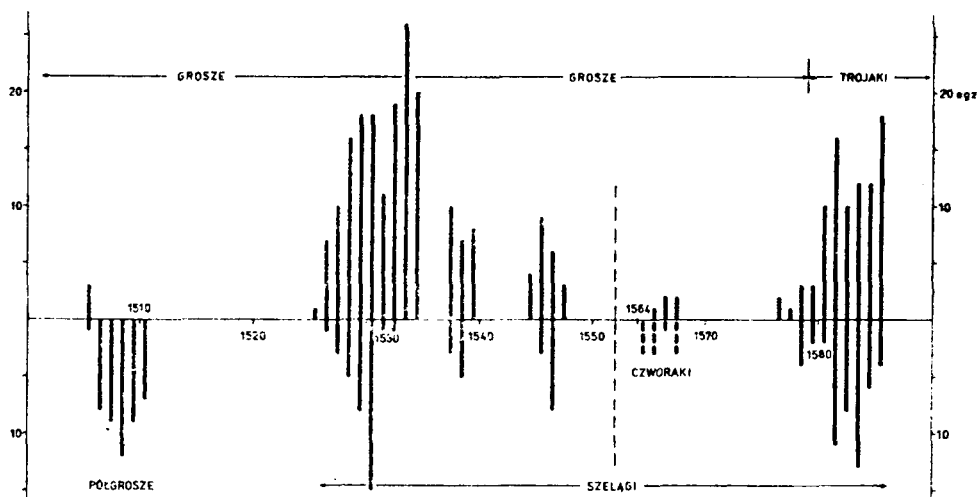
do zwartego zespołu o najmłodszej monecie z 1623 r. dodane są miedziane szelągi Jana Kazimierza. W Borsztynie (1694?) do monet bitych do 1626 r. dodany jest grosz szwajcarski z 1694 r.

¹⁶ A. Mikołajczyk, *Charakterystyka obiegu monetarnego na terenie Małopolski w świetle skarbow z epoki Wazów (1587-1668)*, WN R. 19: 1975, z. 4, s. 233-234, wykres A.

¹⁷ Zapiski wymieniające sumy złotych w pieniądzu polskim występują prawie we wszystkich szacunkach i transakcjach, por. np. Sieradzkie Grodzkie Inskrypcje..., ks. 102.

-wieczne nr 29, 30, 32, 33, 35, 38, 40, 42, 61, 64, 66, 69, 128, 161 deponowane głównie w I ćwierci tego stulecia oraz skarb nr 193 z początku XVIII w. We wszystkich zespołach wystąpiły monety Zygmunta Starego, a w większości tych znalezisk — monety Stefana Batorego. Monety Zygmunta Augusta zanotowane zostały tylko w trzech zespołach (nr 30, 33, 38). Z reguły z monetami XVI-wiecznymi współwystępowały monety jagiellońskie z XV w. Rok 1627 przyjąć można za górną granicę czasową obiegu monet Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Przyczyny zniknięcia ich z obiegu były — jak się zdaje — podobne jak w przypadku monet z XV w. Ponieważ jednak były to znacznie liczniejsze emisje od XV-wiecznych i ponadto młodsze, nieliczne egzemplarze przetrwały na rynku pieniężnym Rzeczypospolitej aż do połowy XVIII w., o czym świadczą taksy redukcyjne z tamtych czasów.

Wśród monet XVI-wiecznych odkrytych w Polsce środkowej przeważają grosze Zygmunta Starego I (histogram na ryc. 15) z przełomu 3 i 4 dekady stulecia, bite według ordynacji z 1526 r. Po 1614 r. odpowiadały one swą wewnętrzną wartością



Ryc. 15. Monety Zygmunta I, Zygmunta Augusta i Stefana Batorego w znaleziskach z XVI-XVII w. w Polsce środkowej

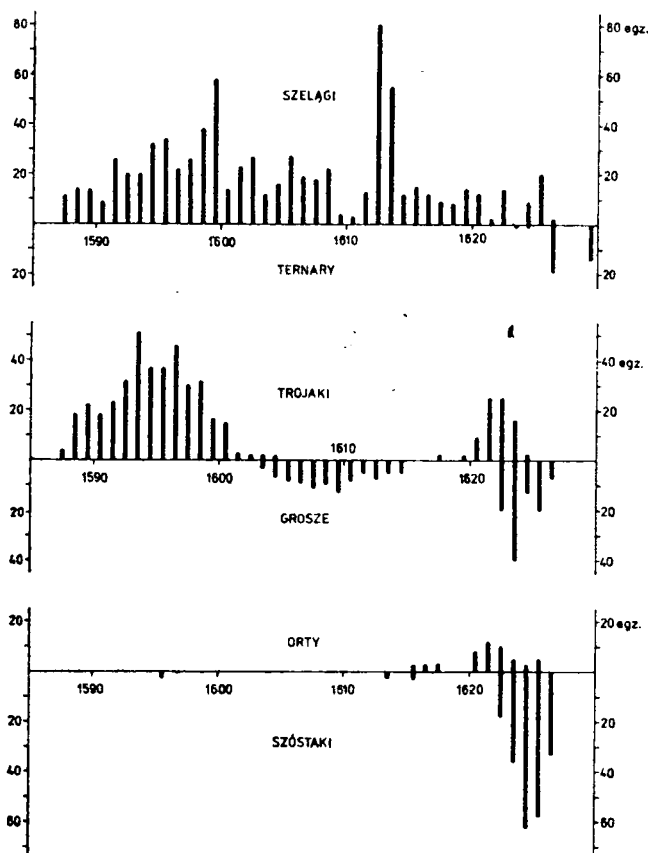
półtorakom. Z obliczeń zaniżonych wskutek niedokładnych opisów znalezisk rejestrowanych przed I wojną światową wynika, iż najliczniejsze w tej grupie były monety pruskie, a za nimi gdańskie, które z kolei dominowały wśród groszy z lat 1538-1540. Grosze litewskie Augusta Zygmunta i gdańskie z czasów Stefana Batorego, m. in. obłęznicze z 1577 r., są nielicznie reprezentowane w skarbach. Drugą, okazałą grupę monet tworzą szelągi Zygmunta Starego, odpowiadające po 1623 r. groszom, podzielne — tak jak grosze — na 3 podzespoły chronologiczne, oraz szelągi Stefana Batorego, z przewagą egzemplarzy koronnych i litewskich. Z początku panowania Zygmunta Starego pochodzą półgrosze koronne mające po 1623 r., czyli tuż przed wyłowieniem ich z obiegu, wartość prawie grosza; a z czasów Zygmunta Augusta —

nieduża grupa czworaków litewskich równowartych od 1604 r. z szóstakami. Spośród emisji Stefana Batorego wyróżnia się wreszcie okazały liczebnie, przewyższający ilościowo szelągę tegoż władcy, zespół trojaków koronnych, litewskich i ryskich mających po 1623 r. kurs szóstaków.

Już w końcu XVI w. pojawiły się w skarbach monety Zygmunta III Wazy (1587-1632). Na terenie Polski środkowej najstarszy taki skarb został odkryty w Złakowie Borowym (1595); następne depozyty (nr 30, 32, 33, 35, 37-39, 40, 46, 51, 52, 58, 59-61, 63, 65, 66, 69-71, 76, 77) pochodzą z lat 1602-1648. Są to niemal wszystkie skarby z I połowy stulecia znane z omawianego terenu. Monety Zygmunta III Wazy w połowie ostatniej dekady XVI w. zdobywają bezwzględną przewagę ilościową nad starszymi emisjami polskimi, które znajdują się w obiegu do połowy lat dwudziestych XVII w. (ryc. 7). Od tej chwili przez 30 lat monety Zygmunta III są praktycznie jedynym pieniądzem polskim cyrkulującym w Polsce środkowej (ryc. 8), a prawdopodobnie i w pozostałych partiach Korony, np. w Małopolsce (ryc. 12-13). W skarbie ze Studzianek (1602) monety Zygmunta III stanowiły 59,8% całego zespołu, w Młynku (1614) — 56,2%, w Małanowie (1618) — 62,2%, w Piotrkowie Trybunalskim (1624) — już 100%, w Wiadernie (1627) — 97,5%, w Złotej (1635) — 85,6%, w Rawie Mazowieckiej (1642) — 76,5%, w Jeżowie (1648) — 88,9%, w Dzierzbicach (I połowa XVII w.) — 100%. Odsetki te wymownie świadczą o udziale pieniądza polskiego w obiegu monetarnym na omawianym terenie w I połowie XVII w. Na początku stulecia liczby te są jeszcze wyższe z uwagi na obecność w znaleziskach polskich monet z XV-XVI w. Chwilowy spadek udziału monety polskiej w obiegu, widoczny w skarbach ukrywanych na przełomie I i 2 dekady XVII w., spowodowany został pojawieniem się w tych znaleziskach denarów węgierskich w bardzo wysokiej liczbie. W tym samym czasie zachowaniu uległa przewaga emisji koronnych, które ustąpić musiały na krótko pierwszego miejsca monetom ryskim. Rola monet gdańskich i litewskich w obiegu pieniężnym nie wydaje się znaczna w świetle znalezisk numizmatycznych z I połowy XVII w. (ryc. 9).

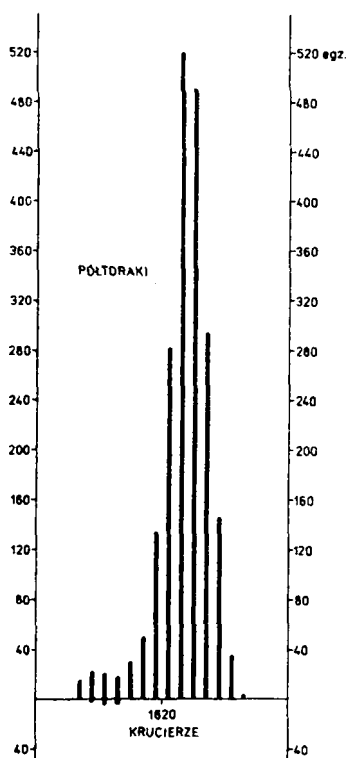
Połowa XVII w. przyniosła gruntowne przeobrażenie w strukturze masy pieniężnej obiegającej Polskę środkową. Monety Zygmunta III dominujące dotychczas w obiegu, nawet po wstrzymaniu produkcji drobnej monety w 1627 r., wypierane były od pierwszych lat pięćdziesiątych z cyrkulacji pieniężnej. Zmiany te śledzić można na przykładzie skarbów nr 80-83, 94, 96, 97, 98, 128, 136, 137, 147, 150, 154, 179 z 2 połowy stulecia zawierających monety Zygmunta III. Aczkolwiek z Grodźca (1653) monety Zygmunta III stanowiły jeszcze 48,6% i poza nimi nie wystąpiły emisje innych władców polskich, to w skarbie z Białej Rawskiej (1656) było ich zaledwie 33,3%, w Rybce (1662) już tylko 1,5%, w Kowalach (1663) — 11,6%, w Masłowicach (1663) — 5%. Ponowny, choć krótkotrwały, wzrost liczebny tych monet obserwuje się w kilku skarbach nr 136, 137, 147 ukrytych po latach 1668-1670, w których monety Zygmunta III stanowią od 40 do 72,9%. Jest to jednak przemijające zjawisko, gdyż od końca 6 dekady XVII w. ustępują one miejsca emisjom Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego, znikając praktycznie z obiegu po 1670 r. i tylko sporadycznie pojawiając się (głównie szóstaki) w znaleziskach późniejszych, nawet XVIII-wiecznych z lat 1706-1769, nr 188, 192, 195, 201, 212, 229.

Znaleziska luźne monet Zygmunta III dostarczyły głównie szelągów i półtoraków; inne nominały — ternary, trojaki, szóstaki i orty zanotowano w pojedynczych egzemplarzach. Znaleziska te, nr 20, 36, 41, 43-45, 47, 48-50, 53-57, są liczniejsze od znalezisk monet nawet wszystkich XVI-wiecznych władców polskich razem wziętych. Rejestrowane na omawianym terenie szelągi Zygmunta III pochodzą głównie z mennicy ryskiej. Ich liczna obecność w skarbach z początku XVII w. dowodzi wzrostu udziału monet bitych w Rydze w obiegu, który przewyższa przez pewien czas dominujące zazwyczaj emisje koronne (ryc. 9). Szelągi ryskie, bite intensywnie polskim stemplem do 1621 r., najczęściej noszą daty z przełomu XVI i XVII w., co sugerować może, iż produkcja tych monet osiągnęła swoje apogeum w latach 1593-1603 (ryc. 16). Notowane w skarbach środkowopolskich egzemplarze litewskie pochodzą zasadniczo z lat 1613-1616; monety koronne, nie dorównujące liczbowo — ilościowo — szelągom ryskim, pojawiają się w większej ilości dopiero w latach 1613-1614, następnie zaś, jako jedyne szelągi wypuszczane na rynek, w latach dwudziestych XVII w. Kilka skarbow zawierało najmniejsze jednostki nominalne emitowane za Zygmunta III (ternary). Na uwagę zasługują ternary poznańskie



Ryc. 16. Monety Zygmunta III w znaleziskach z XVII-XVIII w. w Polsce środkowej

i łobżenickie z lat 1627 r. i 1630 r., a więc z okresu, gdy produkcja drobnego pieniądza w Rzeczypospolitej była wstrzymana. Grosze i trojaki odkrywane w Polsce środkowej zdominowane są przez emisje mennic koronnych (ryc. 16). Wśród trojaków z końca XVI w. notuje się dosyć sporą liczbę monet litewskich i ryskich; trojaki bite w latach dwudziestych XVII w. pochodzą wyłącznie już z mennic koronnych. Dla odmiany mennice litewska i gdańska uaktywniają się wówczas w emitowaniu groszy. Nieporównywalnie duże rozmiary przybrała produkcja półtoraków od 1614 r., osiągając szczyt wydajności w latach 1622-1623 (ryc. 17). Były to prawie wyłącznie emisje koronne, które dosłownie zalały pieniężny rynek polski jak i sąsiednie. Wyłącznie z mennic koronnych pochodzą również rejestrowane w Polsce środkowej szóstaki. Tworzą one zwartą i liczną grupę z lat 1623-1627. Orty wprowadzone w 2 dekadzie XVII w. na rynek pieniężny przez mennicę gdańską szybko, od 1621 r., zostały zdystansowane przez monety koronne (ryc. 16).



Ryc. 17. Półtoraki i krucierze Zygmunta III w znaleziskach z XVII w. w Polsce środkowej

Monety Władysława IV należą do najrzadziej spotykanych w znaleziskach polskich. Próby zreformowania drobnego pieniądza podejmowane za panowania Władysława IV nie zdołały wyjść poza stadium wstępnych projektów, wskutek czego mennice nadal (od 1627 r.) nie biły drobnych monet, a tylko talary i dukaty. Jedyne drobne monety noszące stempel Władysława IV wybite zostały za granicą —

kopiejki w Moskwie oraz krajcary i 3-krajcary w 1647 r. na Śląsku¹⁸. Skarb 23 monet należących rzekomo do emisji krajcarów opolsko-raciborskich odkryty został w Turku (1647?), lecz nieprecyzyjne określenie tych monet zapisane w aktach petersburskiej Komisji Archeologicznej nie wyklucza ewentualności, iż są to półgrosze Władysława Jagiełły. Niejasna jest również zapiska o groszu z 1645 r. zarejestrowanym w skarbie z Królowej Woli (1645?-1627?). Trudno z braku odpowiednich przekazów ocenić rozmiary produkcji pieniądza grubego, w każdym razie znaleziska z terenu b. Rzeczypospolitej zawierają bardzo nieznaczną jego liczbę. Z Polski środkowej znany jest tylko jeden skarb, z Sochaczewa (1649), zawierający talar koronny z 1632 r. Rzadkość, jaką stanowią talary i dukaty Władysława IV (podobnie zresztą jak i innych władców Polski) w znaleziskach numizmatycznych, jest zapewne wynikiem wywozu grubej polskiej monety za granicę, o czym wzmiankują XVII-wieczne źródła pisane.

Reforma monetarna Jana Kazimierza w 1650 r. przeprowadzona została w momencie, gdy po raz pierwszy od przeszło 200 lat rynek pieniężny Polski zdominowany został przez emisje obce, głównie szwedzkie. Jedyne drobne monety polskie znajdujące się wówczas w obiegu, emisje Zygmunta III sprzed ćwierćwiecza, zostały w latach pięćdziesiątych XVII w. niemalże zdziśiatkowane wskutek wypierania ich z rynku przez pieniądz ryski i inflancki. Niewątpliwie sama reforma 1650 r., z którą łączyło się zapotrzebowanie na srebrny pagament menniczny, przyczyniła się również do zmniejszenia się liczby monet Zygmunta III w obiegu. Produkcja monetarna, oparta na nowej ordynacji menniczej, nie zdołała dostatecznie nasycić rynku pieniężnego. Z Polski środkowej znane są tylko 3 skarby nr 78, 81, 82 zawierające monety Jana Kazimierza, a zdeponowane w przeciągu 10 lat od reformy. Wolne przenikanie do obiegu i upowszechnienie się monet Jana Kazimierza w tym okresie oberwować można i w innych rejonach Polski¹⁹. Wydajną i stałą produkcję mennic polskich zakłóciła poważnie wojna ze Szwecją, która pogłębiła kryzys panujący już na polskim rynku pieniężnym.

Zdecydowany przełom w historii pieniądza polskiego nastąpił z chwilą podjęcia decyzji emitowania miedzianych szelągów koronnych i litewskich w 1659 r. Milionowe długi, z którymi zalegała Rzeczypospolita wojsku, pusty skarb i zrujnowana gospodarka, zmusiły władze sejmowe do szukania pomocy w pieniądzu podwartościowym. Reforma mogła okazać się o tyle skuteczna, o ile rozmiary produkcji miedzianych szelągów wyrażone będą w milionach złotych. Masowe emisje tych monet dały organizatorowi owego przedsięwzięcia mennicznego T. L. Boratinemu okazję do znacznych nadużyć, polegających na nielegalnym uruchomieniu w latach 1659-1661 dodatkowej produkcji w wysokości 1 520 000 złp, która poza wysokimi korzyściami płynącymi bezpośrednio do kieszeni fałszerza, uwidoczniła się w postaci nadprogramowych 13,7 milionów boratynek koronnych i litewskich nielegalnie rzuconych na rynek. Kwestia winy T. L. Boratiniego, wymykająca się spod kontroli

¹⁸ Por. H. von Saurma-Jeltsch, *Schlesische Münzen und Medaillen*, 1883, tabl. XXXVIII, nr 9.

¹⁹ Mikołajczyk, *Charakterystyka obiegu monetarnego...*, s. 130.

współczesnych sądów i komisji prowadzących w tej sprawie dochodzenie, została wreszcie — jak można mieć nadzieję — ostatecznie rozstrzygnięta na podstawie znalezisk numizmatycznych²⁰. W świetle tych samych źródeł ogólną produkcję miedzianych szelągów koronnych i litewskich z lat 1659-1668 szacować można na 20 milionów złp, innymi słowy na 1 800 000 000 sztuk wybitych szelągów (koronne 46 %, litewskie 56 %)²¹.

Nic więc dziwnego, że miedziane szelągi Jana Kazimierza należą do najliczniej znajdowanych monet w Polsce. Na omawianym terenie zarejestrowano około 2500 boratynek koronnych i litewskich, przede wszystkim w ukrywanych przeważnie w latach sześćdziesiątych XVII w. skarbach (2377+ × egz.) nr 86, 87, 97, 98, 103, 106, 107, 115-127, 129-132, 178. Większość z tych skarbów jest monometaliczna, tzn. zawiera tylko monety miedziane; mieszane srebrno-miedziane zespoły zanotowano tylko 4 razy. Aczkolwiek najmłodszymi monetami w wymienionych skarbach są boratynki z 1666 r., to w wielu przypadkach liczyć się można z ewentualnością przeciągnięcia datowania tych depozytów do końca XVII, a nawet do połowy XVIII w. Miedziane szelągi Jana Kazimierza wycofane zostały z obiegu dopiero w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Znane są również z Polski środkowej skarby boratynek nr 151-153, 174, 206, 211 zawierające i późniejsze monety datujące te zespoły na lata 1682-1758, a dostarczające niezbitego dowodu na obieg miedzianych szelągów w Polsce środkowej do lat sześćdziesiątych XVIII w. Liczba zarejestrowanych boratynek nie oddaje w pełni ogromnej ilości tej monety w obiegu. Wynika to m. in. z faktu, iż niektóre skarby zachowały się jedynie we fragmentach zawierających po kilka tylko egzemplarzy; inne zespoły, zarejestrowane — jak można sądzić — w całości, również nie należą do największych skarbów miedzianych znanych z terenu Polski, liczących nierzadko od 10 do 20 tysięcy szelągów. Środkowopolskie depozyty nie przekraczają 1000 egzemplarzy: Stryków — 695, Zalew — 331, Izbica — 315, Kowale — 249.

Pojedyncze znaleziska nr 88, 90, 91, 93, 99, 100, 102, 104, 105, 108-114, 133-135, 138-141, 143-146, 164 dostarczyły 43 boratynki.

Z uwagi na niekompletne opisy skarbów monet odkrywanych przed 1945 r. można do dalszych badań spożytkować jedynie 1754 boratynki: 799 koronnych i 955 litewskich. Cyfry te mówią o ilościowej przewadze emisji litewskich (55 %) nad koronnymi (45 %) w obiegu w Polsce środkowej i dokładnie oddają proporcje między tymi emisjami czytelne w znaleziskach z obszaru wszystkich zachodnich ziem koronnych. Można tę zbieżność uznać za kolejny dowód unifikacji struktury monetarnej obiegu pieniężnego w nowożytnej Polsce. Potwierdza to słuszność założenia przyjętego we wstępie niniejszej pracy. Zaobserwowane proporcje odzwierciedlają rzeczywisty stan produkcji menniczej miedzianych szelągów w Koronie i na Litwie²², których obieg nie był — jak się okazuje — limitowany wewnętrznymi podziałami administracyjnymi Rzeczypospolitej.

²⁰ A. Mikołajczyk, *Trials of T. L. Boratini in 1661 and 1662 Revised*, Polish Numismatic News, t. 3: 1979, s. 60-68.

²¹ *Tamże*.

²² *Tamże*.

Drugą podwartościową monetą wybitą równocześnie z boratynkami była bilonowa złotówka, mająca przymusowy kurs 30 gr, a swoją wartością wewnętrzną odpowiadającą zaledwie 12 groszom. Choć napis na złotówkach (zwanych też tymfami od autora tych emisji A. Tymfa) głosił, iż „Wartość tej monecie nadaje zbawienie ojczyzny, które jest więcej warte od metalu” (DAT PRETUM SERUATA SALUS POTIORQ 3 METALLO EST), wybitcie ich w latach 1663-1667 na kilka milionów złp wywołało duże oburzenie społeczeństwa i negatywne skutki gospodarcze na rynku pieniężnym. Sprawa produkcji złego pieniądza oraz naprawa zrujnowanego systemu mennicznego Rzeczypospolitej znalazła się na ustach wszystkich²³.

W chórze protestów przeciwko podwartościowym monetom bitym przez T. L. Boratiniego i A. Tymfa nie brakowało głosów łęczyckich, sieradzkich i rawskich. W uchwale woj. łęczyckiego z dnia 18.03.1669 r. stwierdzono, iż „niesłychaną szkodę Rzeczypospolita ponosi przez złą w Koronie monetę”. W laudum woj. rawskiego z dnia 15.04.1669 r. czytamy „Za inwencją cudzoziemców zła moneta rozsiała się w państwach Koronnych, przez co się sami z bogacili i dóbr szlacheckich wiele nakupili a pretis rerum in immensum wyniosszy, sami inventares pieniądźmi brakują i in duple rzecz każdą szacują”²⁴. Wysunięte zostały żądania zamknięcia od zaraz mennic, np. w instrukcji poselskiej ziemi rawskiej z 1667 r. zalecano „Mynnica, która już zawarta była, że znowu bez konsensu Rzplitej otworzona, a dla borabunt Ich ma P.P. Posłowie, aby ex nunc zawarta była i stęple popsowane”; a także w instrukcji woj. łęczyckiego z 4.02.1667 r. domagano się zamknięcia mennic²⁵. W dyskusji nad restauracją polskiego systemu monetarnego po zamknięciu mennic szeląжных woj. sieradzkie postanowiło 4.12.1667 r., że „Jeżeli i mennica i moneta depravata do swojej słusznej nie przyjdzie perfekcji i ad pristinum statum nie będzie redacta, żeby na żadne kwity IWP. Podskarbiemu nie pozwalać”, a 15.10.1668 r. proponowało otworzyć „Mennicę [...] nową, dobrą i takowej ligi, którąby wszędzie postronne kraje in sua valore akceptowali”²⁶. Kwestia otwarcia mennicy srebrnej pozostała aktualna za Jana III Sobieskiego, toteż woj. łęczyckie 29.12.1673 r. proponowało, ażeby „nie privatis, na których się Rzeczp. bardzo zawiodła, była mennica w dyscyplinę dana, ale miastom huius inclity Regni, jako to Poznaniowi, Krakowowi, Wilnowi, aby była arendowana [...], gdyż to będzie bez kosztu całej Rzeczp., a z wielkim jej może by pożytkiem”²⁷. Łęczykanie w instrukcjach poselskich z 10.01.1681 r., 10.01.1685 r., 5.12.1689 r. i 14.01.1690 r. żądali „coequatione monetarum z postronnymi Narodami”²⁸.

Na równi z miedzianymi szelągami srebrne monety Jana Kazimierza też stały

²³ Zagadnienie kryzysów monetarnych w Polsce XVII-wiecznej poruszyła ostatnio M. Bogucka, *Kryzys monetarny XVII w. Konsekwencje społeczne i psychologiczne w Polsce*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” t. 37: 1976, s. 87-102.

²⁴ R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 425-426.

²⁵ *Tamże*, s. 428.

²⁶ *Tamże*, s. 429.

²⁷ *Tamże*, s. 432-433.

²⁸ *Tamże*, s. 431.

Tabela 10. Kurs rynkowy monet polskich w złp: gr. Kurs w monecie srebrnej/miedzianej

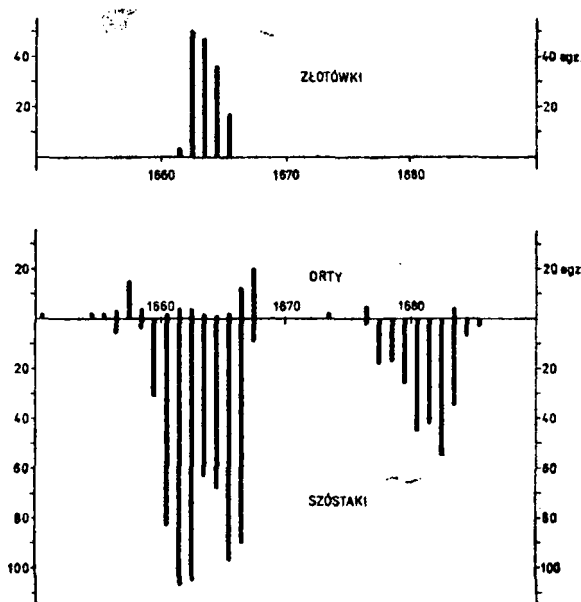
Nominał	1627-1662 r.	1663-1687 r.	1688-1697 r.	1698-1706 r.	1707-1765 r.	1766-1795 r.
Dukat	6:00	6:00/12:00	6:00/14:15	7:00/18:00	7:00/18:00	16 $\frac{3}{4}$:00/:502 $\frac{3}{8}$
Talar	3:00	3:15/6:00	3:18/7:00	4:00/7:15	4:00/8:00	8:00/:240
Złotówka	—	0:12/1:01 $\frac{1}{2}$	0:18/1:01 $\frac{1}{2}$	0:18/1:04	0:18/1:08	4 gr/:30
Ort	0:18	0:18/1:06	0:24/1:08	0:24/1:08	0:24/1:08	— —
Szóstak	0:06	0:06/0:12	0:08/0:12	0:08/0:12	0:08/0:12 $\frac{3}{8}$	— /:10
Trojak	0:03	0:03/0:06	0:04/0:06	0:04/0:06	0:04/0:06	— —
Półtorak	0:01 $\frac{1}{2}$	0:01 $\frac{1}{2}$ /0:03	0:02/0:03	— —	— /0:03	— —
Grosz	0:01	0:01/0:02	— —	— —	— /0:01	1 gr /:7 $\frac{1}{2}$

się od lat sześćdziesiątych XVII w. głównym składnikiem masy pieniężnej cyrkulującej w Polsce środkowej do końca stulecia. Świadczą o tym skarby nr 94, 97, 98, 136, 137, 147. W depozytach ostatniej ćwierci XVII w. obok monet Jana Kazimierza pojawiają się monety Jana III Sobieskiego²⁹. Bito je według niezmienionej stopy menniczej, toteż obieg tych monet rozpatrzę łącznie. W skarbach ustępowały one liczebnością monetom Jana Kazimierza i nie notuje się ich do końca XVII w. tak wiele. Monety Jana Kazimierza, którym często towarzyszą monety Jana III Sobieskiego, zarejestrowano w skarbach nr 149-151, 153, 155, 156, 159, 160, 165, 168, 169, 171-176, 182 ukrytych w latach 1676-1700. Ilościowy wzrost emisji Jana III Sobieskiego obserwować można na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych stulecia, a w skarbach datowanych od początku do połowy XVIII w. współwystępowanie emisji Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego przyjąć możemy za regułę dla interesującego nas terenu (ryc. 11). Przykładów dostarczają skarby nr 183-187, 189-196, 199, 206, 210, 211, 213, 231 deponowane w latach 1701-1769.

Reforma monetarna Stanisława Augusta Poniatowskiego spowodowała wycofanie z obiegu monet Jana III Sobieskiego, natomiast nieliczne egzemplarze monet Jana Kazimierza musiały jeszcze przetrwać w obiegu, skoro trafiły do skarbów nr 216, 220, 238, 262 ukrytych po reformie, aż do 1812 r.

W znaleziskach najliczniej spotykanymi skarbami monetarnymi zarówno Jana Kazimierza, jak i Jana III Sobieskiego, są szóstaki koronne z lat sześćdziesiątych i osiemdziesiątych XVII w., zwłaszcza zaś emisje pochodzące z lat 1662-1663 i 1666 (ryc. 18). Zdecydowanie ustępują szóstakom podwartościowe złotówki (tymfy), bite najliczniej w 1663 r. Orty tworzą pod względem liczby trzecią grupę o mniej zwartej chronologii emisji. Z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVII w. pochodzi niewielka liczba ortów gdańskich, toruńskich i elbląskich, następne lata emisji tych monet reprezentują w środkowopolskich znaleziskach tylko egzemplarze koronne. Niższe nominały monet srebrnych, emitowane prawie wyłącznie za Jana Kazimierza, notuje się rzadko: trojaki koronne z lat 1657, 1660, 1662, 1664-1667; dwojaki koronne z lat 1650-1651; dwojaki toruńskie; 3-krajcary śląskie z 1681 r.;

²⁹ W znaleziskach środkowopolskich nie zanotowano dotychczas monet Michała Korybuta Wiśniowieckiego.



Ryc. 18. Monety Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego w znaleziskach z XVII-XVIII w. w Polsce środkowej

grosze elbląskie z 1651 r.; szelągi gdańskie z 1658 r. oraz srebrne litewskie z 1652 r. Znaleziska numizmatyczne z Polski środkowej nie dostarczyły żadnego egzemplarza monet Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669-1673), bitych w bardzo ograniczonych ilościach.

Bardzo rzadko, nie tylko na badanym terenie, spotyka się monety Augusta II (1697-1733). Tak, jak w całej Polsce³⁰, notuje się je w 1,2 egzemplarzach w nielicznych skarbach nr 184, 185, 188, 193-196, 212, 213 ukrytych w dwóch pierwszych tercjach XVIII w. Są to wyłącznie szóstaki koronne bite najczęściej w 1702 r. Monety sasko-polskie Augusta II nie są znane ze znalezisk środkowopolskich. Wznowienie większej produkcji menniczej na potrzeby rynku polskiego w połowie XVIII w. przez Augusta III (1733-1763) znajduje odbicie we wzroście liczby monet Wettyna w znaleziskach. Tym razem są to nie tylko skarby nr 206, 207, 210, 213, 216, 228, 231, 250 ukryte w latach 1755-1792, ale również znaleziska pojedyncze nr 204, 208, 209, 214, 224, 248, 252, 256. Zawierały one koronne orty z lat 1754-1756, szóstaki z lat 1753-1757 (nie wykluczone, iż są to częściowo fałszerstwa pruskie Fryderyka II)³¹, miedziane grosze i szelągi z lat pięćdziesiątych XVIII w. Nadal jednak emisje wettyńskie ilościowo ustępowały w obiegu monetom Jana Kazimierza, a nawet monetom Jana III Sobieskiego.

Ponieważ w obiegu ciągle pojawiały się, chociaż sporadycznie, starsze monety, które wartością wewnętrzną przewyższały swoich nominalnych odpowiedników

³⁰ A. Mikołajczyk, *Obrót monet Augusta II i Augusta III na zachodnich ziemiach koronnych w świetle znalezisk z okresu saskiego 1697-1763*, WN R. 18: 1974, z. 3, s. 153-168.

³¹ *Tamże*.

z 2 połowy XVIII w., taksowano je stosownie do wagi i próby srebra. W wymienionych wyżej skarbach z początku i 2 połowy XVIII w. natrafiono na nieliczne monety Zygmunta III i Jana Kazimierza, a wiadomo też, iż przed reformą z 1764 r., w której wyniku wyłowiono z obiegu starsze emisje, cyrkulowały nawet egzemplarze XVI-wieczne. Jednym z ostatnich śladów przedłużonego obiegu owych monet w Polsce jest taksa wydana na początku 1750 r.³² Obole i denary „z orzelkami i koronkami”, a więc koronne z XVI w., m. in. Zygmunta I z 1527 r., oszacowano na 4 grosze i pół denara; ternary i szelągi z „koroną i orłem, Zygmunta I”, także pruskie Alberta i świdnickie (półgrosze) Ludwika II — na 8 groszy 1 denar; grosze koronne z 1529 r. na 14 groszy 1 denar; grosze pruskie i gdańskie z XVI w. na 20 groszy; czworaki litewskie z 1568 r. na 25 groszy 1 denar; szóstaki koronne Zygmunta I z 1539 r. na 1 złp 16 groszy, 1 ½ denara; orty koronne Zygmunta III na 2 złp 9 groszy, 1 denar lub 3 złp 3 grosze, 2 denary (te ostatnie zapewne sprzed 1623 r.), półtalary koronne Zygmunta III na 5 złp; talary (zapewne tzw. lekkie 13,77 g) Zygmunta II z 1630 r. na 7 złp 1 grosz.

Model saski utrzymywał się jeszcze w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego (1763-1795). Zreformowana w 1766 r. moneta polska początkowo powoli, ale w następnych latach zdecydowanie, zaczęła wypierać z rynku pieniądź polski i pruski okresu saskiego. Skarby nr 216, 218, 230 z lat 1766-1769 nie różnią się od depozytów ukrywanych w czasie wojny 7-letniej. Znajdujemy w nich polskie monety Jana Kazimierza i Augusta III oraz pruskie Fryderyka II. Pod koniec lat sześćdziesiątych XVIII w. pieniądź epoki saskiej zdaje się być jednak zupełnie wyparty. Przemiany w składzie masy pieniężnej cyrkulującej w kraju miały charakter gruntowny, co uwidaczniają skarby monet miedzianych i srebrnych³³ z Polski środkowej. W skarbie monet srebrnych z Brzezin (1769) monety Stanisława Augusta Poniatowskiego tworzyły 96,7% całego zespołu; podobnie przedstawiały się zapewne odsetki w skarbie monet złotych, srebrnych i miedzianych z Suchcic (1769); w skarbie monet miedzianych z Pęczniewa (1778) nowe emisje polskie stanowiły 92,8% (ryc. 10, 11). Bardzo liczne są znaleziska pojedynczych monet Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z wyjątkiem zanotowanych tylko raz (nr 219) 2 groszy z 1767 r. dostarczyły one (nr 217, 220-225, 232, 233, 235, 236, 239, 240, 243, 246, 248, 249, 256) monet miedzianych — trojaków z lat 1766, 1776 i 1787, groszy (najliczniejszych) z lat 1767, 1768, 1771, 1790, 1791 oraz półgroszy z 1767 r.

W wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej na polskim rynku pieniężnym zaszły gruntowne przeobrażenia. Rok 1795 przyniósł zamknięcie polskich mennic i zapoczątkował emisje zaborców przeznaczone dla okupowanych terenów. W Polsce środkowej znajdującej się w całości już od 1793 r. pod zaborem pruskim (do 1807 r.) zaczęły kursować drobne monety bite przez Fryderyka Wilhelma II i Fryderyka Wilhelma III we Wrocławiu dla tzw. Prus Południowych. Miedziane trojaki, grosze i półgrosze południowopruskie z lat 1796-1797 zanotowano kilkakrotnie w zna-

³² *Summarjusz umiarkowania monety starej z dzisiejszą Roku p. 1755, w Krakowie w Drukarni Stanisława Stachowicza, Bibliopoli Przesławnnej Akademii Krakowskiej*, s. 89-100.

³³ W obiegu złotej monety nadal panowały niepodzielnie dukaty Zjednoczonych Prowincji.

leziskach luźnych nr 252-257. Obieg tych monet był zapewne krótkotrwały, zakończony kolejną zmianą polityczną na mapie Polski w 1807 r.

Kilkuletnia działalność mennicy Księstwa Warszawskiego także pozostawiła ślady w znaleziskach numizmatycznych na badanym terenie. W skarbach nr 262, 263, 273 ukrytych w latach 1812-1833 znalazły się $\frac{1}{2}$ talary polskie z 1811-1813 r., którym towarzyszyły monety Stanisława Augusta Poniatowskiego. Znaleziska pojedyncze nr 261, 264-267 dostarczyły natomiast drobnych miedzianych monet Księstwa Warszawskiego — trojaków, a przede wszystkim groszy. W Kupininie (1835) znaleziona została 2-złotowa moneta z 1813 r., wybita podczas oblężenia Zamościa przez polską załogę twierdzy. Jest to rzadkie znalezisko emisji zamojskich.

W skarbach z początku XIX w., np. nr 259, 273, obok monet pruskich i polskich zaczęły coraz częściej pojawiać się ruble rosyjskie, będące kolejnym przykładem wpływu czynnika politycznego na obrót monetarny Polski.

W końcu XVIII i na początku XIX w. pojawiły się w Polsce także pieniądze papierowe, banknoty emitowane przez Rzeczpospolitą w dobie insurekcji kościuszkowskiej i przez Księstwo Warszawskie oraz w masowych nakładach przez Austrię. Banknoty, wydawane częstokroć bez odpowiedniego pokrycia i częściowo tylko wymieniaalne na monetę, ulegały szybkiej deprecjacji. Z tych też — jak sądzę — powodów nie były tezauryzowane przez osoby prywatne, nie znany jest mi bowiem z Polski jakikolwiek skarb zawierający pieniądze papierowe tego okresu.

W XIX w. zanika w ogóle w całej Europie zwyczaj ukrywania pieniędzy w ziemi, co wiąże się zapewne z rozwojem banków i innych podobnych instytucji przejmujących coraz powszechniej nadwyżki gotówkowe ludności. Poza skarбами nr 273 i 274 zdeponowanymi w latach 1833-1835 brak jakichkolwiek gromadnych znalezisk monet z czasów Królestwa Polskiego na naszym terenie³⁴. Rejestruje się jedynie pojedyncze znaleziska (nr 268, 270-272, 275, 281, 282) monet 10 gr, 5 gr i groszy Królestwa Polskiego z 1817-1840 r.

W przeciągu całego badanego okresu obieg pieniężny w Polsce środkowej zdominowały rodzime, polskie monety (ryc. 4-11): na początku XVI w. jagiellońskie emisje XV-wieczne, następnie, niemal do końca stulecia, emisje Zygmunta I Starego, w I połowie XVII w. monety Zygmunta III Wazy, od lat sześćdziesiątych XVII do początku sześćdziesiątych XVIII w. monety Jana Kazimierza, w końcu zaś, w ostatniej tercji XVIII w. emisje Stanisława Augusta Poniatowskiego. Krótkotrwałe utraty tej przewagi przypadły na początku, a zwłaszcza w połowie XVII w., na korzyść monet węgierskich i szwedzkich.

Wśród monet polskich dominowały prawie bezustannie emisje koronne. W połowie XVI w. zaznaczył się w obiegu pieniężnym bardzo poważny wzrost udziału monet pruskich Zygmunta I. Natomiast rola miejskich emisji pruskich: gdańskich

³⁴ Następne znane skarby (nr 283, 284) ukryte zostały dopiero na początku XX w. Zawierały rosyjskie kopiejki miedziane (wraz z moltiplicacjami) z końca XIX i początku XX w. W zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi znajduje się, określony jako skarb, zbiór drobnych srebrnych monet rosyjskich z końca XIX i początku XX w. pochodzący z Konstantynowa. Mam jednak wątpliwości, czy rzeczywiście jest to skarb, a nie przypadkowa kolekcja, stąd też nie uwzględniam tego zespołu w swej pracy.

i elbląskich w XVI w. była na terenie Polski środkowej bardzo ograniczona. Monety litewskie także rzadko — jak można sądzić na podstawie znalezisk XVI-wiecznych — uczestniczyły w cyrkulacji monetarnej na omawianym terenie. Kryje się za tym niewątpliwie odrębność stopy monet koronnych i litewskich, utrzymywana aż do czasów Zygmunta Augusta włącznie. Ponadto zaś na wytworzenie się takiej struktury obiegu miała wpływ skala produkcji menniczej Gdańska, Elbląga i Wielkiego Księstwa Litewskiego, ustępująca wydajnością mennicom koronnym.

Uderzający jest prawie zupełny brak monet litewskich Zygmunta Augusta w znaleziskach, choć w obiegu pieniężnym na terenie Polski środkowej znajdowały się i są rejestrowane rzadkie skądinąd monety bite w zamku Dahlholm. Widocznie rynek pieniężny nasycony był w dostatecznym stopniu koronnymi i pruskimi monetami Zygmunta I, nie mówiąc już o wciąż cyrkulujących emisjach jagiellońskich z XV i pocz. XVI w.

Zrealizowana za Stefana Batorego pełna unifikacja systemu menniczego Rzeczypospolitej znalazła szybko odzwierciedlenie w składzie znalezisk. Jak w połowie stulecia monety pruskie (bite przez Zygmunta I), tak pod koniec XVI w. pojawiają się licznie w Polsce środkowej monety ryskie bite polskim stemplem. Znaczny stosunkowo udział tych emisji w obiegu utrzymał się do 2 dekady XVII w., a decydowała o nim masowa produkcja szelągów. Drugą oznaką ujednoczenia rynku pieniężnego jest pojawienie się w znaleziskach z tego samego okresu monet litewskich, nie ustępujących liczebnością gdańskim i pruskim. Pierwsza ćwierć XVII w. charakteryzuje się współobieganiem monet z wielu mennic koronnych, miejskich i litewskich, tworzącym złożoną mozaikę wraz z obcymi monetami na polskim rynku pieniężnym. W drugiej ćwierci stulecia monety koronne uzyskują ponownie utraconą bezwzględną przewagę, lecz i te znaczne zasoby pieniężne wybite za Zygmunta III wyczerpują się po długich latach zatrzymanej w 1627 r. produkcji menniczej drobnej monety. Jeszcze wcześniej z obiegu znikają (zapewne zebrane przy chronicznym niedoborze srebra na pogament menniczy potrzebny do zrealizowania reformy z 1623 r. oraz częściowo wywiezione za granicę) starsze XV-XVI-wieczne monety polskie.

Za granicę wędrowały również, i to w znacznej skali, talary i półtalary Władysława IV, rejestrowane częściej w skarbach zagranicznych niż polskich. Reformy monetarne Jana Kazimierza z 1650 r., a następnie z 1659 r. zredukowały do minimum udział monet miejskich — gdańskich, elbląskich i toruńskich — w obiegu pieniężnym na terenie Polski środkowej. Dopomogła temu ogłoszona jednostronnie czasowa secesja monetarna stanów pruskich. Od połowy XVII w. spotykamy więc w znaleziskach prawie wyłącznie monety koronne i litewskie. Te ostatnie, reprezentowane głównie przez miedziane szelągi, zdobywają dzięki masowej produkcji menniczej przewagę liczebną nad koronnymi. Szybko jednak emisje koronne odzyskują utracony prymat i niepodzielnie panują w obiegu pieniężnym.

Reformy monetarne Stanisława Augusta Poniatowskiego stworzyły, po wielu nieudanych próbach z poprzednich stuleci, realne podstawy budowy narodowego rynku pieniężnego, na którym obecna miała być już tylko moneta rodzima. Proces ten, a obserwować go można w innych krajach europejskich w końcu XVIII i w XIX w., pomyślnie rozpoczęły w ostatniej tercji stulecia, znajdujący zaś odbicie w składzie

środkowopolskich skarbów monet z tego okresu, nie doczekał się pełnej realizacji. Na przeszkodzie stanęły rozbiory Rzeczypospolitej, której poszczególne części włączone zostały do odrębnych organizmów politycznych zaborców. Utrata niepodległości wyznaczyła nie tylko polityczną cezurę w dziejach Polski. Jej skutki dały się odczuć także w sferze gospodarki monetarnej. Po przejściowym okresie względnej autonomii monetarnej ziem polskich, przejawiającej się m. in. w odrębnych emisjach polskich, nastąpiło zupełne wcielenie okupowanych terenów do pieniężnego rynku Austrii, Prus i Rosji.

Rozdział II

MONETY OBCE W OBIEGU PIENIĘŻNYM

Dla umiejscowienia, chociażby w przybliżeniu, na polskim rynku pieniężnym XVI-XVIII w. obcych monet bitych według różnej stopy menniczej nieodzowne staje się naszkicowanie obrazu zmian zachodzących w zagranicznych systemach monetarnych. Nieliczne tabele ewaluacyjne obcych monet znajdujących się w obiegu na ziemiach polskich, zwłaszcza nieoceniony „Wizervnk y szacvnek mynic wszelakich cvdzoziemskich, iáko które w Koronie Polskiéy bráné y wydawané bydz máią” wydany w 1600 r. przez generalnego probierza Kaspra Rytkiera¹, pozwolą określić kurs obcego pieniądza w Polsce. W wielu przypadkach, nawet przy wykorzystaniu innych pomocnych źródeł pisanych, ustalenie kursu realnego będzie możliwe tylko na drodze porównań substancjonalnej wartości monet obcych z polskimi na podstawie odpowiednich ordynacji menniczych przedstawionych tabelarycznie. Ograniczone ramy wydawnicze zmuszają mnie do zaznaczenia tylko zasadniczych momentów w historii monetarnej za granicami Polski.

Jako pierwsze omówię monety bite na obszarze Rzeszy Niemieckiej: śląskie (zarówno emisje książęce, stanowe, jak i cesarskie), następnie bite na pozostałych ziemiach należących do Habsburgów austriackich (z wyjątkiem Węgier), a więc czeskie i morawskie, austriackie, karyntyjskie, styryjskie i tyrolskie, dalej emitowane w różnych i licznych mennicach niemieckich książęcych, hrabiowskich, biskupich i miejskich. Uwzględniam też w tej grupie monety szlezwickie, aczkolwiek bite poza granicami Rzeszy, natomiast emisje południowoniderlandzkie zestawione będą obok monet Zjednoczonych Prowincji. Wśród monet Rzeszy wymienimy monety zachodniopomorskie oraz brandenburskie emitowane do chwili powstania Królestwa Pruskiego. Z uwagi na odmienne tradycje systemu pieniężnego Prus Książęcych monety pruskie, bite również po zjednoczeniu politycznym z Brandenburgią w XVII w., omówione zostaną oddzielnie.

W następnej kolejności po monetach Rzeszy wymienione zostaną emisje zachodnioeuropejskie, węgierskie i siedmiogrodzkie, kurlandzkie, szwedzkie (a wśród nich monety bite na stopę polską w Elblągu i Rydze), dalej pruskie oraz rosyjskie.

¹ K. Rytkier, *Wizervnk y szacvnek mynic wszelakich cvdzoziemskich iáko które w Koronie Polskiéy bráné y wydawané bydz máią...* w *Krókowie... 1600*, reedycja pod red. R. Kiersnowskiego, Warszawa 1965.

MONETY RZESZY NIEMIECKIEJ

Całe XVI stulecie było dla niemieckiego systemu monetarnego okresem wprowadzania nowych wzorów menniczych oraz podejmowania przez cesarzy prób unifikacji monetarnej podzielonej politycznie Rzeszy. Reforma talarowa przeprowadzona pomyślnie w 1500 r. w Saksonii zdecydowała o tym, iż rywalizacja polityczna i gospodarcza feudałów niemieckich, towarzysząca ewolucji nowożytnego systemu pieniężnego Rzeszy, dotyczyła wartości talara i jego stosunku do monety złotej oraz drobnej srebrnej². Cesarskim próbom ujednoczenia monety niemieckiej, podejmowanym kolejno w 1524 r. w Esslingen i w 1551 r. w Augsburgu³ przeciwstawiły się tendencje partykularne emitentów niemieckich. W różnych częściach Rzeszy Niemieckiej bito monety wg różnych stop menniczych — albusy w Nadrenii, stübery w Nadrenii i Westfalii, körtlingi i grosze maryjne w Dln. Saksonii, batzeny i półbatzeny (2-kr), vierery i fünfery w Niemczech południowych.

Tabela 11. Ordynacja mennicza Rzeszy z 1551 r.

Nominal	Z grzywny kolońs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Talar	7,5	31,18	0,882	27,49
Półtalar	15	15,59	0,882	13,75
20 krajcarów	27	8,66	0,882	7,64
12 krajcarów	45	5,19	0,882	4,58
10 krajcarów	54	4,33	0,882	3,82
6 krajcarów	90	2,59	0,882	2,29
3 krajcary	94,5	2,47	0,455	1,13
Krajcar	237	0,99	0,379	0,37

Wymogi handlowe odcisnęły interesujące piętno na emisjach brandenbursko-kostrzyńskich Jana (1535-1571). Sąsiedztwo i kontakty gospodarcze z Polską kazały Janowi bić w Krośnie i Kostrzynie drobne monety na stopę polską z lat 1526-1530. Zgodnie z ordynacją z 1526 i 1530 r. wybijano 96 groszy koronnych i pruskich z 6-lutowej grzywny krakowskiej, co odpowiadało 114 egz. z grzywny kolońskiej. Natomiast Jan zmienił nieco na swoją korzyść śrut monety bijąc 120 groszy z grzywny kolońskiej. Emisje trojaków wzorowane były na ordynacji z 1530 r. dotyczącej trojaków pruskich, bitych w 74 egzemplarzach z 14-lutowej (0,875) grzywny krakowskiej, co odpowiadało 88 egz. z grzywny kolońskiej⁴. Kostrzyńskie grosze i trojaki naśladowały wiernie typy monet polskich, podobnie jak odpowiedniki pruskie Alberta i legnicko-brzeskie Fryderyka II. Z księciem legnicko-brzeskim, również uzależnionym od kontaktów gospodarczych z Polską, nawiązał Jan silne

² A. Mikołajczyk, *Reforma talarowa w Europie*, Warszawa 1978.

³ V. Müller zu Aichholz, A. Loehr, E. Holzmar, *Österreichische Münzprägungen 1519-1938*, Wien 1948, s. XXXVI.

⁴ E. Bahrfeldt, *Das Münzwesen der Mark Brandenburg unter den Hohenzollern bis zum grossen Kurfürsten von 1415 bis 1640*, Berlin 1895, reedycja Leipzig 1975, s. 426-427, 529.

związki w zakresie produkcji monetarnej, zawierając nawet formalną umowę menniczą o biciu tego samego polskiego typu groszy z wizerunkiem orła, jedynie ze zmienionymi napisami⁵.

Bardziej trwale skutki pozostawiła następna mennicza ordynacja Rzeszy ogłoszona przez cesarza Fryderyka I w 1559 r. w Augsburgu⁶. Rok 1559 przyniósł oficjalne odejście emitentów od utrzymywanej do tej pory (już nieco sztucznie) zasady równowartości guldena srebrnego (= 60 kr) i złotego (= 75 kr).

Tabela 12. Ordynacja mennicza Jana z Kostrzyna z 1547 r.

Nominał	Z grzywny kolońs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Talar	8	29,232	0,906	26,484
Trojak	88,5	2,655	0,879	2,333
Grosz	120	1,949	0,375	0,731

Tabela 13. Ordynacja mennicza Rzeszy z 1559 r.

Nominał	Z grzywny kolońs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Talar guldenowy	9,5	24,62	0,931	22,89
Półtalar guldenowy	19	12,31	0,931	11,45
10 krajcarów	57	4,10	0,931	3,82
5 krajcarów	114	2,05	0,931	1,91
2,5 krajcara	124	1,89	0,500	0,95
2 krajcary	155,5	1,50	0,500	0,75
Krajcar ($\frac{1}{60}$ talar)	243,5	0,96	0,389	0,31

W 1560 r. ordynację uznała Austria, w 1562 r. wprowadzono ją na Śląsku, z zachowaniem niektórych lokalnych nominałów przyjął ją Salzburg, podporządkowała się w końcu ordynacji i Saksonia, przyjęto ją również w Niemczech południowo-zachodnich. Ordynacja z 1559 r. przetrwała formalnie do 1667 r., choć w różnych częściach Niemiec stosowano różne systemy obrachunkowe i bito nowe, cięższe talary równe 68, a później więcej krajcarom.

W 1573 r. Maksymilian ogłosił nową ordynację, przywracającą tzw. ciężkie talary ligi imperialnej, równe 72 kr. Nowelizowany w 1576 r. edykt menniczy utrzymał się w mocy, m. in. w Austrii, Tyrolu, na Śląsku i w Czechach do 1619 r.⁷

W końcu XVI w. dał się w Rzeszy ponownie odczuć brak kontroli nad produkcją menniczą, który zaczął pogrążyć niemiecki system monetarny w chaosie. Jako jedno ze źródeł dochodów uznane zostało oficjalne i nieoficjalne pogarszanie pie-

⁵ *Tamże*, s. 233-238, 531.

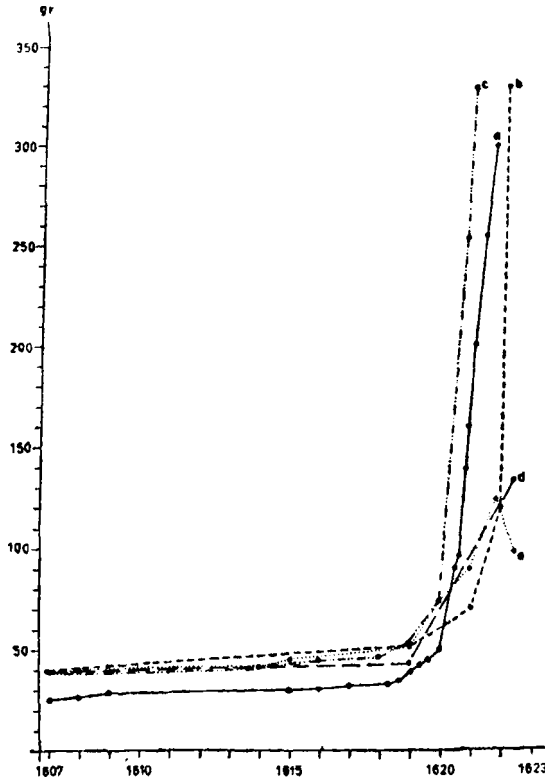
⁶ Miller zu Aichholz, Loehr, Holzmar, *op. cit.*, s. XXXVI.

⁷ L. Nemeškal, *Československá mincovna v letech 1569-1611*, České Budějovice 1969, s. 48-50; Miller zu Aichholz, Loehr, Holzmar, *op. cit.*, s. 63, 69-70, 77, 79.

Tabela 14. Czeska ordynacja mennicza z 1576 r. (Czeskie Budziejowice)

Nominał	Z grzywny wiedeńs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Talar	8,1	28,930	0,8945	25,880
Półtalar	16,2	14,470	0,8945	12,940
Ćwierćtalar	32,4	7,235	0,8945	6,470
Biały grosz	117	2,005	0,422	0,846
Mały grosz	222,3	1,055	0,391	0,412
Biały pieniądz	611	0,384	0,313	0,120
Mały (czarny) pieniądz	680	0,345	0,172	0,059

niądza. Dewaluacja drobnego pieniądza Rzeszy niemieckiej na początku XVII w. zwana okresem Kipper i Wipper postępowała w coraz to szybszym tempie (ryc. 19). W Brandenburgii na przestrzeni ćwierćwiecza od 1598 do 1623 r. spadek jakości grosza i innych drobnych monet był prawie 8-krotny⁸.



Ryc. 19. Deprecjacja grosza na przykładzie wzrostu ceny talara w okresie kryzysu monetarnego w Europie środkowej:

a – Saksonia, b – Czechy, c – Śląsk, d – Węgry, e – Polska

⁸ Bahrfeldt, *op. cit.*, s. 532-533.

Tabela 15. Dewaluacja grosza brandenburskiego w I ćwierci XVII w.

Okres emisji	Z grzywny kolońs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Jan Fryderyk (1598-1608)	108,5	1,916	0,500	0,958
Jan Zygmunt (1608-1619)	133	1,562	0,500	0,781
Jerzy Wilhelm (1619-1640)	192	1,059	0,375	0,397
„Kipper i Wipper”	320	0,649	0,188	0,122

Ostry przebieg miał kryzys monetarny Kipper i Wipper, który przeżywały kraje znajdujące się pod panowaniem habsburskim. Ordynacja wydana dla Czech 15 sierpnia 1619 r., obniżająca jakość bitej tam monety, utrzymała się tylko 14 miesięcy, albowiem wskutek ustawicznego pogarszania się ziarna monet czeskich nowelizowano ją częściowo 15 października 1619 r. W 1620 r. ogłoszona została nowa ordynacja, ujawniająca dalszą dewaluację pieniądza czeskiego⁹.

Tabela 16. Czeskie ordynacje mennicze z 1619-1620 r.

Data	Nominał	Z grzywny praskiej	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
1619	24 krajcary	31,75	7,973	0,625	4,98
VIII	12 krajcarów	54,25	4,666	0,531	2,48
	grosz	176	1,438	0,422	0,62
	krajcar	388	0,650	0,313	0,20
	biały pieniądz	717	0,370	0,195	0,07
	mały pieniądz	828	0,306	0,113	0,034
1619	24 krajcary	32,25	7,849	0,594	4,54
X	12 krajcarów	54,25	4,666	0,500	2,333
1620	48 krajcarów	17	15,005	0,531	7,966
	24 krajcary	34	7,502	0,531	3,983
	12 krajcarów	68	3,751	0,500	1,872

Gwałtowny spadek wartości i jakości pieniądza habsburskiego w pierwszych latach wojny 30-letniej zmusił wreszcie cesarza Fryderyka II do przedsięwzięcia energicznych kroków przeciwko monecie Kipper i Wipper. W dniu 16 grudnia 1622 r. ukazał się cesarski patent o tzw. kaladzie monetarnej dewaluującej drastycznie starą, złą, lekką, określoną również mianem długiej, monetę, której obieg po 3 miesiącach został w ogóle zakazany¹⁰.

Emisje habsburskie zreformowane po kaladzie oparte były już na lepszej stopie menniczej, wprowadzonej w Austrii i w Czechach w 1623 r., na Śląsku zaś, jak

⁹ A. Ruml, *Moravské vládní mince z třicetileté války*, „Numismatický Sborník” 5, 1958, s. 199-200; Miller zu Aichholz, Loehr, Holzmar, *op. cit.*, s. XXXVIII.

¹⁰ Ruml, *op. cit.*, „Numismatický Sborník” 6, 1960, s. 239-240.

wynika z ordynacji dla mennicy opolskiej z 1625 r. i kłodzkiej z 1629 r., nieco później, po 6 latach¹¹.

Ordynacja habsburska utrzymała się przez ponad 30 lat, co świadczyło rzeczywiście o trwałości reformy. Zmieniono ją dopiero w 1659 r.¹²

Powrót do dobrej monety nie był w całej Rzeszy dziełem cesarza. Państwa niemieckie prowadziły odbudowę menniczą po 1623 r. oddzielnie, toteż stopa mennicza

Tabela 17. Redukcja kursu tzw. długiej monety czeskiej w 1623 r.

Stary nominal	Kurs w nowej monecie Rzeszy	Stopień redukcji kursu
140 krajcarów	20 krajcarów	– 86,7%
120 krajcarów	20 krajcarów	– 83,4%
75 krajcarów	10 krajcarów	– 86,7%
48 krajcarów	6 krajcarów	– 87,5%
24 krajcary	3 krajcary	– 87,5%
15 krajcarów	2 krajcary	– 86,7%
12 krajcarów	1,5 krajcar (9 fen.)	– 87,5%
3 krajcary (grosz)	biały pieniądz	– 91,7%

Tabela 18. Ordynacja mennicza Ferdynanda II z 1625 (Wiedeń i St. Pölten) i 1629 r. (Kłodzko)

Nominał	Z grzywny wiedeńs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Dukat	80,40	3,495	0,986	3,446
Talar Rzeszy	9,75	28,820	0,891	25,768
Półtalar Rzeszy	19,50	14,410	0,891	12,884
Ćwierćtalar Rzeszy	39	7,205	0,891	6,442
Grosz (3 krajcary)	165	1,703	0,500	0,851
Półbatzen (2 kr.)	247,50	1,135	0,500	0,567
Krajcar	309,37	0,908	0,312	0,283
Półkrajcar (zweier)	495	0,567	0,250	0,142
Fenig	742,50	0,378	0,187	0,071

Tabela 19. Ordynacja mennicza Ferdynanda III z 1659 r. (Wiedeń)

Nominał	Z grzywny wiedeńs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Talar (= 90 kr.)	9,75	28,820	0,875	25,220
15 krajcarów	43,87	6,404	0,563	3,602
10 krajcarów	58,50	4,803	0,500	2,401
6 krajcarów	85,31	3,733	0,438	1,633
Grosz (3 krajcary)	161,35	1,741	0,414	0,721
2 krajcary	242,21	1,241	0,414	0,514
Krajcar	292,50	0,961	0,250	0,240

¹¹ Miller zu Aichholz, Loehr, Holzmar, *op. cit.*, s. 116, 120-121, 126.

¹² *Tamże*, s. 158; K. Peukert, *Mince Leopolda I 1657-1705*, Hradec Kralové 1972, s. 10.

Rzeszy nie była w praktyce przestrzegana, zwłaszcza po wojnie 30-letniej, gdy ceny srebra znowu poszły w górę. Pojawiły się znowu, zwłaszcza w Niemczech południowych i zachodnich, tendencje do pogarszania się dobrej monety. Stara stopa mennicza z 1559 r. okazała się już nie do przyjęcia.

Pierwszą reformę monetarną przeprowadzono w 1667 r. w Saksonii, w klasztorze Zinna pod Juteborgiem. Stopa zinnajska, 10 $\frac{1}{2}$ talarowa (a nie 9-talarowa jak dotąd), wprowadziła tercjowy podział nominalów ($\frac{2}{3}$, $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{6}$ talary, grosze, drajery, fenigi). Przyjęły ją państwa północne i środkowoniemieckie, ale biły swe monety ze srebra o znacznie gorszej próbie, według 16-talarowej stopy. Lata 1670-1690 w mennictwie niemieckim określane są nieraz jako okres małego Kipper i Wipper¹³. Sygnatariusze konwencji zinnajskiej zmuszeni więc byli również obniżyć jakość swych drobnych monet, podnosząc zarazem nominalną wartość grosza. Przygotowania do nowej ordynacji zakończono 26 stycznia w Lipsku, a ponieważ stopę menniczą drobnych nominalów ustalono ostatecznie w miesiąc później w Torgau, często całą reformę określa się terminem lipsko-torgauska¹⁴. W 1738 r. Sejm Rzeszy w Ratyzbonie uznał stopę lipsko-torgauską za stopę menniczą Rzeszy, ale żywot nowej ordynacji Rzeszy okazał się krótki.

Tabela 20. Tzw. konwencyjna stopa mennicza z 1754 r.

Nominał	Z grzywny wiedeńs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Talar	10	28,067	0,833	23,390
Półtalar (gulden)	20	14,033	0,833	11,690
Ćwierćtalar (30 kr.)	40	7,016	0,833	5,890
20 krajcarów	42	6,683	0,583	3,890
17 krajcarów	45,89	6,117	0,542	3,310
10 krajcarów	72	3,898	0,500	1,949
7 krajcarów	96,42	3,247	0,420	1,360
3 krajcary (grosz)	165	1,701	0,344	0,584
1,5 krajcara	291,67	0,962	0,244	0,234
Krajcar	350	0,802	0,195	0,157
Groszyk	450	0,624	0,188	0,117
Półkrajcar	537,33	0,522	0,149	0,077
Denar (węgierski)	537,33	0,522	0,149	0,077
Fenig	660	0,425	0,076	0,032

Jesienią 1753 r. cesarzowa Maria Teresa zawarła konwencję monetarną z Maksymilianem Józefem księciem bawarskim, na mocy której z grzywny czystego srebra bito nie 18 guldenów, ale 20. Nową stopę menniczą, zwaną konwencyjną, zaakceptowały: okręg szwabski, Salzburg oraz okręg frankoński¹⁵. W 1750 r. Prusy przyjęły 21-guldenową stopę menniczą, tak więc w Rzeszy Niemieckiej nastąpił rozłam, po raz pierwszy oficjalnie od 1559 r.

¹³ A. Suhle, *Die Münze von den Anfängen bis zur Europäischen Neuzeit*, Leipzig 1971, s. 161-162.

¹⁴ W. Haupt, *Sächsische Münzkunde*, Berlin 1974, s. 150-152, 155-156.

¹⁵ Miller zu Aichholz, Loehr, Holzmar, *op. cit.*, s. XXXIX; I. Szigeti, *A dunai államok pénzszere Maria Teréziától napjainkig*, Budapest 1971, s. 10-11.

Cieszyn

Książęce monety cieszyńskie występujące w znaleziskach środkowopolskich podzielić można na dwie grupy. Do pierwszej, starszej, należą grosze Adama Waclawa z 1609 r. ukryte w 2 dekadzie XVII w. (nr 35, 40). Należą one do ostatniej emisji groszy cieszyńskich napływających do Polski wraz z innymi monetami z obszaru Śląska i Rzeszy Niemieckiej w końcu XVI w. i na początku XVII w., a wymienianych jeszcze w ewaluacyjnym wykazie K. Rytkiera. Ewaluacja objęła grosze Waclawa Adama (1528-1579) z 1560 r. o wartości szeląga i 4 $\frac{1}{2}$ denarów oraz 2 krajacary Fryderyka Kazimierza (1563-1571) z 1570 r. o wartości 2 szelągów i 2 $\frac{1}{4}$ denarów. Obydwa „groszowe” gatunki monet zawierały mniej srebra od groszy polskich bitych wg ordynacji Stefana Batorego z 1580 r. W pierwszym przypadku kurs grosza cieszyńskiego należało obniżyć o ponad połowę, dokładniej o 1 szeląg i 1 $\frac{1}{2}$ denara (1 grosz = 3 szelągi = 18 denarów, 1 szeląg = 6 denarów), w drugim zaś — o 3 $\frac{3}{4}$ denara.

Monety cieszyńskie pojawiły się ponownie w obiegu na ziemiach koronnych w połowie XVII w. Były to tym razem bardzo liche, zawierające duży dodatek miedzi, obole (halerze), spotykane w skarbach szelągów bilonowych i miedzianych nr 80, 81, 97, 98. Natrafiono w nich na obole Elżbiety Lukrecji (1625-1653) z lat 1651-1653 oraz Ferdynanda IV (1653-1654) z 1653 i 1654 r. oraz krajacary Elżbiety Lukrecji z 1648-1649 r. Obole cieszyńskie były monetami złymi, lecz szeroko rozpowszechnionymi w Koronie i na Litwie. Początkowo w obiegu było ich na parę tysięcy złotych, ale gdy przekonano się, że szybko rozchodziły się wśród biedniejszych warstw społecznych, zaczęto sprowadzać je beczkami. Zagęszczenie tych monet na rynku polskim wywołało od razu obawy, które doprowadziły do protestów wyrażonych m. in. w rozprawie *Szeląg, piątak i grosz cieszyński; dobru pospolitemu w Polsce szkodliwy, przez druk do wiadomości wszystkich obywateli podany w 1654*¹⁶.

¹⁶ Szelągowski, *op. cit.*, s. 243. W. Karger podaje, że przez granicę obole przemycali morawscy i śląscy Żydzi, m. in. Lewaj Mirowicz z Pragi, tytułujący się „cesarskim nadwornym Żydem”. Tenże L. Mirowicz wymieniał w Polsce 3 obole za półtora. Inny przemytnik i spekulant żydowski, niejaki Moysel Lewel z Morawskiej Ostrawy, uprawiał hurtowy kolportaż cieszyńskich oboli w Rzeczypospolitej, sprzedając je szlachcie w Krakowie, Olkusz i w Wielkopolsce. Nieoczekiwanie sam padł ofiarą swej przestępczej działalności, a raczej fałszerstw mincmistrza cieszyńskiego G. Gerloffa, który oszukiwał nawet swoich pośredników. Dla ułatwienia i przyspieszenia wymiany oboli cieszyńskich sprzedawał je M. Lewelowi na wagę, tzn. 360 sztuk oboli, teoretycznie ważących 1 grzywnę, wymieniał w Polsce na grzywnę tułejczych monet lub łamanego srebra. Już w mennicy sporządzano 360-obolowe rulony, których potem zazwyczaj nie ważono. Pewnego jednak razu, pod Krotoszynem w Wielkopolsce, nagabywany szlachcic postanowił sprawdzić rulony M. Lewela na wadze i okazało się, że dopiero 495 sztuk tych monet waży grzywnę. Rozeźlony, oszukany szlachcic wtrącił Żyda do lochu, a po dwóch dniach więzienia zaproponował mu dwa rozwiązania. Albo odda spekulanta pod sąd królewski za kolportaż fałszywej monety, albo zatrzyma sobie oferowane obole, lecz po kursie korzystnym dla siebie. Oczywiście M. Lewel, nie mając wyjścia, musiał przyjąć drugą propozycję, gdyż zamiast głowy stracił na niefortunnej transakcji tylko 90 dukatów. Żyd skarżył się następnie 14 czerwca 1652 r. księżnej cieszyńskiej na nieuczciwość G. Gerloffa. W. Karger, *Weitere Beiträge zur Geschichte des Teschner Münzwesen*, „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Schlesiens”, Breslau R. 13: 1918, s. 87 n.; przytacza to zdarzenie też M. Gumowski, *Przyczynki do historii menniczej Księstwa Cieszyńskiego*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, Kraków (dalej WNA), t. 15: 1933, s. 43-44.

Karniów

Monety karniowskie należą do rzadziej notowanych emisji śląskich w znaleziskach na ziemiach Korony. W Polsce środkowej mamy tylko 3 krajcary karniowskie z 1617 r. Jana Jerzego (1606-1621) ze skarbu nr 38. Moneta ta dostała się na rynek pieniężny Rzeczypospolitej zapewne tak samo, jak wspomniane wyżej grosze cieszyńskie.

Legnica — Brzeg

Stworzenie w księstwie legnicko-brzeskim systemu monetarnego opartego na XVI-wiecznych wzorcach koronnych miało na celu, o czym była mowa, zacieśnienie kontaktów gospodarczych księstwa śląskiego z Polską. Liczne skarby deponowane tu już od połowy XVI w. (nr 16, 29, 30, 33, 38, 40, 64, 66, 161, 193) zawierają, tak jak i w pozostałych rejonach kraju, monety legnicko-brzeskie — grosze Fryderyka II z lat 1541-1546 i bez daty. Bicie na stopę polską grosze Fryderyka II (1488-1547) miały ułatwiony dostęp do rynku pieniężnego Polski od I połowy XVI w. Emisje legnicko-brzeskie zdołały szybko rozpowszechnić się w obiegu monetarnym ziem koronnych.

W 1542 r. Zygmunt I Stary wystosował wprawdzie list do cesarza Ferdynanda I domagający się zaprzestania emisji legnicko-brzeskich. Swoje stanowisko w tej kwestii wyłożył Zygmunt I także w liście wysłanym 18.02.1544 r. z Piotrkowa bezpośrednio do księcia legnicko-brzeskiego. Zarzucał król polski Fryderykowi II, że ten nie porozumiewał się z nim i nie uzyskał zgody na bicie groszy na stopę polską; oświadczał dalej, że sejm sprzeciwia się groszom legnicko-brzeskim; że wydany został zakaz używania tej monety w Polsce; wreszcie zaś, że odmawia prośbom księcia Fryderyka II o dopuszczenie oficjalne jego groszy na rynek polski. W rzeczywistości jednak król dopatrywał się pewnych korzyści politycznych z bicia na Śląsku groszy na stopę polską, chociażby nie na rękę był mu brak kontroli nad produkcją i zyskami mennicznymi groszy legnicko-brzeskich, które w Polsce przyjmowane były z aprobatą. Stąd brały się oficjalne zakazy, powtórzone zresztą w uchwale sejmu krakowskiego z 1546 r., która nakazywała ponadto przymusowe pozbywanie się groszy legnicko-brzeskich po cenie 5 ternarów (a więc przynoszącej zysk 3 denarów na groszu dla skarbu królewskiego). W tym samym roku 1546 produkcja groszy legnicko-brzeskich została wstrzymana.

Kolejnymi monetami legnicko-brzeskimi, których obecność w obiegu na terenie Korony poświadczają znaleziska nr 35, 38, 45, 128, 192, to grosze (3-krajcary) Jana Chrystiana i Jerzego Rudolfa (1602-1621) z lat 1613-1617. Znowu mamy do czynienia z importem groszowych nominałów z 2 dekady XVII w., bitych tuż przed kulminacją kryzysu mennicznego w Cesarstwie. Z początku 2 połowy XVII w. pochodzą następne monety legnicko-brzeskie, grosze (3-krajcary) Jerzego Ludwika i Chrystiana (1639-1663) z 1656 r., Chrystiana (1663-1672) z lat 1668-1670, grosz brzeski z 1661 r. Jerzego III (1639-1663), grosz legnicki z 1660 r. Ludwika IV (1653-1663) i legnicko-brzesko-oławski krajcar z 1652 r. Jerzego III, Ludwika IV i Chrystiana, zarejestrowane w skarbach nr 81, 187, 192 z 2 połowy XVII i początku XVIII w. Grosze legnicko-brzeskie korespondowały w 2 połowie XVII w. z trojakami polskimi.

Opole — Racibórz

Wiadomość o odkryciu w Turku (1647) skarbu krajcarów opolsko-raciborskich z 1647 r. Władysława IV (1632-1648) opiera się jedynie na bardzo ogólnikowych przesłankach. W innym miejscu nie zarejestrowano jednak tych monet. Nasuwa się więc podejrzenie, że opis zawartości tego skarbu może być omyłkowy, niewykluczone, że znaleziono półgrosze koronne Władysława Jagiełły.

Świdnica

Monety świdnickie znajdują szczególne miejsce w nowożytnej numizmatyce Polski¹⁷. Ustanowienie na Śląsku monety półgroszowej bitej na stopę polską było wydarzeniem bez precedensu w mennictwie śląskim początku XVI w. Autorzy tego pomysłu, wywodzący się z kręgu o proczeskiej orientacji, inspirowani byli realną — jak się okazało — możliwością powiększenia zysków płynących z rozwijającego się pomyślnie handlu z Polską, które przynieść mogła produkcja pieniądza mającego łatwy zbyt w sąsiedniej Koronie. W Świdnicy, cieszącej się już prawami menniczymi, uruchomiono w 1517 r. produkcję półgroszy wybitych stemplami imitującymi polskie oryginały, a więc z orłem na jednej stronie, a koroną na drugiej. Nie odważono się jednak na skopiowanie legendy otokowej zaopatrując półgrosze świdnickie w imię małoletniego Ludwika Jagiellończyka (1516-1526) LUDOVICUS REX UNGARIE ET BOHEMIE i nazwę miasta CIVITAS SWEIDNICZ. Masowo bite monety wywozili przez granicę agenci menniczy transportujący pieniądze w beczkach lub kupcy śląscy i polscy. Kraków natychmiast zareagował na przenikanie do obiegu pieniężnego Polski półgroszy świdnickich, zabraniając przyjmowania tych monet. Wywołało to zamieszanie gospodarcze na Śląsku, gdyż restrykcje polskie przeciwko monecie świdnickiej skierowały ją na rynek śląski, gdzie nie była ona dobrze widziana, zwłaszcza przez Fryderyka II legnicko-brzeskiego i mieszczan wrocławskich. Oficjalne nakazy przyjmowania półgroszy świdnickich na Śląsku, wydane w Pradze i w Budzie, nie były od razu i powszechnie akceptowane. Z drugiej strony możliwość skierowania masowych emisji do Czech i Moraw okazała się nierealna. Podejmowano więc wszelkie możliwe próby umieszczenia półgroszy na rynku pieniężnym Polski. Tutaj mnożyły się edykty królewskie skierowane przeciwko świdnickim półgroszom, które wyobrażając typ monet polskich stanowiły obrazę majestatu. Zakazy przyjmowania monet świdnickich i nakazy pozbywania się tego pieniądza wydał Zygmunt I kolejno 21.03.1518 r., 21.05.1518 r., 10.03.1521 r. (rozesłany w formie mandatu do starostw grodzkich 6.10.1522 r.), 10.04.1523 r., 5.09.1523 r. Obniżono oficjalnie kurs półgroszy z 8 na 5 denarów, projektowano kontramarkować obiegające półgrosze świdnickie, wreszcie konstytucja sejmu piotrkowskiego wydana 18.01.1524 r. zamknęła dla kupców polskich granicę śląską na 10 lat, co brało się z błędnego przypuszczenia, że jedynie kupcy polscy przemycają nielegalnie do kraju monetę świdnicką. W odpowiedzi na petycje śląskie proszące o cofnięcie restrykcji Zygmunt I w piśmie z dnia 23.01.1528 r. odpowiedział, że mniejsze szkody przyniosłaby Kró-

¹⁷ M. Grażyński, *Mennica świdnicka za Zygmunta I. Moneta świdnicka w Polsce*, WNA, 1911, s. 66-67, 101-104, 122-126, 136-138, 158-159, 171-172, 187-189; 1912, s. 3-6, 20-27, 37-39; M. Gumowski, *Półgroszki świdnickie*, WN R. 3: 1959, s. 169-196; U. Zgorzelska, *Rola półgroszy świdnickich w reformie monetarnej z lat 1526-1528*, WN R. 18: 1974, z. 4, s. 193-210.

lestwu zbrojna napaść ze strony Śląska niż moneta świdnicka. Sprawa półgroszy stała na porządku piotrowskich obrad sejmowych w 1526 i 1527 r. Rynek pieniężny Polski był zalany tymi monetami, toteż sejm piotrkowski musiał zgodzić się wreszcie 15.02.1528 r. na to, ażeby podatki w Wielkopolsce na Kujawach i Mazowszu płacone były monetą świdnicką po kursie 8-denarowym. Oficjalne uznanie tego kursu zagwarantowało wywołanie z obiegu monet świdnickich, które miały być dostarczone za odszkodowaniem do mennic koronnych w Krakowie i Toruniu. Pozostałe w obiegu półgrosze przenikały do Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie zakazy nie istniały. Wydał je dopiero Zygmunt August w 1546 i 1547 r. Wycofano wówczas na Litwie 3 000 000 egz. półgroszy świdnickich, a ponownie przebito je jeszcze w 1562 r. Duża część tych monet emitowanych w milionowych nakładach, pozostała nadal na rynku pieniężnym Korony i Litwy. Świadczą o tym liczne znaleziska półgroszy świdnickich z lat 1518-1519, 1524-1526, z XVI, XVII, a nawet XVIII w. (nr 4, 7, 10, 16, 29, 32, 35, 64, 128, 161, 218). Najliczniejsze były emisje z 1526 r., w Kociszewie (nr 32) zanotowano 13 egz. tych monet. Chronologia deponowania tych skarbów świadczy, że monety świdnickie znajdowały się w obiegu do początku XVII w., a w kilku przypadkach zachowały się nawet w końcu XVII i XVIII w.

Przez wiele lat w numizmatyce polskiej panowała opinia, iż główną przyczyną walki, którą dwór królewski rozpoczął przeciwko półgroszom świdnickim, była — poza uzurpatorskim używaniem herbów polskich na tych monetach — niższa wartość substancjonalna tych monet w porównaniu z polskimi. Tymczasem niedawne badania laboratoryjne półgroszy koronnych i świdnickich, wykonane przez U. Zgorzelską¹⁸, wykazały, iż wartość ta, tzn. waga całkowita, próba, a przede wszystkim waga srebra półgroszy świdnickich kształtuje się na równi z koronnymi.

Tabela 21. Metrologia półgroszy koronnych z 1507-1511 r. i półgroszy świdnickich z 1517-1527 r.

Rodzaj półgroszy	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Koronne wg ordynacji z 1507 r.	1,0296	0,375	0,3861
Koronne z 1507-1511 r. wg analizy laboratoryjnej	0,914	0,434	0,395
Świdnickie z 1517-1525 r. wg analizy laboratoryjnej	0,884	0,465	0,410
Świdnickie z 1526-1527 r. wg analizy laboratoryjnej	0,808	0,423	0,345

Ponieważ, jak dowodzi praktyka badawcza, analizy laboratoryjne mogą wykazać pewne odchylenia od wartości przeliczanych z określonych ordynacji menniczych, zestawień należy wszystkie dostępne dane, tzn. ordynacje dotyczące półgroszy koronnych (odpowiedni dokument odnoszący się do monet świdnickich nie jest znany, stąd dotychczasowe dowolne interpretacje i spekulacje) oraz wyniki badań półgroszy

¹⁸ Zgorzelska, *op. cit.*

koronnych i świdnickich. Rezultaty analizy laboratoryjnej monet koronnych okazały się nieco odmienne, niż wynika to z ordynacji menniczej, dają jednak możliwość porównania z nimi wyników badań monet świdnickich. Stwierdzić można, iż półgrosze świdnickie bite do 1525 r. nie ustępowały jakością koronnym; ich jakość uległa pogorszeniu dopiero w latach 1526-1528, co znalazło natychmiastowe odbicie w energicznym przystąpieniu do rozwiązania kwestii świdnickiej w 1526-1527 r. Stwierdzenie równorzędnej wartości realnej półgroszy koronnych i świdnickich ma kapitalne znaczenie w ustaleniu właściwej oceny wieloletniej akcji restrykcyjnej, prowadzonej przez Zygmunta I przeciwko monecie świdnickiej. Prawdopodobnie miała ona na celu wycofanie z obiegu pieniądza półgroszowego, jedyne nominalu bitego wówczas w Polsce od 1507-1511 r., a także przeciwdziałanie powstawaniu nadwyżek pieniężnych na rynku monetarnym oraz uzyskanie — ze ściąganych półgroszy świdnickich — pagamentu srebrnego dla mennic koronnych. Realizacja tych założeń umożliwiłaby otwarcie nie czynnej od 15 lat mennicy krakowskiej, której działalność znów przyniosłaby zyski Koronie oraz urzeczywistniłaby reformę menniczą odrzucającą średniowieczny wzorzec systemu opartego na półgroszu i denarze. W 1528 r. reforma została zrealizowana, pojawiły się nowe, wyższe nominały — trojaki i szóstaki. Walka z półgroszami świdnickimi, których gorsza jakość nigdy w dokumentach nie była sprecyzowana, miała charakter polityczny, a jej pozytywne rezultaty — ekonomiczny.

Wrocław — Nysa

Monety biskupów wrocławskich bite w Nysie należą do powszechnie, choć nie tak jak świdnickie, spotykanych w skarbach na terenie ziem koronnych. Docierały one tu już od początku XVI w., o czym świadczy chronologia depozytów nr 6, 33, 40, 107 zawierających grosze Jana V Turze (1506-1520) z 1506-1509 r. i bez daty. K. Rytkier wycenił te cyrkulujące do połowy XVII w. monety na 2 szelągi i 3 ¼ denara. W stulecie prawie po groszach Jana V zjawily się w Polsce i trafiły do skarbów nr 69 i 192 3-krajcary (grosze) biskupa Karola Austriackiego (1608-1623) z 1613 i 1620 r.

Wirtembergia — Oleśnica

Pod koniec w. XVII w obiegu pieniężnym ziem koronnych znalazły się, w niedużej zresztą liczbie, 3-krajcary (grosze) z 1675 i 1677 r. Sylwiusza Fryderyka (1664-1697). Monety te, o wartości zbliżonej do trojaka, wystąpiły w trzech skarbach środkowopolskich nr 183, 187, 192 z lat 1701-1711. Grosze Sylwiusza Fryderyka były ostatnimi książęcymi emisjami śląskimi, które przeniknęły do Polski. W znaleziska współwystępują razem z cesarskimi emisjami śląskimi, które od 2 połowy XVII w. zaczęły dominować na śląskim rynku pieniężnym i wśród monet napływających stamtąd do Rzeczypospolitej.

Ziębice — Oleśnica

Do śląskich monet bardziej rozpowszechnionych w Polsce należały też ziebicko-oleśnickie grosze. Najstarsze bite w 1518 r. przez Karola I (1499-1536) notował K. Rytkier, szacując je na 2 szelągi i 2 ½ denara. Monetę taką znaleziono w Swędowie (1609). Dalsze znaleziska środkowopolskie nr 37, 38, 40, 128 zawierają już grosz (3-krajcary) Karola II (1587-1616) emitowany w latach 1611-1616 i Henryka Wacława (1617-1639) z 1619 r. W skarbie z Jeżowa (1648) zanotowano grosz ziebicki z 1620 r.

Henryka Wacława i Karola Fryderyka (1617-1639). Monety te napływają do Polski w tych samych okolicznościach, które towarzyszyły przenikaniu groszy cieszyńskich, karniowskich i legnicko-brzeskich z 2 dekady XVII w.

Żagań

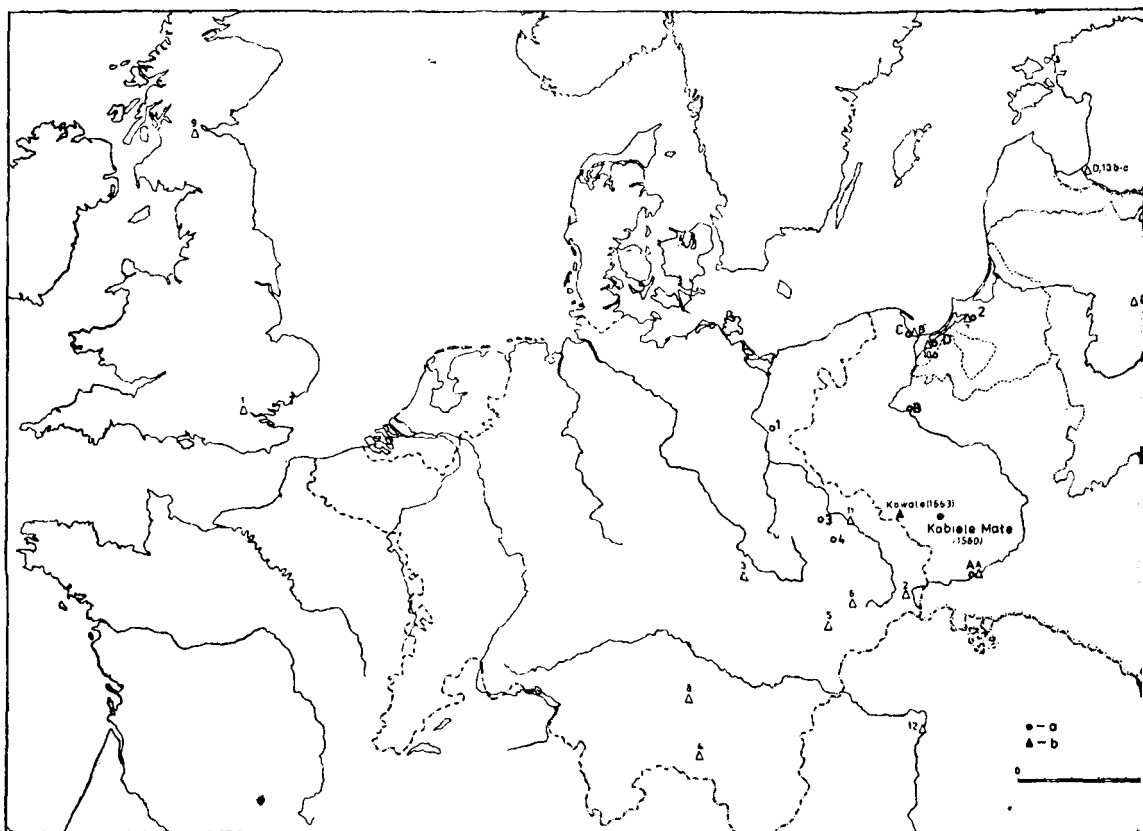
Monety żagańskie — 3-krajcary z 1630 i 1633 r. Alberta Von Wallensteina (1628-1634) — znane są tylko z jednego (choć w skali ogólnokrajowej wcale nie odosobnionego) skarbu nr 147. Realna wartość tych monet przewyższała nieco trojaki polskie bite po 1658 r.

Emisje cesarskie

Śląskie monety bite stemplem cesarskim we Wrocławiu, Kłodzku i Brzegu pojawiły się w obiegu pieniężnym Rzeczypospolitej w 2 ćwierci XVII w. Od połowy stulecia zaczęły trafiać wraz z innymi monetami w skarbach do ziemi. W znaleziskach środkowopolskich z tego okresu (nr 65, 68, 80, 97, 147) natrafiamy na monety Fryderyka II (1619-1637) bite już po reformie monetarnej z 1623 r. 3-krajcary (grosze) z 1624-1631 r. i krajcary z 1627-1631 r. oraz groszyki (dreivery) z 1624 i 1625 r. Monety Ferdynanda III (1637-1657), 3-krajcary z 1637 r., wystąpiły tylko w jednym skarbie nr 147. W 2 połowie XVII w. pojawiły się w obiegu i w znaleziskach śląskie monety Leopolda I (1657-1705). Cesarskie monety uzyskały wówczas zdecydowaną przewagę (nakłady emisji) na Śląsku, gdzie mennictwo książęce osłabione odpowiednim ustawodawstwem przestało skutecznie konkurować o wpływy w kształtowaniu obiegu pieniężnego. Zmiany zachodzące w wewnętrznej polityce menniczej na Śląsku znalazły odbicie w składzie monet napływających stamtąd do Polski. W skarbach nr 136 i 189 znalazły się wrocławskie 15-krajcarówki Leopolda I z 1663 r. i 1664 r., zawierające nieco więcej (0,239 g) srebra niż złotówki koronne, a trochę mniej (0,341) od ortów z 1658 r.; w skarbach nr 153, 183, 187, 192 natrafiono na 3-krajcary z 1670-1702 r., na krajcar z 1701 r. W Bolesławcu znaleziono pojedynczy groszyk brzeski Leopolda I z 1694 r.¹⁹ Ostatnimi cesarskimi monetami śląskimi rejestrowanymi w Polsce środkowej są 3-krajcary Józefa I (1705-1711) z lat 1705-1711.

Moneta śląska, bita często na wzór polski, przedostawała się stosunkowo łatwo na sąsiedni rynek pieniężny. Wymieniają ją źródła pisane, zawierają znaleziska środkowopolskie już od początku XVI w. Największe szanse dostania się do obrotu monetarnego w Polsce miały emisje legnicko-brzeskie i świdnickie. Nic więc dziwnego, iż te monety najczęściej spośród innych śląskich spotyka się w skarbach na terenie Polski środkowej (ryc. 20). Asortyment cyrkulujących tutaj śląskich monet uległ znacznemu rozszerzeniu na początku XVII w., gdy w wyniku spekulacji rynkowych zintensyfikowany został napływ drobnej i nie zawsze najlepszej monety produkowanej w licznych mennicach Rzeszy Niemieckiej.

¹⁹ Jeśli nie liczyć dwóch półgroszy świdnickich znalezionych na zamku w Inowłodzu i przy fundamentach ratusza w Piotrkowie Tryb., które to monety obiegały w Polsce na nieco innych prawach i napływały tu w specyficznych okolicznościach, znalezisko bolesławieckie jest jedynym pojedynczym znaleziskiem monet śląskich w Polsce środkowej. Na używanie śląskich monet o najniższej wartości w codziennych transakcjach w Bolesławcu miało niewątpliwie wpływ położenie zamku na samej granicy ze Śląskiem, dające okazje do sąsiedzkiej wymiany handlowej i wzajemnego przenikania nawet najdrobniejszego pieniądza.



Ryc. 20. Proweniencja monet wchodzących w skład skarbu z Kobiele Małych (1560)

a) monety polskie: *A* – koronne, *B* – pruskie, *C* – gdańskie, *D* – elbląskie; monety obce: 1 – Brandenburgia – Kostrzyń, 2 – zakon krzyżacki i Prusy, 3 – Legnica-Brzeg, 4 – Świdnica

Proweniencja monet wchodzących w skład skarbu z Kowale (1663)

b) monety polskie: *A* – koronne, *B* – gdańskie, *C* – litewskie, *D* – ryskie; monety obce: 1 – Anglia, 2 – Cieszyna, 3 – Czechy, 4 – Karyntia, 5 – Morawy, 6 – Olomuniec, 7 – Prusy, 8 – Salzburg, 9 – Szkocja, 10 – Szwecja (10a – Elbląg, 10b – Ryga, 10c – Inflanty), 11 – Śląsk, 12 – Węgry

Brak w omawianych znaleziskach spodlonych monet śląskich, bitych tuż przed cesarską kaladą z 1623 r., jest bardzo wymowny. Napływ złych „ortów śląskich” w latach dwudziestych XVII w. do Rzeczypospolitej musiał przybrać znaczne rozmiary, skoro odezwały się publicznie liczne głosy skarg i protestów przeciwko tym emisjom. Anonimowy autor rękopisu z 1623 r. dowodził „ale i też [drobnej monety] dostatkim nie mamy, bo jako lepszą przekupniowie za granicę wywieźli, do Śląska, dla zysku i pożytku swego, bo tam tańszą i podlejszą biją, a tego złego samiśmy sobie przyczyną [...] W roku przeszłym nawieziono nam było ze Szląska fałszywych ortów (a jako o tym słyszyć, na miliony to szacowano), które jako szkodliwe bardzo Rzeczypospolitej nad zakaz i prawo pospolite [...]”²⁰.

Wojciech Gostkowski obliczył w 1622 r., iż „kto teraz ma śląskich ortów za

²⁰ Anonim, *Przekazanie szacunku złota i srebra*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 131, 133.

200 złotych, jakoby miał starej monety dobrej złotych 10”²¹. Na rzeczywistej wartości owych ortów społeczeństwa szybko się poznało odmawiając przyjmowania złego pieniądza oferowanego przez spekulantów rynkowych. Szymon Starowolski opisał podobny przypadek, który zdarzył się w tychże latach. Do kasztelana sandomierskiego, H. Ligęzy z Barku, przybyli mianowicie Żydzi oferując mu orty śląskie za starą monetę i srebro, dając po 6 zł za każdy talar, których przechowywał w skrzyni 50 000. Olbrzymia suma 300 000 zł w ortach śląskich nie zdołała skusić kasztelana, który wolał posiadać ją w srebrze aniżeli w „kotlinie” (tzn. pieniądzu miedzianym, bitym m. in. z kotłów miedzianych), której potem nikt nie zachciałby przyjąć²². Wkrótce oficjalnie już zakazano posługiwania się tymi monetami²³. Zakaz trafił na podatny grunt, ludność bowiem straciwszy do ortów śląskich zaufanie nie przyjmowała tego pieniądza, a tym bardziej nie tezauryzowała. Świadczenia tego stanu rzeczy dostarczają odkrywane obecnie skarby monet.

2. CZECHY I MORAWY

Czechy

W znaleziskach środkowopolskich rejestruje się tylko drobne monety czeskie. Skarby nr 33, 38, 40, 65, 66, 97, 137, 147, 192, 218, które je zawierały, ukrywane były mniej więcej równomiernie w całym XVII i w początkach XVIII w. Depozyt z 1 połowy XVII w. zawierały grosze (3-krajcary) i 2-krajcary czeskie z 2 połowy XVI – początku XVII w. Grosze Ferdynanda I (1526-1564) z 1536-1559 r., Maksymiliana II (1564-1576) z 1568 i 1575 r., Macieja II (1612-1619) z 1617 r. pod względem zawartości srebra przewyższały w czasie swej cyrkulacji i tezauryzacji grosze rodzime, a ich kurs zbliżony był do półtoraka koronnego. Monety 2-krajcarowe z tych samych skarbów oraz pojedynczego znaleziska w Bolesławcu Fryderyka I z 1561 r. i Maksymiliana II z 1565-1571 r., odpowiadały po 1614 r. półtorakom, a po 1650 r. trojacom polskim. Do emisji czeskich tej grupy należy jeszcze mały grosz Rudolfa II (1576-1612) wybity w 1579 r., którego kurs w 2 ćwierci XVII w., kiedy trafił do ziemi (nr 66), dorównywał niemalże półtorakowi. Charakterystyczne, iż w omawianych znaleziskach nie występują tzw. „dlouhe mince”, emitowane w okresie szczytowego nasilenia się kryzysu mennictwa Cesarstwa. Kolejne bowiem monety, które trafiły do znalezisk środkowopolskich nr 65, 97, 137, 147, 187, wybite zostały już po tzw. wielkiej kaladzie, kiedy Ferdynand II odbudował zrujnowane mennictwo czeskie (ryc. 20). W wymienionych skarbach występują 3-krajcary (grosze) Ferdynanda II (1619-1637) z 1624-1637 r. oraz Ferdynanda III (1637-1657) z lat 1640-1645. Zawartość srebra w tych monetach była niższa o 0,063 g niż w trojakach polskich bitych po 1623 r., odpowiadała tym nominałom po 1650 r. i przewyższała o 0,12 g trojaki bite po 1658 r. Z początku XVIII w. (nr 192) pochodzą 3-krajcary czeskie z 1698-1704 r. Leopolda I (1657-1705),

²¹ W. Gostkowski, *Sposób, jakim góry złote, srebrne w przeznaczonym Królestwie Polskim zepsowane naprawiać*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 149.

²² S. Starowolski, *Dyskurs o monecie*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 435-436.

²³ *Oblata litterarum testimonii fidalitatis Jacobsonio, ratione rei monetarie a.s. Regia Mte. datarum. Dat. 10 Kwietnia 1626*, [w:] S. Zagórski, *Monety dawnej Polski*, reedycja, Warszawa 1976, s. 150.

które zawierały nieco więcej srebra (o 0,09 g), niż trojaki polskie bite po 1658 r. Za relikw obiegów pieniężnego XV i XVI w. uważać należy obecność groszy praskich, m. in. Władysława II (1471-1516) w trzech skarbach z końca XVII i z 2 połowy XVIII w. (nr 64, 161, 218). W rozmaitych spisach inwentarzowych z XVI-XVII w. wymieniane bywają monety zwane „czechami”. Pod nazwą tą kryją się zapewne grosze praskie najmłodszych emisji z końca XV i początku XVI w., skwapliwie — ze względu na ich rzadkość w tym czasie — wyławiane z obiegu i tezauryzowane.

Morawy

Z cesarskich mennic morawskich dotarły w XVII w. do Polski środkowej drobne krajcarowe monety Ferdynanda II (1619-1637) z 1624-1625 r., odpowiadające w połowie stulecia mniej więcej groszom polskim. Zanotowano je w skarbach z lat 1643-1663 (nr 65, 80, 97). W skarbie z Łowicza (1670) znalazły się 3-krajcary Ferdynanda II z 1626 r. przewyższające — w czasie ukrycia całego zespołu — wartością trojaki polskie.

Ołomuniec

Znacznie częściej od cesarskich rejestruje się w środkowopolskich skarbach (nr 81, 97, 150, 161, 187, 192, 199) morawskie monety biskupów ołomunieckich. Pojawiły się one dopiero od połowy XVII w., w 3 ćwierci XVII w. do ziemi trafiły krajcary Leopolda Wilhelma (1637-1662) z 1651 i 1653 r.; w ostatniej ćwierci tegoż i na początku XVIII w. — grosze (3-krajcary) Karola II (1664-1695) z 1665-1695 r.; na końcu zaś szóstaki Wolfganga (1711-1738) z 1713 r.

Ilość monet morawskich, cesarskich i biskupich, znajdujących nie tylko w Polsce środkowej, ale i na pozostałych ziemiach koronnych, nie jest wysoka. Udział tych monet w składzie skarbów nigdy nie osiągnął 1%. Były więc to monety o dosyć ograniczonym zakresie obiegu w Polsce.

3. AUSTRIA

Pod tą nazwą umieściłem cesarskie, królewskie i książęce emisje Habsburgów pochodzące z czterech krajów austriackich: Austrii (Dolnej), Karyntii, Styrii i Tyrolu. Monety bite w Wiedniu, Grazu, St. Veit i Pölten reprezentowały ten sam standard, ich napływ na obszar Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. odbywał się wspólnym kanałem, bardzo często też spotyka się je razem w tych samych skarbach.

Austria

W świetle znalezisk monetarnych z Polski środkowej napływ drobnego pieniądza austriackiego na te tereny trwał nieprzerwanie, acz o małym nasileniu, od początku XVII do końca XVIII w. Skarby z lat 1619-1670 (nr 40, 63, 64, 71, 81, 137, 147, 179) zawierały 3-krajcary (grosze) Ferdynanda I (1521-1564) z lat 1536 i 1559, a przede wszystkim Ferdynanda II (1619-1637) z 1621-1636 r. (najwięcej z 1624 r.) oraz Ferdynanda III (1637-1657) z 1637-1643 r. Monety 2-krajcarowe tychże władców, Ferdynanda I z 1560 r., Maksymiliana II (1564-1576) z 1569-1573 r. zanotowano tylko raz. Krajcary Rudolfa II (1576-1584) z 1578 r., Ferdynanda II z 1624 i 1635 r. spotyka się częściej (nr 33, 71, 80, 81). W ostatnim skarbie (nr 81) zanotowano również fenig z 1624 r., pojedynczy jak większość krajcarów.

Powtarzająca się data 1624 oznacza w Cesarstwie powrót do dobrej drobnej monety, która znowu zdobyła prawo obiegu w Polsce. Obieg ten — jak wynika z nielicznych egzemplarzy fenigów, krajcarów i groszy znajdujących w Polsce środkowej — podlegał pewnym ograniczeniom, być może już na etapie przenikania na rynek pieniężny. Procentowy udział monety austriackiej w skarbach z omawianego okresu jest niski. Nawet w skarbie z Łowicza (nr 147) datowanym 3-krajcarami Leopolda I na 1670 r., w którym wszystkie emisje habsburskie stanowią wyjątkowo wysoki 8 % całej zawartości, zaledwie $\frac{1}{3}$ tych odsetków przypada na monety austriackie, styryjskie i tyrolskie, a $\frac{2}{3}$ na śląskie, czeskie i morawskie. W skarbie łowickim po raz pierwszy pojawia się moneta Leopolda I (1657-1705), którą w różnych nominałach spotyka się w pozostałych skarbach zawierających omawiane emisje. Oprócz 3-krajcarów z 1666-1670, 1695-1699, 6-krajcarów z 1681-1689 r., 15-krajcarów z 1661 r. zarejestrowanych w skarbach z lat 1670-1769 (nr 147, 166, 174, 187, 199, 228), w jednym przypadku (nr 160) wystąpiły grube srebrne monety austriackie Leopolda I — talar z 1689 r. i półtalar z 1677 r. Monety bite przez następców Leopolda I są rzadko notowane w skarbach. Grosze (3-krajcary) Józefa I (1705-1711) z 1706 i 1707 r. oraz Karola IV (1711-1740) z 1725 i 1729 r. wystąpiły dwukrotnie (nr 199, 228). Wreszcie wypada wymienić dukat austriacki Marii Teresy (1748-1780) z 1765 r., zarejestrowany w skarbie z Suchcic (1769). Wykaz uzupełniają pojedyncze znaleziska monet austriackich z końca XVIII-XIX w. — 3-krajcary z 1763 r. Marii Teresy (nr 215), krajcar z 1790 r. Józefa II (1765-1790) (nr 247), 3-krajcary z 1800 r. Franciszka II (1792-1835) (nr 258) i 10-krajcarów z 1872 r. Franciszka Józefa I (1848-1916) (nr 281).

Karyntia

Emisje karynckie są bardzo rzadko spotykane w skarbach z omawianego terenu. Znane są tylko dwa takie zespoły: (nr 63, 97), w których wystąpiły 3-krajcary Ferdynanda II z 1632 r. i Ferdynanda III z 1638-1639 r., krajcary Ferdynanda II z 1624 i 1627 r. Drobne monety karynckie, emisje książęce Karola (1564-1590), napływały do Polski w końcu XVI w.; wymienia je bowiem K. Rytkier szacując 3-krajcary z 1587 r. na 1 grosz, 1 szeląg i 1 $\frac{1}{2}$ denara, a półbatzen z 1579 r. na 2 szelągi i 4 $\frac{1}{2}$ denara.

Styria

Styryjskie monety znane z większej ilości skarbów niż karynckie reprezentowane są prawie wyłącznie w postaci 3-krajcarów. Emisje książęce Ferdynanda (1590-1637) z 1606 i 1607 r., bliżej nie precyzowana moneta Leopolda, wystąpiły w połowie XVII w. (nr 63) i niespodziewanie późno w Koniawach (1737); emisje cesarskie Ferdynanda II z 1624-1631 r. — w skarbach z lat 1668-1670 (nr 137, 147). Skarb z Nowej Wsi (1690) zawierał 6-krajcarów z 1690 r. Leopolda I. Książęce monety styryjskie z XVI w. znalazły się na tablicach K. Rytkiera; 3-krajcary bez daty i półbatzen z 1586 r. Karola (1556-1590) oraz półbatzen z 1512 r. Maksymiliana (1493-1519). Świadczy to o cyrkulacji monet styryjskich na ziemiach koronnych już w końcu XVI w.

Tyrol

Również XVI w. hrabiowskie monety tyrolskie, półbatzeny bez daty i z 1590 r. oraz

3-krajcary bez daty Ferdynanda (1564-1595), uwzględnione przez K. Rytkiera, musiały cyrkulować na ziemiach koronnych. Znaleziska środkowopolskie (nr 33, 73) przynoszą nam wszakże inne nominały XVI-wieczne, a na ogół dopiero XVII-wieczne monety tyrolskie. Najbardziej interesujące wydają się talary Ferdynanda (1564-1595) bez daty i Rudolfa II (1576-1611) z 1603 r., wyróżniające się w masie drobnej monety z południa zdeponowanej na omawianym terenie w I połowie XVII w. Pozostałe monety tyrolskie tutaj rejestrowane (nr 137, 147, 150, 187, 192, 199) nie odbiegają już od pewnego wzorca ogólnego emisji habsburskich z XVII w., omawianych wyżej. Są to niemal wyłącznie 3-krajcary bez daty Leopolda (1620-1632) i Ferdynanda Karola (1632-1662) z 1638, 1639 r. oraz cesarskie Ferdynanda II (1619-1637) z 1624 r., 1628 r. i następnie Leopolda I (1657-1705) z 1670 r., Karola VI (1705-1711) z 1724 r. Skarb z Grodzca (1653) zawierał ponadto krajcar bez daty Leopolda (1620-1632).

4. NIEMCY

Akwizgran

Miejska moneta akwizgrańska zanotowana została jedynie w skarbie nr 128 — 6 fenigów z 1582 r. Drobne monety bite w tym mieście, o nominałach zbliżonych do grosza napływały do Polski od XVI w. Wymienia je K. Rytkier szacując 2-krajcary na 2 szelągi i 2 $\frac{1}{4}$ denara.

Alzacja

W znaleziskach środkowopolskich napotyka się alzackie emisje hrabiowskie, biskupie i miejskie z XVI w. Pierwsze występowały w pojedynczych egzemplarzach w dwóch skarbach nr 33, 40 z początku XVII w.; krajcar bez daty Ferdynanda I (1521-1564), talar bez daty Ferdynanda II (1564-1595). Drobne nominały hrabiowskie podlegały ewaluacji, np. „półtorakowe” 3-krajcary bez daty — Ferdynanda II oszacowane na 1 gr, 1 szeląg i 1 $\frac{1}{4}$ denara.

Monety miejskie bite w Kolmarze i Strasburgu spotyka się w skarbach już częściej. Chronologia tych depozytów (nr 33, 40, 128) jest nieco rozciągnięta i sięga do 2 połowy XVII w. Zanotowano w nich kolmarski półbatzen bez daty, vierer z zatartą datą i 3-krajcary bez daty oraz strasburskie grosze z lat 1553, 1579, 1589, 1591, 1602 i bez daty.

Jedyna strasburska moneta biskupia, 2-krajcary z 1591 r. Jana IV (1569-1592), zarejestrowana została w skarbie nr 66. Dwukrajcarowe półbatzeny Jana IV odpowiadały wartości 2 szelągów i 3 $\frac{1}{4}$ denara. Na tym samym poziomie przeprowadził K. Rytkier ewaluację miejskich półbatzenów i podwójnych viererów alzackich.

Anhalt

Monety anhaltckie rzadko spotyka się w skarbach polskich. W Polsce środkowej (nr 38) zanotowano grosz Jana Jerzego I (1603-1618) i braci z 1617 r.

Badenia — Baden i Durlach

Emisje margrabiów badeńskich występują w Polsce środkowej sporadycznie. Zarówno półbatzen z 1586 r. Filipa II (1569-1588) bity w Baden, jak i grosz z 1597 r. Ernesta Fryderyka (1577-1604) bity w Durlach, zanotowano dwukrotnie (nr 40, 128) w pojedynczych egzemplarzach. Półbatzen Filipa II z 1587 r. wycenił K. Rytkier na

2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denara, a półbatzen durlacki poprzednika Ernesta Fryderyka Karola (1553-1577) jeszcze niżej — na 2 szelągi i 2 $\frac{1}{4}$ denara.

Bawaria

Równie rzadko w początkowym okresie (XVI-XVII w.) napływały monety bawarskie: tylko skarb nr 32 zawierał półbatzen monachijski Alberta V (1550-1579) z 1561 r.; K. Rytkier ich nie wycenia. Ponadto monety bawarskie pojawiają się w skarbach nr 194, 199 z 1 połowy XVIII w. Reprezentują one jeden drobny nominal 3-krajarów (grosza) Maksymiliana Emanuela (1679-1704, 1714-1726) z 1698-1720 i Karola Alberta (1726-1745) z 1736 r. i 1737 r.

Brandenburgia

Emisje mennic brandenburskich zanotowane zostały w kilku zespołach, ale elektorskie tylko w nr 40, gdzie wystąpiły grosze Joachima II (1535-1571) z 1569 r., Jana Jerzego (1571-1598) z 1573 i 1580 r., Jana Zygmunta (1608-1619) z 1613 r., 1615 r. oraz grosz berliński z 1576 r. W taryfie K. Rytkiera kurs groszy Joachima II ustalony jest na równi z 2 szelągami i 2 denarami.

Brandenburgia-Ansbach-Frankonia i Bayreuth

W skarbie nr 40 znalazł się również półbatzen Jerzego Fryderyka (1543-1603) z 1573 r. Jest to jedyne w Polsce znalezisko monety tej proveniencji z XVI — pocz. XVII w. O rzadkości tych emisji na naszych ziemiach świadczy również milczenie K. Rytkiera na ich temat. Niemniej rzadki frankoński półbatzen Jerzego Fryderyka z 1570 r. zanotowano w skarbie nr 33. Na początku 2 połowy XVIII w. dotarły na teren Polski, zapewne w wyniku silnej infiltracji rynku koronnego przez pieniądź pruski Fryderyka Wielkiego, drobne monety ansbaskie i bayreuckie. Dwa skarby odkryte po 1758 r. (nr 211, 213) zawierały halerze bayreuckie Fryderyka (1735-1763) z 1750 r., 1754 r. oraz $\frac{1}{2}$ talara ansbaskiego Aleksandra (1757-1791) z 1757 r.

Brandenburgia — Kostrzyń

Emisje kostrzyńskie Jana (1537-1571), stosunkowo często spotykane w znaleziskach z ziem koronnych, zanotowane zostały na terenie Polski środkowej tylko trzykrotnie (nr 16, 29, 38) w postaci groszy z 1544-1545 r. Stopa tych monet odpowiadała, jak już wspomiano, krakowskiej, toteż zdobyły sobie prawo obiegu na równi z polskimi, dlatego też (K. Rytkier) nie wymienia groszy kostrzyńskich.

Brema

Jedyna w znaleziskach środkowopolskich miejska moneta bremeńska — grosz z 1596 r. — znana jest ze skarbu nr 40. Znaleziska tych monet rejestrowane są bardzo rzadko w Polsce, nie wymienia groszy również Rytkier, podając tylko szacunek szylinga miejskiego z 1543 r. na 2 szelągi i 1 $\frac{1}{2}$ denara.

Brixen

Jedynie znalezisko (nr 38) biskupiej monety brixenńskiej zawierało grosz arcyksięcia austriackiego Karola z 1617 r.

Brunświk

Miejskie grosze brunświckie spotyka się o wiele częściej. Egzemplarze zanotowane w skarbach z początku XVII w. (nr 30, 33, 38, 40, 64, 161) wybito w latach 1550 (grosze maryjne), 1554, 1573 (najczęstsze), 1575-1596. Brunświcki grosz maryjny z 1546 r. stanowi wg K. Rytkiera pełny odpowiednik grosza polskiego.

Brunświk i Brunświk — Lüneburg

Aczkolwiek chronologia emisji książęcych znajdujących w Polsce środkowej nie odbiega znacznie od miejskich, to zostały one ukryte później, w końcu XVII w. (nr 161, 169): grosz brunświcko-lüneburski Wolfganga i Filipa II z linii Herzberg (1567-1595) oraz talar brunświcki Henryka Juliusza (1589-1613) z 1605 r.

Eimbeck

Miejskie grosze eimbeckie z 1573 r. i 1614 r. znalezione zostały w XVII-wiecznych skarbach nr 32, 33, 38, 64, 161. K. Rytkier nie wymienia tych monet.

Frankfurt nad Menem

Stosunkowo nieliczne miejskie monety frankfurckie znajdujące na ziemiach polskich to dukaty. Znalezisko takie pochodzi z Pszczonowa (1648), gdzie natrafiono na dukat z 1638 r. Zupełnymi natomiast wyjątkami są frankfurckie — sterling bez daty i półbatzen bez daty, zanotowane w skarbach nr 33 i 38.

Freiburg

Do podobnych, rzadkich znalezisk (nr 35) zaliczyć można miejski krajcar freiburski z 1560 r., której to monety kurs ustalił K. Rytkier na poziomie 2 szelągów i 2 $\frac{1}{4}$ denara.

Friedberg

Hrabiowskie monety friedberskie, wyłącznie półbatzeny Henryka II Oggera von Homburg (1570-1577) i Jana Eberharda von Cronberga (1577-1617) z lat 1572-1592, wystąpiły o wiele częściej w skarbach nr 32, 33, 35, 128, 161. Obecność tych monet w obiegu pieniężnym Rzeczypospolitej XVI/XVIII w. była powszechnie dostrzegana. Wymieniał je trzykrotnie K. Rytkier, wyceniając półbatzeny Henryka II z 1575 r. na 2 szelągi i 2 $\frac{1}{4}$ denary, a Jana Eberharda z 1591 r., już gorsze, na 2 szelągi i 1 $\frac{1}{2}$ denara.

Getynga

Miejskie monety Getyngi czterokrotnie wystąpiły w skarbach środkowopolskich. Grosze maryjne z 1550-1576 r. zarejestrowano w skarbie nr 40, a grosze (zwykle) z 1603-1616 r. w skarbach nr 33, 69 i 193. K. Rytkier zdążył odnotować tylko napływ XVI-wiecznych groszy maryjnych, ewaluując je (emisje z 1550 r.) do 2 szelągów i 3 $\frac{1}{4}$ denara.

Goslar

Grosze goslarskie, podobnie jak i getyńskie, należały do miejskich monet niemieckich napływających na ziemię koronne najwcześniej. W skarbach nr 30, 40, 161 znalazły się grosze maryjne z 1529-1555 r., których kurs oscylował między 2 szelągami 3 $\frac{1}{4}$ denara, a 2 szelągami i 1 $\frac{1}{2}$ denara, oraz grosze z 1543 i 1555 r.

Halberstadt

Biskupie grosze halbersztackie zanotowano w trzech skarbach nr 33, 40, 161 — grosz bez daty Jana Alberta Brandenburskiego (1545-1551) oraz grosze z 1605, 1619 i bez daty.

Hamburg

Pośród miejskich monet hamburskich napływających do Polski na omawianym terenie zanotowano najczęściej spotykany na przełomie XVI/XVII w. nominal — półszyling, którego kurs K. Rytkier ustalił na 1 szeląg 4 $\frac{1}{2}$ denara. Bity na wzór groszy, lecz o niskiej próbie, półszyling z 1572 r. wystąpił w skarbie nr 40.

Hameln

Liczniesze są znaleziska (nr 30, 33, 38, 40, 161) miejskich monet Hamelnu i grosz maryjny z 1549 r. oraz grosze z 1548-1606 r. Grosze maryjne oszacował K. Rytkier na 2 szelągi i 4 $\frac{1}{2}$ denara.

Hanau-Lichtenberg

W środkowopolskich skarbach z XVII w. (nr 32, 66, 161) wystąpiły półbatzeny hrabiego Filipa IV (1538-1590) z 1589 i 1590 r., półbatzeny Filipa V (1590-1599) z 1592 i 1593 r. oraz 3-krajcary Jana Reinharda (1599-1625) z 1602 i 1606 r. K. Rytkier wycenił półbatzeny hanaulichtenberskie Filipa IV na 2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denara, a „półtorakowe” 3-krajcary tegoż władcy z 1581 r. na 1 gr, 5 $\frac{1}{4}$ denara — 1 grosz, 1 szeląg, $\frac{1}{2}$ denara.

Hanau-Mechtenberg

Znany jest zaledwie jeden wypadek nie tylko w Polsce środkowej, ale w całym kraju znalezienia (nr 40) monety hanau-mechtenberskiej — półbatzena Filipa V (1570-1599) z 1572 r.

Hanau-Münzenberg

Podobnie przedstawia się znalezienie w skarbie nr 37 3-krajcarowej monety hanau-münzenberskiej bez daty Filipa Juliusza (1561-1580).

Hanower

Miejskie grosze maryjne bite w 1544, 1552 r. w Hanowerze zarejestrowano w skarbach nr 38, 40, 81 z lat 1618-1654. Kurs tych monet kształtował się na poziomie 2 szelągów, 3 $\frac{1}{4}$ denara.

Herford

Grosze maryjne bez daty opactwa i miasta Herfordu, bite zapewne przed 1557 r. za Anny Limburskiej (1520-1565), znaleziono dwukrotnie (nr 30 i 40) w pojedynczych egzemplarzach. K. Rytkier oszacował je na 2 szelągi i 2 $\frac{1}{4}$ denara.

Hesja-Kassel

Monety heskie spotyka się w Polsce sporadycznie. Na omawianym terenie zarejestrowano tylko dwa, zupełnie różne pod względem nominalnym jak i chronologicznym egzemplarze — talar Wilhelma V (1627-1637) z 1627 r., halerz Wilhelma VIII (1736-1760) z 1743 r.

Hildburghausen

Podobna rozpiętość czasowa dzieli dwie saskie monety Hildburghausen — grosz z 154? r., $\frac{1}{2}$ talara Ernesta Fryderyka Karola (1745-1780) z 1758 r.

Hildesheim

Z hildesheimskich mennic docierały do Polski środkowej monety miejskie: grosze z 1573 r. (najliczniesze), 1574, 1592, 159?, 1600, 1605 r. (nr 29, 33, 38, 64, 65, 161) oraz emisje biskupie: grosze Ernesta Bawarskiego (1573-1612) z 1600, 1604, 1605 r. i Ferdynanda Bawarskiego (1612-1650) z 1613 r. (nr 128). K. Rytkier nie objął ewaluacją bezpośrednio wymienionych wyżej gatunków monet, oszacował natomiast hildesheimski miejski grosz maryjny z 1551 r. na 2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denara, a grosz mateuszowy z 1583 r. na 1 szeląg i 4 $\frac{1}{4}$ denara.

Holsztyn-Pinneberg-Schaumburg

Monety holsztyńskie — grosze Adolfa XIII (1576-1601) z 1589, 1590, 1592, 1593, 1594,

1596, 1597, 1599, 1600 r. i Ernesta (1601-1622) z 1602, 1603, 1604 r. — zanotowano w skarbach nr 33, 38, 40, 66, 128, 161. Chociaż, jak się okazuje, nie stanowiły te monety rzadkości na polskim rynku pieniężnym, K. Rytkier nie umieścił ich (oczywiście XVI-wiecznych) wśród monet „półtorakowych i groszowych” wymagających przeprowadzenia ewolucji. Wnioskować z tego można by, iż odpowiadały one wartością groszom polskim.

Jülich-Klewe-Berg

W wielu skarbach środkowopolskich (nr 32, 33, 35, 40, 64, 66, 161) głównie z I ćwierci XVII w. natrafiono na drobne monety jülich-klewe-berskie. Były to stübery z 1579 r. i półstübery z 1584, 1585, 1586 (3) Wilhelma V (1539-1592), „grosze” tegoż władcy z 1582 i 1591 r. (występujące w publikacjach cytowanych skarbów określenie „grosze” jest uproszczoną nazwą nominału — A.M.), „grosze” Jana Wilhelma (1592-1609) z 1592, 1596, 1597, 1600-1602, 1605, 1606, 1609 oraz także monety bite w czasie okupacji Księstwa w latach 1609-1624, 8 halerzy (półstüber) Jana Wilhelma z zatartą datą, następnie półstübery klewijskie z 1584 i 1595 r. oraz jülich-berskie z 1581, 1584 i 1582 r. Wilhelma V. Według ewaluacyjnej tabeli K. Rytkiera stübery Wilhelma V z 1578 r. odpowiadały 2 szylingom i 2 $\frac{1}{4}$ denara. Z menniczych ordynacji jülich-klewe-berskich wynika, iż półstübery odpowiadały na początku XVII w. 1 szelągowi i 1 denarowi, a w 2 ćwierci XVII w. — 2 szelągom.

Kolonia

Miejskie monety kolońskie reprezentowane są w środkowopolskich skarbach (nr 33, 35, 38, 40, 66, 69) przez albusy z 1584, 1585, 1586 i 1587 r. oraz przez grosze z lat 1600, 1604, 1605, 1606, 1609, 1613 i 1615. K. Rytkier zrównał podwójne albusy kolońskie z 1577 r. z 2 szelągami i 3 $\frac{1}{4}$ denarami. Kurs półstüberowych 8 halerzy kolońskich nie odbiegał zapewne od jülich-klewe-berskich.

Arcybiskupie emisje kolońskie znajdowane w Polsce środkowej tworzą dwie gatunkowo i chronologicznie różniące się grupy. Do pierwszej, młodszej grupy (początek XVII w. — nr 32, 66, 128, 161) należą drobne nominały — monety 6-halerzowe z 1581 i 1582 r. Gebharda II Truchsessa von Waldburga (1577-1583) oraz grosze z 1611 r. i 8 halerzy z lat 1583-1587, a także bez daty Ernesta Bawarskiego (1583-1612). Druga grupa zawiera talary z 1663, 1666, 1668, 1671 r. i bez daty Maksymiliana Henryka (1650-1688), zdeponowane w ostatnich latach XVII w.

Korbeja i Höxter

Wspólne emisje opactwa korbejskiego i miasta Höxter reprezentowane są w dwóch skarbach (nr 32, 128) przez dreiery z zatartą datą Reinera von Buchholza (1555-1585) i przez grosz maryjny z 154(4?) r. Franciszka von Kettlera (1504-1547). Monetami tylko opackimi są natomiast grosze Teodora von Beringhausena (1585-1616) z lat 1607, 1612, 1614, 1615 znalezione w Mokrej Lewej (1619). K. Rytkier w swej tabeli ewaluacyjnej umieścił grosz maryjny opacko-miejski z 1554 r. Reinera von Buchholza, szacując go na 2 szelągi i 3 $\frac{1}{8}$ denara.

Kwedlinburg

Jedynej opackiej monety kwedlinburskiej, grosza z 1615 r. Doroty Saskiej, dostarczył nam skarb monet nr 38 z początku XVII w.

Leiningen

Jedna moneta hrabiego Ludwika von Westerburg (1622), grosz (3-krajcary) bez

daty, zarejestrowana została w Mokrej Lewej (1619). W innych rejonach Korony nie stwierdzono znalezisk monet tego hrabstwa, nie wymienia ich też K. Rytkier.

Lippe

Równie rzadko napotyka się w znaleziskach polskich monety hrabstwa Lippe. W skarbach nr 33, 38 i 40 znalazły się grosze Szymona VI (1563-1613) z 1606-1610 i 1613 r. oraz grosze Szymona VII (1613-1627) z 1614 r. W XVI w. nie bito monet zarówno w Leiningen jak i w Lippe, stąd nie wymienia ich K. Rytkier. Napływały one bardzo szybko, w ciągu kilku lat do Polski, skoro zdeponowano je w latach 1609-1619.

Lubeka

Aczkolwiek w samym końcu XVI w. napływały do Polski drobne miejskie monety lubeckie (K. Rytkier wymienia półszyling z 1597 r. o wartości 1 szeląga i 4 $\frac{1}{2}$ denara), to w znaleziskach z terenu ziem koronnych rejestruje się wyłącznie grube nominały: dukaty, talary i półtalary. Talar z 1623 r. znalazł się w skarbie z końca XVII w. (nr 159).

Magdeburg

Miejskie monety magdeburskie — grosze z 1573, 1575, 1576, 1585, 1613 i 1617 r. — odkryto w skarbach nr 29, 33, 38, 161. Grosze arcybiskupie z 1573 i 15?? Joachima Fryderyka Brandenburskiego (1566-1598) zanotowano w późniejszych depozytach nr 161, 193. Stosunkowo liczne znaleziska XVI-wiecznych groszy miejskich i arcybiskupich na terenie Korony świadczą o powszechnym udziale tych monet w obiegu pieniężnym kraju. K. Rytkier ich jednak nie wymienia, co przemawia za dobrą jakością tych emisji. Grosze bite wg ordynacji Rzeszy z 1559 r. zawierały 0,250 g srebra, co nawet przy uwzględnieniu pewnej obniżki jakościowej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVI w. pozwalało tym monetom uzyskać z nadwyżką kurs półtoraka, a po 1623 r. — trojaka.

Marsberg

Wszystkie polskie skarby zawierające miejskie monety marsberskie, grosze z lat 1574, 1576, 1587, 1601, 1606, odkryto w Polsce środkowej (nr 33, 35, 40, 128). Brak wzmianki o tych monetach u K. Rytkiera może świadczyć o tym, że napływały one do Polski po 1600 r.

Meklemburgia

Monety meklemburskie prawdopodobnie rzadko docierały na ziemie polskie. Nie wymienia ich K. Rytkier, znaleziska są sporadyczne. W Polsce środkowej jedynie skarb nr 46 zawierał grosz bez daty Jana Alberta II (1592-1636). Emisje meklemburskie ponownie pojawiły się w połowie XVIII w., zapewne w związku z wojną 7-letnią ułatwiającą drobnym monetom niemieckim przenikanie granic Rzeczypospolitej wespół z pieniądzem pruskim Fryderyka II. W skarbach nr 212 i 213 zarejestrowano krajcar meklemburski z 1749 r. i $\frac{1}{2}$ talara meklembursko-szwecińskiego z 1754 r. (w 4 egz.) Chrystiana Ludwika II (1747-1756).

Minden

Biskupie monety mindenkie z ostatniej ćwierci XVI w. są często spotykane w znaleziskach polskich. Niemalże wyłącznie są to grosze Hermana von Schaumburga (1566-1582) z 1576, 1578 r., Henryka Juliusza Brunświckiego (1582-1585) z 1580 ? r., Antoniego von Schaumburga (1587-1599) z 1589-1593 r., 1597, 1598 i 1599 r. odkryte

w skarbach nr 33, 35, 38, 40, 64, 66, 161, 193. Nie należały one do najlepszych, toteż objęła je ewaluacja. K. Rytkier oszacował grosz bez daty Hermana na 2 szelągi i 3 $\frac{1}{2}$ denara. W obiegu znajdowały się również fałszywe grosze mindeskie, o czym świadczy luźne znalezisko nr 21 miedzianego, a jedynie powleczonego cienką warstwą srebra, grosza wybitego nieporadnie podrobionym stemplem Antoniego z 1590 r. Od stosunkowo zwartej grupy groszy mindeskich odbiega talar Chrystiana Brunświckiego (1599-1633) z 1624 r. zanotowany w połowie XVII w. (nr 73).

Nassau-Weilburg

Większość z kilku skarbów zawierających monety hrabiowskie Nassau-Weilburgu zarejestrowano w Polsce środkowej. We wszystkich trzech (nr 33, 35, 161) wystąpiły półbatzeny Alberta (1559-1593) z 1588 i 1590 r. K. Rytkier szacował te monety na 2 szelągi i 4 $\frac{1}{2}$ denara.

Nassau-Wiesbaden

Na omawianym terenie znaną jest jedno znalezisko (nr 33) zawierające monetę nassausko-wiesbadeńską — półbatzen Jana Ludwika (1568-1596) z 1597 r., którego kurs wynosił 2 szelągi i 1 $\frac{1}{2}$ denara.

Nordhausen

Miejskie monety Nordhausen do niedawna nie były rejestrowane w skarbach polskich. Ostatnio natrafiono (nr 80) na XVI-wieczny dreier bez daty. K. Rytkier nie wymienił jakichkolwiek monet Nordhausen, uważać więc można, iż praktycznie nie miały one znaczenia w obiegu pieniężnym Korony.

Nordheim

Grosze i grosze maryjne miasta Nordheim nierzadko wchodziły w skład XVII-wiecznych skarbów monet na ziemiach polskich. Z omawianego terenu pochodzą trzy takie znaleziska (nr 38, 40, 161), w których wystąpiły grosze z 1573 i 1575 r. oraz grosze maryjne z lat 1550, 1553, 1575. K. Rytkier szacował te ostatnie na 2 szelągi i 2 $\frac{1}{4}$ denara.

Norymberga

Z mennicy norymberskiej docierały do Polski, jak można sądzić w niedużej liczbie, grubsze monety, talary i dukaty (jeśli nie wspomnieć o imporcie liczmanów norymberskich)²⁴, trafiających niekiedy — jako zdawkowe monety — do skarbów (np. nr 187), (gdzie zanotowano liczman Łazarza Laufera bity dla Francji), toteż K. Rytkier ich nie wymienia. Taką właśnie monetę wyższego nominału, srebrny gulden z 1618 r., zanotowano w skarbie nr 58.

Nördlingen

Miejskie monety nördlingeńskie zarejestrowane zostały w kilku znaleziskach polskich (nr 32, 193). Natrafiono w nich na półbatzeny z 1527 i 1570 r. (ostatni bity za panowania Ludwika von Stolberga, 1535-1574). W tabeli K. Rytkiera monety z Nördlingen nie występują.

Paderborn

Niemal wszystkie skarby zawierające biskupie monety Paderbornu odkryte zostały

²⁴ A. Mikołajczyk, *Norymberskie i francuskie liczmany w Polsce*, BN 1977, nr 10 s. 181-185.

w Polsce środkowej (nr 35, 40, 64, 128). Natrafiono w nich na grosze Teodora von Fürstenberga (1585-1618) z lat 1596, 1611, 1612 i bez daty, które, dostawszy się do Polski po 1600 r., nie mogły już być uwzględnione przez K. Rytkiera.

Palatynat Reński

Na przełomie XVI/XVII w. licznie napływały do Polski monety palatyńskie bite w różnych rejonach nadreńskiej prowincji. Emisje Palatynatu Reńskiego znalazły się w trzech skarbach środkowopolskich (nr 35, 40, 161). Zanotowano w nich batzen z 1561 r. i półbatzen z 1572 r. Fryderyka III (1559-1576) oraz półbatzen z 1592 r. administratora Jana Kazimierza z Lautern (1576-1592). K. Rytkier szacował półbatzeny Fryderyka III z 1570 i 1572 r. na 2 szelągi i 4 $\frac{1}{2}$ denara.

Palatynat-Simmern

W środkowopolskich skarbach nr 32, 33, 35, 40, 66, 128, 161, 193 większość znalezisk stanowią monety bite wyłącznie przez Ryszarda (1569-1598) — półbatzeny z lat 1573, 1575-1577, 1580-1587, 1591-1593, 1596, których ewaluacyjny kurs wynosi 2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denara oraz 3-krajcary z lat 1571, 1582 i 1585 r.

Palatynat-Veldenz

Znajdowane w skarbach Polski środkowej (nr 32, 33, 35, 40, 66, 161) monety Palatynatu-Veldenz są również jednorodne. Są to półbatzeny Jerzego Jana (1544-1592) z lat 1577, 157?, 1580-1583, 1585, 1586, 1588, 1589, 15?8, 15??, szacowane przez K. Rytkiera na 2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denary. Znaleziska tych monet z omawianego terenu są najliczniejsze w skali ogólnopolskiej.

Palatynat-Zweibrücken

Również i skarby tych monet najliczniej występują w Polsce środkowej (nr 32, 33, 35, 38, 80, 161). Znalezione w nich półbatzeny Jana I (1569-1604) z lat 1580-1582, 1585-1588, 1590, 1592 i bez daty, fenig bez daty tegoż feudała oraz 3-krajcary z 1596 r. i 3-krajcary Jana II (1604-1635) z zatartą datą. Według ewaluacji K. Rytkiera kurs 3-krajcarów Jana I wynosił 1 grosz, 1 szeląg i $\frac{1}{2}$ denara; kurs półbatzena z 1582 r. — 2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denara.

Ratyzbona

Wszystkie trzy znaleziska monet ratyzbońskich na zachodnich ziemiach koronnych zarejestrowane zostały w Polsce środkowej (nr 33, 40, 128). Wystąpiły w nich półbatzeny z lat 1563 i 1612 oraz „2 grosze” z 1576 r. K. Rytkier stawiał półbatzeny miejskie z 1563 r. na równi z groszami polskimi.

Rheingrafen

Skarb nr 35 z początku XVII w. jest jedynym dotąd znanym znaleziskiem monety hrabstwa Rheingrafen — 3-krajcarów z 1607 r. Ottona z Kyrburga (1548-1607).

Saksonia

Monety elektorów linii albertyńskiej znajdowane w Polsce — to przede wszystkim talary. Również środkowopolskie skarby nr 33 i 58 zawierały — talar Chrystiana I (1586-1591) z 1589 r., talar Jana Jerzego I (1611-1656) z 1636 r. i talar sasko-starogocki z 1583 r., bity przez Jana Kazimierza i Jana Ernesta.

Grosz bez daty wymieniony między monetami odkrytymi w Mokrej Lewej (1619) należał zapewne do emisji linii ernestyńskiej, takie bowiem drobne monety XVI-wieczne spotyka się w niektórych skarbach z XVII w.

Salm-Kyrburg

Salmsko-kyrburskie 2-krajcary z 1614 r. Jana IX (1607-1623), odkryte w skarbie nr 40, stanowią jedyne znalezisko tych monet na ziemiach koronnych.

Salzburg

Arcybiskupie monety salzburskie nie należą do rzadkości w XVII-XVIII-wiecznych znaleziskach polskich. Na omawianym terenie zarejestrowano dwa skarby z początku 2 połowy XVII w. (nr 80 i 97), zawierające drobne monety — krajcary z lat 1624, 1630, 1632, 163? i 1643 Parysa von Lodrona (1619-1653). Krajcary te odpowiadały w przybliżeniu groszom Jana Kazimierza emitowanym po 1650 r.

Solms-Lych

Większość znalezisk monet Solms-Lych na ziemiach koronnych skupia się w Polsce środkowej (nr 32, 33, 35, 38, 40, 128, 161). Zawierały one prawie wyłącznie półbatzeny Ernesta, Eberharda i Hermana Adolfa (1562-1590) z lat 1588-1590 i anonimowe (bez pana mennicznego) z lat 1592-1594, 1595 i bez daty oraz 3-krajcary z 1613, 1615 r. Ernesta (1590-1619). K. Rytkier szacował półbatzeny z końca XVI w. na 2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denara.

Stolberg

Skarby zawierające hrabiowskie monety stolberskie na ziemiach polskich nie są liczne. W Polsce środkowej zanotowano je dwukrotnie (nr 40, 161) — półbatzeny Ludwika II (1535-1574) z lat 1565 i 1570 oraz nieokreśloną monetę tegoż władcy z 1568 r. K. Rytkier podał w swej tabeli dwa gatunki monet stolberskich: grosz z 1565 r. szacowany na 2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denara oraz półbatzeny z lat 1568, 1570, 1574, szacowane na 2 szelągi i 2 $\frac{1}{4}$ denara.

Szlezwik-Holsztyn-Gotorp

Zarejestrowane w znaleziskach polskich monety szlezwicko-holsztyńskie emitowane były wyłącznie przez Jana Adolfa (1590-1616). W skarbach środkowopolskich nr 33, 35, 38, 40 i 161 znajdowały się tylko grosze z lat 1599-1602, których K. Rytkier nie zdążył już uwzględnić w swoich tabelach.

Trewir

Elektorskie monety trewirskie są rzadko spotykane na terenach koronnych. W Malanowie (1618), w Mokrej Lewej (1619) znalazły się półbatzeny Jana VII von Schönnenberga (1582-1599) z lat 1578 i 1588. K. Rytkier nie wymienia tych monet, podając jedynie kurs ewaluacyjny 8 fenigów (odpowiadających półbatzenowi) Jana VI (1556-1567) z 1563 r., równy groszowi, a więc wysoki.

Waldeck

Znaczna część znalezisk monet hrabiów waldeckich Franciszka, Ernesta, Chrystiana i Walrata (1588-1597) skupia się w Polsce środkowej. W tutejszych skarbach XVII-wiecznych (nr 32, 33, 40, 161) znalazły się półbatzeny tychże władców z lat 1590-1594. Monety te wycenił K. Rytkier na 2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denara.

Wismar

Skarb nr 40 jest jedynym jak dotąd znaleziskiem miejskich monet wismarskich z 1598 i 1599 r. określonych jako „grosze”, ale być może będących wymienianymi pod datą 1596 przez K. Rytkiera półszylingami, których kurs wynosił 1 szeląg i 4 $\frac{1}{4}$ denara.

Wormacja

Prawie wszystkie skarby zawierające biskupie monety wormackie odkryto w Polsce środkowej (nr 33, 40, 66, 128). Znalazły się w nich monety jednego nominału: półbatzeny z końca XVI w., bite przez Teodora von Patenderfa (1552-1580) z 1575 r., Jerzego von Schönenberga (1580-1595) w latach 1583, 1587, 1588, 1591, 1596 i r.? oraz przez Filipa von Rotensteina (1595-1604) w 1596 i 1598 r. Półbatzeny wormackie (zarówno biskupie, jak i miejskie, nie notowane w skarbach) wyłowił z obiegu K. Rytkier i oszacował poniżej grosza. Kurs monet biskupich Teodora z 1572 r. oraz Jerzego z 1588 r. i bez daty wynosił 2 szelągi i $3 \frac{1}{4}$ denara, półbatzenów miejskich bez daty (1564-1576) o 1 denar niżej.

Wirtembergia

Księżęce monety wirtemberskie, napływające do Polski od końca XVI do XVIII w., są zróżnicowane nominalnie, chociaż reprezentują tylko niskie wartości. Uwidacznia to skład znalezisk z Polski środkowej (nr 33, 40, 66). W skarbach z początku XVII w. zanotowano półbatzeny z lat 1560, 1566 i krajcar bez daty Krzysztofa (1550-1568) oraz grosz (3-krajcary) z 1593 r. Fryderyka (1593-1608). K. Rytkier szacował 3-krajcary Fryderyka na 1 grosz, 1 szeląg i $1 \frac{1}{2}$ denara, a półbatzen z 1590 r. na 2 szelągi i $4 \frac{1}{2}$ denara. Z drugiej połowy XVII w. pochodzą znaleziska (nr 137, 163) krajcarów z 1641 r. i XVII-wiecznych groszy. Po raz ostatni napłynęły monety wirtemberskie do Polski w połowie XVIII w. (nr 212), o czym świadczy $\frac{1}{2}$ talara z 1754 r.

Würzburg

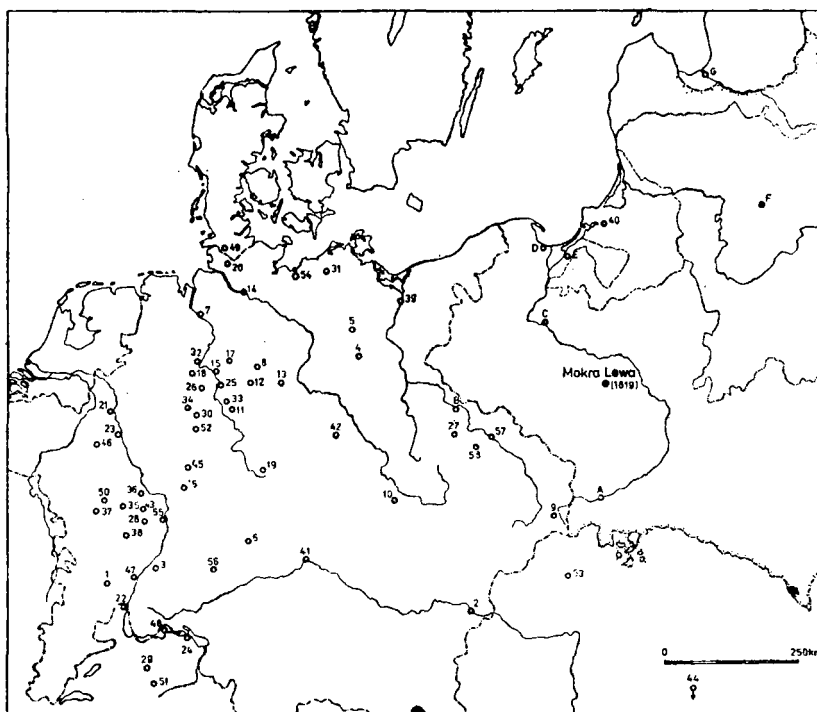
Również z połowy XVIII w. pochodzi biskupi fenig würgburski Karola Filipa (1749-1754) z 1751 r., który wchodził w skład skarbu z Łubnic (1751). Jest to bardzo nietypowy depozyt, gdyż oprócz wymienionej właśnie monety zawierał niemieckie emisje XIII-wieczne! Zarejestrowano w nim fenigi Fryderyka II (1212-1250) i Wilhelma Holenderskiego (1247-1256), arcybiskupie fenigi kolońskie Fryderyka II z 1257 r., Konrada (1237-1261), Engelberta II (1261-1275), fenigi arcybiskupie bite po 1250 r. poza Kolonią w Attendorn, Brilon i Schmallenbergu biskupie fenigi paderborńskie Szymona (1247-1277), trewirski Arnolda II (1242-1259) i würgburskie z XIII w.²⁵

Znaleziska środkowopolskie odzwierciedlają napływ i obieg monety niemieckiej w skali wszystkich zachodnich ziem koronnych²⁶ końca XVI-XVIII w. Skarby zawierające monety niemieckie ukrywane były przeważnie w I połowie XVII w. (42% na zachodnich ziemiach koronnych). Znaleziska XVI-wieczne są mniej liczne (odpowiednio 21,5%), w Polsce środkowej w ogóle nie zostały zarejestrowane. Znane są one z Wielkopolski środkowej i zachodniej, północnego Mazowsza oraz z zachodniej Małopolski, co sugerować może strefowy i powolny charakter przenikania monety niemieckiej do Polski, które to zjawisko objęło w początkowej fazie (XVI w.) tereny

²⁵ Zachodzi podejrzenie, iż XIII-wieczne fenigi niemieckie, znalezione rzekomo wraz z monetami polskimi oraz ze szwedzkimi z XV-XVII w. i würgburskimi z połowy XVIII w. przed 1909 r., mogły należeć do odkrytego przed 1907 r. w tej samej miejscowości dużego skarbu 1282 niemieckich i niderlandzkich monet z XIII w. Por. H. Seger, *Ein Hortfund aus dem 13. Jahrhundert*, „Alt-schlesien”, Breslau, t. 9: 1940, s. 146-155.

²⁶ A. Mikołajczyk, *Uwagi o napływie monet niemieckich na ziemie polskie w XVI-XVII w.*, WN R. 18: 1974, z. 4, s. 230-246.

graniczące z Brandenburgią, Prusami i Górnym Śląskiem²⁷. Czas efektywnego obiegu monet niemieckich w Polsce trwał od końca XVI w., kiedy zanotował je już K. Ryt-kier, do połowy XVII w., z której pochodzi większość znalezisk. Skład masy pie-niądza niemieckiego napływającego do Polski był nadzwyczaj zróżnicowany. Znale-ziska środkowopolskie zawierają prawie wszystkie notowane na ziemiach koronnych niemieckie emisje miejskie, kościelne i świeckie (ryc. 21). Wielokrotnie są one jedy-nymi zespołami zawierającymi rzadziej spotykane w Polsce monety niemieckie, często też niektóre emisje znajduwane są przede wszystkim w Polsce środkowej. Pomimo ogromnego zróżnicowania pod względem proveniencji cyrkulujących w Polsce monet niemieckich ich udział w obiegu pieniężnym Polski nie był znaczny, skoro w większości nie przekraczają 1-2% ogólnej zawartości skarbów. Wyjątkowo



Ryc. 21. Proweniencja monet wchodzących w skład skarbu z Mokrej Lewej (1619):

monety polskie *A* – koronne, *B* – głogowskie, *C* – pruskie, *D* – gdańskie, *E* – elbląskie, *F* – litewskie, *G* – ryskie; monety obce: 1 – Alzacja, 2 – Austria, 3 – Baden-Baden, 4 – Berlin, 5 – Brandenburgia, 6 – Brandenburgia-Ansbach, 7 – Brema, 8 – Brunświk, 9 – Cieszyn, 10 – Czechy, 11 – Getynga, 12 – Goslar, 13 – Halberstadt, 14 – Hamburg, 15 – Hameln, 16 – Hanau-Mechtenberg, 17 – Hanower, 18 – Herford, 19 – Hildburghausen, 20 – Holsztyn-Pinneberg-Schaumburg, 21 – Jülich-Klewe-Berg, 22 – Kolmar, 23 – Kolonia, 24 – Konstancja, 25 – Korbeja, 26 – Lippe, 27 – Legnica-Brzeg, 28 – Leiningen-Westerburg, 29 – Lucerna, 30 – Marsberg, 31 – Meklemburgia, 32 – Minden, 33 – Nordheim, 34 – Paderborn, 35 – Palatynat, 36 – Palatynat-Simmern, 37 – Palatynat-Veldenz, 38 – Palatynat-Zweibrücken, 39 – Pomorze Zachodnie, 40 – Prusy, 41 – Ratyzbona, 42 – Saksonia, 43 – Salm-Kyrburg, 44 – Siedmiogród, 45 – Solms-Lych, 46 – Stolberg, 47 – Strassburg, 48 – Szafuza, 49 – Szlezwik-Holsztyn-Gottorp, 50 – Trewir, 51 – Unterwalden, 52 – Waldeck, 53 – Wegry, 54 – Wismar, 55 – Wormacja, 56 – Wirtembergia, 57 – Wrocław, 58 – Ziębice-Oleśnica

²⁷ Tamże, s. 241.

tylko ilościowy udział tych monet przekraczał niski pułap do 7,7% w Młynku (1614) lub do 14,4% w Malanowie (1618). Zdecydowanie przeważają (ok. 80%) drobne monety o wartości groszowej z 2 połowy XVI w.: grosze, grosze maryjne i półbatzeny oraz pochodzą z tego samego czasu 3-krajcary, nominalne półtorakowe. Realna, wewnętrzna wartość tych monet, uzależniona od zawartości srebra, znacznie odbiegała jednak od nominalnej, toteż z nielicznymi tylko wyjątkami zostały one w samym końcu XVI w. ewaluowane przez K. Rytkiera. Z pierwszych dziesięciu-piętnastu lat XVII w. pochodzi nieduża już, ale powiązana z poprzednią, grupa monet 3-krajcarowych (groszowych), zapewne nie lepsza pod względem jakości, o ile nie gorsza — co może sugerować kryzysowe tendencje w mennictwie niemieckim na początku XVII w. — od emisji XVI-wiecznych.

Należy podkreślić, iż w skarbach środkowopolskich, podobnie jak i w zespołach rejestrowanych na innych ziemiach koronnych, nie występują monety bite w latach szczytu kryzysu pieniądza niemieckiego „Kipper i Wipper”, tzn. na przełomie 2 i 3 dekady XVII w. Istnieją wszakże dowody na to, iż złe monety niemieckie przedostały się na rynek pieniężny Rzeczypospolitej. Zdołano je zapewne szybko wylapać i przeznaczyć na pagament srebrny dla mennic polskich. W 2 ćwierci XVII w. napływ drobnych monet niemieckich uległ zanikowi, ażeby odnowić się w nieproporcjonalnie małej skali dopiero w połowie XVIII w. Miejsce monety groszowej zajęły monety grube — talary i dukaty niemieckie, rejestrowane w XVII-wiecznych skarbach także środkowopolskich. Ilość tych znalezisk, jak i samych monet, jest jednak znikoma, lecz wynika to przede wszystkim z nominalnej struktury i wartości odkrywanych zespołów numizmatycznych, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

5. POMORZE ZACHODNIE

Do masy pieniężnej napływającej w 1 ćwierci XVII w. z krajów niemieckich do Polski dołączyły monety zachodniopomorskie. Podobnie jak większość emisji śląskich, habsburskich i niemieckich notowanych w ówczesnych skarbach środkowopolskich, tak i zachodniopomorskie reprezentowane są przez grosze. Liczne skarby (nr 33, 35, 38, 40, 64, 69, 128, 137, 147) zawierały grosze Filipa Juliusza (1592-1625) z 1609 r.; grosze biskupa kamińskiego Ulryka (1618-1622) z 1621 r. bite w Bardzie i biskupa Franciszka I (1600-1618) z lat 1617-1620 oraz książęce emisje groszy z Barda z 1612 i 1617 r. i Szczecina z lat 1615 i 1616 Filipa II (1606-1618).

MONETY ZACHODNIOEUROPEJSKIE

1. SZWAJCARIA

Mennictwo Związku Szwajcarskiego, łączącego miasta, biskupstwa i kantony, czerpało wiele wzorów z obszaru potężnego sąsiada — Cesarstwa. Ordynacje mennicze Rzeszy określały, zwłaszcza od 1551 r., gatunki i jakość monet szwajcarskich. Wpływy mennicze były jednak obustronne, czego przykładem jest rozpowszechnienie się batzenów bitych na wzór szwajcarski na dużych połaciach Niemiec.

Bazylea

Miejskimi monetami bazylejskimi odkrytymi w Polsce środkowej są vierer z zatartą datą (nr 35) i talar z 1638 r. (nr 169). Drobne nominały bazylejskie zanotował K. Rytkier, szacując podwójne vierery (krajcary) na 2 szelągi i 1 $\frac{1}{2}$ denara.

Konstancja

Tylko jeden skarb nr 40 zawierał konstancki grosz (3 krajcary) bez daty, którego kurs według ewaluacji K. Rytkiera wynosił 1 grosz 1 szeląg i $\frac{1}{2}$ denara.

Lucerna

Podobnie jak w poprzednim przypadku tak i emisje kantonu Lucerny reprezentuje na terenie środkowopolskim (nr 40) tylko jedna moneta — grosz bez daty. Znaleziska tych monet są w Polsce rzadko rejestrowane. K. Rytkier umieścił na swych tablicach szyling tego kantonu o wartości 2 szelągów i 3 $\frac{1}{4}$ denarów.

St. Gallen

W XVII-wiecznych skarbach talarów z obszaru ziem koronnych monety miasta St. Gallen, bite zwłaszcza w latach 1620-1624, nie należą do specjalnych rzadkości. W Polsce środkowej zanotowano talary z 1621 i 1624 r. (nr 58, 169) oraz grosz z 1694 r. (nr 161). Drobne monety St. Gallen, 3-krajcary i półbatzeny, wymienił K. Rytkier.

Szafuza

Z tego kantonu pochodzą XVI-wieczny półkrajcar z zatartą datą (nr 80) i 3-krajcary bez daty (nr 40). Ostatnią monetę oszacował K. Rytkier na 1 grosz, 1 szeląg i $\frac{1}{2}$ denara; spotyka się je również w znaleziskach z innych rejonów Polski.

Unterwalden

Ponownie skarb nr 40 okazuje się jedynym znaleziskiem monety szwajcarskiej w Polsce środkowej. Natrafiono w nim na grosz (3-krajcary) bez daty, wyceniony przez K. Rytkiera na 1 grosz i 5 $\frac{1}{4}$ denara.

Na tablicach K. Rytkiera widnieją rysunki wielu innych monet szwajcarskich, których nie zawierały skarby środkowopolskie. Są to półbatzeny kantonu Berno z 1573 r., biskupa Beatusa (1565-1581) z Chur, kantonu Solury z 1567 i 1568 r., miasta St. Gallen z 1563 r., Szafuzy z 1563 r., kantonów Uri, Schwyz i Unterwalden z 1561 r., kantonu Zug z 1565 r. i 1567 r., miasta Zurychu z 1563 r. i kantonu Gryzonii z 1562 r., oszacowane na 2 szelągi i 3 $\frac{1}{4}$ denara; oraz grosze (3-krajcary) Gryzonii, Soltury, Zug i Zurychu z lat sześćdziesiątych XVI w., wycenione na 1 szeląg, 1 grosz i 1 $\frac{1}{2}$ denara.

Znaleziska środkowopolskie ujawniły istnienie dwóch grup monet szwajcarskich różniących się zarówno pod względem nominałów, jak i chronologii deponowania. Grupa pierwsza obejmuje drobne monety bite w 2 połowie XVI w. w Bazylei, Konstancji, Lucernie, Szafuzie, Unterwalden. Dostały się one do Polski na fali napływu monety niemieckiej, występują zresztą w skarbach razem z niemieckimi monetami i podobnie jak te ostatnie zostały ewaluowane przez K. Rytkiera. Od połowy XVII w. do Polski docierały już grube monety szwajcarskie — talary emitowane m. in. w St. Gallen. Analogiczna zmiana rodzaju monety dotyczyła napływających w XVII w. do Polski środkowej emisji niemieckich. Uznać to możemy za bezpośrednią konsekwencję przynależności szwajcarskiego systemu monetarnego do ogólnie

przyjętej strefy silnych oddziaływań menniczego okręgu Rzeszy. Zjawisko, czytelne w skarbach środkowopolskich zawierających monety szwajcarskie, obejmowało swym zasięgiem cały obszar Rzeczypospolitej.

2. NIDERLANDY HISZPAŃSKIE

Na ziemiach polskich rejestrowane są stosunkowo licznie w skarbach talarów z XVII-XVIII w. monety pochodzące z Niderlandów Hiszpańskich, emitowane w czasie panowania Alberta i Elżbiety (1598-1621), Filipa (1621-1665) i Karola IV (1665-1700). Podległe Habsburgom mennice południowoniderlandzkie produkowały od 1612 r. pieniądze złote, srebrne i miedziane, według jednej wspólnej dla wszystkich stopy menniczej, która w przeciągu całego XVII stulecia nie ulegała zmianom. Standardy wprowadzone przez Alberta i Elżbietę, a kontynuowane przez ich dwóch kolejnych następców²⁸, przedstawia poniższa tabela.

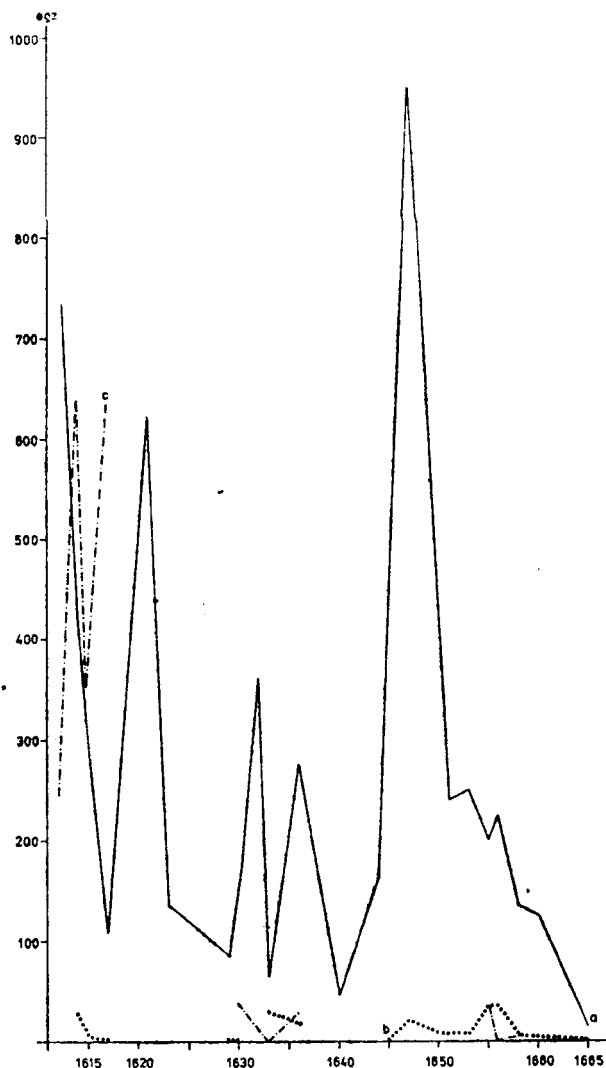
Tabela 22. Południowoniderlandzki system menniczy w XVII w.

Nominał	Waga monety	Próba	Waga kruszcu	Kurs monety
2 suwereny	11,08	0,947	10,502	240 sols
2 tiers (dukat)	3,49	0,980	3,420	80 „
Półsuweren	2,77	0,920	2,548	60 „
Korona	3,41	0,882	3,007	72 „
Dukaton	32,48	0,944	30,661	60 „
Patagon	28,10	0,875	24,588	48 „
Półpatagon	14,05	0,875	12,294	24 „
Ćwierćpatagon	7,03	0,875	6,147	12 „
Escalin	5,26	0,582	3,061	6 „
3 patardy	2,63	0,582	1,530	3 „
Patard	1,92	0,250	0,480	1 „
Półpatard	1,02	0,229	0,230	0,5 „
Liard	0,71	0,229	0,162	12 mites
Dwudenar	2,54	miedź	2,54	8 „
Gigot	1,91	miedź	1,91	6 „
Denar	1,27	miedź	1,27	4 „

W znaleziskach z obszaru Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego spotykamy spośród wszystkich wymienionych nominałów tylko jeden gatunek monet południowoniderlandzkich: patagon (talar) wraz z jego frakcjami — połowami i ćwierciami. W Polsce środkowej zanotowano je w wielu skarbach deponowanych od końca 2 połowy XVII w. do 1 ćwierci XVIII w. (nr 63, 148, 150, 154, 155, 162, 163, 165, 167, 169, 170, 172, 174, 176, 189, 191, 193-195) oraz w dwóch znaleziskach pojedynczych (nr 34, 158). W połowie przypadków spotykano się w skarbach ze współwystępowaniem monet wszystkich trzech emitentów XVII-wiecznych, Alberta i Elżbiety, Filipa IV oraz Karola II. Najwięcej egzemplarzy (ponad $\frac{2}{3}$ wszystkich)

²⁸ M. Hoc, *Histoire monétaire de Tournai*, Bruxelles 1970, s. 168. Jedyłą drobną zmianą w tym systemie było przekształcenie za Filipa IV liarda w monetę czysto-miedzianą.

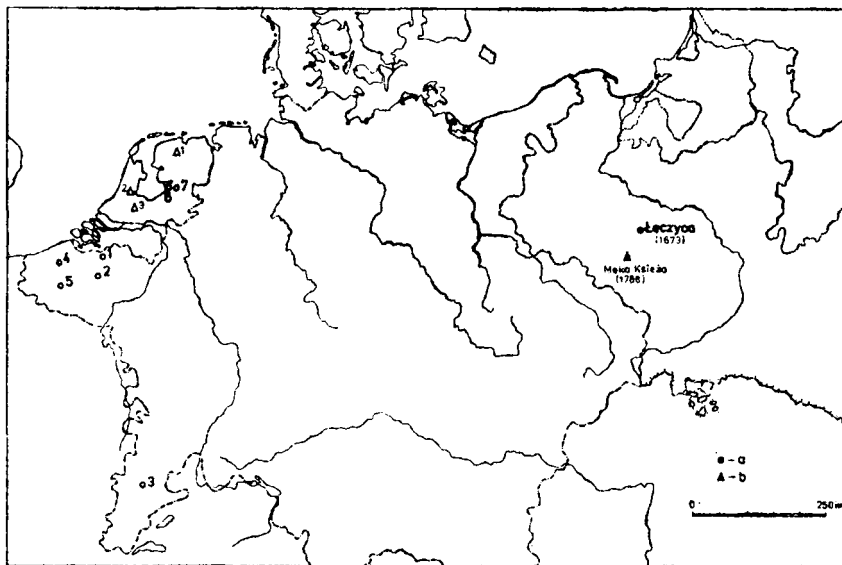
w znaleziskach wybito za Filipa IV (1621-1665), około $\frac{1}{5}$ — za Alberta i Elżbiety (od 1612 do 1621), pozostałe — za Karola II (1665-1700). W materiale znaleziskowym zdecydowanie przeważają emisje brabanckie (61,5%). Należą do nich patagony antwerpskie bite od 1612 do 1695 r., brukselskie bite od 1612 do 1688 r. i maastrichckie z 1642 r. W skład tej grupy wchodzi również półpatagony antwerpskie, emitowane od 1612 do 1683 r., brukselskie emitowane od 1612 do 1651 r. oraz nieliczne ćwierćpatagony antwerpskie bez daty (1612), Filipa IV z r. ?; brukselskie z 1654 r. Czterokrotnie mniej znajduje się monet bitych w Tournai: patagonów z 1612-1660 r., półpatagonów z 1645 r. i ćwierćpatagonów z 1648 r. Emisje flandryjskie stanowią już tylko niecałe 8% wszystkich monet południowoniderlandzkich. Są to patagony bite od 1612



Ryc. 22. Produkcja patagonów (a), półpatagonów (b) i ćwierćpatagonów (c) w Tournai podczas panowania Alberta i Elżbiety oraz Filipa IV w XVII w.

do 1684 r., półpatagony z 1633-1680 r. oraz ćwierćpatagony bez daty (1612) i z 1645 r. Monety burgundzkie reprezentowane są jedynie przez 2 patagony z 1624 i 1633 r. Wykaz zamykają nie określone bliżej patagony i półpatagony bite w przeciągu całego XVII w. Nominalny skład monet południowoniderlandzkich zarejestrowanych w Polsce środkowej ujawnia zdecydowaną przewagę (74%) patagonów; półpatagonów jest mniej (20%), a ćwierćpatagonów zaledwie 6%. Jest to wynik utrzymywania określonych proporcji w rozmiarach produkcji patagonów i ich frakcji, które ilustruje przykład mennicy w Tournai²⁹. Uwidacznia on znaczną przewagę, jaką uzyskiwały za Filipa IV nakłady na produkcję patagonów nad ich frakcjami (ryc. 22).

Patagony południowoniderlandzkie zwane były w Polsce talarami krzyżowymi (od rysunku krzyża ukośnego na rewersie) lub albertowymi (od Alberta i Elżbiety, którzy wprowadzili te monety). Pewne podobieństwa ikonograficzne do talarów niderlandzkich Filipa II (1567-1571), na których rewersie podobny krzyż wystawał zza tarczy herbowej (umieszczonej na rewersie patagonów), spowodowały zapewne rozciągnięcie nazwy talary filipowe również na patagony, chociaż te ostatnie zawierały o ok. 1,6 g mniej srebra. Patagony traktowane były pomimo mniejszej wartości wewnętrznej (w stosunku do północnoniderlandzkich talarów popiersiowych o ok. 1 g srebra) na równi z innymi twardymi talarami napływającymi do Polski. Skarby patagonów pojawiają się w 2 ćwierci XVII w., początkowo nielicznie, dopiero



Ryc. 23. Proweniencja niderlandzkich talarów wchodzących w skład skarbu z Łęczycy (1673) (a):

(a): 1 – Antwerpia, 2 – Bruksela, 3 – Burgundia, 4 – Flandria, 5 – Tournai, 6 – Kampen, 7 – Zwolle

Proweniencja północnoniderlandzkich dukatów wchodzących w skład skarbu z Męki Książ (1788) (b):

(b): 1 – Fryzja Zachodnia, 2 – Holandia, 3 – Utrecht

²⁹ Tamże, s. 167, 177-179. Wykres sporządzony jest na podstawie tabel produkcji mennicznych zamieszczonych na wymienionych stronach.

w 2 połowie XVII w. spotykane częściej. Najstarsze znaleziska, datowane do ok. 1665 r., rozmieszczone są wąskim pasem ciągnącym się wzdłuż Wisły od Kujaw, ze skupiskiem w pn.-zach. Mazowszu (m. in. nr 63), rozszerzającym się na południu wzdłuż Wisły i Wieprza na Kielecczyźnie, Lubelszczyźnie i Rzeszowszczyźnie. Skarby ukryte w ostatnich 25 latach XVII w. są już liczniejsze i szerzej rozrzucone na ziemiach koronnych. Ostatnia zwarta grupa chronologiczna skarbów patagonów pochodzi z krótkiego okresu 1718-1721 r., późniejsze znaleziska, z 2 połowy XVIII w., są nieliczne. Moneta talarowa z Niderlandów Hiszpańskich znajdowała się w obiegu od 3 ćwierci XVII w. włącznie³⁰. Na terenie Polski środkowej zaznacza się duże skupisko skarbów talarów niderlandzkich. Szczególnie interesujący jest skarb z Łęczycy (1673) zawierający wyłącznie talary niderlandzkie, a wyznaczający początek drugiej grupy chronologicznej skarbów. Notujemy w nim pierwsze patagony flandryjskie i jedną z pierwszych emisji Tournai oraz pierwsze talary antwerpskie Karola II (ryc. 23).

3. NIDERLANDY PÓLNOCCNE (ZJEDNOCZONE PROWINCJE)

Emisje Zjednoczonych Prowincji notowane w znaleziskach numizmatycznych na ziemiach polskich reprezentowane są również przez tzw. grube monety, lecz nie tylko srebrne, ale i złote. O ile identyfikacja złotych monet północnoniderlandzkich nie nastęrcza większych kłopotów, o tyle określenia nominałów monet srebrnych podawane w opisach znalezisk są na ogół pozbawione precyzyjności wymaganej ze względu na bardzo zróżnicowany obraz produkcji menniczej prowincji i miast niderlandzkich od końca XVI do XVIII w. Emitowane bowiem w tym czasie były następujące monety talarowe: srebrny jeździec-dukaton, srebrny dukat, snaphaan, talar z jeźdźcem, talar z orłem, niderlandzki talar popiersiowy (Rijksdaadler), talar hełmowy, talar lewkowy (Leeuwendaadler), talar burgundzki, talar leicesterski, real leicesterski wraz ze swymi połowami i ćwierciami, oraz 30-, 28- stuivery, guldeny z multiplikacjami i frakcjami³¹. Pomijając w tym miejscu różnice w rysunkach stempli awersów i rewersów dzielące te nominały, należy zwrócić uwagę na różni-

Tabela 23. Metrologia talarów północnoniderlandzkich z końca XVI-XVII w.

Nominał	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Dukaton	32,48	0,944	30,661
Talar leicesterski	29,24	0,888	25,965
Talar popiersiowy	29,03	0,885	25,691
Srebrny dukat	28,25	0,873	24,602
Talar lewkowy	27,68	0,750	20,760
Gulden (28 stuiver.)	17,30	0,765	13,234
Gulden (od 1617 r.)	19,50	0,673	13,123

³⁰ Obieg i znaleziska talarów niderlandzkich na zachodnich ziemiach koronnych w XVII-XVIII w. omówił ogólnie A. Mikołajczyk, *Łęczycza, woj. Płock. Skarb talarów niderlandzkich*, WN R. 19: 1975, z. 3, s. 177-179.

³¹ A. Delmonte, *Le Benelux d'argent*, Amsterdam 1967.

cowanie metrologiczne talarów północnoniderlandzkich³², które przedstawia tabela.

Zauważyć można pewne zbieżności i rozbieżności metrologiczne pomiędzy monetami południowo- a północnoniderlandzkimi. Według tej samej stopy bite były dukatony, srebrny dukat wzorowany był na patagonach rozpowszechnionych w handlu i obiegu międzynarodowym. Niderlandzki talar popiersiowy zawierał natomiast więcej, o ok. 1 g, czystego srebra. Znacznie gorszy pod względem wewnętrznej wartości okazał się talar lewkowy (przedstawiający lwa na rewersie); różnica wagi srebra wynosiła bowiem aż prawie 5 g — 20%. Drobnie różnice pomiędzy talarami bitymi w mniejszym lub większym stopniu na wzór talarów „ligi imperialnej”, tzn. talarów Rzeszy, były użytkownikom pieniędzy zapewne znane, ale na ogół nie wpływały decydująco na kurs rynkowy i oficjalny przyjęty dla talara w Polsce. Obniżony kurs wymienny posiadały jednak — z uwagi na gorszą wartość wewnętrzną i wagę — talary lewkowe i guldeny srebrne (talary złotowe). Napływ tych dwóch ostatnich gatunków grubej monety przybrał od lat trzydziestych XVII w. duże rozmiary, skoro wówczas, i wielokrotnie później, zróżnicowanymi kursami zajmują się oblaty i uniwersały, zezwalające wszakże na oficjalny obieg tych monet, zakazując go jednocześnie drobnym obcym monetom³³. Akt komisji menniczej z 1650 r. zawierał stwierdzenie, iż cena obcej monety daleko przewyższa jej *bonitatem interisecam*, „a my ją bierzemy z niewymowną szkodą nie jako dobra jest sama w sobie, ale iako wysoka iey cena iest”. Państwo ponosiło szkody na każdej grzywnie czystego srebra w obcej monecie, nawet najlepszej: na talarach lewkowych po kursie 80 gr Rzeczypospolita traciła 4 złp; na talarach złotych (guldenach), w zależności od emisji — po 9, 13 lub 17 złp od grzywny czystego srebra³⁴. Ustawa sejmu koronacyjnego w Krakowie, wydana w 1676 r., ustaliła kurs talarów twardej w monecie szelągowej po 6 złp, a talarów lewkowych po 5 złp³⁵. Georg Boemeln w rozprawie poświęconej kwestiom monetarnym w Polsce, wydanej ok. 1635 r., ujawnił kulisy spekulacji rynkowych związanych z przywozem do Polski i Prus guldenów niderlandzkich. Otóż w latach 1609-1612/13 bito w Niderlandach monety o wartości 6 stuiverów, tzw. campenses, (por. escaliny na tabeli 22), których kurs w Polsce zawyżono, zrównując je z saskimi groszami schreckenberskimi. W rezultacie tego zabiegu nie 8, jak być powinno, a tylko 7 campenses stanowiło równowartość talara. Natomiast w czasie gdy G. Boemeln pisał swoje dzieło, kupcy zaczęli sprowadzać z Niderlandów tysiące guldenów 28-stuiverowych, tzw. campis, zamiast lepszych 30-stuiverowych oraz równie liczne talary lewkowe³⁶.

³² H. Enno van Gelder, *Die Nederlandse munten*, Antwerpen 1965, s. 73, 79, 88, 218, 220-222, 225-226, 230-231, 235-236, 263, 268; por. też P. Verkade, *Muntboek bevattende de namen en afbeeldingen van munten geslagen in de zeven voormalig Verenigde Nederlandsche Provinciën*, Schiedam 1848, s. 27-38.

³³ Zagórski, *op. cit.*, s. 158.

³⁴ *Tamże*, s. 159.

³⁵ *Tamże*, s. 169.

³⁶ G. Boemeln, *Unvorgreifliches Bedecken eines Münzenfahrens über jetziger Zeit in der löbl. Crohn Pohlen erregten Fragen von Müntzwesen*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 338-340.

Północnoniderlandzkie srebrne dukaty i talary popiersiowe (zwane w Polsce twardymi), lewkowe i srebrne guldeny 28-stuiverowe oraz prawdopodobnie inne monety talarowe zarejestrowane zostały w skarbach i znaleziskach pojedynczych na terenie Polski środkowej. Z uwagi na niedokładność opisów tych monet w publikacjach identyfikacja poszczególnych nominałów znalezisk, zestawionych w tabeli 24, stoi często pod znakiem zapytania. O wiele pewniejsze są natomiast określenia dotyczące proveniencji monet północnoniderlandzkich. W znaleziskach spotykamy bowiem emisje poszczególnych prowincji Fryzji Zachodniej, Geldrii, Holandii, Overijsselu, Utrechtu i Zelandii oraz miast: Kampen, Zwolle i Deventer.

Najliczniej w środkowopolskich znaleziskach reprezentowane są talary z lat sześć-

Tabela 24. Znaleziska dukatów* i talarów północnoniderlandzkich w Polsce środkowej

Miejscowość \ Mennica	Fryzja Zach.	Geldria	Holandia	Kampen	Overijssel	Utrecht	Zelandia	Zwolle	Nieokreślona
Wiaderno (1627)								2	
Rawa Maz. (1643)				1					
Pszczonów (1648)		1*							
Sochaczew (1649)	3	1				1*, 1			
Łęczyca (1673)				1				1	
Łódź (1678)	1		1						
Biernik (1693)			1	1					
Dobroń (1694)	1		2						
Pątnów (1694)									2
Nieznana (1695)					1				
Borszewice (1694)		1	2				1		
Łask (1699)						1*, 1		1	
Łęczno (1699)			1		1	2	1		
Stara wieś (1699)		1				1	1		
Wola Pszczółeczka (1699)	1					2			
Wardzyń (1702)	1						1		
Barczkowice (1709)	1						1		1
Szymanowice (1710)							1		
Suchcice (1769)									1*, 3
Liciążnia (1772)									1*
Męka Księża (1788)	4*		19*			6*			
Aleksandrów*		1							
Bronisławów				1*					
Antoniówka			1*						
Strzelna			1*						
Łódź							1		
Żuków			1*						
Zaborów Stary						1*			
Piotrków Tryb. — okolice			1*						

* Bez dat znaleziska pojedyncze.

dziesiątych i ostatniej dekady XVII w., co wynika m. in. z chronologii ukrywania skarbów zawierających je z tworzącej dosyć zwartą grupę znalezisk z końca XVII i początku XVIII w. Prawie połowę, o ile nie więcej wśród względnie rozpoznanych talarów, tworzą twarde talary popiersiowe; talary lewkowe znajdują się w zdecydowanej mniejszości. Można z tego wyciągnąć wniosek, iż gorsze talary lewkowe, aczkolwiek odgrywają pewną rolę w cyrkulacji grubego pieniądza srebrnego, nie były często traktowane jako przedmiot tezauryzacji, zwłaszcza na przełomie XVII/XVIII w.

Oprócz talarów napływały do Polski ze Zjednoczonych Prowincji monety złote, tzw. dukaty z jeźdźcem (rycerzem). Zjawisko to datuje się od początku XVII w. i od razu przybiera niespotykane rozmiary w imporcie złotego pieniądza do Polski. Dopływ złota niderlandzkiego o dużym natężeniu zapewnił dukatom bezkonkurencyjną przewagę i wręcz panowanie w obiegu na ziemiach polskich do początku XIX w. Krył się za tym handel zbożowy Rzeczypospolitej z Niderlandami oraz relacje rynkowe między dukatem a talarem w Polsce, dzięki którym kurs dukata był tutaj wyższy niż za granicą, co stanowiło dla kupców w 1 połowie XVII w. oczywistą zachętę do wwozu dukatów i wywozu talarów. Sytuację tę tak opisywał w 1632 r. Jan Grodwanger: „I boć też to jest, że za te kupie, które z Polski za pieniądze wychodzą jako zboża potasze, popioły, klepki, wacosze i wszelkie inne towary, obcy pospolicie złotem płacą. Bo wiedzą, że im to lepiej wynidzie niż srebro. I już teraz Włoszy, Francuzowie, nawet i sami Niemcy owe czerwone złote z kratkami [tzn. dukaty z jeźdźcem na awersie i napisem ujętym w kwadratową kratkę na rewersie], co je Skonfederowani Hollandowie biją, polskimi zowią, rozumiejąc, że je u nas kuja, ponieważ do nich nie tak stamtąd, gdzie je robią, jako z Polski przychodzą”³⁷. Był więc dukat niderlandzki pieniądzem handlu międzynarodowego, adresowany w masowej ilości m. in. do Polski. Wśród napływających tu dukatów dominowały początkowo emisje holenderskie, następnie, w 2 połowie XVII w. — utrechckie, a w XVIII w. ponownie holenderskie przed utrechckimi. Monety zachodniofryzyskie, geldryjskie, kampeńskie i zwollskie, notowane w znaleziskach, są znacznie mniej liczebne. Część dukatów północnoniderlandzkich, które dostały się do Polski w XVIII w., ukrywano jeszcze na początku XIX w. W świetle znalezisk numizmatycznych napływ złotej monety północnoniderlandzkiej do Polski osiągnął apogeum w 2 połowie XVIII w.³⁸ Z tego okresu spotyka się również w Polsce środkowej skarby złożone wyłącznie z dukatów północnoniderlandzkich, np. z Męki Księżej pod Sieradzem (por. ryc. 23), oraz większość znalezisk pojedynczych. Obieg monety złotej w Rzeczypospolitej XVII-XVIII w. był zdecydowanie zdominowany przez dukaty niderlandzkie, z którymi nie mogły konkurować pod względem ilościowym żadne inne obce emisje, nie mówiąc już o rodzimych.

³⁷ J. Grodwanger, *Discurs o cenie pieniędzy terażniejszej i niektórych skutkach jej*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 271.

³⁸ A. Mikołajczyk, *Złote monety w nowożytnych znaleziskach z ziem koronnych: próba rekonstrukcji ich obiegu w wiekach od XVI do pocz. XIX*, WN R. 22: 1978, z. 2, s. 65-92.

4. SZKOCJA

Kontakty handlowe Polski z Wyspami Brytyjskimi, dokładniej pomiędzy portami pruskimi i pomorskimi a angielskimi, są w miarę dobrze udokumentowane od późnego średniowiecza. Nie znajdują one jednakowoż potwierdzenia w postaci znalezisk numizmatycznych, jeśli pominie się kilka zaledwie nowożytnych monet angielskich zarejestrowanych w Polsce, do których powrócę w dalszej części pracy. W tym kontekście zaskakujące poniekąd okazuje się stwierdzenie licznej grupy kilkudziesięciu skarbów XVII-wiecznych, rozsianych na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zawierających monety szkockie. Są to bowiem miedziane 2-pensowe turnery bez daty Karola I (1625-1649) emitowane od 1632 do ok. 1639 r., a deponowane w Polsce w okresie od 1647 do 1667 r.³⁹ W Polsce środkowej zanotowano je czterokrotnie (nr 80, 81, 94 i 97). Wyjątkowość, którą odznaczają się owe monety, polega na niewyjaśnionych w pełni, a na pewno nietypowych okolicznościach dostania się ich na rynek pieniężny Rzeczypospolitej. Będąc najniższym nominałem w systemie monetarnym (nie tylko Szkocji), nie mogły w żaden sposób spełniać roli pieniądza handlu dalekosieżnego. Przedostanie się ich do Polski kupieckim szlakiem morskim powinno by było ewentualnie ściągnąć brakujące monety angielskie; powolne przenikanie ich drogą kontynentalną pozostawiłoby odpowiednie znaleziska od Niderlandów po Brandenburgię i Pomorze. Znaleziska grupują się jedynie w granicach Rzeczypospolitej. Napływowi tych monet kanałami gospodarczo-handlowymi przeczy również fakt, iż reprezentują one w całym kraju wyłącznie jeden typ monety, stempla i zwarty czas emisji. Jeżeli drogą eliminacji trzeba przyjąć pozagospodarczy, a więc czysto mechaniczny sposób przedostania się turnerów do Rzeczypospolitej, to wydarzenie to musiało mieć charakter jednorazowy, związany z pojawieniem się nie określonej bliżej grupy imigrantów szkockich. Rzeczywiście istnieją przekazy o obecności w Polsce ludności pochodzenia szkockiego już od XVI w., przy czym ilość zapisków na ten temat gwałtownie wzrasta w XVII w. Dowiadujemy się z nich, iż często ludność ta trudniła się handlem wędrownym po całym kraju. Z drugiej zaś strony są przykłady emigrowania Szkotów na kontynent, które to zjawisko z różnych powodów, m. in. polityczno-religijnych, przybrało znacznie na sile za panowania Karola I. W chwili obecnej można przyjąć takie wytłumaczenie okoliczności pojawienia się turnerów szkockich w Polsce. Niemniej zastanawiający jest fakt przedostania się owych przywiezionych monet do obiegu pieniężnego Rzeczypospolitej. Cyrkulowały one przecież już najpóźniej w 1647 r., a więc 12 lat przed reformą szelążną Jana Kazimierza, zmuszającą społeczeństwo do przyjęcia podwartościowego pieniądza miedzianego. Projekty wprowadzenia w Polsce miedzianej monety, nie różniące się *de facto* zbyt wiele od lichych bilonowych szelągów szwedzkich, powstawały i wcześniej. Stworzenie miedzianych szelągów

³⁹ A. Mikołajczyk, *W sprawie szkockich turnerów w XVII-wiecznych znaleziskach z terenu Polski*, BN 1973, nr 10, s. 186-192; tenże, *Scottish Copper Coins of the Seventeenth Century Found in Poland and in the Neighbouring Soviet Republics*, „Numismatic Chronicle”, 7th series, t. 14: 1974, s. 148-157.

postulował ok. 1645 r. Szymon Starowolski⁴⁰, w 1650 r. mennice koronne opuściła nawet krótka seria miedzianych szelągów, lecz próby te spełzały na niczym. Ludność stykała się wówczas z miedzianymi, często nawet nie bielonymi (srebrzonymi) szelągami fałszywymi oraz niskopróbnymi szelągami elbląskimi, ryskimi i inflanckimi bitymi przez Szwedów. W towarzystwie takich lichych monet znajduje się właśnie turnery szkockie w skarbach ukrytych przed 1659 r. Widocznie w nienadmiernej ilości, bez oficjalnego nakazu, były one świadomie przyjmowane jako podrzędny pieniądz służący do drobnych transakcji. Turnery rozpowszechniły się w całym kraju stosunkowo szybko i zaakceptowane przynajmniej przez część społeczeństwa stały się przedmiotem tezauryzacji. W ten sposób zagraniczne monety odegrały niespodziewanie prekursorską rolę w zakresie wprowadzenia na rynek pieniężny Rzeczypospolitej czysto miedzianej monety.

5. ANGLIA

Jak już zostało wspomniane, monety angielskie stanowią niezwykle rzadkość w znaleziskach polskich. Z trzech znanych mi znalezisk monet angielskich na ziemiach koronnych jedno luźne i niepewne „srebrnej monety Karola II Króla Anglii” pochodzi z Gdańska-Oliwy⁴¹, dwa pozostałe to skarby XVII-wieczne zarejestrowane w Polsce środkowej. W Kowalach (1663) znaleźli się miedziany farthing królewski Karola I (1625-1649), któremu towarzyszyły szkockie turnery; natomiast w Bierniku (1693) wystąpiła korona (moneta odpowiadająca talarowi) Elżbiety I (1558-1603) rzekomo z 1603 r.⁴²

6. FRANCJA

Kilkanaście znalezisk monet francuskich z obszaru koronnego zawiera różnorodne, ale zawsze występujące w jednym egzemplarzu, monety. W skarbach z 2 połowy XVII- początku XVIII w. monety francuskie reprezentują talary (écu) i półtalary ($\frac{1}{2}$ écu) bite głównie przez Ludwika XIV (1643-1725) w Paryżu, St. Lô lub Caen. Z terenu Polski środkowej pochodzi jedno takie znalezisko (nr 157), w którym zanotowano $\frac{1}{2}$ écu z 1655 r. Współwystępowanie talarowych monet francuskich z talarami niderlandzkimi i niemieckimi w jednych skarbach zdaje się przemawiać za tym, iż dostały się one do Polski razem z grubym pieniądzem niderlandzkim, napływającym tu intensywnie w 2 połowie XVII w.

MONETY WĘGIERSKIE I SIEDMIOGRODZKIE

Podstawą węgierskiego systemu pieniężnego w XVI w. był denar, stanowiący $\frac{1}{100}$ obrachunkowego złotego węgierskiego. Była to główna moneta emitowana w mennicach węgierskich za Ludwika II oraz w czasie panowania habsburskiego.

⁴⁰ Starowolski, *op. cit.*, s. 432.

⁴¹ W. Schwandt, *Westpreussische Münzfunde*, [w:] *Beiträge zur Landeskunde Westpreussens. Festschrift dem Deutschen Geographentag in Danzig*, Danzig 1905, s. 133.

⁴² G. C. Brooke (*English Coins from the Seventh Century to the Present Day*, London 1966, s. 198) nie podaje żadnej monety Elżbiety I z 1603 r.

Walka o tron pomiędzy dynastią austriacką a Janem Zapolją, rozpoczęta tuż po klęsce pod Mohaczem, odbiła się niekorzystnie na jakości dobrego skądinąd denara węgierskiego. Próby przywrócenia starej wartości tej monety podejmowane przez Fryderyka I przyniosły tylko połowiczny sukces, z uwagi na niewystarczającą na potrzeby rynku wewnętrznego produkcję menniczą. Reforma talarowa, która przywrócić miała Węgrom poczesne miejsce wśród krajów emitujących gruby pieniądz handlu międzynarodowego, zajmowana do niedawna dzięki produkcji i szerokiemu obiegowi słynnych dukatów węgierskich z XV w., nie spełniła swego zadania. Talary bite w Krzemnicy nie dorównywały roli, którą odgrywały dukaty węgierskie powszechnie spotykane w XV-XVI w. m. in. w Polsce i w skarbach na obszarze Korony⁴³. Reminiscencją tego jest dukat węgierski Zygmunta (1386-1437), zanotowany w skarbie z Łasku (1699).

Przeznaczenie połowy srebra na produkcję talarową odbiło się niekorzystnie na emisjach denarów i zrodziło niezaspokojony popyt na drobną monetę. Braki występujące na wewnętrznym rynku pieniężnym Węgier stworzyły dogodną okazję napływu monet obcych, od połowy XVI w. głównie polskich⁴⁴. Zjawisku temu towarzyszył wywóz do Polski wyłapywanych z obiegu denarów węgierskich służących następnie za pagament srebrny w mennicach koronnych Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Spekulacje i (nielegalny) wywóz srebra węgierskiego przez przełęczę karpackie rozwinął się na szeroką skalę, gdyż przyniósł zyski wynikające z różnicy kursów monety po obydwu stronach granicy. *Szlachcic polski herbu Róża* w wydanym przez siebie w 1611 r. traktacie⁴⁵ o antykupieckim nastawieniu, piętnując spekulacje pieniężne, przytoczył następujące kalkulacje: w kraju za dukat płaci się 3 złp w trojakach lub w groszach, a za talar dostarczany do mennicy — 42 $\frac{1}{2}$ gr; na Węgrzech natomiast dukat węgierski można zdobyć za 2 złp (zysk 1 złp), a talar za 36 gr (zysk 6 $\frac{1}{2}$ gr). Grzywnę srebra można tamże kupić za 8 zł węgierskich, a w kraju sprzedaje się grzywnę (krakowską) za 10 - 10 $\frac{1}{2}$ złp. Ponieważ 4 grzywny węgierskie równały się 5 krakowskim, zysk z przewiezienia 5 grzywien 5:4 srebra (częściowo w postaci denarów) wynosił ok. 14 złp.

Ażeby zahamować odpływ monety na Węgrzech, pogarszano systematycznie stopę denarów, która to praktyka doprowadziła Węgry, podobnie jak i inne kraje habsburskie, do ostrego kryzysu monetarnego na początku XVII w.⁴⁶

Nie wszystkie srebrne denary węgierskie importowane do Polski trafiały do tygli mennicznych. Pewna ich część, liczebnie nawet okazała, dostała się do obiegu pieniężnego na obszarach koronnych, a następnie do depozytów ukrywanych w ziemi. Skarby zawierające denary węgierskie odkryte w Polsce środkowej pochodzą głównie

⁴³ Por. Mikołajczyk, *Złote monety...*; zagadnienie rozwoju mennictwa węgierskiego w XVI-XVII wieku w literaturze polskiej omawia A. Mikołajczyk, *Pieniądz polski na Węgrzech w XVI-XVIII w.*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna, nr 26: 1979, s. 165-265.

⁴⁴ Mikołajczyk, *Pieniądz polski na Węgrzech...*

⁴⁵ *Traktat rycerstwu koronnemu, z której przyczyny się tak fałszywej monety namnożyło i czemu talary wszelakie co dzień w większą drogocność przychodzą*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 90-91.

⁴⁶ L. Huszár, *Habsburg-házi királyok pénzei 1526-1657*, Budapest 1975, s. 12, 46.

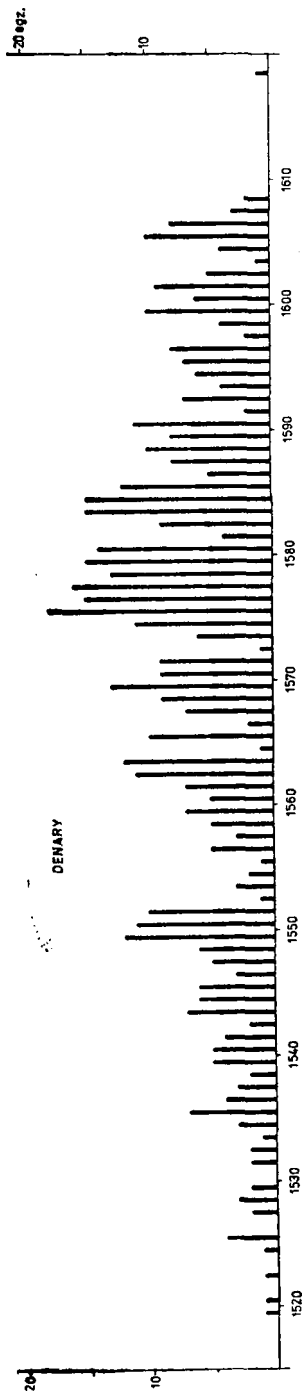
Tabela 25. Dewaluacja denara węgierskiego w XVI-XVII w.

Data ordynacji	Z grzywny budajskiej	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
XV/XVI w.	416	0,59	0,500	0,295
1521	500	0,49	0,250	0,123
1526	420	0,58	0,500	0,290
1546	436	0,56	0,500	0,280
1574	436	0,56	0,438	0,240
1582	446	0,55	0,438	0,230
1607	446	0,55	0,375	0,200
1619	446	0,55	0,313	0,170
1620	446	0,55	0,250	0,140
1620	446	0,55	0,187	0,100
1622	500	0,49	0,156	0,080
1626 (do 1657)	446	0,55	0,313	0,170

z I połowy XVII w.: nr 32, 33, 35, 38, 39, 40, 66. Znaleziska późniejsze — z lat 1648-1663 (nr 69, 80, 97, 128) zawierają przeważnie nieliczne egzemplarze denarów. Chronologiczny skład denarów węgierskich zarejestrowanych w środkowopolskich skarbach przedstawia histogram na ryc. 24. Wynika z niego, iż najliczniej spotykane są emisje pochodzące z ostatniej ćwierci XVI w., a więc z okresu największego wzmożenia aktywności kupców polskich na południowej stronie Karpat. Denary bite według ordynacji z 1574 i 1582 r. swoją zawartością srebra przewyższały nieco szelągi koronne z lat 1580-1603, a już 7-krotnie denary polskie. Ich kurs szeląży z końca XVI w. sprawił, iż w źródłach pisanych określane są właśnie jako szelągi. Te same monety zapewne osiągnęły w Polsce na początku XVII w. wartość obrachunkowego półgrosza, a po reformie z 1623 r. zbliżyły się nawet do grosza, lecz nie przekroczyły tej wartości aż do 1658 r. Charakterystyczny jest prawie zupełny brak denarów węgierskich emitowanych od 1607 r. według zmienionej gorszej stopy. Import tych monet przestał być po prostu opłacalny, gdyż zawierały już za mało srebra.

Monety węgierskie pojawiają się znowu w znaleziskach środkowopolskich w końcu XVII w. Tym razem są to nowe gatunki monet bitych za Leopolda I (1657-1705) według zunifikowanego we wszystkich krajach habsburskich systemu krajcarowego. W skarbach z lat 1686-1736 (nr 157, 183, 187, 192, 199) występują 15-krajcary z lat 1678, 1683 i 1687 r. i 3- krajcary (grosze) z lat 1693-1695, 1698, 1699, 1703 i 1705 oraz w pojedynczych egzemplarzach talar z 1690 r. i 6- krajcarów z 1668 r. Leopolda I. W ostatnim z wymienionych depozytów natrafiono jeszcze na 3- krajcary węgierskie Karola IV (1717-1740) z 1718 i 1721 r. Kurs tych monet nie różnił się od pozostałych emisji habsburskich w odpowiednich nominałach napływających w końcu XVII i na początku XVIII w. do Polski.

Węgierskim denarom z XVI-początku XVII w. znajdowanym w zespołach na terenie Polski środkowej towarzyszyły trzykrotnie (nr 38, 40, 128) monety siedmiogrodzkie. Z wyjątkiem trojaka Zygmunta Batorego (1585-1602) z 1597 r. były to grosze Gabriela Batorego (1608-1613) z 1610-1612 r. Pomimo częstych powiązań



Ryc. 24. Denary węgierskie w skarbach z w. XVII w Polsce środkowej

między systemem pieniężnym siedmiogrodzkim a polskim z końca XVI-początku XVII, u podstaw których leżała ówczesna dominacja i wpływ polskiej monety, zwłaszcza grosza i trojaka, na rynek monetarny Transylwanii, powiązań, które mogłyby ułatwić ewentualne przedostawanie się monet siedmiogrodzkich do obiegu w Polsce, emisje te notowane są tutaj nieoczekiwanie nielicznie. Przyczynę tego stanu rzeczy widzieć należy przede wszystkim w słabym rozwoju samej produkcji menniczej w Transylwanii, nie pozwalającej zaspokoić nawet wewnętrznych potrzeb rynkowych. Ponadto w skarbie w Piotrkowie Trybunalskim (1706) zanotowano bardzo rzadko spotykany w Polsce dwunastak z 1673 r. Michała Apafiego.

MONETY KURLANDZKIE I RYSKIE

Książęta kurlandzcy stając się lennikami Polski przyjęli również polski system monetarny. Stołeczna mennica w Mitawie zaczęła w 1575 r. za panowania Gotharda Kettlera (1562-1587) emitować na stopę polską szelągi i rzadkie dziś talary, a po zaprzestaniu krótkiej produkcji tych monet w 1576 i 1577 r. biła przez okres dwóch lat od 1578 do 1579 podwójne denary. Wznowienie działalności mennicy mitawskiej nastąpiło za rządów Fryderyka Kettlera (1587-1642) w 1596 r., który bił szelągi w latach 1596 i z kilkuletnimi przerwami od 1600 do 1611 r. oraz trojaki w 1596-1597 r. i w 1604, 1606 r. Mitawę opuściły również trojaki bite stemplem Wilhelma Kettlera (1596-1626) z datami 1598-1600, 1604 i 1606. Wszystkie trojaki obydwóch emitentów, wyprodukowane po 1600 r., należą dzisiaj do rzadkości numizmatycznych, toteż w kilku skarbach na terenie Polski środkowej spotyka się wyłącznie trojaki z 1598-1599 r. i bez daty Fryderyka Kettlera (nr 30, 33, 38, 128, 161) oraz szelągi kurlandzkie Gotharda Kettlera z 1575 r. i Fryderyka Kettlera z lat 1596, 1600, 1604 i 1605.

Współ z monetami kurlandzkimi spotyka się jeszcze w mniejszej liczbie w środkowopolskich depozytach (nr 32, 128, 161) monety Wolnego Miasta Rygi. Okres, w którym miasto cieszyło się z zupełnej swobody, trwał od 1562 do 1581 r.; rada miejska emitowała szelągi (o niskiej próbie srebra), ferdingi, $\frac{1}{2}$ i 1 marki oraz talary (talar = 18 ferdingom)⁴⁷. Znaleźiska na badanym terenie zawierały 4 monety ryskie najmniejszego nominału — jednego szeląga, z lat 1575, 1577, 1578 i 1579 r.

MONETY SZWEDZKIE

Wiek XVII przyniósł Szwecji wiele udanych interwencji zbrojnych w Rosji, Inflantach, Rzeczypospolitej, na Pomorzu Zachodnim i w wielu krajach Rzeszy Niemieckiej. Dla wyciągnięcia z militarnych powodzeń jak największych korzyści gospodarczych Gustaw Adolf i jego następcy ingerowali również w politykę menniczą zdobytych miast i państw, przejmując w swoje ręce mennice, zakładając nowe, nie gardząc nawet organizowaniem lub też dyskretnym udzielaniem pomocy działalności fałszerskiej na niekorzyść swoich aktualnych przeciwników politycznych. W realizacji tego programu bardzo istotne znaczenie miała ingerencja w polski

⁴⁷ D. Fedorov, *Monety Pribaltiki XIII-XVIII stuletyj*, Tallin 1966, s. 225-233.

rynek monetarny, czemu służyły mennice szwedzkie założone w Elblągu i w Rydze⁴⁸. Działy one oddzielnie i w różnych okresach, toteż ich produkcja omówiona zostanie oddzielnie. Monety w nich bite obiegały w Polsce razem, toteż ich obieg przedstawiony zostanie wspólnie.

1. ELBLĄG

W pierwszych tygodniach blisko 10-letniej wojny polsko-szwedzkiej, rozpoczętej wyładowaniem wojsk Gustawa Adolfa w 1626 r. w Pilawie, w ręce najeźdźców dostał się Elbląg. Szwedzki monarcha natychmiast wykorzystał aspiracje mieszczan elbląskich do posiadania własnej mennicy i zgodził się w lipcu 1626 r. na wydanie przywileju mennicznego dla Elbląga. Dokument zezwalał na bicie drobnej i grubej monety, zarówno srebrnej jak i złotej, o wadze, dobroci i wartości odpowiadającej monetom szwedzkim. Jedynym warunkiem było umieszczenie na monetach elbląskich podobizny monarszej bądź też herbów szwedzkich. Do podpisania przywileju mennicznego nie skłaniała Gustawa Adolfa troska o stan kasy miejskiej Elbląga, lecz jak najbardziej realna szansa podkopania handlowych interesów Gdańska stojącego wiernie przy Rzeczypospolitej, a w dalszym planie możliwość uprawiania dywersji gospodarczej przeciwko Polsce. Ściąganie i przebijanie w Elblągu względnie dobrej monety koronnej i pruskiej zapewniało dostawy pagamentu mennicznego, który, po przekuciu na monetę elbląską stemplem szwedzkim, wracał z powrotem do obiegu pieniężnego Rzeczypospolitej, służąc za narzędzie ponownego przechwytywania pieniądza polskiego. W tym celu należało emitować monetę na stopę polską, ewentualnie gorszy jakościowo pieniądz w nominałach odpowiadających polskiemu systemowi pieniężnemu. Działoby się to niezgodnie z literą przywileju mennicznego, nakazującego bicie monet na stopę szwedzką, tzn. marki, öre i skillingi, lecz z uwagi na oczekiwane korzyści najmniej zważali na ustawę sami Szwedzi. Gubernator wojskowy Elbląga Axel Oxenstierna, późniejszy sławny kanclerz Szwecji, uruchomił — jak wynika z niektórych zapisków — produkcję menniczą natychmiast po zdobyciu Elbląga. Grosze, bite od połowy lipca 1628 r. na zapłacenie żołdu i pokrycie kosztów wojennych, nie są nam obecnie znane. Po ukazaniu się przywileju Gustawa Adolfa rozpoczął bić grosze, będące wiernymi kopiami groszy koronnych emitowanych w Polsce od 1623 r., przenosząc nawet na swą monetę portret Zygmunta III, zapatrzony w inne napisy. Dochód z produkcji oczywiście nie dochodził do kasy miejskiej. Tymczasem Elblążanie przystąpili do budowy miejskiej mennicy, korzystając tymczasem (do kwietnia 1628 r.) z oficyny zastępczej, ulokowanej w starym młynie szpitalnym. Nowa mennica okazała się wkrótce zbyt mała i pod naciskiem

⁴⁸ W Polsce środkowej nie zarejestrowano dotąd monet bitych w Szwecji właściwej. W znaleziskach polskich występują one nadzwyczaj rzadko, jeśli nie liczyć miedzianych monet odkrytych we wraku szwedzkiego okrętu „Solen”, zatopionego w bitwie pod Oliwą, por. A. Mikołajczyk, *W. Stępień, Miedziane monety odkryte podczas badań archeologicznych wraku okrętu „Solen”*, *WN R.* 19: 1975, z. 3, s. 153-164; brak również innych monet skandynawskich — duńskich i norweskich, chociaż notuje się je, głównie marki Chrystiana IV, w innych rejonach Korony i Litwy, por. A. Mikołajczyk, *Fund af danske og norske mønter fra 1600-tallet i Polen og Sovjetunionen*, „*Nordisk Numismatisk Årsskrift*” 1975-76, s. 182-192.

Szwedów mieszczanie przystąpili do budowy kolejnej mennicy. Mennicę miejską wydzierżawił od rady miejskiej były kierownik księżęcej mennicy królewskiej w Królewcu, mincmistrz Marcello (Marsilius) Philipson w połowie 1628 r.⁴⁹ Dochody płynące z produkcji monet oraz czynsz dzierżawny przekazywał M. Philipson Szwedom, a nie kasie miejskiej. Toteż wszystkie emisje elbląskie, bez względu na widniejące napisy, były de facto emisjami szwedzkimi, a nie miejskimi. Pozbawione korzyści z przywileju miasto zerwało w 1631 r. umowę z M. Philipsonem i podpisało nowy kontrakt dzierżawny z Cantorem. Szwedzi w odpowiedzi na to nie wpuścili Cantora do mennicy i sami zawarli z M. Philipsonem nową umowę na dalsze 2 lata. Spisany wówczas kontrakt menniczny, podpisany przez A. Oxenstiernę, wymienia gatunki monet produkowanych w Elblągu⁵⁰.

Tabela 26. Elbląski kontrakt menniczny z 1631 r.

Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Ort	32	6,177	0,625	3,861
Trojak	102	1,938	0,328	0,587
Półtorak	185	1,068	0,312	0,334
Grosz	210	0,941	0,234	0,220
Szeląg	443	0,446	0,109	0,049

Wszystkie monety, bite wprawdzie wg systemu polskiego, zawierały zdecydowanie mniej srebra niż ich odpowiedniki polskie emitowane zgodnie z obowiązującą ordynacją z 1623 r. Orty elbląskie zawierały mniej srebra o 1,094 g (ok. $\frac{1}{3}$), trojaki — o 0,327 g ($\frac{1}{3}$), półtoraki — 0,116 g ($\frac{1}{4}$), grosze — 0,074 g ($\frac{1}{4}$), a szelągi — 0,035 g (a więc prawie o $\frac{1}{2}$ mniej niż polskie). Poprzednie emisje elbląskie również nie odpowiadały wymogom stawianym przez polską ordynację menniczną z 1623 r. Już w 1630 r. zakazano przyjmować te monety w Gdańsku, zwłaszcza że grosze elbląskie z 1629-1630 r. naśladowały stemplami awersu i rewersu starsze grosze gdańskie. Pomimo tego ostrzeżenia M. Philipson wybił w 1631 r. orty wyobrażające popiersie królewskie o rysach Zygmunta III i herb miejski zaprojektowany na podobieństwo gdańskiego. W Gdańsku uznano nową emisję za pospolite oszustwo i wystosowano protest do Elbląga. Od tego czasu wstrzymano produkcję ortów elbląskich, lecz decyzję tę podyktowało zwiększenie produkcji szelągów, które ze względu na drastyczne zaniżenie wagi i próby dawały największe dochody. Oszustwa mennicze Szwedów w Elblągu nie pozostały, rzecz jasna, bez odpowiedzi na terenach, na które dostawały się monety elbląskie do obiegu. W 1632 r. Jerzy Wilhelm nakazał w Królewcu konfiskatę monet elbląskich cyrkulujących w Prusach. W tym samym roku miały miejsce zaburzenia społeczne w samym Elblągu, u podstaw których leżało duże niezadowolenie z monety bitej przez Szwedów. Dla uspokojenia opinii

⁴⁹ M. Gumowski, *Szwedzka moneta w Elblągu*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. 12: 1946, s. 46-52.

⁵⁰ *Tamże*, s. 53; Żabiński, *Kryzys monetarny...*, s. 12.

publicznej zredukowano kurs trojaków z 3 do 2 groszy⁵¹, który bardziej korespondował z wewnętrzną wartością tych monet. W 1633 r. sejm koronacyjny Rzeczypospolitej zmuszony był zająć się zagadnieniem szwedzkich emisji elbląskich i ryskich, masowo przedostających się na rynek pieniężny kraju. W uchwale sejmowej nakazano, „żeby monety złej elbińskiej, ryskiej i innej cudzoziemskiej do Państw naszych nie przyjmowano, ale ją gubiono i wyniszczano”⁵². Zła moneta elbląska produkowana była do samego końca okupacji szwedzkiej w mieście. Bardzo często, w pierwszych latach panowania Krystyny (1632-1654), bito nadal szelągi i półtoraki z imieniem Gustawa Adolfa.

2. RYGA (EMISJE RYSKIE I INFLANCKIE)

Z chwilą zajęcia Rygi przez Szwedów rozpoczął się nowy rozdział w historii mennictwa ryskiego. Władze nowe nosiły się początkowo z zamiarem reorganizacji mennictwa miejskiego w Rydze i przystosowania bitych tam monet do wzorów szwedzkich, lecz racje gospodarcze przeważały nad owymi projektami. Ryga, której dobrobyt i znaczenie ekonomiczne zbudowane zostało na handlu z rozległym zapleczem gospodarczym obejmującym bezpośrednio nie tylko same Inflanty, ale Kurlandię oraz znaczne obszary Wielkiego Księstwa Litewskiego, musiała emitować monetę, która byłaby bez jakichkolwiek trudności przyjmowana w rejonie bezpośrednich oddziaływań handlowych miasta, tzn. głównie na ziemiach wchodzących w skład Rzeczypospolitej (por. ryc. 25). Bezwzględny więc dla Rygi warunkiem utrzymania swej dominacji w tej części basenu bałtyckiego było wznowienie emisji opartych na stopie polskiej, wprowadzonej na Inflanty podczas rządów Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Starania ryskiej Rady Miejskiej o prawo dalszego bicia monet na wzór polski zakończyły się powodzeniem. 5 października Gustaw Adolf wydał w Mitawie ordynację sankcjonującą używania stopy polskiej w miejskiej mennicy ryskiej⁵³. Od razu przystąpiono w niej do produkcji szelągów (1621-1624) na wzór litewskich z 1612 r. oraz półtoraków (1621-1622, 1624-1634), bez daty na wzór polskich z 1619 r.⁵⁴

Tabela 27. Ordynacje mennicze Gustawa Adolfa z 1621-1624 r. dla Rygi

Data	Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
1621	półtorak	164	1,230	0,406	0,500
	szeląg	220	0,900	0,172	0,155
1624	półtorak	168	1,201	0,375	0,450
	szeląg	300	0,672	0,125	0,084

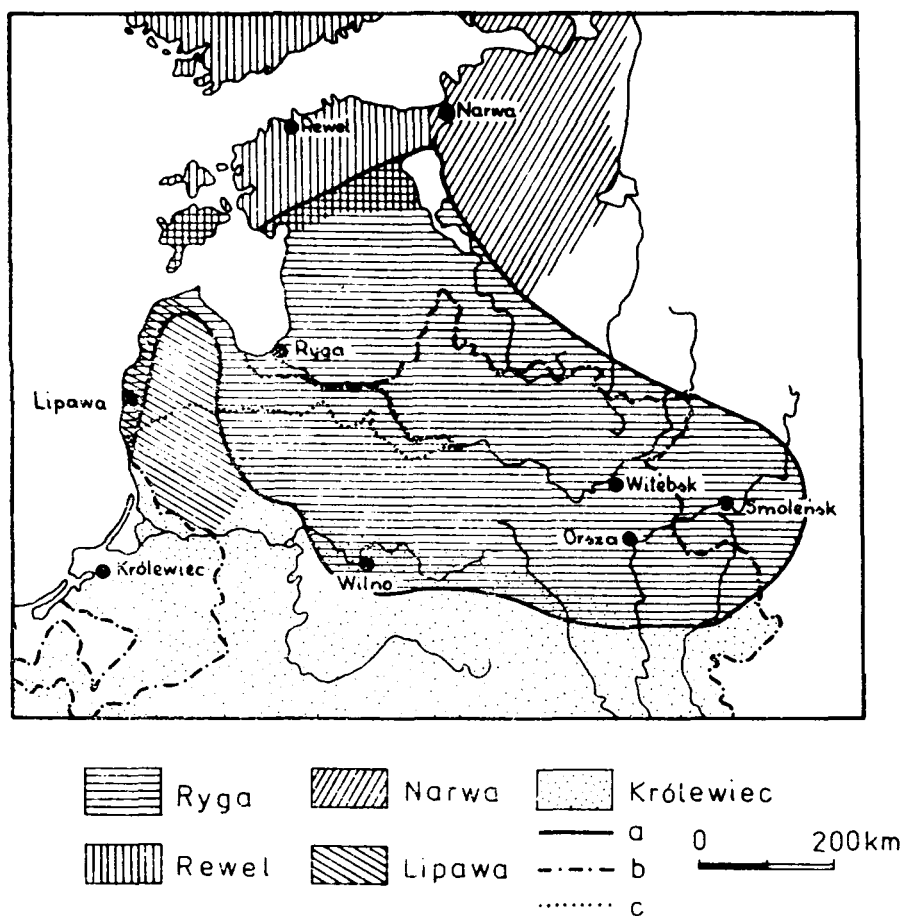
⁵¹ Gumowski, *Szwedzka moneta...*, s. 54.

⁵² *Volumina legum* III, s. 379.

⁵³ A. Platbarzdīs, *Die königlich schwedische Münze in Livland. Das Münzwesen 1621-1710*, Stockholm 1968, s. 17.

⁵⁴ B. Ahlström, *Sveriges besittningsmynt 1561-1878*, Stockholm 1967, s. 24-28.

Istnieją podejrzenia, iż w pierwszych latach działalności ryskiej mennicy pod rządami szwedzkimi dopuszczano się fałszerstw, bijąc szelągi i półtoraki polskim stemplem⁵⁵. W 1624 r., jak wynika z niejasnych źródeł, nastąpiło pogorszenie jakości monet ryskich. Prawdopodobnie obniżka ta była bezpośrednim następstwem nowej ordynacji menniczej wydanej w Rzeczypospolitej w 1622 r.



Ryc. 25. Rejony handlowe Rygi i innych miast w XVII w. Oznaczenia granic:
 a – rejon handlowy Rygi, b – Rzeczpospolita w 2 poł. XVII w., c – księstwo kurlandzkie

W praktyce Marcin Wulff w latach 1621-1633 nie trzymał się powyższej ordynacji, zmieniając śrut i zaniżając ziarno monety. Przeprowadzone przed kilkunastu laty badania laboratoryjne szelągów ryskich dały wyniki świadczące o niższej jakości srebra, niż przypuszczano⁵⁶.

⁵⁵ Gumowski, *Szwedzka moneta...*, s. 44, 51-52.

⁵⁶ R. Ceplīte, *Laikā no 1621. līdz 1701. gadam Rigā kaltā siknauda un tās apgrozība*, [w:] *Numismātika, Rīgā* 1968, s. 128.

Tabela 28. Metrologia szelągów ryskich Gustawa Adolfa wg analizy laboratoryjnej

Data emisji	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
1621	0,5843	0,1294	0,077
1624	0,5614	0,1122	0,063
1626	0,6425	0,1175	0,075
1627	0,6668	0,1234	0,079
1627	0,5912	0,0833	0,049
1628	0,6354	0,0867	0,055
1632	0,6291	0,0669	0,042
1632	0,4506	0,0643	0,030

Nawet zakładając, iż na skutek zużycia badane monety (pobrane ze skarbów monet) utraciły około 5% swojej pierwotnej wagi, oczywista staje się regresja drobnych nominałów emitowanych w Rydze pod rządami szwedzkimi. W przeciągu jednej dekady zawartość srebra w szelągach ryskich spadła nielegalnie o połowę (0,030 i 0,042 g wobec oficjalnej wagi 0,084). Nic więc dziwnego, iż Jerzy Wilhelm zakazał w 1638 r. obiegu półtoraków i szelągów ryskich w Prusach Książęcych⁵⁷.

Eksport lichych szelągów i półtoraków na rynki Kurlandii, Prus, Litwy i Korony okazał się bardzo rentowny, toteż następczyni Gustawa Adolfa na tronie szwedzkim, Krystyna, kontynuowała działalność zapoczątkowaną przez ojca w Elblągu i w Rydze. Po zamknięciu szwedzkiej mennicy w Elblągu zrodziła się pilna potrzeba otwarcia nowej mennicy produkującej monety na rynek Rzeczypospolitej. Lokalizacja nowego warsztatu była tematem wieloletniej dyskusji. Były elbląski mincmistrz Marsilius Philipson zaproponował na początku lat czterdziestych XVII w. kancelarzowi koronnemu w Sztokholmie założenie takiej mennicy w Słupsku, położonym w dogodnej bliskości granic polskich. W projekcie znalazły się opisy szelągów i półtoraków na wzór polski, zaopatrzonych wszakże w stosowne inskrypcje, na awersie CHRISTINA DEO GRATIA SUECORUM GOTHORUM REGINA i na rewersie MONETA NOVA REGNI SVECI⁵⁸. Projekt słupski nie doczekał się jednak realizacji, a jego autora skierowano w 1644 r. do Rygi z zadaniem założenia tam drugiej obok miejskiej, koronnej (tzn. szwedzkiej) mennicy inflanckiej.

Decyzja władz szwedzkich spotkała się z natychmiastowym sprzeciwem miasta Rygi, która obawiała się konkurencji wobec własnej miejskiej mennicy oraz ewentualnych ujemnych konsekwencji, mogących spowodować pojawienie się zdwojonej ilości drobnych monet pod stemplem szwedzkim na rynku Rzeczypospolitej, Prus i Kurlandii.

O ile obawy o oficjalne wywołanie szwedzkiej drobnicy z obiegu na Litwie i w Polsce okazały się na razie bezpodstawne, o tyle sprawdziły się w przypadku Prus Książęcych, gdzie rzeczywiście już niebawem Fryderyk Wilhelm dwukrotnie odmówił tym monetom prawa obiegu w 1648 i 1649 r. Radni miejscy ślali do Sztokholmu

⁵⁷ Platbarzdís, *op. cit.*, s. 35, 63.

⁵⁸ *Tamże*, s. 419-420.

protesty przeciwko M. Philipsonowi, próbowali przekupić dwór szwedzki sumą 100 000 złp, a nie widząc oczekiwanych rezultatów swych przedsięwzięć zaczęli stosować rozliczne represje w stosunku do mincmistrza i jego pracowników. Tymczasem nowa inflancka mennica w Rydze została otwarta i w 1644-1645 r. emitowała szelągi na stopę polską. Produkcję wstrzymano w 1646 r., gdy ponownie władze zaczęły rozpatrywać kwestię wprowadzenia stopy szwedzkiej. W następnym roku Szwedzi powrócili do starej wypróbowanej i przynoszącej zyski koncepcji bicia drobnych monet, szelągów i półtoraków (1647-1648) zgodnie z polską stopą menniczną. Podpisano kontrakty z nowym mincmistrzem Henrykiem Jägerem⁵⁹.

Tabela 29. Ordynacje mennicze Krystyny i Karola X Gustawa dla Rygi z 1644-1660 r.

Data	Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
1644	półtorak infl.	185	1,068	0,312	0,334
	szeląg infl.	348	0,580	0,110	0,064
1660	szeląg infl.	380	0,531	0,050	0,026
	szeląg ryski	405	0,500	0,110	0,055

Miejska mennica ryska biła monety wg identycznej stopy oraz przypuszczalnie w zbliżonych nakładach.

Wznowienie w mennicach koronnych i litewskich emisji drobnego pieniądza w 1650 r. wywołało spore zamieszanie w Rydze. Obawa przed skończeniem się popytu na emisje ryskie wzrosła po rozpoczęciu w mennicy wileńskiej bicia szelągów, uznanych przez władze miejskie Rygi za konkurencyjne. Sprawy tej dotyczył raport burmistrza ryskiego Jerzego Duntego, wysłany do Sztokholmu wiosną 1652 r., z którego dowiadujemy się, iż miejscowe szelągi zawierają zaledwie 1 $\frac{1}{4}$ łaťa srebra (0,1 g), a więc $\frac{1}{4}$ mniej niż litewskie i — co ciekawsze — $\frac{1}{8}$ mniej niż własnej ordynacji. Nie tylko ziarno, ale i śrut monety szelągowej odbiegał od oficjalnych norm. W kontrakcie z nowym dzierżawcą Jerzym Szpechem, wystawionym za Karola X Gustawa w grudniu 1656 r., ilość przepisowych szelągów bitych z grzywny krakowskiej (348) powiększona została o dalszych 5 egzemplarzy jako remedium. Postępujący spadek jakości monety ryskiej i inflanckiej w latach pięćdziesiątych XVII w. potwierdzają dzisiejsze badania laboratoryjne tych monet⁶⁰.

Zjawisko psucia drobnej monety inflanckiej musiało jeszcze bardziej przybrać na sile w początku lat siedemdziesiątych, skoro — nie bez niewypowiedzianych intencji ostatecznego skompromitowania mennicy inflanckiej w oczach dworu Karola XI — zareagowały na nie nawet władze miejskie Rygi. Mianowicie, wardajn mennicy ryskiej sprawdził we wrześniu 1660 r. śrut i ziarno szelągów inflanckich, produkowanych przez dzierżawcę szwedzkiej mennicy Harolda Igerstroma. Wyniki badań probierczych wykazały, iż szelągi inflanckie zawierają tylko 0,050 srebra, a ich waga

⁵⁹ *Tamże*, s. 60-73, 88-97, 454.

⁶⁰ *Ceplite, op. cit.*, s. 128.

świadczy o tym, iż z grzywny krakowskiej wybija się nie 348 (ew. + 5), ale aż 380 egzemplarzy, tzn. 27 powyżej normy. Oskarżenie przesłane do Sztokholmu zapoczątkowało kolejny etap konfliktu pomiędzy dwiema mennicami działającymi w Rydze, konfliktu pomiędzy władzami miejskimi a szwedzkimi. W odpowiedzi H. Igerstrom poddał w 1662 r. podobnym badaniom probierczym szelągi ryskie (miejskie). Okazało się wtedy, że i miejska mennica nie trzyma się ordynacji i bije ok. 405 szelągów z grzywny krakowskiej⁶¹.

Bardzo niskie próby srebra szelągów ryskich i inflanckich ujawniły niedawno badania chemiczne. Analiza przeprowadzona w Statens Historiska Museum w Sztokholmie wykazała, że 3 egz. szelągów inflanckich z lat 1660-1663 zawierały jedynie nikły ślad srebra, 4 inne, bite w tych samych latach, miały tylko 0,100 srebra. W świetle badań laboratoryjnych R. Ceplite⁶² wagi i próby srebra w szelągach ryskich i inflanckich okazały się uzasadnione zarzuty kierowane pod adresem lekkości szelągów z obydwu mennic. Próba szelągów ryskich jest zaniżona, natomiast zbliżona do niej próba szelągów inflanckich (ok. 0,810) jest nieco wyższa od wyniku uzyskanego przez miejskiego wardajna, chociaż oczywiście nie dorównuje ziarnu nakazanemu w instrukcjach mennicznych.

W połowie lat sześćdziesiątych XVII w. nastąpiła ostateczna katastrofa pieniądza szelążnego emitowanego w dwóch mennicach ryskich. Złożyło się na to kilka przyczyn. Najpoważniejszymi ciosami w produkcję i zarazem w politykę nasycenia rynku pieniężnego Rzeczypospolitej słabą monetą było fałszowanie tychże szelągów, uprawiane na masową skalę w mołdawskiej Suczawie na początku lat sześćdziesiątych XVII w. Bite tam pod sfałszowanymi stemplami Gustawa Adolfa, Krystyny i Karola X Gustawa szelągi ryskie i inflanckie, tzw. solidi Vallachici, przedostały się do obiegu na terenach Polski, Litwy, Prus, Kurlandii i Inflant. Chociaż wykonane były z czystej miedzi, okazały się trudne do wyłapania spośród oryginalnych egzemplarzy zawierających przecież w ponad 90% również miedź.

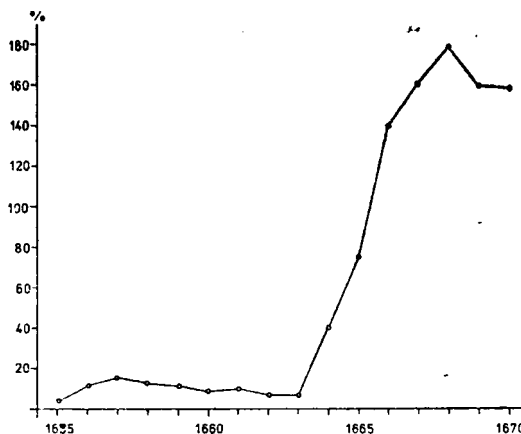
Możliwości oddziaływania na rynek pieniężny, opanowany przez fałszywe i niewiele tylko już lepsze oryginalne szelągi inflanckie i ryskie, okazały się w praktyce znikome. Własne emisje straciły znaczenie, ewaluacja spowodowała silne zakłócenia w prowadzeniu działalności gospodarczej, handlowej Rygi i całych Inflant. Adzio płacone przy wymianie drobnej monety szelążnej na talary podskoczyło w 1664-1665 kilkakrotnie, a w następnych trzech latach kilkunastokrotnie w górę (por. ryc. 26), paraliżując niemalże przeprowadzenie poważnych operacji handlowych. Kurs szelągów ryskich i inflanckich w Rzeczypospolitej załamał się po reformie szelążnej Jana Kazimierza, odkąd miedziane boratynki koronne i litewskie stały się oficjalnie i rzeczywiście równe pod względem wartości ze szwedzkimi⁶³. Opłacalność emisji ryskich i inflanckich należała już do przeszłości. Opłacalność ta potęgowana była zawsze nad miarę prowadzoną produkcją, o której świadczą same liczby — 405 417 700 egz. szelągów inflanckich wybitych w 1644-1665 r.⁶⁴

⁶¹ Platbarzdīs, *op. cit.*, s. 181-186.

⁶² Ceplite, *op. cit.*, s. 128.

⁶³ Platbarzdīs, *op. cit.*, s. 216-221.

⁶⁴ *Tamże*, s. 415.



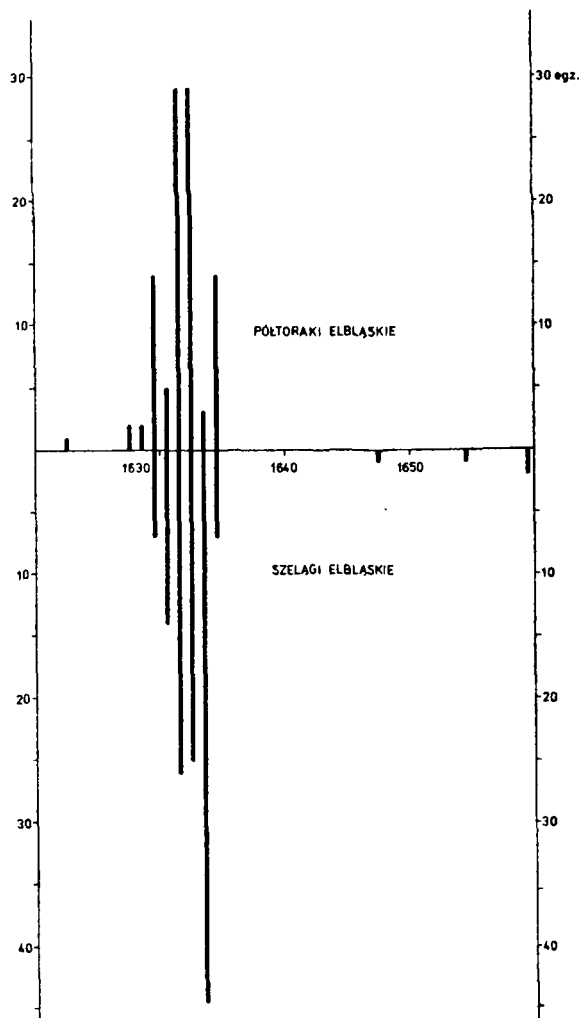
Ryc. 26. Załamanie się kursu szelągów ryskich i inflanckich na przykładzie wzrostu adzia stosowanego przy wymianie tych monet na talary (w procentach od całości sumy) w okresie masowych fałszerstw szelągów ryskich i inflanckich

Pamiętać należy, iż w latach 1646-1664 (monety z datą 1665 wybite zostały najprawdopodobniej jesienią 1664 r., gdy tradycyjnie przygotowuje się stemple na następny rok, tuż przed zamknięciem obydwu mennic) mennica inflancka pracowała z przerwami, które łącznie składają się na okres 33 miesięcy. Nieprzerwana i dłuższa była natomiast działalność mennicy ryskiej, której wydajność, jak nam w sposób pośredni mówią źródła pisane, była zbliżona do inflanckiej. Uważa się przeto, iż szelągów ryskich wybito więcej niż inflanckich, prawdopodobnie ok. 800 000 000 egz. Łączna produkcja obydwu mennic wynosiłaby więc ok. 1 200 000 000 szelągów, które w zdecydowanej większości przeniknęły na obszar Rzeczypospolitej. Przesycenie rynku było też jedną z przyczyn załamania się szwedzkiego pieniądza bitego na stopę polską w Rydze. W 1664 r. obydwie mennice ryskie zostały zamknięte. W dwa lata później próbowano jeszcze raz ożywić produkcję drobnych monet inflanckich w Rydze na stopę polską, ażeby mogły one obiegać w Rzeczypospolitej. Opracowano nawet projekt nowego kontraktu⁶⁵.

Monety szwedzkie, półtoraki i szelągi znalazły się w obiegu pieniężnym Rzeczypospolitej u schyłku lat dwudziestych XVII w. Na podstawie skarbów środkowopolskich nr 59-60, 61 z lat 1630-1635 sądzić można, iż w początkowym okresie napływu monety szwedzkiej do Polski przeważały emisje elbląskie. Monety bite w Rydze występują w skarbach z 1 połowy XVII w. znacznie rzadziej. Obieg szwedzkich monet był już od 1633 r. oficjalnie zakazany w Polsce, a w 1650 r., gdy Jan Kazimierz przystępował do wznowienia produkcji drobnej monety, Komisja Mennicza w Warszawie stwierdziła, iż „w Cudzoziemskiej Monecie na każdej grzywnie Feynu [czystego srebra — A. M.], nieznośną krzywdę ma Rzeczpospolita. Na Szelągach także Ryiskich Szwedkich na grzywnie Feynu, na których fein im wychodzi na sześćdziesiąt y trzy: traci dwadzieścia złotych y dziewięć. Także gdy rozumiem,

⁶⁵ *Tamże*, s. 257-263.

że w tej Monecie bierę za towar mój pięćdziesiąt złotych y trzy: to nie wezmę ieno dwadzieścia złotych y cztery: co z iaką to szkodą Rzeczy Posp. a kto tego domyślić niemoże? że czego wszystkiego ta przyczyna była, że naszą nam wywieziono monetę, na to miejsce drugiej nabyto. Zaczynamy żeśmy się bez monet różnych obeysć nie mogli, cudześmy przyjmować musieli: które żeśmy bez braku, bez prób wszelakich do Państw przypuszczali tych fałszywych i złych namnożyło się⁶⁶. Podobnie na grzywnie czystego srebra w półtorakach ryskich traciło się 9 złp. Przytoczony dokument odzwierciedlał sytuację na rynku pieniężnym, szczególnie drastyczną po rozpoczęciu przez Krystynę emisji złych drobnych monet w Rydze w połowie lat czterdziestych XVII w. Były one znacznie (o $\frac{1}{3}$) gorsze od stopy polskiej ustanowio-

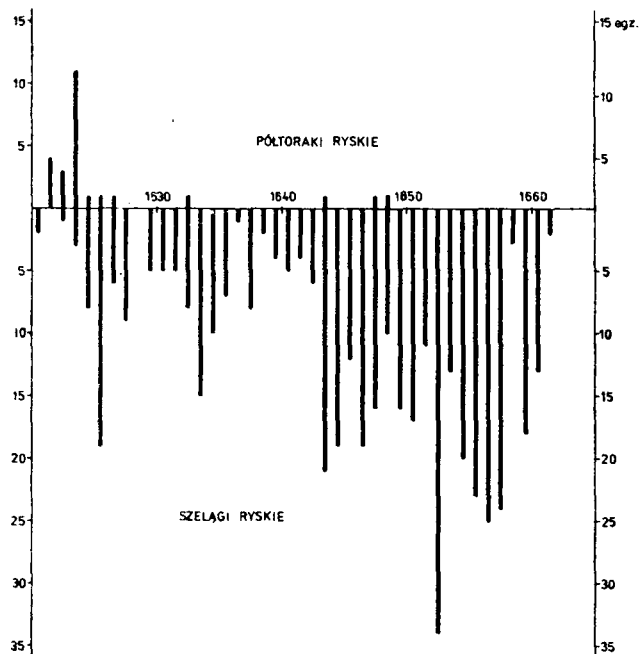


Ryc. 27. Monety elblaskie w znaleziskach z XVII w. w Polsce środkowej

⁶⁶ *Summarjusz umiarkowania monety...*, s. 197-198; Zagórski, *op. cit.*, s. 159.

nej w 1623 r., tym niemniej z wyżej przytoczonych powodów w obiegu przyjmowane, a nawet — jak stwierdzał G. Boemeln⁶⁷ — poszukiwane wbrew zakazowi, skutkiem czego dużo dobrej polskiej monety wywożono za granicę do Inflant i przetapiano się w szwedzkich mennicach.

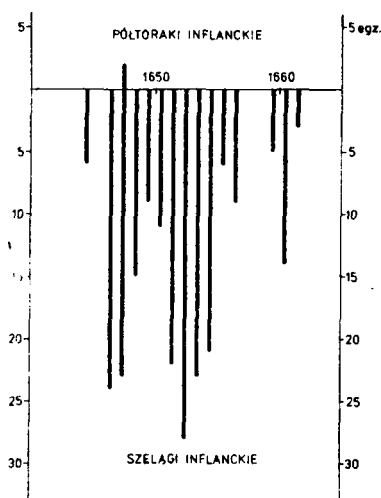
W skarbach środkowopolskich emisje inflanckie i ryskie pojawiły się w znaczniejszej liczbie na początku 2 połowy XVII w. Znajdujemy je razem z elbląskimi w skarbach z lat 1653-1683, głównie zaś z dekady 1653-1663 (nr 80, 81, 83, 84, 89, 94, 96, 97, 98, 136, 137, 147, 153) oraz w znaleziskach pojedynczych (nr 62, 95 i 164). Chronologia skarbów monet zawierających szwedzki pieniądz oraz względny udział emisji elbląskich, inflanckich i ryskich w tych zespołach świadczą o czasie i natężeniu napływu złej monety z północy. Zjawisko to, zapoczątkowane pod koniec lat dwudziestych, przybrało na sile w 2 ćwierci XVII w., gdy Rzeczpospolita nie produkowała drobnej monety. Szczytowe nasilenie napływu szwedzkich szelągów i półtoraków do Polski przypada na sam początek 2 połowy stulecia. Wówczas to moneta elbląska, ryska i inflancka zdobywa nawet przejściową, ale bezwzględną przewagę nad rodzimymi emisjami w znaleziskach (por. ryc. 7). Można powiedzieć, iż militarny potop szwedzki został poprzedzony prawdziwym zalewem złej monety szwedzkiej Gustawa Adolfa i Krystyny, którzy, wykorzystując zamieszanie monetarne w obiegu, osłabiali silnie rynek pieniężny, a tym samym gospodarkę Polski. Reformy monetarne Jana Kazimierza nie mogły nie uwzględnić przesylenia rynku polskiego lichą monetą szwedzką. Wewnętrzna jakość drobnych monet ulec musiała redukcji, co stwarzało



Ryc. 28. Monety ryskie w znaleziskach z XVII w. w Polsce środkowej

⁶⁷ Boemeln, *op. cit.*, s. 345.

możliwość zmniejszenia spekulacyjnych zysków płynących do Szwecji z emisji złych monet w Rydze i wymiany ich na lepszy pieniądź wywożony z Polski. W odpowiedzi na nowe polskie ordynacje mennicze lat pięćdziesiątych XVII w. Szwedzi zaniżyli wagi i próby monet bitych w Rydze, przywracając wysoką zyskowność swej produkcji menniczej. Monety szwedzkie nadal napływały, i to coraz liczniej, do Polski, były tutaj tezauryzowane. Do skarbów częściej niż przed 1650 r. trafiały również od dawna emitowane szelągi i półtoraki elbląskie, zwłaszcza te najgorsze z 1632-1634 r. (ryc. 27). Z dwóch mennic ryskich prawie wyłącznie dostawały się do skarbów, a przedtem do obiegu, szelągi, najczęściej z lat pięćdziesiątych, a więc znowu najgorsze (ryc. 28, 29). Gdy zestawimy histogram szelągów inflanckich znajdujących w Polsce środkowej ze znanymi rozmiarami produkcji tych monet w Rydze, to po sprowadzeniu obydwu zestawień do wspólnego mianownika, którymi są odsetki od całej produkcji i znalezionych monet w przedziałach dla poszczególnych lat emisji, okaże się, iż liczba rejestrowanych w skarbach (głównie w Kowalach i Masłowicach) szelągów inflanckich uzależniona była od ilości tych monet wybitych w poszczególnych latach (ryc. 38). Niezgodności dotyczące lat 1662-1664/65

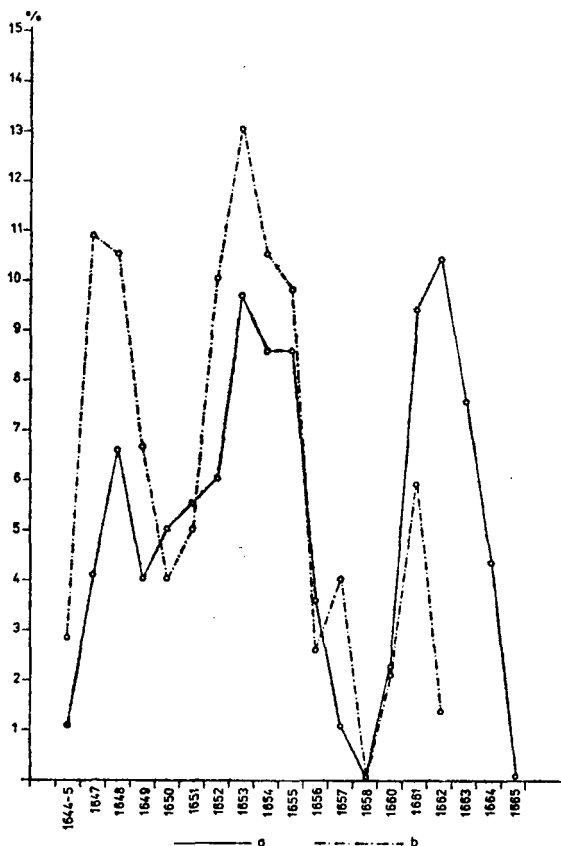


Ryc. 29. Monety inflanckie w znaleziskach z XVII w. w Polsce środkowej.

spowodowane są zapewne faktem, iż obydwa wykorzystane skarby zostały ukryte być może na samym początku 1663 r., kiedy emisje z lat 1663-1664/5 nie zdążyły wejść jeszcze do obiegu; bądź też zostały szybko wylapane z obiegu pieniężnego, w którym zaczęły królować właśnie miedziane boratynki, notowane zresztą w obydwu skarbach. W skarbie z Grodzca (1653) monety szwedzkie stanowiły 37%, w tym elbląskie ok. 21%; szelągi elbląskie tworzyły najliczniejszą grupę 19%, natomiast ryskie 15%. Procent emisji szwedzkich wzrósł w skarbach na początku lat sześćdziesiątych wieku XVII. W dwóch skarbach ukrytych po 1663 r. w Kowalach (1313 egz.) i Masłowicach (361 egz.) procent monet szwedzkich okazał się identyczny — 53%, pomimo różnic w bezwzględnej liczbie ukrytych w obydwu przypadkach

monet. Odsetki te przemawiają za obiektywną wymową znalezisk numizmatycznych na temat wzajemnych proporcji i wielkości względnych istniejących pomiędzy poszczególnymi emisjami cyrkulującymi i tezauryzowanymi w Polsce środkowej. Monety elbląskie stanowiły w Kowalach 2,9%, w Masłowicach — 2,3%; ryskie — 33% i odpowiednio 31%, a inflanckie 17,1 i odpowiednio 19,7%. Oprócz monet szwedzkich wystąpiły w tych skarbach fałszywe szelągi elbląskie, ryskie i inflanckie, tworząc w obydwu depozytach tak samo po 7% wszystkich monet. Powyższe liczby mówią o kilkunastokrotnym zmniejszeniu się udziału monet elbląskich na korzyść inflanckich i ryskich, obserwowanym w skarbach na przestrzeni zaledwie 10 lat. Był to oczywisty rezultat wzmożonej produkcji menniczej Rygi zajętej przez Szwedów.

Kres rosnącego napływu monety szwedzkiej do Polski stanowiła dopiero reforma szelągna Jana Kazimierza z 1659 r., której owocem był miedziany szeląg koronny i litewski. Nasylenie rynku pieniężnego miedzianą monetą polską podcięło ekonomiczne motywacje produkcji jakiegokolwiek monety szelągnej zawierającej chociażby promil srebra, kurs szelągów miedzianych zrównany został urzędowo z bilonowym.



Ryc. 30. Procentowy udział szelągów inflanckich z poszczególnych lat emisji w produkcji (a) i w znaleziskach z w. XVII w Polsce środkowej (b), głównie w skarbach z Kowali i Masłowic

(Uwaga: W 1646 i 1659 r. monet nie bito)

Mennice szelągne w Rydze musiano więc zamknąć. W Polsce kończyły swój obieg przedtem wybite półtoraki, szelągi inflanckie i ryskie, w mniejszym stopniu i elbląskie, wypierane przez miedziane boratynki. Skarby monet zawierające emisje szwedzkie stają się w ostatniej tercji XVII w. coraz bardziej sporadyczne: nr 147, 153, a już tylko pojedyncze egzemplarze dostają się do skarbów z XVIII w. (nr 203, 218).

MONETY PRUSKIE

Unia monetarna Korony z Prusami Królewskimi w 1528 r. zdecydowała o kształcie systemu mennicznego Prus Książęcych. Książę pruski Albert przyjął wraz ze stanami pruskimi już w czerwcu 1529 r. polską stopę menniczną wg ordynacji krakowskiej z 1528 r., a w następnym roku wydał dla mennicy królewskiej odpowiednie instrukcje unifikujące system monetarny Prus i Korony na podstawie głównie już znormalizowanej w tymże 1530 r. ordynacji polskiej⁶⁸.

Tabela 30. Ordynacja mennicza Alberta z 1530 r.

Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszczu
Dukat	56	3,5714	0,9678	3,4565
Szóstak	37	5,3426	0,875	4,6765
Trojak	74	2,6713	0,875	2,3374
Grosz	96	2,0592	0,375	0,772
Szeląg	159	1,2433	0,187	0,2331
Denar	540	0,3660	0,093	0,0343

Wszystkie nominały od trojaka do denara bito zgodnie z ordynacją dla monet pruskich, dukaty — wg ordynacji z 1528 r., podobnie jak szóstaki, które od polskich były tylko nieznacznie cięższe (o 0,0416 g). Można więc przyjąć, iż unia monetarna Korony i Prus Książęcych została w pełni zrealizowana. Kolejne reformy monetarne Polski — zmiany ciężaru i próby poszczególnych gatunków monet — były również przestrzegane w Królewcu, gdzie wprowadzano je z minimalnymi odstępstwami i kilkuletnim opóźnieniem. Jerzy Fryderyk (1578-1603) wydał w 1586 r. nową ordynację⁶⁹, nawiązującą do batoriańskiej z 1580 r.

Tabela 31. Ordynacja mennicza Jerzego Fryderyka z 1586 r.

Nominał	Z grzywny krakows.	Waga monety	Próba	Waga kruszczu
Trojak	76	2,601	0,875	2,275
Grosz	112,5	1,790	0,375	0,671
Szeląg	187	1,080	0,187	0,201
Dreier (pólszeląg)	270	0,747	0,125	0,083

⁶⁸ E. Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillensammlung in der Marienburg*, t. I, Danzig 1901, s. 71-72.

⁶⁹ *Tamże*, s. 98.

Trojaki pruskie zawierały więc o 0,216 g srebra więcej od polskich, natomiast grosze i szelągi mniej — o 0,013 g i o 0,003 g. Dreiery odpowiadały 2-denarom, zawierając jednak nieco więcej, o 0,13 g, srebra.

Pojawienie się na początku XVII w. nowego gatunku srebrnej monety polskiej, półtoraka, skłoniło administratora Prus, Jana Zygmunta (1608-1618), do wprowadzenia nowego nominału, bitego w 156 egz. z grzywny krakowskiej, o próbie 0,500, ważącego 1,29 g i zawierającego 0,645 g srebra⁷⁰, a więc o 0,094 g mniej, niż wynikało to z ordynacji dla mennicy bydgoskiej z 1614 r.

Z pierwszego okresu po zjednoczeniu się Prus z Brandenburgią, w którym panował Jerzy Wilhelm (1619-1640), brak szczegółowych przekazów rozporządzeń mennicznych. Mennica królewiecka, emitująca monety na stopę polską, zawiesiła produkcję drobnych nominałów zgodnie z rozporządzeniem Sejmu Rzeczypospolitej z 1627 r., lecz zakaz nie był skrupulatnie przestrzegany, jako że w 1628, 1633 wybito w Królewcu półtoraki, a w 1628-1630 r. — szelągi⁷¹.

Wznowienie emisji drobnego pieniądza w mennicach Rzeczypospolitej w 1650 r. rozpoczęło nowy etap produkcji drobnej monety w Prusach. W ślad za ordynacją Jana Kazimierza z 1650 r. Fryderyk Wilhelm (1640-1688) wydał w 1653 r. ordynację dla mennicy królewieckiej⁷².

Wagi i próby monet grubych, tzn. dukata, talara i półtalara, powielały ordynacje polskie, zaniżona została natomiast jakość drobnych monet. Waga srebra w orcie

Tabela 32. Ordynacje menniczne Fryderyka Wilhelma z 1653-1679 r.

Data	Nominał	Z grzywny		Waga monety	Próba	Waga kruszcu
		krakows.	-kolońs.			
1653	dukat	wg stopy Rzeszy		3,490	0,986	3,441
	talar	7		28,838	0,875	25,232
	półtalar	14		14,419	0,875	12,616
	ort	29,5		6,843	0,674	4,612
	szóstak	107		1,886	0,437	0,824
	trojak	176		1,146	0,361	0,414
	szeląg	340		0,594	0,097	0,057
1659	ort	30		6,726	0,687	4,626
1665	szeląg	300		0,672	0,094	0,063
1668	ort		36	6,495	0,667	4,335
	szóstak		70	3,340	0,431	1,439
	trojak		140	1,670	0,431	0,720
1669	szeląg		327	0,715	0,094	0,067
1679	ort		37	6,316	0,641	4,048
	szóstak		67	3,490	0,375	1,308

⁷⁰ Tamże, s. 113-114.

⁷¹ Tamże, s. 110.

⁷² Tamże, s. 141-142.

pruskim zaniżona została o 0,294 g, w szóstakach i trojakach aż o połowę w stosunku do polskich wzorów (odpowiednio z 1,635 do 0,824 g i z 0,817 do 0,414). Stopa monet szeląжных nawiązywała do ordynacji dla monet litewskich z 1652 r.; w tym przypadku również szelągi pruskie zawierały mniej srebra od litewskich o 0,09 g.

Późniejsze ordynacje wydawane przez Jana Kazimierza dla miejskich mennic w Gdańsku i Toruniu w 1654 r. i 1665 r. zmieniły śrut i ziarno ortów pruskich w 1659 r. oraz szelągów w 1665 r.⁷³ Nowe orty były identyczne pod względem metrologicznym z gdańskimi i toruńskimi wzorami z 1654 r.; szelągi pruskie korespondowały z bilonowymi szelągami gdańskimi z 1659 r., choć nieco później próba tych pierwszych spadła do 0,090, a waga zawartego w nich srebra do 0,060 g. Kolejna ordynacja mennicza Fryderyka Wilhelma z 1668 r. określiła zasady bicia ortów, szóstaków i trojaków (powtórzona dla ortów i szóstaków w 1674), a z 1669 r. — także szelągów⁷⁴.

W porównaniu z odpowiednimi monetami polskimi, bitymi wg ordynacji z 1658 r., nowe pruskie orty, szóstaki i trojaki zawierały znacznie więcej srebra, o 0,392 g, 0,134 i 0,089 g. Bilonowe szelągi pruskie, których jakość nawet nieznacznie się podniosła, nie miały już — poza nielicznymi emisjami gdańskimi, toruńskimi i litewskimi (sprzed 1660 r.) — właściwych odpowiedników w systemie mennicznym Rzeczypospolitej, odkąd na rynku pojawiły się miedziane boratynki koronne i litewskie. Emisje drobnych monet pruskich o podwyższonej wewnętrznej wartości nie mogły być zjawiskiem długotrwałym, przynoszącym emitentowi straty, przede wszystkim z uwagi na prawo rynku pieniężnego, zgodnie z którym lepsza moneta jest wypierana przez gorszą. Dysproporcje zostały znacznie zredukowane za pomocą nowej ordynacji Fryderyka Wilhelma, ogłoszonej w 1679 r.⁷⁵

Tabela 33. Ordynacje mennicze Fryderyka III z 1693 i 1700 r.

Data	Nominał	Z grzywny		Waga monety	Próba	Waga kruszcu
		krakows.	kolońs.			
1693	ort	32		6,308	0,641	4,043
	trojak	120		1,682	0,368	0,619
	dwojak	123,5		1,634	0,243	0,397
	grosz	247		0,817	0,223	0,181
	szeląg	327		0,617	0,073	0,045
1700	ort		37	6,315	0,641	4,048
	szóstak		67	3,480	0,375	1,305
	trojak		139	1,682	0,375	0,631
	dwojak		143,25	1,633	0,250	0,408
	grosz		286,50	0,816	0,250	0,204
	szeląg		327	0,715	0,063	0,045

⁷³ *Tamże*, s. 142.

⁷⁴ *Tamże*, s. 143-144.

⁷⁵ *Tamże*, s. 144.

Srebro zawarte w ortach pruskich było więc już cięższe tylko o 0,105 g, a w szóstakach zaledwie o 0,03 g od standardów polskich z 1658 r. Dalszym krokiem w kierunku zredukowania jakości drobnych monet pruskich była ordynacja Fryderyka III (1688-1701) z 1693 r.⁷⁶

Nadal orty pruskie utrzymywały dobrą jakość, górując nad polskimi o 0,1 g zawartości srebra. Z polskimi monetami bitymi wg ordynacji z 1658 r. za Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego zrównały się, a nawet zaczęły im nieznacznie ustępować trojaki (o 0,012 g) i grosze (o 0,023 g). Stopa monet pruskich została wreszcie idealnie dopasowana do ordynacji polskiej z 1658 r. w 1700 r.⁷⁷

Przy zachowaniu nieco zawyżonego standardu ortów waga srebra zawartego w pruskich szóstakach, trojakach i groszach ustalona została na poziomie identycznym z emisjami polskimi. Dłużej jednak tak wysoka jakość ortów nie była do utrzymania; zredukowana zostaje na mocy ordynacji Fryderyka Wilhelma I (1713-1740) z 1714 r.⁷⁸

Tabela 34. Ordynacja mennicza Fryderyka Wilhelma I z 1714 r.

Nominał	Z grzywny kolońs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
Ort	37,5	6,234	0,641	3,996
Szóstak	67	3,480	0,375	1,305
Trojak	139	1,682	0,375	0,631
Szeląg	327	0,715	0,074	0,053

Orty pruskie zawierały teraz tylko 0,053 g więcej srebra, szóstaki i trojaki pozostały bez zmian, a szelągi, dzięki nieznacznie podniesionej próbie, nawiązywały do standardu emisji toruńskich, ustalonego ordynacją w 1665 r.⁷⁹

W 1750 r. Fryderyk II (1740-1786) wprowadził w swym królestwie 14-talarową stopę menniczą (zwaną też Graumanna). Zasady produkcji menniczej precyzował wydany w Berlinie edykt królewski z 14.07.1750 r.⁸⁰

Nowy system pruski był odmienny od dotychczas stosowanego i w Prusach i w Polsce. Jedynie 4 dobre grosze pruskie ($\frac{1}{4}$ talara) mogły korespondować z saskimi ortami koronnymi, choć te ostatnie zawierały o 0,208 g srebra więcej. Toteż w 1752-1753 mennica królewiecka, a następnie wrocławska i szczecińska otrzymały instrukcje emitowania monet wg polskiego systemu⁸¹. Produkcja tych monet trwała w Królewcu w latach pięćdziesiątych XVII w.: ortów (1751-1758), szóstaków (1752-1757),

⁷⁶ *Tamże*, s. 197-198.

⁷⁷ Bahrfieldt, *op. cit.*, t. 2, Danzig 1904, s. 3.

⁷⁸ *Tamże*, s. 18.

⁷⁹ Znane są rozmiary produkcji tych monet z lat 1714-1716: orty z 1714 r. — na sumę 13 515 zł, 1716 r. — 16 835 zł; szóstaki z 1714 r. — 26 902 zł 12 gr, 1715 r. — 67 735 zł, 1716 r. — 23 890 zł 12 gr; trojaki z 1714 r. — 14 499 zł 15 gr, 1715 r. — 15 982 zł, 1716 r. — 25 100 zł 15 gr; szelągi z 1714 r. — 501 zł 6 gr, 1715 r. — 9 827 zł 20 gr, Bahrfieldt, *op. cit.*, s. 18.

⁸⁰ Bahrfieldt, *op. cit.*, s. 40.

⁸¹ *Tamże*, s. 41.

Tabela 35. Ordynacje mennicze Fryderyka II z 1750-1764 r.

Data	Nominał	Z grzywny kolońs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
1750	talár	10,50	22,249	0,750	16,686
	półtalár	21	11,124	0,750	8,343
	ćwierćtalár	42	5,562	0,750	4,172
	4 dobre grosze ($\frac{1}{8}$ talara)	42,75	5,469	0,500	2,735
	2 dobre grosze	64,12	3,650	0,375	1,369
	1 dobry grosz	112,50	2,079	0,313	0,651
	6 fenigów ($\frac{1}{48}$ tal.)	168	1,392	0,188	0,262
1751	8 groszy ($\frac{1}{3}$ tal.)	27	8,660	0,625	5,412
	ort ($\frac{1}{5}$ tal.)	39,50	5,915	0,493	2,916
	szóstak ($\frac{1}{15}$ tal.)	90	2,597	0,368	0,956
	szóstak (1752-1753)	75	3,117	0,344	1,052
	szóstak (po 1753)	75	3,117	0,313	0,955
	trojak (1751)	154,75	1,510	0,313	0,473
	trojak (od 1752)	146,50	1,596	0,306	0,488
	dwojak	151,87	1,539	0,188	0,289
	grosz ($\frac{1}{90}$ tal.)	281,25	0,831	0,174	0,144
	szeląg	327	0,715	0,063	0,045
1764	$\frac{1}{3}$ talara (8 gr)	28	8,372	0,667	5,650
	$\frac{1}{6}$ talara (4 gr)	43,75	5,345	0,531	2,838
	$\frac{1}{12}$ talara (2 gr)	63	3,711	0,375	1,391
	$\frac{1}{24}$ talara (gr)	112,50	2,079	0,313	0,651
	$\frac{1}{48}$ talara	162	1,443	0,188	0,271
	4 fenigi	225	1,040	0,174	0,181
	3 fenigi (dreier)	300	0,779	0,174	0,135
1764	ort (tymf)	39,37	5,934	0,563	3,341
	szóstak	75	3,117	0,337	1,050
	trojak	142,50	1,641	0,264	0,433
	dwojak	151,87	1,539	0,188	0,289
	grosz	281,25	0,831	0,174	0,144
	szeląg	327	0,715	0,063	0,045

trojaków (1751-1754), dwojaków (1752-1753, 1755-1757), groszy (1752) i szelągów (1752-1756)⁸². Wszystkie te monety reprezentowały znacznie zaniżony standard w stosunku do ortów, szóstaków i trojaków i groszy polskich emitowanych po 1658 r. Orty pruskie zawierały mniej srebra o 25 %, szóstaki — mniej o ok. 30 %, trojaki — mniej o ok. 20 %, grosze — mniej o ok. 30 %. Emitując tak złe monety, przeznaczone przede wszystkim do obiegu w Polsce, Fryderyk II dopuścił się jawnej ingerencji w życie ekonomiczne Rzeczypospolitej jeszcze przed wybuchem wojny 7-letniej. Zysk menniczy uzyskany przez Prusy z fałszowania pieniądza w latach 1751-1756 oblicza się na 150 000-250 000 talarów. W okresie wojny 7-letniej Fryderyk II wy-

⁸² Tamże, s. 39-71, 89-90.

korzystał swoje sukcesy militarne w Saksonii, gdzie w ręce Prusaków wpadły komplety stempli menniczych Augusta III, do uruchomienia w zajętych mennicach saskich fałszerskiej produkcji monet polskich. Przemycane masowo do Polski owe fałszywe monety wymienione były na znajdujący się tutaj w obiegu względnie lepszy pieniądz. Według przesadnego zapewne oświadczenia organizatorów pruskiej działalności fałszerskiej, V. Ephraima i D. Itziga, zyski pochodzące ze ściągania dobrej monety z Polski, Rosji i Węgier, w latach wojny 7-letniej wyniosły 50 000 000 talarów, natomiast same zyski mennicze płynące z produkcji fałszywych monet (nie tylko polskich, ale i niemieckich) — 3 300 000 talarów⁸³. W 1764 r. ustalona została nowa stopa mennicza dla całego Królestwa Pruskiego⁸⁴. Zmianom nie uległa produkcja monet złotych oraz talarów z połowami i ćwierciami. Podane więc są tutaj jedynie drobne nominały. W prowincji (wschodnio) pruskiej utrzymano oddzielnie tradycyjne gatunki monet bitych na stopę polską⁸⁵. Nominały emisji ogólnopaństwowych zbliżyły się do polskich dopiero w wyniku nowej stopy menniczej wprowadzonej w Polsce w 1766 r. Zawierały one mniej srebra niż ich polskie odpowiedniki z 1766 r. Ósmaki ($\frac{1}{8}$ talara) o 0,195 g; dwojaki ($\frac{1}{12}$ talara) — o 0,084 g; czworaki ($\frac{1}{24}$ talara) — o 0,07 g; grosze ($\frac{1}{24}$ talara) — o 0,079 g mniej. Regionalne monety pruskie częściowo przewyższały natomiast monety polskie, ale bite jeszcze przed reformą stanisławowską z 1766 r., gdyż w nowym systemie monetarnym Polski tradycyjne nominały zostały już zarzucone. Orty pruskie bite w 1764-1765 r. zawierały więcej o 0,398 g srebra niż polskie z lat pięćdziesiątych XVIII w.; szóstaki (1764, 1770-1781) — o 0,072 g więcej; lecz trojaki (1765-1767, 1771-1772, 1773-1781, 1784-1786) miały mniej czystego kruszcu o 0,039 niż polskie.

Tabela 36. Ordynacje mennicze Fryderyka Wilhelma II z 1787 r.

Nominał	Z grzywny kolońs.	Waga monety	Próba	Waga kruszcu
$\frac{1}{8}$ talara (8 gr)	28	8,372	0,667	5,650
$\frac{1}{4}$ talara (4 gr)	43,75	5,345	0,542	2,897
$\frac{1}{12}$ talara (2 gr)	63	3,711	0,375	1,391
$\frac{1}{24}$ talara (gr)	112	2,088	0,223	0,465
$\frac{1}{48}$ talara (6 fen.)	168	1,392	0,167	0,232
3 fenigi	288	0,812	0,125	0,101
Fenig	360	0,649	0,053	0,034
Trojak	140	1,670	0,229	0,379
Dwojak	157,50	1,484	0,167	0,248
Grosz	270	0,866	0,125	0,108
Szeląg	337,50	0,693	0,053	0,037

⁸³ M. Gumowski, *Falszerstwa monetarne Fryderyka II*, „Przegląd Zachodni” R. 4: 1948, s. 422-445, 517-531, 671-697; J. K. Hoensch, *Manipulacje walutowe Fryderyka II w okresie wojny siedmioletniej i ich wpływ na polską reformę monetarną z roku 1765-1766*, „Roczniki Historyczne” R. 39: 1973, s. 41-164.

⁸⁴ Bahrfieldt, *op. cit.*, s. 91.

⁸⁵ *Tamże*, s. 91-92.

Podobny schemat podziału na monetę ogólnopaństwową i monetę regionalną pruską, opartą na wzorach polskich, funkcjonował w mennictwie pruskim za Fryderyka Wilhelma II (1786-1797). Stopa monet złotych i talarowych (1 , $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$) pozostała nadal bez zmian. Zmiany nie objęły również dwóch drobnych nominałów: $\frac{1}{3}$ i $\frac{1}{12}$ talara, podniesiono natomiast nieco próbę $\frac{1}{8}$ talarów, a zmniejszono wagi i próby najdrobniejszych monet: $\frac{1}{24}$ i $\frac{1}{48}$ talarów oraz 3 fenigów. Mniej srebra zawierały również nowe regionalne pruskie monety zdawkowe⁸⁶.

Monety emitowane od 1787 r. wg ogólnopaństwowego systemu różniły się nieznacznie pod względem wartości substancjonalnej od analogicznych nominałów produkowanych w Rzeczypospolitej po reformach z 1787 r. i 1794 r. Ośmiogroszówki ($\frac{1}{2}$ talara) pruskie zawierały o 0,05 g więcej srebra niż polskie z 1787 r., czworaki ($\frac{1}{4}$ talara) więcej o 0,097 g srebra, dwójaki natomiast mniej od polskich o 0,01 g. W 1794 r. zrównała się praktycznie waga srebra w talarze polskim (16,602 g) z pruskim (16,686 g), powiększyła się natomiast różnica w wadze srebra ośmiaków (polskie już o 0,116 g mniej) i czworaków (o 0,13 g mniej). Były to odchylenia rzędu 2-5% wagi srebra zawartego w monetach pruskich, a więc nieznaczne, pozwalające przyjąć istnienie równowartości obydwu systemów po reformach monety polskiej. Z tego też powodu mennica królewiecka, tradycyjnie nastawiona m. in. na rynek polski, emitowała talary (1791-1793, 1795-1797), ośmiaki (1787-1794, 1796-1798), czworaki (1797-1798) jako jedyne ogólnopaństwowe nominały pieniężne⁸⁷. Nie znajdowały natomiast odpowiedników w miedzianych polskich trojakach, groszach i szelągach bitych od 1766 r. zdawkowe monety pruskie, emitowane nadal w bilonie.

Do monet pruskich zaliczyłem także emisje bezpośrednio poprzedzające nowożytny pieniądź pruski z XVI w. — monety krzyżackie z XV w., notowane razem z pruskimi w kilku skarbach z terenu Polski środkowej: nr 16, 32, 35, 71 i 128. Są to wyłącznie szelągi bite za Henryka von Plauena (1410-1413), Michała Kuchmeistera von Sternberga (1414-1422) i Pawła von Russdorfa (1422-1441), Henryka Reussa von Plauena (1470-1477), Henryka Reffle von Richtenberga (1470-1477), Marcina Truchsesssa von Wetzhausena (1477-1479). W skarbach współwystępowały te monety z szelągami pruskimi Alberta. Szeląg, podstawowa moneta systemu pieniężnego stosowanego przez zakon krzyżacki, ulegał stałemu pogorszeniu na wadze, próbie i zawartości srebra w przeciągu całego XV w. Obowiązująca w ostatniej tercji XVI w. próba 0,846 zmniejszyła się o połowę do 0,417-0,469 za Henryka von Plauena (1410-1413), następnie aż do 0,262 za Michała Kuchmeistera von Sternberga (1414-1422), podniosła się przejściowo do 0,509-0,545 w ostatnich latach rządów tegoż mistrza i podczas panowania dwóch następnych — Pawła von Russdorfa (1422-1441) i Konrada von Erlichshausena (1441-1449), ażeby spaść ponownie do 0,201 za Marcina Truchsesssa von Wetzhausena (1477-1479). Były to ostatnie szelągi emitowane w mennicach zakonnych; odtąd, aż do sekularyzacji, Krzyżacy bili tzw. grosze krzyżowe⁸⁸. Nieustabilizowana wewnętrzna jakość szelągów krzyżackich, dostających się na

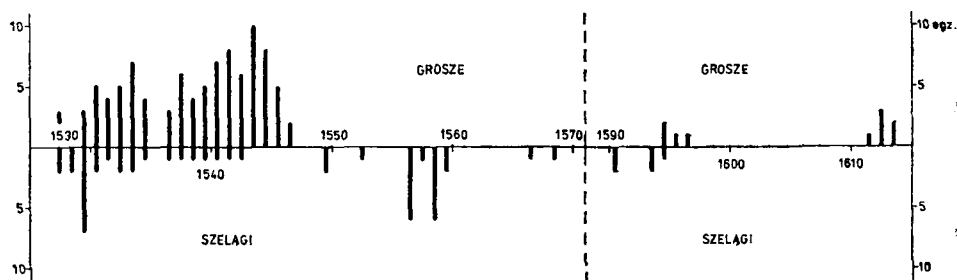
⁸⁶ *Tamże*, s. 115-116.

⁸⁷ *Tamże*, s. 117-124.

⁸⁸ Bahrfeldt, *op. cit.*, t. 1, s. 15, 27-28, 37, 40, 45, 47, 57, 59.

rynek pieniężny Polski jeszcze w połowie XVII w., utrudnia dokładne określenie odpowiedników nominalnych w nowożytnym systemie monetarnym Rzeczypospolitej. Przeważały, również w skarbach środkowopolskich, szelągi późniejsze, a więc gorsze, stanowiące w 2 połowie XVI i 1 połowie XVII w. równowartość szeląga koronnego.

Unia monetarna z Polską zawarta przez Alberta otworzyła monetom pruskim drogę na rynek pieniężny Korony. Dostawszy się do obiegu monety pruskie Alberta — grosze, szelągi i w mniejszym stopniu trojaki — weszły w skład skarbów środ-

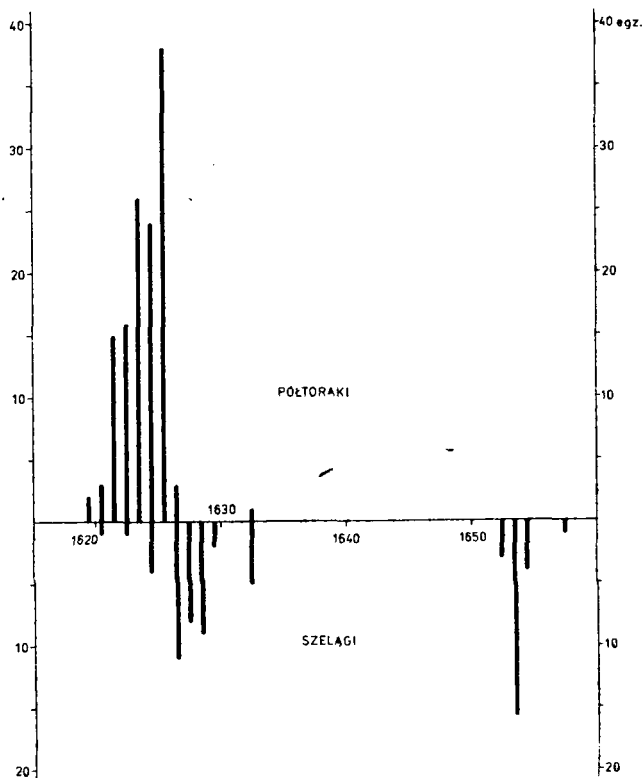


Ryc. 31. Monety pruskie z XVI-początku XVII w. w znaleziskach z XVI-XVII w. w Polsce środkowe

kowopolskich ukrywanych od 1 połowy XVI w. (nr 6, 9, 11, 13, 16, 23, 29, 30, 32, 38) i znalezisk pojedynczych nr 12 i 18. Na początku XVII w. monety pruskie Alberta, deponowane w Polsce środkowej (nr 33, 35, 40, 66, 128, 161), uzupełnione zostały groszami i szelągami Jerzego Fryderyka (1577-1603) i Jana Zygmunta (1608-1619). Wśród pruskich monet z XVI i początku XVII w., ukrytych na tym terenie, zdecydowanie przeważają grosze Alberta lat trzydziestych i czterdziestych XVI w. (ryc. 31).

Wraz z rozpoczęciem emisji półtoraków prusko-brandenburskich administratora Jana Zygmunta, a przede wszystkim Jerzego Wilhelma (1619-1640), zmienił się skład masy pieniężnej przedostającej się z Prus do Polski. Półtorak stał się najczęściej spotykaną w obiegu monetą pruską 1 połowy XVII w. (ryc. 32). Pruskie półtoraki razem z szelągami znalazły się w skarbach nr 58, 59, 61, 63, 65, 69, 71, 80, 81, 84, 96, 137, 147. Z chronologii ukrywania tych skarbów wynika, iż napływ półtoraków i szelągów pruskich Jerzego Wilhelma przybrał na sile po zaprzestaniu bicia w Polsce drobnych monet w 1627 r. Na początku 2 połowy XVII w. (nr 81, 89, 94, 97, 98) do monet Jerzego Wilhelma cyrkulujących w Polsce dołączyły szelągi Fryderyka Wilhelma (1640-1688).

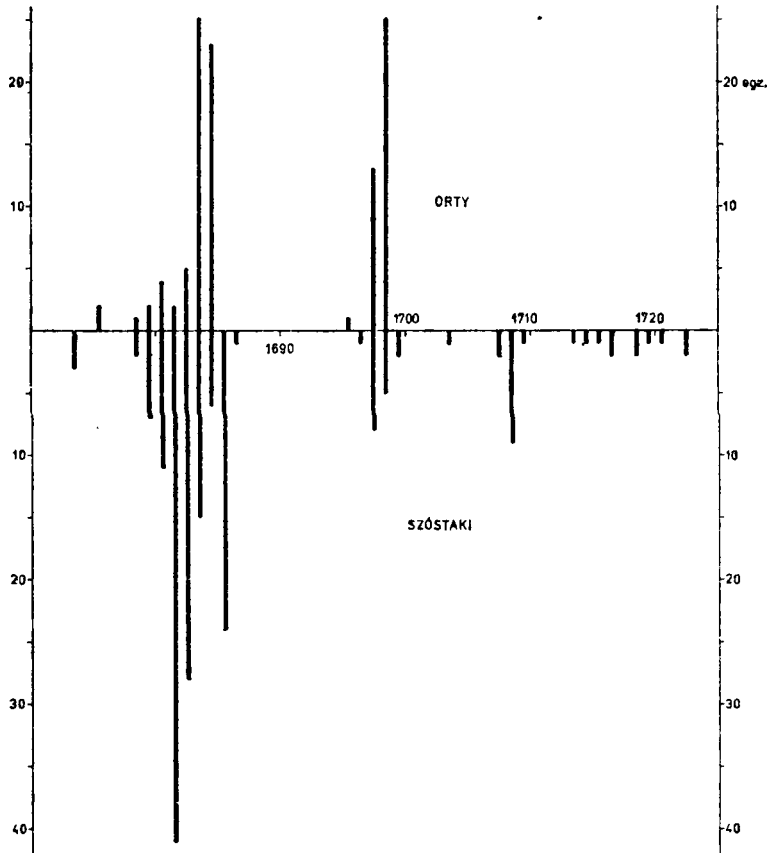
Kolejną zmianę w asortymencie monet pruskich, napływających do Polski i ukrywanych m. in. na badanym terenie, przyniosła ostatnia ćwierć XVII w. W skarbach z tego okresu znikają pruskie szelągi i półtoraki, a pojawiają się wyższe nominały — szóstaki i orty. Zapowiedzią nowego etapu przenikania pieniądza pruskiego do Rzeczypospolitej są monety ze skarbu z Olszowca (1668), w którym natrafiono na ort Jerzego Wilhelma oraz na ort i szóstak Fryderyka Wilhelma. Orty i szóstaki Fryderyka Wilhelma, emitowane wg stopy polskiej Jana Kazimierza, zawierające



Ryc. 32. Monety pruskie z 1 poł. XVII w. w znaleziskach z XVII-XVIII w. w Polsce środkowej

nawet nieco więcej srebra niż monety polskie, znalazły się niemal we wszystkich skarbach środkowopolskich z końca XVII i początku XVIII w. Od przełomu XVII i XVIII w. zaczęły towarzyszyć im orty i szóstaki Fryderyka III (1688-1701) oraz szóstaki Fryderyka I (1701-1713) i Fryderyka Wilhelma I (1713-1740). Na monety pruskie tych dwóch nominałów natrafiono w licznych skarbach ukrytych w latach 1682-1739 (nr 151-153, 155-157, 160, 165, 168, 169, 171-177, 183-185, 189-196, 199, 201). Dwa skarby (nr 228, 238) zawierające już tylko pojedyncze egzemplarze monet Fryderyka Wilhelma — ort i szóstak — pochodzą z 2 połowy XVIII w. Orty i szóstaki pruskie zasiły polski rynek pieniężny w okresie krótkotrwałych emisji koronnych Jana III Sobieskiego oraz w czasie przerwy w produkcji monet polskich, trwającej od końca wieku XVII niemal do połowy XVIII w., jeśli nie liczyć niewystarczających dla potrzeb rynkowych emisji srebrnych Augusta II Sasa z pierwszych lat XVIII w. Chronologia emisji ortów i szóstaków pruskich, zarejestrowanych w środkowopolskich skarbach, przedstawiona jest w postaci histogramu na ryc. 33. Wielokrotnie monety pruskie odgrywały w skarbach — z powodu wspomnianych przerw w rodzimej produkcji menniczej — rolę monet datujących depozyty. Inne gatunki monet pruskich notowane są bardzo rzadko, w grę wchodzi jedynie trojaki Fryderyka III (nr 192) oraz trojak z 1737 r. Fryderyka Wilhelma I znaleziony luźno (nr 200). Pojawienie się dużej ilości monet pruskich w Polsce w końcu XVII- 1 poł.

wie XVIII w. było zjawiskiem analogicznym do obserwowanego w 2 ćwierci XVII w., kiedy to również polskie mennice nie emitowały drobnego pieniądza. Spotęgowane ono zostało w połowie XVIII wieku w okresie wojny 7-letniej, a towarzyszyło mu bezprecedensowe fałszowanie monety polskiej przez Fryderyka II.



Ryc. 33. Monety pruskie z końca XVII-1 połowy XVIII w. w znaleziskach z XVII-XVIII w. w Polsce środkowej

Fałszywa moneta pruska, zarówno pod względem substancjonalnej wartości, którą w Prusach bito od 1751 r., jak i bezprawnie wykorzystywanych stempli mennicznych Augusta III zagarniętych w mennicach saskich, masowo była przemycana przez granice Rzeczypospolitej. Razem z nią dostawały się na rynek polski niskowartościowe, po części również fałszowane w mennicach pruskich, monety niemieckie. Nieszczęsny kordon graniczny oraz przekupstwo niektórych celników ułatwiały Prusakom organizowanie transportu fałszywego srebra do Polski. Wypadki zatrzymywania i rekwirowania takich transportów należały do wyjątków. Wobec odmowy hetmana koronnego Jana Branickiego wykorzystania wojska do ochrony granic państwowych, jedyną — acz mało skuteczną ze względu na niemożność szybkiego odróżnienia egzemplarzy fałszywych od prawdziwych, bitych wszakże tymi samymi

stemplami — metodą obrony rynku przed fałszywą monetą były redukcje obcego pieniądza. Pierwszą redukcję ogłosił 16.05.1758 r. podskarbi koronny Siedlnicki, następną w sierpniu 1761 r. podskarbi koronny Teodor Wecel⁸⁹. Ogłaszane na prawie uniwersałów od początku lat sześćdziesiątych XVIII w. redukcje — taksy ewaluacyjne obcych monet znajdujących się w obiegu na obszarze Rzeczypospolitej w znakomitej większości poświęcone były monecie pruskiej.

Szacunek tych monet ustalony w 1761 r.⁹⁰ przedstawiał się następująco: szóstaki pruskie i szóstaki królewieckie z lat 1753-1756 — po 11 gr; szóstaki pruskie i królewieckie bite do 1760 r. — po 12 gr 2 szel.; tymfy pruskie bite do 1751 r. — po 1 zł 8 gr; tymfy królewieckie, tymfy pruskie z lat 1755-1756 z gryfem i lwem — po 35 gr; tymfy pruskie z orłem i koroną bite po 1752 — po 30 gr; tymfy wrocławskie — po 25 gr 1 szeląg; tymfy wrocławskie nowe z lat 1754-1755 — po 16 gr; półzłotki ($\frac{1}{12}$ talara lub 2 gr) pruskie — 15 gr; złotówki pruskie ($\frac{1}{8}$ talara lub 4 gr) z lat 1756-1758 z literami C i D (znaki mennicze Klewe lub Essens i Aurich) po 1 złp; złotówki pruskie z lat 1756-1759 z literami A, B i F (znaki Berlina, Wrocławia i Magdeburga) — po 22 gr; złotówki pruskie z 1758 r. bez liter — po 26 gr; dwuzłotówki ($\frac{1}{4}$ talara lub 8 gr) pruskie z lat 1754-1756 i 1758 z napisem „8 gute Groschen” — po 2 zł; dwuzłotówki pruskie z 1759 r. z takimże napisem z lat 1758-1759 z napisem „3 einen Reichsthaler” — po 48 gr; dwuzłotówki pruskie z 1759 r. z literą B (znak menniczy Wrocławia) — po 46 gr. Wymienione zostały również magdeburckie tymfy — po 15 gr i dwuzłotówki z 1758 r. po 46 gr. W 1766 r. tymfy wrocławskie szacowano na 10 gr; tymfy „berlińskie” i tymfy „baki” na 7 $\frac{1}{2}$ gr miedzianego⁹¹.

Ewaluacje obcej, głównie pruskiej złej monety, wywoływały obawy szlachty i kupiectwa polskiego o straty, które potencjalnie groziły ich zasobom gotówkowym. Pieniądz pruski został praktycznie usunięty z rynku dopiero w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Oczyszczenie obiegu z fałszywej monety było częścią reformy monetarnej przeprowadzonej w latach sześćdziesiątych XVIII w. w Polsce. Pierwsze terminy wywołujące, unieważniające monety z okresu wojny 7-letniej, ustanowiono na czerwiec i wrzesień 1766 r.

Monety Fryderyka II obiegały jeszcze w następnych latach, nie wszystkie zdołano widocznie wycofać z rynku w 1766 r. W uniwersale przesłanym do Łęczycy w 1788 r. znajdujemy tablicę ewaluacyjną srebrnych monet pruskich Fryderyka II, ustalającą kurs talarów z 1756 r. i 1786 r. na 5 zł 24 gr; dwuzłotówek ($\frac{1}{4}$ talarów) z 1775 r. — na 1 zł 27 gr; złotówek ($\frac{1}{8}$ talara) — na 28 gr; półzłotówek ($\frac{1}{12}$ talarów) z 1768 r. — na 14 gr, tymfów — na 1 zł 3 gr; szóstaków z 1771 r. — na 10 gr.

Złożona sytuacja, jaka zapanowała na rynku pieniężnym Rzeczypospolitej w latach pięćdziesiątych XVIII w., znajduje odbicie w składzie depozytów monetowych z Polski środkowej. Wszystkie skarby ukrywane w okresie wojny 7-letniej zawierają złą monetę pruską Fryderyka II, której towarzyszą pruskie emisje poprzednich władców od Fryderyka Wilhelma, orty i szóstaki znane z wcześniejszych

⁸⁹ Gumowski, *Falszerstwa monetarne...*; Hoensch, *op. cit.*

⁹⁰ S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914*, Lwów 1934, s. 108-109.

⁹¹ *Tamże*, s. 108-109.

skarbow (nr 210-213, 216). W skarbach tych wystąpiły, poza starymi emisjami pruskimi z końca XVII-1 połowy XVIII w., monety Fryderyka II; orty z 1755-1758; szóstaki z 1752-1754, 1756-1758; trojaki z 1753 r.; dwojaki z 1750, 1752-1753 r.; grosze z 1752-1753, 1756 r.; szelągi, osmaki ($\frac{1}{8}$ talara) z 1758 r. Warto zwrócić uwagę na datę ukrycia ostatniego skarbu z tymi monetami, przypadającą na 1766 r. Oznacza to, iż urzędowe wycofanie złej monety pruskiej do 1766 r. zostało w znacznej mierze zrealizowane, a późniejsze przekazy o obecności tego pieniądza w obiegu dotyczą faktów tylko sporadycznych. Skarby deponowane po 1767 r. (nr 218, 230, 250) i znaleziska pojedyncze (nr 242, 257, 258) zawierały $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{14}$ i $\frac{1}{48}$ talary Fryderyka II bite wg ordynacji mennicznej z 1764 r. Frakcje talarów pruskich Fryderyka II oraz Fryderyka Wilhelma II (1786-1797) i Fryderyka Wilhelma II (1797-1840), głównie zaś $\frac{1}{2}$ talary, zanotowane zostały jeszcze w skarbach z początku XIX w. (nr 262, 263, 273). Pozostałością po okupacji pruskiej omawianego terenu od 1793 r. do powstania Księstwa Warszawskiego są wrocławskie grosze i inne nominały drobne, emitowane przez Fryderyka Wilhelma II i III dla tzw. Prus Południowych, omówione w poprzednich partiach niniejszej pracy.

MONETY ROSYJSKIE

Największą odrębnością od polskiego nowożytnego ustroju monetarnego odznaczał się rosyjski system pieniężny XVI-XVII w. Powstał on w 1534 r. w wyniku zespolenie dwóch średniowiecznych systemów ruskich — moskiewskiego i nowogrodzkiego. Jego podstawową jednostką stała się dienga nowogrodzka, dwukrotnie cięższa od moskiewskiej, zwana powszechnie kopiejką („nowogrodzka”, „kopiejnaja dienga” w odróżnieniu od moskiewskiej przedstawiającej jeźdźca nie z kopią, a z szablą), stanowiąca $\frac{1}{100}$ obrachunkowego rubla i $\frac{1}{10}$ grzywny. Przez ponad 100 lat waga kopiejki wynosiła ok. 0,68 g, zredukował ją dopiero po 1613 r. Michał Fiodorowicz, przyjmując zaniżony standard ok. 0,48 g⁹². Z uwagi na technologiczne wymogi produkcji monet rosyjskich — nie bitych z krążka metalu, ale wyklepływanych stemplem ze srebrnego drutu, którego wyciągnięcie na określoną grubość byłoby niemożliwe przy dodaniu większej domieszki miedzi — dewaluacja pieniądza Państwa Moskiewskiego w XVII w. polegała prawie wyłącznie na obniżce wagi. Obca moneta miała zakazany obieg w Rosji, choć była bardzo pożądana jako pagament menniczny. Na początku XVII w. płacono w mennicach rosyjskich 36 kopiejek za talar europejski, a wybijano z niego 40-42 kopiejki⁹³. Próby zmiany konserwatywnego i coraz bardziej uciążliwego systemu opartego na 3 drobnych nominałach — kopiejce, diendze ($\frac{1}{2}$ -kopiejce) i połuszcze ($\frac{1}{4}$ -kopiejce), podejmowane w połowie XVII w., zakończyły się niepowodzeniem. Odrębność Rosji w sferze polityki mennicznej została zachowana. Odrębność ta była głównym powodem tego, iż monety rosyjskie w znikomym wprost stopniu przenikały do obiegu pieniężnego Rzeczypospolitej w XVI-XVII w., jeśli nie liczyć wąskiej strefy przygranicznej na wschodnich kresach białoruskich i ukraińskich, gdzie notuje się pewną ilość znalezisk

⁹² I. G. Spasskij, *Russkaja monetnaja sistema*, Leningrad 1970, s. 112-118.

⁹³ *Tamże*, s. 119.

kopiejek rosyjskich. Zanikają one już niemal zupełnie w centralnych i zachodnich rejonach ziem koronnych. Zupełnie więc wyjątkowo przedstawia się na tym tle skarb odkryty w Józefinie pod Turkiem zawierający wyłącznie rosyjskie kopiejki ukryte po 1606 r. Zachowały się z niego 263 kopiejki: Iwana Groźnego (1533-1584) — emisje moskiewskie 1534-1535 (10 egz.), 1536-1547 (7), 1547-1555 (10), 1555-1584 (8), 1547-1584 (11), emisje nowogrodzkie 1534-1535 (7), 1555-1584 (21), emisje pskowskie 1534-1535 (15), 1547-1584 (12); Fiodora Iwanowicza (1584-1598), niedatowane emisje moskiewskie (28), nowogrodzkie (22) i pskowskie (30); Borysa Godunowa (1598-1605), niedatowane emisje moskiewskie (58), nowogrodzkie z 1599 (2), 1600 (2), 1601 (2), 1604 (2) r., pskowskie z lat 1598 (8), 1599-1605 (6); Dymitra Samozwańca (1605-1606), emisje nowogrodzkie z lat 1605, 1605-1606 i pskowskie. Jak już wspomniałem, jest to skarb nie mający bliższych odpowiedników w materiale znaleziskowym z terenu Polski. Bardzo nieliczne skarby XVII-wieczne z Lublina⁹⁴, Łomży⁹⁵ i z Ćmielowa⁹⁶ zawierały jedynie nieznaczne domieszki w postaci 1-3 kopiejek Borysa Godunowa, Wasyla Iwanowicza (1606-1610) i Aleksego Michajłowicza (1645-1676). Ponadto w Szydłowie⁹⁷ znaleziono luźno kopiejkę Dymitra Samozwańca. Znane są jednak sporadyczne wypadki tezauryzowania, ze względu na dobrą próbę srebra, niewielkich wprawdzie sum monet rosyjskich, zanotowane w inwentarzach pośmiertnych mieszczan poznańskich z XVII w.⁹⁸ Zapiski tego rodzaju należą także do wyjątków. Pieniądz rosyjski wymieniany jest w źródłach XVII-wiecznych jeszcze w jednym, odmiennym kontekście, mianowicie gdy porusza się sprawę fałszowania monet w Polsce. Cytowany wyżej szlachcic polski herbu Róża gani tych, którzy fałszują „moskiewskie dzięgi lada kędy w skale usiadzy”⁹⁹, przeznaczone pewnie na wysłanie do Rosji.

Reforma monetarna Piotra I z samego początku XVIII w., czerpiąca wzory z nowożytnego mennictwa europejskiego, wydobyla częściowo pieniądz rosyjski z izolacji w międzynarodowym obiegu grubej monety srebrnej i złotej. Te ostatnie pojawiają się na tablicach ewaluacyjnych obcych monet cyrkulujących w Polsce w 2 połowie XVIII w.¹⁰⁰ Kurs kopiejki rosyjskiej w latach 1713-1717 we Lwowie wynosił 2 gr; rubla zaś w 1735 r. — 10 złp, w 1769 r. — 7 złp, w 1770 r. — 6 złp, w 1771 r. — 6 $\frac{1}{2}$ złp, a w Lublinie w 1781 r. — 6 złp 20 gr, w 1795 r. — 7 złp. Obniżenie kursu w latach sześćdziesiątych spowodowane było redukcją wagi czystego srebra w rublu rosyjskim z 20,763 g w 1741 r. do 17,996 g w latach 1762-1794¹⁰¹.

⁹⁴ Potin 2, nr 53.

⁹⁵ Potin 1, nr 89.

⁹⁶ Potin 2, nr 29.

⁹⁷ J. Kuczyński, [Znaleziska] WN R. 17: 1973, z. 2, s. 114.

⁹⁸ *Inwentarze mieszczkańskie z lat 1528-1635 z ksiąg miejskich Poznania*, wyd. S. Nawrocki i J. Wisłocki, Poznań 1961, s. 380, 451.

⁹⁹ *Traktat rycerstwu koronnemu...*, s. 91.

¹⁰⁰ *Łęczyckie Grodzkie Relacje...*, ks. 125, f. 14v.-15, figurują tam m. in. dukat (czerwoniec) Elżbiety (1741-1762) z 1748 r. i Katarzyny II (1762-1796) z 1766 r., szacowane na 16 złp 8 gr oraz „imperyal moskiewski” (10-rubli) Katarzyny II z 1780 r., szacowany na 59 złp 6 gr.

¹⁰¹ Hoszowski, *op. cit.*, s. 48; W. Adamczyk, *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935, s. 25.

Monetami rosyjskimi posługiwało się wojsko carskie stacjonujące w granicach Rzeczypospolitej podczas wojny 7-letniej. Były one przyjmowane chętnie przez ludzi w dobie chaosu i upadku rodzimego pieniądza ostatnich lat saskich. Pieniądz rosyjski z rzadka trafiał do skarbów monet na badanym terenie. Tylko w skarbie z połowy XVIII w. (nr 211) zarejestrowano połuszki Anny (1730-1740) z 1735 r. Znane są natomiast znaleziska pojedynczych XVIII-wiecznych monet rosyjskich (nr 197, 224, 256, 239): 5-kopiejek z 1725 lub 1726 r., połuszki Anny z 1736 r., 2-kopiejek Piotra III (1762), 2-kopiejek Katarzyny II (1762-1796) z 1788 r. oraz rubla Katarzyny II z 1779 r. Jak w skarbie nr 211, tak i w znaleziskach luźnych (z wyjątkiem ostatniego nr 239) notuje się monety miedziane.

Moneta rosyjska zaczęła częściej przenikać na polski rynek pieniężny w wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej. Zjawisko wzrostu napływu monety rosyjskiej do Polski, będące przykładem wpływu czynnika politycznego na obieg monetarny, uwidaczniają początkowo skarby białoruskie, ukraińskie, a następnie litewskie i mazowieckie z ostatniej ćwierci XVIII w. W Polsce środkowej, wchłoniętej w 1793 r. przez Prusy, pojawiają się monety rosyjskie w depozytach dopiero na samym początku XIX w. Całą zawartość skarbu z Wielkiej Woli (1800) stanowiło już 14 rubli Katarzyny II i Pawła I (1796-1801). Wiek XIX, w którym badany teren wszedł w skład Królestwa Polskiego, pozostawił — jak można było tego oczekiwać — liczne znaleziska pojedyncze monet rosyjskich Aleksandra I (1801-1825) (nr 260, 282), Mikołaja I (1815-1855) (nr 278, 281, 282), Aleksandra II (1855-1881) (nr 279, 282) i w największej liczbie monet Mikołaja II (1892-1917) z końca XIX i początku XX w. (np. nr 282). Z wyjątkiem rubli z lat 1819 i 1850 są to drobne monety miedziane (bite niekiedy w mennicy warszawskiej za Mikołaja I i Aleksandra II). Skarby XIX-wieczne należą już do rzadkości. W jednym z nich (nr 273) natrafiono na rubel Mikołaja I (1825-1855) z 1828 r. Następne skarby monet rosyjskich pochodzą już z początku XX w. (nr 283-285).

MONETY FAŁSZYWE

Moneta fałszywa, pod którym to pojęciem rozumie się pieniądz wybity przez osobę nie posiadającą przywileju menniczego, a więc bezprawnie, lub też monetę o mniejszej wartości substancjonalnej, niż jest to prawnie ustalone, bądź też pieniądz, pod adresem którego skierować można obydwaj zarzuty naraz, znana była w starożytności, średniowieczu oraz w okresie nowożytnym. Pojawiła się ona w obiegu pieniężnym Polski XVI-XVIII w., o czym mówią relacje z procesów sądowych, ustawy ścigające fałszerzy oraz same znaleziska numizmatyczne. Produkowano ją pokątnie w kraju oraz za granicą. Niekiedy wymogi techniczne produkcji ograniczone były do minimum, co nie było bez znaczenia dla fałszerza, gdyż zmniejszało to koszty własne. Akta kryminalne w księgach radzieckich Poznania zawierają opis szczególnej, gdyż ruchomej, kilkuosobowej bandy fałszerzy, która łącząc się i rozdzielając krążyła w 1571 r. po jarmarkach wielkopolskich w okolicach Sobiechowa, Śremu, Jarocina, Środy Wlkp., Kościanu i Raszkowa. Jej członkowie: Maciek Gemba Kostera, Katarzyna vulgo Kachna lub Kaśka Kwapiszewska z Końskiej Woli, nie znany bliżej

Mikołaj oraz Jan ze Stawiszyna „chłop wysoki” z żoną Jagnieszką odlewali w drewnianych, wrytych w desce formach cynowe czwartaki litewskie i talary. Czynili to w lesie lub na łące podczas postojów i popasów koni w drodze. Zdarzało się, że odlane monety pękały, a jednorazowa produkcja nie przekraczała kilku złotych (np. 6 złp w czwartakach, a więc 90 monet). Pomimo różnic w wyglądzie, wadze, a zapewne i w rysunku fałszywych monet, udawało się je wydawać na jarmarkach, aż pojmano część bandy w Kobylinie, gdy puszczane były w obieg fałszywe półkopkowe talary¹⁰². Stos, który czekał ujętych fałszerzy, nie odstraszał ludzi od tego przestępstwa. Podobnie jak wspomnianych Katarzynę i Jana ukarano w 1597 r. Macieja Biedrzyckiego z małopolskiej wsi Kąty. W XVII w. kary zostały złagodzone i tak sąd kapturowy przemyski skazał w 1674 r. fałszerza szelągów na śmierć mniej drastyczną, a jego pomocników na 200 różg, na napiętnowanie policzków fałszywym stemplem menniczym. W 1676 r. odkryto fałszerski warsztat w Żarach pod Krakowem, kierowany przez niejakiego Wojciecha Kordowicza, uprzednio już skazanego za fałszowanie szelągów, lecz ułaskawionego przez Jana III Sobieskiego z okazji koronacji. Fałszerz tym razem został ścięty, a w 1679 r. władze miejskie Krakowa skazały na śmierć czterech dalszych fałszerzy, inni wtrąceni zostali do więzienia¹⁰³. W 1690 r. odkryto pracownię fałszywych spiżowych półtoraków (Zygmunta III?) i szóstaków (Jana Kazimierza?, Jana III Sobieskiego?) w Mogilewie. W tymże mieście niejaki Maksym Chromcowicz fałszował w ołowiu i cynie tymfy Augusta III¹⁰⁴. Fałszowaniem monet w Polsce parali się nie tylko przedstawiciele niższych warstw społecznych. Znane są bowiem wypadki, iż fałszerskie warsztaty utrzymywały możni świeccy i duchowni. Ponieważ egzekwowanie prawa na reprezentantach elity społeczno-politycznej Polski okazywało się — jak w wielu innych sprawach — trudne, kończyło się na podejrzeniach. W XVII w. krążyła więc po kraju tylko pogłoska, jakoby prymas Prażmowski uruchomił w swym zamku w Krzepicach fałszywą mennicę miedzianych szelągów. Podobnym zarzutem obarczono sławnego diabła łańcuckiego, Stanisława Stadnickiego, który rzekomo na początku w. XVII w podziemiach zamku w Łańcucie trzymać miał przykutych do muru więźniów bijących fałszywe monety zaopatrzone w imiona i tytuły królewskie. Tuż przed śmiercią Stadnickiego wytoczono mu w 1610 r. pozew instygatorski o fałszowanie monety i puszczanie jej w obieg publiczny¹⁰⁵. Produkowane potajemnie monety odznaczały się zawsze gorszą jakością, niekiedy były klepane z czystej miedzi. Współcześni

¹⁰² K. Rzyski, *Proces przeciwko fałszerzom pieniędzy w Poznaniu w r. 1571*, [w:] *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Numizmatyków i Medalografów Polskich w Poznaniu 3 i 4 czerwca 1929 r.*, Poznań 1930, s. 42-44.

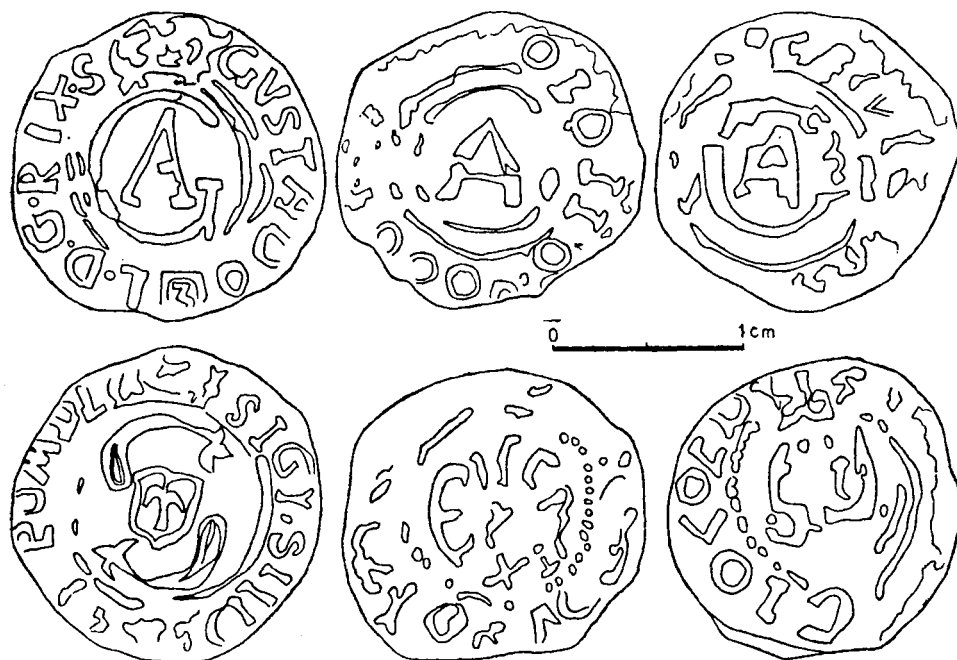
¹⁰³ A. Hniłko, *Tytus Liwiusz Boratini, dworzanin króla Jana Kazimierza, mincarz i uczonec*, WNA 1921, nr 7-12; 1922, nr 1-6.

¹⁰⁴ V. N. Rjabcevič, *Fałszywe monety v deneznom obraščenii XV-serediny XVIII vv. na territorii Bielorusi*, streszczenie referatu przygotowanego na sympozjum „The Coin Immitations and Forgeries in Antiquity and Middle Ages”, Warszawa-Budapeszt 1976.

¹⁰⁵ W. Łoziński, *Prawem i lewem*, t. 2, Kraków 1957, s. 305; S. Stadnicki znany z licznych gwałtów i przestępstw uporczywie bronił się przed zarzutem fałszowania monety. W liście wysłanym w 1606 r. do Jazłowieckiego pisał, iż nie należy do tych, którzy w zamkach „mają sklepy [i] snadnie im pieniądze kować i dźwięk młotowy zataić...”; Szelągowski, *op. cit.*, s. 172.

nazywali produkcję fałszywych monet klepaniem, gdyż często wykonane były one niestarannie, naprędcę wyrytymi stemplami, których rysunki i napisy, jeśli nie ulegały zupełnej deformacji, to znacznie ustępowały stylowi monet oryginalnych. Bez pomocy prób laboratoryjnych stwierdzających skład stopu użytego do produkcji monet w materiale numizmatycznym wyłowić można gołym okiem jedynie owe prymitywne klepacze oraz fałszerstwa wykonane w czystej miedzi, zwane powszechnie kotlinami (od słowa kocioł — miedziany — który po rozklepaniu dawał odpowiednią blachę). Z terenu Polski środkowej znane są znaleziska klepaczy: fałszywy grosz bpa mindeńskiego znaleziony luźno (nr 21); miedziany ternier koronny Zygmunta III, znaleziony luźno (nr 55); miedziany szeląg ryski Zygmunta III (nr 69) i trojak ryski Zygmunta III (nr 30).

Zapełnienie rynku pieniężnego miedzianymi boratynkami po 1659 r. ułatwiło fałszerzom wprowadzanie do obiegu monet klepanych w miedzi, które ginęły wśród im podobnych szelągów. Rozprowadzane były najczęściej na jarmarkach, zgodnie z praktyką stosowaną przez Kaśkę, Maćka i Jana. W Łowiczu w 1685 r. podczas największego w tym mieście jarmarku powstało wielkie zamieszanie „względem monety szelągów, które nazywano klepakami”. Z kroniki cechu szewców łowickich dowiadujemy się, iż fałszywe boratynki, klepacze z wizerunkiem nie żyjącego już Jana Kazimierza, puszczali w obieg na jarmarku chłopci właśnie spod Krakowa, lecz „tych pieniędzy brać nie chciano i niejednego przy nich zabito”¹⁰⁶. Zysk, stanowiący podstawę działalności fałszerskiej, płynął z faktu, iż boratynki były



Ryc. 34. Fałszywe szelągi (klepacze) szwedzkie Gustawa Adolfa ze skarbu z Grodzca (1653)

¹⁰⁶ J. Wegner, *Łowicz w latach „Potopu”*, Łowicz 1947, s. 143.

pieniądem podwartościowym, tzn. waga miedzi nie odpowiadała wartości nominalnej, a można było go podnieść przez zmniejszenie ciężaru klepacza. Fałszywe boratynki litewskie znalezione zostały luźno (nr 92, 135, 142). Wszystkie zaopatrzone były w zdeformowane rysunki i napisy, a niektóre egzemplarze nosiły fantazyjne daty 122, 16666.

Fałszywe szelągi znalezione w Grodźcu. Na 5 egzemplarzy (0,8% wszystkich monet), imitujących w niezwykle prymitywny sposób szelągi szwedzkie, 4 nosiły inicjały Gustawa Adolfa (ryc. 34), a jeden Krystyny. Do wybitcia jednego szeląga fałszerz użył dwóch różnych (tzn. przeznaczonych dla dwóch różnych fałszerstw) stempli awersów monet: Gustawa Adolfa i Zygmunta III. W skarbie z Kowali (1663) 87 fałszywych szelągów ryskich (83) i inflanckich (9) stanowiło ok. 6,5% całej zawartości depozytu i ok. 12% wszystkich monet szwedzkich. Podobne propor-



Ryc. 35. Fałszywe szelągi (klepacze) polskie Jana Kazimierza ze skarbu z Masłowic (1663): szeląg litewski (a) i boratynka (b).

cje zanotowane zostały w skarbie z Masłowic (1663), w którym 21 fałszywych szelągów — elbląskich (1), ryskich (14) i inflackich (6) — stanowiło ok. 7% całego skarbu i 14,6% wszystkich monet szwedzkich. Nie były to bynajmniej jedyne fałszywe monety znalezione w tych skarbach, w skarbie masłowickim wszystkie fałszerstwa tworzyły 1,6% całego zespołu, a należały do nich fałszywe miedziane szelągi Fryderyka Wilhelma, z datami 1615 i 1618, oraz fałszywe szelągi litewskie Jana Kazimierza, bite nie w srebrze, a w miedzi, z datą 1656, jak również fałszywa boratynka bita bardzo prymitywnie wykonanym stemplem (ryc. 35). Fałszywe szelągi Fryderyka Wilhelma, noszące datę 1613 oraz fałszywe szelągi litewskie z datami 1655 i 1661 znaleziono w 3 egzemplarzach w skarbie z Kowali. W ukrytym prawie współcześnie skarbie z Rybki (1662) natrafiono na fałszywe szelągi Krystyny: inflanckie z datami 1661, 1662 i ryskie z datami 1612-1614, 1616, 1660; Karola Gustawa — szelągi inflanckie z datą 1662 r. oraz na fałszywy szeląg pruski Fryderyka Wilhelma. Fałszywe szelągi szwedzkie, pruskie i litewskie, zarejestrowane w Rybce (1662), Kowalach (1663) i w Masłowicach (1663) nie odbiegają pod względem poprawności stempla od oryginałów, podczas gdy fałszerstwa z Grodzca cechuje duży prymitywizm rysunku. O ile te ostatnie oraz fałszywe boratynki są zwykłymi klepaczami — bitymi pokątnie w naprędce zorganizowanych warsztatach zatrudniających nie mincerzy, ale niepodszkolonych robotników, prawdopodobnie nawet analfabetów nie potrafiących wyciąć liter legendy otokowej — to egzemplarze ukryte w 1662-1663 r. pochodzą już z dobrze zorganizowanej, i nawet zmechanizowanej, mennicy lub mennic. Szczegóły widoczne na owych fałszywych szelągach, np. z Kowali, mówią, iż nie wybito ich ręcznie, ale za pomocą walców mennicznych. Pojawienie się w 1662 r. fałszywych szelągów, produkowanych techniką maszynową, było rezultatem uruchomienia na olbrzymią skalę działalności fałszerskiej w mołdawskim zamku w Suczawie, nie opodal granicy z Rzeczpospolitą. Produkcja fałszerzy mołdawskich, którym patronował gospodar, Dabija Istrate (1661-1665), nastawiona była na rynek pieniężny Polski. Bito więc w miedzi szelągi (pokrywając niektóre warstewką cynową) obiegające w Polsce na początku lat sześćdziesiątych XVII w.: polskie, pruskie Fryderyka Wilhelma, a przede wszystkim ryskie i inflanckie z monogramami Gustawa Adolfa, Krystyny, Karola X Gustawa i Karola X. Częstokroć łączono awersy z rewersami szelągów innych typów i władców, a pomyłki w datach umieszczonych na monetach również nie należały do rzadkości. Sam rysunek stempli był jednak poprawny i świadczy, iż zatrudniono w Suczawie zawodowych mincerzy. W ruinach zamku suczawskiego odkryto wiele półfabrykatów i gotowych fałszywych monet. Produkcja ruszyła w 1661-1662 r. i od razu dzięki zastosowaniu mechanicznych walców mennicznych osiągnęła bardzo wysoką wydajność¹⁰⁷. Fałszerzom udało się przemycić do Polski bardzo dużą ilość sfalszowanych szelągów i puścić je w obieg. W 1662 r. pojawiły się i zaczęły w całym kraju mnożyć skargi na wołoskie szelągi, które jak „zaraza” lub „szarańcza” zalały całą Rzeczpospolitą. Podskarbi Krasieński wydał w 1663 r. i 1664 r. uniwersały zakazujące przywozu tych monet, a w odniesieniu do cyrkulujących już w obiegu nakazujące wymianę w proporcji 2,

¹⁰⁷ A. Mikołajczyk, *Fałszerska mennica w Suczawie*, Warszawa 1980 (w druku).

a następnie 3 za jeden szeląg krajowy. Uniwersały wydawane były opieszale i nie dotarły zapewne do wszystkich województw, zwłaszcza wielkopolskich, skoro np. województwo łęczyckie zarzucało 14.10.1664 r. podskarbiemu, że tak późno kazał je wywołać¹⁰⁸. Zalanie Polski fałszywymi szelągami suzawskimi przyniosło dotkliwie straty krajowi, zwłaszcza iż do obiegu dostała się ogromna ich liczba. W 1664 r. wyłowiono ich na sumę 12 milionów złp, a więc ponad miliard sztuk. W latach sześćdziesiątych mnożyły się więc skargi ludności na fałszerstwa monetarne, których przedmiotem padały i wyższe od szelągów nominały monet. Pokątne warsztaty mennicze działały w Kurlandii, Prusach i w samej Polsce. Kwestia fałszywej monety stała na obradach sejmowych w 1666 r. Kasztelan poznański ostrzegał w swym wystąpieniu przed fałszywymi złotówkami, których produkcja przyniosła wyższe niż w przypadku szelągów dochody.

Moneta obca uczestniczyła niemal bez przerwy w obiegu pieniężnym Polski środkowej XVI-XVIII w. Jej napływ i udział w cyrkulacji wzrósł znacznie w końcu XVI i na początku XVII w. Dopatrywać się należy skutków, przeobrażeń i wstrząsów zachodzących w gospodarce pieniężnej nie tylko polskiej, ale ogólnoeuropejskiej. Ruch pieniądza, nie tylko najgrubszego — dukata i talara, ale i drobnego na europejskich rynkach monetarnych nie zamykał się w obrębie granic politycznych. Kryzys monetarny, który w dobie zmian cen i bilansów handlowych na przełomie XVI/XVII w. przeżywały kraje europejskie, przebiegał w każdym z nich w odmiennych nieco lokalnych warunkach i tempie. Różnice w kursie monet, ich sile nabywczej, stworzyły różnorodne okazje do popełnienia spekulacji rynkowych. Zwiększało to znacznie mobilność nawet drobnych nominałów, które nie będąc wprawdzie walutą handlu międzynarodowego ekspediowane były, oczywiście nielegalnie i wbrew oficjalnym zakazom, na te krajowe rynki pieniężne, które zapewniały większe niż w miejscu ich wyprodukowania zyski płynące z wywozu w odwrotnym kierunku grubej monety, kruszców lub towarów i produktów. Zjawisko to nie ograniczało się wówczas bynajmniej do Rzeczypospolitej. Obserwować możemy je u naszych południowych i zachodnich sąsiadów, a także w innych krajach europejskich.

W obiegu pieniężnym Polski środkowej, jednego z wielu regionów Korony, uczestniczyły obce monety różnego pochodzenia i gatunku. Spotykamy wśród nich pieniądze wielkiego handlu europejskiego — dukaty i talary napływające z Węgier, Austrii, Niemiec, a od XVII w. przede wszystkim z Niderlandów, krajów szczególnie zainteresowanych podstawowym produktem eksportowym Polski — zbożem. Natrafiamy dalej na monety bite wg polskiej stopy menniczej, a więc celowo adresowane na polski rynek pieniężny bądź w strefę oddziaływania pieniądza polskiego. Należą do nich emisje pruskie bite na wzór polski od zawarcia unii monetarnej Korony z Prusami Królewskimi. Polskie wzory mennicze stosowano również po zjednoczeniu Prus z Brandenburgią w XVII w., i także po utworzeniu Królestwa Pruskiego w XVIII w., po części gwoili lokalnej tradycji, a po części w obawie przed izolacją każdej monety bitej wg innej stopy menniczej, izolacją być może tylko częściową, ale z pewnością w obawie przed pojawieniem się trudności z wprowadzeniem

¹⁰⁸ Rybarski, *op. cit.*, s. 408-410.

pruskiej monety na rynek polski. Podobne argumenty decydowały o przyjęciu polskich standardów mennicznych w księstwie legnicko-brzeskim i brandenburskim Kostrzyniu w XVI w. Na znacznie większą skalę produkcję monet na wzór polski rozwinęli Ludwik II w Świdnicy na początku XVI w. oraz Szwedzi w Elblągu i Rydze w XVII w., czerpiąc z wypróbowanej praktyki znaczne korzyści gospodarcze. Emisje te pojawiają się w obiegu masowo, o czym zgodnie świadczą protesty polskie i znaleziska monetarne, m. in. z Polski środkowej. Ostatnią grupę tworzą wreszcie obce drobne monety bite wg odmiennych niż w Polsce wzorów, lecz przenikające na nasze ziemie w stopniu wprost proporcjonalnym do wspomnianych wyżej korzyści wynikających z różnic kursowych na rynku pieniężnym. Obfitość i niezwykła różnorodność monet bitych w mennicach Rzeszy Niemieckiej w 2 połowie XVI- początku XVII w. — a więc w okresie narastającego kryzysu mennicznego Cesarstwa, którego jednym z istotnych przejawów było pogarszanie się drobnej monety — świadczy o intensywnym napływie tego pieniądza i jego obiegu również w Polsce środkowej



Ryc. 36. Skarb z Kociszewa (1609)

w końcu XVI- 1 ćwierci XVII w. Reformy monetarne Ferdynanda II uzdrawiające pieniądz Rzeszy położyły kres opłacalności wywozu drobnej monety do Polski, gdzie również reformy monetarne zostały w latach dwudziestych zrealizowane. Drobne monety niemieckie znikają więc z obiegu, a z terenu Rzeszy napływają w ograniczonym rozmiarze krajcary i ich 3- 6- i 15-mużytkacje austriackie, czeskie, morawskie i śląskie, a więc monety bite w najbliższym tylko sąsiedztwie Polski.

Emisje niemieckie ponownie, choć na krótko, pojawiają się wyraźniej w obiegu pieniężnym w połowie XVIII w., gdy Polska w latach wojny 7-letniej przeżywa zalew fałszywych monet produkowanych w mennicach saskich przez Fryderyka II. Podobny zalew fałszywej monety odnotowały już źródła pisane i znaleziska z początku lat sześćdziesiątych XVII w., gdy uruchomiona została fałszerska mennica w Suczawie.

Rozdział III

WARTOŚĆ PIENIĘŻNA ŚRODKOWOPOLSKICH SKARBÓW MONET

Znajomość kursów monet wchodzących w skład środkowopolskich skarbów z XVI-XVIII w. pozwala obliczyć wartość nominalną tych zespołów. Monety bite wg polskiego systemu mennicznego odznaczały się, ogólnie rzecz biorąc, zgodnością wartości nominalnej z rynkową do reformy Jana Kazimierza z 1659-1663 r. Jedynie kurs grubych pieniędzy — dukata (czerwonego złotego) i talara stale zwyżkował (ryc. 3). Po wprowadzeniu na rynek pieniędzy podwartościowych — miedzianych szelągów i srebrnych (bilonowych) tymfów — złotych, rynkowe kursy pieniężne podawane były w monecie dobrej i złej (podwartościowej). Uwzględnione to zostało w podanej niżej tabeli 37, przedstawiającej wartości gotówki pieniężnej zdeponowanej w skarbach monet.

Należy tutaj zaznaczyć, iż w wielu wypadkach spis zawartości znalezisk zezwalał jedynie na orientacyjny szacunek tych sum. W tabeli i w dalszych rozważaniach pominięte zostały pojedyncze znaleziska dukatów (nr 26, 74, 79, 198, 202, 237) oraz talarów (nr 34, 72, 158), których wartość rynkowa niejednokrotnie przewyższała sumy zawarte w niedużych skarbach drobnych nominałów. Dla zobrazowania zmieniających się w przeciągu trzech omawianych stuleci cen i płac, a więc zmieniającej się siły nabywczej pieniądza, dalszy wywód uzupełniono wykresem zarobków tygodniowych robotników niewykwalifikowanych w głównych ośrodkach Polski¹ (ryc. 39), a w tabeli uwzględniono rachunek trofowy. Przy jego pomocy można będzie bowiem badać siłę nabywczą pieniądza. Służy temu koszt miarodajnego wskaźnika ruchu cen produktów i przetworów spożywczych, mianowicie tzw. trofy-koszt 3000 kalorii zawartych w podstawowych środkach spożywczych (węglowodanów, tłuszczów i białka w proporcjach 1800:900:300 kalorii)². Ostatnia rubryka

¹ Wykres sporządzony został na podstawie tabel publikowanych w następujących pracach: W. Adamczyk, *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1936; T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701-1815*, Lwów 1935; S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1928; tenże, *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914...*; J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1390-1600*, Lwów 1932; tenże, *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, Lwów 1935; S. Siegiel, *Ceny w Warszawie w latach 1701-1815*, Lwów 1936; E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601-1795*, Lwów 1934.

² Z. Żabiński, *Zastosowanie linii trendu w badaniu siły nabywczej grosza w XV i XVI w.*, WN R. 17: 1973, z. 1, s. 1-9; tenże, *Sila nabywczą pieniądza w Krakowie w XVII i XVIII w.*, WN R. 17: 1973, z. 3, s. 129-137.



Ryc. 37. Fragment skarbu z Grodzka (1653)

tabeli podaje ilość trof, które w momencie ukrycia skarbu można było „kupić” za zdeponowaną sumę pieniędzy. Obliczywszy wartość nominalną pieniędzy zdeponowanych w Polsce środkowej należy spróbować odpowiedzieć na pytanie: kto mógł być przypuszczalnym właścicielem ukrytych w ziemi pieniędzy, z jakiej warstwy społeczno-gospodarczej wywodził się, czy zdeponowane sumy stanowiły wieloletnie oszczędności ich właścicieli oraz — pośrednio — w jakich okolicznościach trafiły te pieniądze do ziemi.

Nieliczne skarby ukryte w XVI w. zawierały, z dwoma wyjątkami, dosłownie groszowe sumy. Sumy te nawet po uwzględnieniu faktu, iż niektóre depozyty uległy rozproszeniu i zarejestrowane zostały w niekompletnym składzie — mogły osiągnąć najwyżej wartość kilku złp. Ich właścicielami z pewnością nie mogli być przedstawiciele zamożniejszej szlachty, których stać było na wydatkowanie, jak to np.



Ryc. 38. Skarb z Bielin (1703)

Tabela 37. Pieniężna wartość skarbów monet z XVI-XVIII w. odkrytych w Polsce środkowej

Miejscowość	Data ukrycia	Ilość monet			Wartość w złp: gr w monecie		Siła nabywcza w trofach
		Au	AR	Cu	srebrnej	miedzianej	
a	b	c	d	e	f	g	h
Łódź-okolice	XV/XVI+		33		00:10		38,7
Wał	1503		90		00:08		25,4
Chojne	1535 +		3		00:03		6
Kołacın	1538		35		00:18		35,6
Mierzno	1539		129		02:00		118,8
Rawa Mazow.	1541 +		4		00:04		7
Dłutów	1543		700		22:00		1148,4
Bichniów	1546 +		7		00:07		12,2
Złaków Borowy	1595 +		8		00:24		18,2
Studzianki	1602		388		32:21		610,5
Kociszew	1609		862		10:00		185,6
Młynek	1614		457		06:25		142,8
Stryków	1615 +		6		00:05		0,2

c.d. tabeli

a	b	c	d	e	f	g	h
Malanów	1618		236		14:21		300
Piotrków Tryb.	1624	+	29		01:18		14,7
Mikulin	1625		17		01:24		19
Ochędzyn	1625	+	7		00:18		2
Wiaderno	1627		152*		42:02		411,6
Chojnata	1633	+	3		00:01		0,1
Złota	1635	+	159		17:27		196,2
Polichno	1643	+	87		03:15		34
Rawa Mazow.	1643	+	34		04:11		37
Jeżów	1648	+	1921		80:06		712
Pszczonów	1648		2	91*	16:24		151,3
Sochaczew	1649	+	1	11*	39:00		347,1
Kazidmierz	1650		65		13:00		115,7
Groziec	1653	+	663		14:25		144,5
Łódź	1654	+	7		00:02		1,0
Biała Rawska	1656	+	6		00:03		1,1
Wiaderno	1658		28		02:28		29,1
Dmenin	1659			63		00:21	6,2
Cieple	1660	+	13		00:04		0,7
Rybka	1662		1	189		02:06	15,5
Kopiec	1663		100		05:00	10:00	87
Kowale	1663	+	994	347		18:00	156,6
Masłowice	1663	+	176	155		03:01	26,1
Pajęczno	1664	+		2		00:00,7	0,6
Bratoszewice	1665	+		2		00:00,7	0,6
Grotniki	1665		1	11		00:06	1,9
Kruszyna	1665	+		8		00:02,7	0,6
Niewiesz	1665			8		00:02,7	0,6
Bolimów	1666	+		4		00:01,3	0,3
Brzeziny	1666	+		34		00:11,3	2,9
Drzazgowa Wola	1666			51		00:17	4,4
Janów	1666	+		7		00:02,3	0,6
Jeżów	1666	+		10		00:03,3	0,9
Koluszki	1666	+		3		00:01	0,3
Łazy	1666			315		03:15	30,4
Łęczycza	1666	+		19		00:06,3	1,9
Łódź	1666	+		6		00:02	0,6
Piotrków Tryb.	1666			22		00:07,3	2,2
Rybno	1666	+		27		00:09	2,7
Stryków	1666			695		07:21,7	65,3
Tum	1666			19		00:03,3	0,9
Zalew	1666	+		331		03:20,3	32,5
Nieznana miejsc.	1666			72		00:24	7
Olszowiec	1668	+	162		43:07	87:15	770
Pabianice	1668	+	144		11:09	24:10	220
Łęczycza	1673	+	22*		77:00	132:00	963,6
Łowicz	1670		546		30:27	61:16	449
Łódź	1678		44		63:10	110:06	803
Chrzęszczewek	1682	+	2	29		01:04	7,6

c.d. tabeli

a	b	c	d	e	f	g	h
Izbica	1683 +		21	178		05:18	36,3
Piotrków Tryb.	1683 +		16		03:06	06:12	40
Będków	1684 +		7*		06:00	10:00	66
Karolinów	1686		22		05:26	08:24	59
Nowa Wieś	1690		30*	1	11:20	19:08	126
Biernik	1693		47*		29:18	51:27	275,6
Dobroń	1694		9*		32:12	63:00	334
Pątnów	1694		5*	2	14:13	28:00,7	148,4
Nieznana miejsc.	1695 +		11*		44:00	82:15	437,2
Jeżów	1698 +		2		01:02	01:20	9
Łask	1699	2	52*		124:00	255:00	1351,5
Łęczno	1699 +		21*		84:00	157:15	824,7
Monice	1699 +		18		07:02	11:08	60
Nowostawy Górne	1699 +		79*		72:18	130:28	694,3
Stara Wieś	1699		34*	156	101:15	258:18	1570
Wola Pszczółcka	1699		18*		34:14	69:07	367
Łęczyca	1701 +		16		06:15	10:10	64
Wardzyń	1702		22*		13:26	23:26	146,4
Podgajew	1706		1132*		393:18	636:14	3882,6
Barczkowice	1709		110*		115:00	215:00	1311,5
Bartkowice	1709		230		64:00	97:00	411,7
Szymanowice	1710		349*		153:08	257:28	1573,8
Ksawerów	1711		141		36:26	62:14	300
Tuszyn	1719		152*		43:00	67:16	324
Łódź-Chocianowice	1720		154*		120:00	220:00	1056
Brzezcie	1739		46		12:12	18:20	96,2
Borszewice	1755			1319	10:00	15:00	72
Borszewice	1757		328		97:12	159:04	736,2
Biała (Szlachecka)	1758		9	512	03:00	06:00	28,8
Rozprza	1758		90		31:18	53:06	255,3
Brzeziny	1769				198 złp	5940 gr Cu	913,8
Pęczniew	1778 +		7	74	9 złp	272 gr Cu	27,7
Męka Książa	1788 +	30			502,5 złp	15075 gr Cu	1605

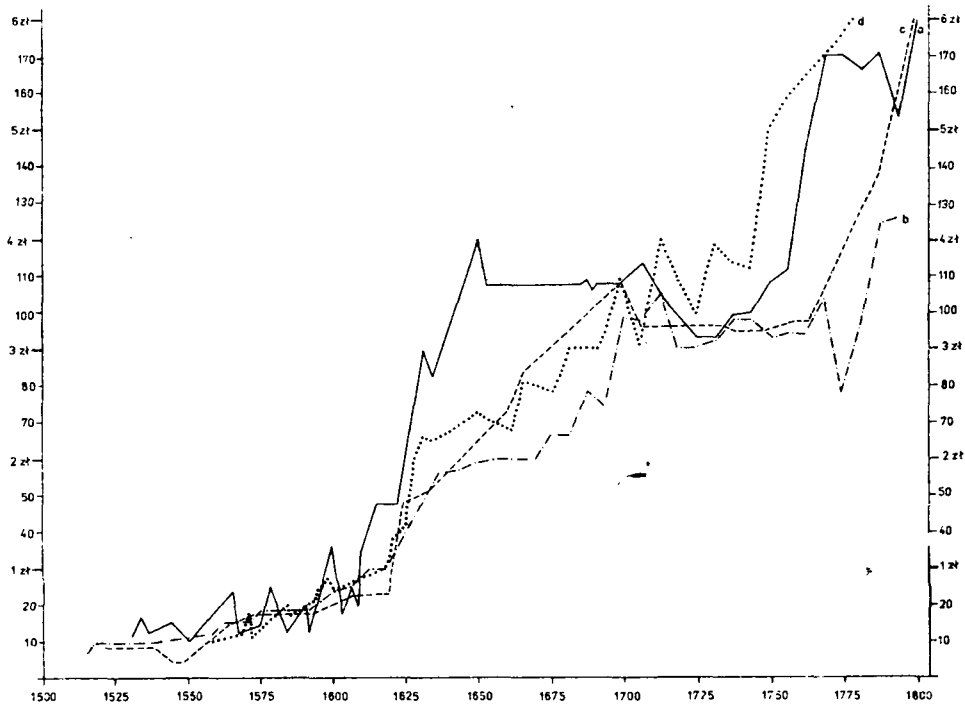
Oznaczenia: + skarb zachowany częściowo,

* skarb zawierający talary.

miało miejsce w Borucinie na Kujawach w 1568 r., 2000 złp w monecie polskiej na wybudowanie dworu³.

Sięgnijmy zatem do zasobów gotówkowych, którymi dysponowali w XVI w. mieszczenie polscy. Powołać się tutaj można na przykłady pochodzące wprawdzie spoza Polski środkowej, ale dobrze udokumentowane i zawierające interesujący materiał do badań nad stanem zamożności mieszkańców większych ośrodków miejskich — Nowego Sącza i Poznania. Rzemieślnicy nowosądeccy na przełomie

³ Z. Rewski, *Majstersztyki krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy XVI-XIX wieku*, Wrocław 1954, s. 95-96.



Ryc. 39. Tygodniowe płace w groszach niewykwalifikowanych robotników miejskich w Gdańsku (a), Krakowie (b), Lwowie (c) i w Warszawie (d) w wiekach od XVI do XVIII

XVI/XVII w. posiadali przeciętnie ok. 70 złp w gotówce, a kupcy 117 złp (wyjątkowo aż 10 000 złp), chociaż tezauryzacja gotówkowa zdecydowanie ustępowała tam lokatom w nieruchomościach budowlanych w mieście, w podmiejskich użytkach rolnych, w handlu, lichwie i zaliczkowaniu produkcji⁴. Mieszczanie poznańscy gromadzili, jak wynika z inwentarzy pośmiertnych z 2 połowy XVI w., także znacznie większe sumy w gotowym pieniądzu⁵.

Urozmaicone przykłady nowosądeckie i poznańskie, mówiące o zamożności mieszczaństwa mierzonej gotówką, pozwalają jednocześnie stwierdzić, iż XVI-wieczne skarby z Polski środkowej nie mogą być traktowane jako oszczędności pieniężne tej warstwy społeczeństwa polskiego. Środkowopolskie depozyty monetarne nie mogą konkurować nawet z zawartościami poszczególnych woreczków i mieszków, w których mieszcianie poznańscy przechowywali pieniądze. Znacznie ubożsi od mieszczan Poznania i Nowego Sącza byli mieszkańcy małego miasteczka, jakim w XVI w. była Łódź, a i oni w ostatniej ćwierci stulecia dysponowali także znacznie mniejszymi zasobami gotówki od odkrytej w ziemi. Stan zgromadzonej przez Łódzian

⁴ A. Dunin-Wąsowicz (Żaboklicka), *Kapitał mieszczański Nowego Sącza na przełomie XVI/XVII wieku*, Warszawa 1967, s. 32, 37-40.

⁵ *Inwentarze mieszczańskie...*, s. 30, 33, 39, 57, 63, 76, 79, 80, 89, 91, 98, 106-107, 110, 128, 133, 144, 163, 165, 189, 249, 252, 267, 274, 314, 315, 327, 336, 341, 342, 344, 354, 362, 380, 401, 402, 404, 410, 416, 419, 431-432, 441, 443, 444, 446, 449, 451, 473, 495-496, 498.

Tabela 38. Gotówkowe zasoby pieniężne mieszczan poznatskich zapisane w testamentach od 1552 do 1635 r.

Data	Imię, nazwisko i zawód	Skład pieniędzy	Suma w złp : gr : den.
1552	Łukasz Golcz, garbarz	—	16:00
1553	Helena Tegirybałkowa	dukaty węgierskie, talary jachimowskie, trojaki, inne monety	74:09
1554	Grzegorz, pisarz	—	75:11
1559	Sebastian, postrzygacz	—	129:10
1559	Mikołaj Gębicki	złoto, talary i drobne monety	74:03:06
1562	Jakub Wierszba, karczmarz	portugał, 18 talarów, ponad 20 złp w drobnej monecie	44:00
1563	Maciej, młynarz	—	203:27
1563	Piotr Waygolt, białoskórnik	38 dukatów węgierskich, 242 talary, ort, 55 złp, 6 gr w drobnej monecie	418:23
1563	Jerzy Warzygnat	42 talary	49:00
1566	Sebastian Hibscher, garbarz	4 dukaty, 97 talarów, 11 gr w drobnej monecie	121:00
1566	Wojciech z żoną Jadwigą	—	12:00
1567	Anna Januszewska	w czerwony mieszku skórzanym 71:09, w płóciennym worku 64:27, w chusteczce 13 dukatów, w białym mieszku zamiszowym 73:02:12, w drugim białym mieszku 23 talary i 49:09 w trojakach, w białym mieszku płóciennym 43:23, w zamiszowym mieszku skórzanym 66:09 w talarach, starych kwartnikach i innej monecie	416:25
1569	Andrzej Skorupka	—	230:00
1569	Litwin Grzegorz Wołowicz	talary filipkowe, grosze litewskie, inne monety	23:01
1569	Szymon Morawski, czapnik	gulden reński, 2:15	3:27
1569	Grzegorz Rozdrzych	talary	44:00

Tablica 38. cd.

Data	Imię, nazwisko i zawód	Skład pieniędzy	Sumaw złp. gr. den.
1573	Jerzy Feder	10 dukatów węgierskich, 8 guldenów reńskich, 17 starych talarów, 4 duplony	54:18
1572	Wawrzyniec, organista	50 dukatów	93:10
1573	Piotr Łatkowski, mielcarz	—	12:00
1574	Kasper Schlussfelder, kupiec	4 dukaty węgierskie, 5 guldenów reńskich, 7 starych talarów, 8:23 w drobnej monecie	31:12
1574	Stanisław, szklarz	—	103:20
1575	Sebastian Ditius, aptekarz	—	1840:17
1575	Jadwiga Treczlerowa	—	55:13
1579	Walenty Dominowski, piwowar	—	206:02
1585	Regina Czweretzenka	w białym mieszku 38:00, w zielonym mieszku 3:00, w cwełichowym mieszku 6:21	47:21
1585	Anna Anuskowa, szynkarka	—	15:13
1590	Krzysztof Engel, doktor filozofii i medycyny	w jednym mieszku 250:00, w drugim mieszku 45:00	295:00
1593	Wojciech Suszka, mielcarz	—	396:00
1601	Tomasz Wałęs, stełmach	12 dukatów, 2 talary	26:15
1601	Mateusz Kosior, malarz	—	300:00
1603	Jan Schonefus	—	176:14
1605	Błażej Jezierski, rzeźnik	312 dukatów, 1 duplon, 37 talarów i półtalar, 241:00 w trojakach, 15:08 w różnej monecie	930:15

1606	Dorota Naporowa, kuśnierzowa	—	74:19
1607	Piotr Schedell, krojownik	—	1702:04
1608	Urszula, żona P. Schedella	60 dukatów	130:00
1610	Zuzanna, wdowa po rurmistrzu Jakubie	16:19 w dukatach, 0:24 w mieszku, który miała przy sobie	17:13
1616	Walenty Kątny	—	100:00
1620	Paweł Jasiński, doktor filozofii i medycyny	150 dukatów, 4 portugaly 10-dukatowe, 93 talary stare, filipkowe i kopkowe, 13 talarów złotych, 1 talar lewkowy, 200 trojaków Zygmunta I, 11 ortów gdańskich, 36 ortów wiardunkowych po 18 gr, 36:00 w trojakach Zygmunta III, 14:17 w półgroszach, groszach i groszach czeskich, 6:14 w szelągach, 20:00 w nowych „czechach”, 4:10 w dziągach moskiewskich, 17:24 w monecie pospolitej, kilka groszy „rozmaitych”, grosz św. Jana	950:04
1625	Adam Gajdzik	8 dukatów, 150 talarów, 8 półtoraków, 63 orty gdańskie, 67 szóstaków starych, 27 trojaków, 2 czworaki, 1:27 w innej monecie	496:15
1626	Tobiasz Krikenmajer, złotnik	—	470:00
1626	Tomasz Białkiewicz, aptekarz	w okutej szkatulce 44:06½ w półtorakach i ortach, w mieszku skórzanym 5 talarów, 1 ort talarowy pozłocisty, 3 orty gdańskie, 3:16 w szelągach, groszach i półgroszach	65:09
1627	Wojciech Szczodrek	stare pieniądze	2 : 06½
1627	Bartłomiej, sługa ratuszowy	10 dukatów, 79:00 w „czechach”	139:00
1627	Andrzej Rozman, kuśnierz	2 talary, 47 ortów bydgoskich, 16:00 w drobnej monecie, 15 starych i małych pieniędzy	57:00
1627	Jan Lesicki, kupiec	49 dukatów, 414 talarów twardych, 2 reale hiszpańskie, 5 talarów lewkowych, 22 talary złote holenderskie, 37:10 w czworakach i piątakach niemieckich, 52:29 w ortach śląskich, 1000:00 w ortach gdańskich i bydgoskich, 70:20 w ortach nowych z różnych mennic, 258:18 w ortach gdańskich starych, 622:00 w ortach gdańskich nowych, 2294:06 w szóstakach i nowych trojakach, 1273:00 w trojakach starych, 156:10 w trojakach z l. 1619-1620, 13410:22	

Tablica 38 cd.

Data	Imię, nazwisko i zawód	Skład pieniędzy	Suma w zł:gr:den.
1628	Katarzyna Płaczkowa	w półtorakach, 40 funtów półtoraków starych, 26 funtów półtoraków, groszy i półgroszy starych, 24 $\frac{1}{2}$ funty groszy i półgroszy starych, 170:12 w groszach i szelągach nowych, 138 funtów szelągów starych i nowych	22277:00
1628	Jerzy Smidt, czerwonoskórnik	—	1471:20
1629	Elżbieta Topolska z Topolna Kuj., słu- żąca	75 dukatów, 79 talarów „imperialnych i filipkowych”, 12 $\frac{1}{2}$ talarów złotych, 58:06 w szóstakach i starych trojakach, 16:07 w starych groszach, 11 czwo- raków, 4:00:12 w szelągach, groszach i „czechach”	778:00
1629	Katarzyna Wajnet, wdowa po cyruliku	3 $\frac{1}{2}$ talary twarde, 1 talar złotowy, 7 czworaków, 1:00 w starych groszach, 14 starych „czechów”, 2 trojaki, 27 półgroszy, 1:21 w szelągach, 2 orty, szóstak, 2 szelągi	17:12
1632	Jan Mager	złoto, talary i inne monety	244:15
1635	Wojciech Rachowicz, pisarz miejski	170 dukatów, portugazy 9-, 6-, 3-, 2-dukatoe, rosenoble półdukatowy, 164 $\frac{1}{2}$ talary, 4 półtalary, półtalar złotowy, ort realowy i gdański, 11 czworaków, 13 starych „czechów” szerokich z lewkierem, 38 starych szóstaków, 13 sta- rych trojaków, 300:00 w półtorakach, 495 starych groszy, 5 groszy św. Jana, 3 półgrosze „piorunkowe”, 2:09 w starych szelągach	2357:00

gotówki wyrażał się wprawdzie w niedużych sumach, wahających się od 10 do 40 złp⁶, lecz jedynie skarb z Dłutowa, zawierający prawdopodobnie 22 złp, mógł z nimi korespondować. Z relacji o napadzie na mieszczanina łaskiego, Klemensa Zygmunciaka vel Łopatkę, który miał miejsce na gościńcu publicznym z Wielunia do Łasku w dzień św. Jadwigi 1584 r., dowiadujemy się, iż napadnięty miał przy sobie kaletę zawierającą 8 złp⁷. W 1590 r. na tzw. kamiennej grobli w Łasku obrabowano Wincentego Pruszkowskiego, zabierając mu m. in. 6 dukatów oraz 3 złp 6 gr w monecie polskiej⁸. Tak więc nawet sumy podręcznych pieniędzy noszonych przez mieszczan na co dzień przewyższają wartości nominalne skarbów środkowopolskich z XVI w.

Sięgnąć zatem należy do przykładów mówiących o stanie gotówki znajdującej się w posiadaniu chłopów Polski środkowej. W mieniu spadkowym kmiecia po bracie na 1,5 łanowej roli z Pątnowa na ziemi wieluńskiej, spisany 12.01.1549 r. w Wieluniu, wymienia się 57 grzywien 20 groszy (91 złp 26 gr) w dobrym pieniądzu liczby i monety polskiej oraz srebrne talary⁹. Z dokumentu wystawionego 21.09.1557 r. w Szadku wynika, iż należności dziedziczki Nowej wsi w pow. szadzkowskim wobec swego poddanego z tejże wsi Walentego Martinuska z tytułu pożyczki wynosiły 20 grzywien w pieniądzu, a z tytułu kredytowych dostaw mięsa, pszenicy, łoju i cielaka — 8 grzywien + 60 gr + sexagena¹⁰ (16 złp 24 gr). W tej samej sprawie wpłynął pozew drugiego poddanego z Nowej Wsi, Macieja Skoniecznego, domagającego się 30 grzywien pożyczonych pieniędzy, w tym 10 grzywien w gotówce (16 złp), ponadto 8 dukatów węgierskich¹¹. W 1594 r. mieszczanie lutomiernscy przywłaszczyli sobie nieruchomości kmiecia Wojciecha Tąderskiego z Woli Czernyskiej w pow. szadzkowskim oraz 28 grzywien „pieniędzy gotowych”¹², czyli 44 złp 20 gr. W końcu XVI w. zanotowana została w Wieluniu sprawa przywłaszczenia dobytku chłopu Grzegorza Kempy z Wąsosza w starostwie brzeźnickim, m. in. 85 grzywien w pieniądzu polskim¹³, a więc 136 złp.

Wymienione tutaj sumy zawarte w gotówce świadczą o zamożności ich właścicieli. Zapewne nie są one reprezentatywne dla chłopów sieradzkich i wieluńskich z 2 połowy XVI w., a w aktach sądowych wyszczególnione zostały właśnie z uwagi na wysoką wartość pieniężną. Jeśli przyjmiemy, iż gotówka w wysokości od około 50 do około 150 złp stanowiła oszczędności i zabezpieczenie pieniężne bogatych chłopów, to sumy deponowane w skarbach środkowopolskich w XVI w., nawet przy uwzględnieniu częściowego w niektórych wypadkach stanu zachowania skarbów,

⁶ A. Zand, *Łódź rolnicza 1332-1793. Studium historyczne o topografii, stanie gospodarczym organizacji prawnej i kulturze Łodzi*, „Rocznik Łódzki” t. 2: 1931, s. 153.

⁷ J. Krasoń, *Z dziejów Łasku*, Łódź 1965, s. 136.

⁸ *Tamże*, s. 138.

⁹ A. Sucheni-Grabowska, H. Weiss, *Materiały do dziejów kultury materialnej chłopów w województwie sieradzkim i ziemi wieluńskiej w XVI wieku*, [w:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 1, Wrocław 1957, s. 346-347.

¹⁰ *Tamże*, s. 349.

¹¹ *Tamże*, s. 349.

¹² *Tamże*, s. 362.

¹³ *Tamże*, s. 365.

uznać można jedynie za czasowe nadwyżki finansowe chłopstwa, uzyskane np. w wyniku drobnych transakcji handlowych. Chłop z królewskiej wsi Monice pod Sieradzem płacił w 1569 r. 20 gr od włóki¹⁴; w biskupich wsiach klucza woborskiego czynsz od łanu wynosił w 1582 r. 34-36 gr, wół kosztował 9 ½ złp, krowa 4 talary, wieprz 1 złp, korzec pszenicy 24-33 gr, beczka piwa piotrkowskiego 1 złp, garniec wina 16 gr, gęś 1 gr¹⁵. Łęczycka taksza wojewodzińska z 1550 r.¹⁶ ustaliła cenę butów męskich w wysokości 7-8 gr, trzewików 2-3 gr, sukni męskiej 3-4 gr, kłódki 1 gr, zamków do skrzyni 3-4 gr, zamka do drzwi 7 gr, siekiery 5 gr, siodło 6-40 gr, uzd 4-12 gr, achtelu piwa 1 gr, itd. Pół wieku później ceny podskoczyły znacznie do góry, w 1600 r. w Wieruszowie buty kosztowały od 6 do 20 gr¹⁷. Wyrzykowe przykłady obciążeń czynszowych chłopów oraz niektórych cen obowiązujących w XVI w. w Polsce środkowej pozwalają bliżej ocenić zasoby gotówkowe ukrywane wówczas w ziemi na tym obszarze. Pamiętać przy tym należy, iż w skali ogólnokoronnej Mazowsze i Wielkopolska Wschodnia, a więc m. in. Polska środkowa, odznaczały się w XVI w. najniższymi płacami, a zapewne i kosztami utrzymania na wsi¹⁸.

Skarby ukryte w I połowie XVII w. zawierały już wyższe sumy pieniężne, o większej rozpiętości wartości nominalnych, od 1 złp do 40 złp. Wzrost cen, który na początku stulecia przybrał znaczne rozmiary, zmniejszył ogólnie siłę nabywczą pieniądza wyrażoną w trofach.

Deprecjacja pieniądza oraz wzrost cen były w kraju o słabym rozwoju gospodarki towarowo-pięniężnej uzależnione od wysokiego stosunku napływających pieniędzy do ogólnej masy towarowej. Gospodarka Polski I połowy XVII w. była wrażliwsza niż gdzie indziej na zwiększającą się ilość pieniędzy. Zapotrzebowanie na środki obiegowe zaczęło maleć w miarę zwiększania się renty feudalnej świadczonej w naturze¹⁹. Szybki rozwój gospodarki folwarcznej, w której udział czynszu pieniężnego uległ stopniowej redukcji, obserwować można również w Polsce środkowej²⁰. Eksploatacja taniej, pańszczyźnianej siły roboczej, na której opierała się gospodarka folwarczna, przyniosła wielkopolskim właścicielom ziemskim wzrost dochodu prawie dwukrotnie z 1 łana. O ile w 3 ćwierci XVI w. wynosił on 22 złp w Wielkopolsce

¹⁴ J. Kobierzycki, *Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej*, cz. I, Warszawa 1915, s. 35.

¹⁵ *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z roku 1582*, wyd. L. Żytkowicz, Toruń 1953, s. 85-87, 157-159, 162-163, 166, 169-170, 181.

¹⁶ A. Tomczak, *Łęczycka taksza wojewodzińska z roku 1550*, „Rocznik Łódzki” t. 1 (4): 1958, s. 311-316.

¹⁷ L. Koczy, *Dzieje miasta Wieruszowa*, Poznań 1930, s. 50-51.

¹⁸ A. Mączak, *Place i pieniądz w gospodarce rolnej Polski XVI-XVII w. Problem niedoceny*, „Zapiski Historyczne” t. 41: 1976, s. 449, 454.

¹⁹ S. Hoszowski, *Revolucja cen w środkowej Europie w XVI-XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny” R. 48: 1961, z. 2, s. 304-305.

²⁰ Por. T. Sobczak, *Zmiany w stanie posiadania dóbr ziemskich w województwie łęczyckim od XVI do XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” t. 18: 1955, *passim*; B. Baranowski, *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku*, Warszawa 1958, s. 74 n.; J. K. Janczak, *Zagadnienie ciężarów kościelnych we wsiach województwa łęczyckiego w XVI-XVIII w.*, „Rocznik Łódzki” t. 4 (7): 1961, s. 31-32.

wschodniej i 21 złp w zachodniej²¹, o tyle na początku XVII w. kształtował się na poziomie 37 złp w najmniejszych jednostkach do 2 łanów, do 51 złp w folwarkach 2-7 łanowych²².

Zwiększenie nominalnych dochodów szlachty w 1 połowie XVII w. nie pozostało bez wpływu na wysokość sum pieniężnych będących na podorędziu oraz zgromadzonych w ciągu całego życia. Referendarz koronny i starosta trembowelski w latach 1609-1623, Piotr z Ossy Oźga, przechowywał w żelaznej skrzyni 8000 dukatów, 270 portugałów 20-dukatowych, 700 duplonów, 1000 złotych dzieg moskiewskich i 2000 talarów²³. Jednorazowe transakcje handlowe (sprzedaż wołów) dokonywane przez starostę śniatyńskiego Piotra Potockiego przynosiły mu 55 000 złp; roczny dochód Jana Leona Herbuta z dóbr dobromińskich wynosił 14 000 złp; posagi wnoszone przez zamożne szlachcianki potrafiły liczyć od 25 000 do 400 000 złp²⁴. Napadniętemu i zamordowanemu pod Lublinem Ossolińskiemu zabrano skrzynię z gotówką w wysokości 50 000 złp; Fredrze w Sądowej Wiszni w 1644 r. — szkatułkę zawierającą 98 dukatów, 15 portugałów i 180 złp w innej monecie; szlachcicowi Tomaszowi Błudnickiemu podróżującemu w 1619 r. saniami z Kołomyi do Lwowa — szkatułę z 2000 złp; natomiast Aleksandrowi Łozińskiemu w 1660 r. — 6000 złp²⁵.

Równie wysokimi sumami dysponowali w 1 połowie XVII w. kupcy i bogaci mieszczanie. Żydowskiego kupca Jelenia z Krotoszyna obrabowano w 1634 r. pod Jarosławiem, gdy wracał z jarosławskiego jarmarku, z 70 000 złp w gotówce²⁶. W przytoczonych wyżej XVII-wiecznych inwentarzach pośmiertnych skład zebranych przez mieszczan pieniędzy odpowiada strukturze nominalnej skarbów rejestrowanych na terenie Polski środkowej, lecz analogie dotyczą tylko drobnych nominalów srebrnych szelągów i ortów.

Deponowanie drobnej monety było w 2 ćwierci XVII w. zjawiskiem powszechnym. Georg Boemeln wysunął ok. 1635 r. podejrzenie, iż ludność tezauryzuje drobną monetę w obawie przed redukcją talara²⁷. Stwierdził on w uzupełnieniu do swego dzieła²⁸, iż w kraju odczuwalny jest — wbrew niektórym współczesnym sądom — duży brak drobnej monety. Stworzyło to dogodne okoliczności napływu szwedzkich monet na wzór polskich do Rzeczypospolitej i zaspokojenia niejako tym sposobem

²¹ A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*, Warszawa 1960, s. 257 n.; tenże (*Czy chłopu było źle w Polsce XVI wieku?*, „Kwartalnik Historyczny” R. 45: 1978, nr 3, s. 635-636) oblicza dochód kmiecego gospodarstwa 1-łanowego w XVI w. na 13-15 złp w latach 1501-1510, 21-25 złp w latach 1521-1530, 33-38 złp w latach 1561-1570 oraz 53-61 złp w latach 1591-1600.

²² M. Kamler, *Folwark szlachecki w Wielkopolsce w latach 1580-1655*, Warszawa 1976, s. 150-151.

²³ W. Łoziński, *Prawem i lewem*, t. I, Kraków 1957, s. 26.

²⁴ *Tamże*, s. 116, 125, 229.

²⁵ *Tamże*, s. 71, 194, 231, 256.

²⁶ *Tamże*, s. 14.

²⁷ G. Boemeln, *Unvorgreifliches Bedecken eines Münzerfahereren über jetziger Zeit in der löbl. Crohn Pohlen erregten Fragen von Müntzwesen*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 345.

²⁸ G. Boemeln, *Appendix quattuor quaestionum typis antehac editorum de re monetaria*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 357.

popytu na drobny pieniądź, G. Boemeln zwrócił ponadto uwagę na fakt, iż pomimo nasycenia polskiego rynku drobną i — jak wiemy — złą monetą szwedzką, ceny talara nie skoczyły w górę²⁹.

Ustalony w 1627 r. kurs talara na wysokości 90 groszy utrzymał się do początku lat sześćdziesiątych (ryc. 3) bez jakichkolwiek zmian. O tezauryzowaniu drobnego pieniądza w Polsce wspominał w rozprawie wydanej w Gdańsku w 1636 r., a więc niemal jednocześnie z G. Boemelnem, Henryk Freder. Uważał on, iż drobna moneta bywa ukrywana pokątnie w nadziei na zysk z gromadzenia srebra, z obawy przed mającą nastąpić redukcją. Pieniądze te, jak przypuszczał H. Freder, we właściwym czasie będą znów przekazane do ogólnego użytku³⁰. Osoby, które tezauryzowały w postaci ukrytych skarbów pieniądze pochodzące z poważniejszych transakcji handlowych, nie wolne były jednak od obaw, iż nieoczekiwana zwyżka cen uszczupli — jak pisał w 1622 r. Wojciech Gostkowski — ich majątek w gotówce³¹.

Zasadniczą różnicą od strony strukturalnej pomiędzy depozytami mieszczańskimi a omawianymi w niniejszej pracy skarbami monet jest brak w tych ostatnich talarów, dukatów i ich multiplikacji. Zanotowano je tylko trzykrotnie (nr 58, 71, 73). Założyć można, iż w niektórych wypadkach „grube” monety wchodziły w skład skarbów środkowopolskich z I połowy XVII w., lecz zostały wyłuskane przez znalazców, zanim wiadomości o odkryciu dotarły do odpowiednich instytucji. Przypuszczenie to nie może jednak zmieniać ogólnego obrazu dysproporcji, która w zakresie wartości nominalnej rysuje się pomiędzy sumami posiadanymi przez mieszczaństwo a deponowanymi jako skarby w ziemi. Jedynie pięciokrotne sumy gotówki: Doroty Naporowej (1606 r.) — 74 złp 19 gr, Andrzeja Rozmana (1627 r.) — 57 złp, Tomasza Wałęsa (1601 r.) — 26 $\frac{1}{2}$ złp, Zuzanny (1610 r.) — 17 złp 13 gr i Wojciecha Szczodrka (1627 r.) — 2 złp 6 gr zbliżają się do wartości pieniędzy ukrytych w ziemi. Nieco niższe, a przeto bardziej już zbliżone do skarbów, są znajdujące się w posiadaniu mieszczan łódzkich w I połowie XVII w. sumy gotówki wahające się od 15 do 120 złp³².

Dochodzimy znowu do wniosku, iż ukryte w I połowie XVII w. pieniądze należały w większości wypadków bądź do ubogich mieszczan (por. płace najniżej zarabiających mieszczan — robotników niewykwalifikowanych na ryc. 39), bądź do najniżej uposażonych przedstawicieli społeczeństwa — chłopów. Przy porównywaniu zdeponowanych sum z panującymi wówczas w Polsce środkowej cenami na produkty rolne i hodowlane³³ oraz z wysokością pieniężnych obciążeń feudalnych, np. łano-

²⁹ G. Boemeln, *Appendix appendicis*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 367.

³⁰ H. Freder, *Quaestiones tres monetales ad consultationes huius temporis in Republica Polona pertinentes*, [w:] *Rozprawy o pieniądzu...*, s. 388.

³¹ Gostkowski, *Sposób, jakim góry złote...*, s. 151.

³² Zand, *op. cit.*, s. 153.

³³ Korzec pszenicy kosztował 26 gr, żyta — 15 gr, owsa — 9 gr, jęczmienia — 12-15 gr, lnu — 1 złp, konopi — 15 gr-1 złp, chmielu — 15 gr, grochu — 25-30 gr, bróg siana — 8-10 złp, kopa jaj — 6-7 gr, gęś — 4-7 gr, rączka miodu — 24 gr. *Lustracje województwa rawskiego XVII wieku*, wyd. Z. Kędzińska, Wrocław 1965.

wym, wynoszącym w łęczyckim w 1616 r. 15 gr³⁴, nasuwa się przypuszczenie, iż rejestrowane skarby mogły stanowić wartość nominalną wyższą jedynie od drobnych nadwyżek pieniężnych chłopów.

Na temat zasobów gotówkowych chłopstwa w tym czasie orientacyjnych informacji dostarczają wzmianki w zapiskach z rozpraw sądowych o zwrot udzielonych pożyczek. W 1610 r. chłop z Małachowic w woj. łęczyckim procesuje się o 30 złp, które jest mu dłużny właściciel połowy tej wsi³⁵; w 1627 r. w analogicznym kontekście, tylko umiejscowionym w woj. sieradzkim, wymieniona jest suma 10 złp³⁶.

Skarby drobnych monet — szelągów, groszy i półtoraków, rzadziej już trojaków o wartości od 6 do 20 złp, następnie skarby złożone z lepszych gatunków monet o wartości od 16 do 42 złp lub duży skarb drobnych monet z Jeżowa (1648) o wartości nominalnej 80 złp (w całości zapewne ponad 100 złp) tworzą kilka klas, w których mieściły się nie tylko sumy z czasowych nadwyżek gotówkowych uzyskanych w wyniku jednej transakcji handlowej, ale również długotrwałe oszczędności kmieci. O ukryciu takiego zapewne skarbu informuje bardzo ciekawy przekaz z Koziej Góry pod Chełmem, pochodzący z 1630 r. Otóż niejaki Ichnat Dziad oskarżył Macieja Jędrusika, iż „on pieniądze moje w Koziegórze w ziemi schowane pod stodołą Łukasza Baraniska wedle sochy, na ten czas gdy płot podcinał, znalazł [...]”. Sąd oddalił skargę, gdyż brakło dowodów na wykradzenie skarbu; a ponadto żonie Ichnata udowodniono posiadanie znaczniejszej sumy pieniężnej, ponieważ „kupiła bęła żyta ćwierć, które płacąc dała bęła czerwony złoty, i talar odmieniła, i więcej pieniędzmi się chwaliła”³⁷.

Początek 2 połowy XVII w. przyniósł dalsze rozgraniczenie wartości monety grubej od monety drobnej. Za podstawę majątku w gotówce pieniężnej brano tylko talary i dukaty. Kapituła łowicka wypłaciła zastawne komendantowi oddziałów szwedzkich podczas najazdu szwedzkiego w postaci 820 talarów³⁸. Oficer wojsk szwedzkich Oldenburg obrabował Piotrków właśnie z twardych talarów, a nie zdolawszy wszystkich wywieźć, zostawił w mieście m. in. u niejakiego Cyrusa aż 20 000 tych monet³⁹. Reforma szelągna z 1659 r. jeszcze bardziej uwydatniła podział pieniędzy na dobre (moneta bona) oraz złe, obiegowe (moneta currens), którymi były boratynki i tymfy. Odtąd kursy monet określano w jednej i drugiej monecie. Akt pożyczki 3000 złp „teraźniejszej parcati moneta szelągami”, zawarty w 1671 r. w Sieradzu, wyraźnie precyzuje, że zwrot tej sumy mający nastąpić 24.06.1672 r. musi być zrealizowany w srebrnej lub złotej monecie, a ponadto, ażeby zysk z tej

³⁴ Przykładowo łanowe z poszczególnych wsi parafii zgierskiej płacono w wysokości 1:07 z Dąbrówki, 1:00 z Sokołowa, 1:07:09 z Wierzbna, 1:11:09 z Proboszczewic, 2:00 ze Skotnik, 2:18:09 z Płaskowic, 3:27 z Kątów, 4:08 z Bałut, 4:03 z Brużycy, 10:12 z Radogoszczy, a z samego Zgierza w wysokości 59:06, *Łęczyckie Grodzkie. Taryfa łanowego i szosu 1616 r.*, f. 48-49, 58.

³⁵ *Łęczyckie Ziemskie Relacje*, AGAD, t. 71, f. 105v.

³⁶ *Sieradzkie Grodzkie Inskrypcje*, AGAD, t. 134, f. 387-388.

³⁷ S. Skibiński, *Akta w sprawie wykradzenia skarbu w Koziej Górze w r. 1630*, WN R. 8: 1964, z. 3-4, s. 187-188.

³⁸ Wegner, *op. cit.*, s. 83.

³⁹ Kobierzycki, *op. cit.*, s. 56.

operacji pieniężnej był jeszcze większy, dłużnicy muszą dodać 450 złp „pro interesse”, a więc 15% lichwy⁴⁰. Do przeprowadzenia poważniejszej transakcji handlowej za pomocą miedzianych szelągów trzeba je było niejednokrotnie wozić w beczkach. Nie była to wygodna praktyka, toteż w zamożnych warstwach społeczeństwa polskiego tezauryzowano pieniądź w grubej monecie. Z rejestru spadkowego sporządzonego w 1687 r. po Michale Brańskim, pisarzu ziemskim lubelskim, wynika, iż z ogólnej sumy 11 375 złp 20 gr „gotowizny” aż 9 809 złp 10 gr stanowiły złote monety (7414 złp) i talary: 70-dukatówka, 14-dukatówka, 4 portugaly, 3 półportugaly, 4-dukatówka, 35 2-dukatówek, 347 dukatów, 311 talarów twardych i 4 lewkowe. Na bieżące wydatki trzymał M. Brański 2 worki drobnej monety⁴¹. Hrabia z Góry Skarbek, właściciel dóbr Mroga i Bielawy w woj. łęczyckim, pozostawił w 1762 r. w dwóch workach 25-dukatówkę, 5-dukatówkę, 16 starych dukatów, 315 dukatów, 101 dukatów małych obrzynanych, 5 talarów krzyżowych (patagonów), 53 ruble i 149 tymfów⁴². Monety te składają się na sumę około 3500 złp w pieniądzu srebrnym lub prawie 9000 złp w miedzianym. Była to bardzo wysoka kwota pieniężna, dostępna zamożniejszej warstwie szlacheckiej. O wiele częściej źródła z 2 połowy XVII i 1 połowy XVIII w. podają niższe sumy znajdujące się w posiadaniu liczniejszej średniozamożnej szlachty. Marcin Piasczyński zapisał w Zarochowie (woj. sieradzkie) 9.03.1687 r. swym spadkobiercom 2640 złp m. in. w talarach⁴³; Jan Leniowski z łęczyckiego w 1789 r. — sumy 564 złp⁴⁴; w 1685 r. szlachcic z łęczyckiego zapłacił rzemieślnikowi za budowę domu 322 złp⁴⁵; w 1699 r. cieślom za restaurację dworu — 1688 złp⁴⁶; w 1757 r. szlachcic z Rościmina pod Nakłem zapisał m. in. 100 talarów, a w posagu córce przeznaczył 300 talarów⁴⁷.

Wartość gotówki posiadanej przez XVIII-wiecznych mieszczan poznańskich wynosiła w grupie biednych i ubogich (całkowita wartość majątku do 2000 złp), średnio 241 złp, w grupie średniozamożnych (2000 — 10 000 złp) — 1205 złp, w grupie zamożnych (10 000 — 30 000 złp) — 1523 złp, w grupie bardzo zamożnych (ponad 30 000 złp) — 14 359 złp⁴⁸. Chociaż zarówno wśród mieszczan jako i wśród szlachty⁴⁹ zdarzały się wypadki braku jakichkolwiek sum pieniężnych w gotówce, to można przyjąć, iż sumy w granicach 1500 — 3000 złp stanowiły owoce wielo-

⁴⁰ Sieradzkie Grodzkie Inskrypcje, AGAD, t. 190, f. 549-550.

⁴¹ K. Klinger, *Rejestr spadkowy z 1687 r.*, WN R. 11: 1967, z. 1, s. 47-50.

⁴² Łęczyckie Grodzkie Oblaty, AGAD, t. 51, f. 768v.

⁴³ Sieradzkie Grodzkie Inskrypcje, AGAD, t. 198, f. 21-21v., 27.

⁴⁴ Łęczyckie Grodzkie Oblaty, AGAD, t. 131, f. 7-7v.

⁴⁵ Łęczyckie Grodzkie Relacje, AGAD, t. 152, f. 238.

⁴⁶ Tamże, t. 175, f. 268.

⁴⁷ *Materiały do dziejów chłopu wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Województwo gnieźnieńskie*, wyd. J. Dereniowa, Wrocław 1956, s. 309, 315.

⁴⁸ J. Kruppé, *Ze studiów nad materialnymi warunkami bytu w środowisku mieszczańskim Poznania w XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 22: 1974, nr 3, s. s. 449, 451, tabele 5-8.

⁴⁹ Sieradzkie Grodzkie Inskrypcje, AGAD, t. 198, f. 42-42v., Helena Tokarska w testamentie sporządzonym w Sieradzu 30.12.1684 r. stwierdziła: „pieniędzy gotowych żadnych nie mam”, chociaż dłużnicy winni jej byli 1500 złp.

letnich oszczędności średniozamożnej szlachty; zamożnego mieszczaństwa natomiast sumy od 100 do 300-600 złp, najczęściej w grubej monecie, talarach i dukatach, wg kursu szeląznego, były aktualnymi zapasami gotówki czekającymi nadarzącej się okazji do wykorzystania ich w powszechnej transakcji handlowej lub inwestycji.

Z 1733 r. zachował się ważny dla niniejszych rozważań opis ukrycia w Okszowie pod Chełmem skarbu 100 talarów (800 złp w monecie szelągnej) przez szlachcica Zbychowskiego. Przekaz ten, obrazujący panującą w XVIII w. wśród szlachty praktykę deponowania pieniędzy w ziemi, zawdzięczamy udanej próbie wykradzenia ukrytych monet, które to przestępstwo zanotowane zostało w chełmskich kronikach sądowych. Sprawa przedstawiała się następująco. Zbychowski, mieszkający przez ponad 10 lat w Okszowie, zebrał „z różnych prowentów i ze znacznych przychodów dóbr pomienionych Okszowa” sumę ponad 100 talarów bitych, którą po śmierci żony „dla dalszego sustestamentu życia i konserwacji, wpakowawszy w dzbanek, zakopał był w pasiece pod ulem”. Wiadomość o miejscu zakopania skarbu zdobył podstępnie niejaki Leśkiewicz. Wydobył więc dzbanek, wypełnił ziemią, zostawivszy na wierzchu 18 talarów dla niepoznaki i zakopał go z powrotem. Właściciel skarbu widząc naruszoną ziemię zaniepokoił się o swoje pieniądze i odkopawszy skarb stwierdził kradzież⁵⁰.

Analogiczne depozyty z ostatniej ćwierci XVII i z XVIII w., z nie znanych bliżej przyczyn nie podjęte przez swych właścicieli, zarejestrowane zostały w Polsce środkowej. Zawierają one talary, czasem z dodatkiem dukatów, częściej z drobną srebrną monetą polską i pruską (ortami, złotówkami i szóstakami). Ich wartość nominalna (od 50 do 640 złp) odpowiada sumom, które mogły być zdobyte z „różnych prowentów i ze znacznych przychodów z dóbr”.

Na drugim biegunie zamożności znajdowali się w 2 połowie XVII i w XVIII w. chłopci. Wyzysk pańszczyźniany ograniczył znacznie sferę cyrkulacji pieniężnej oraz tezauryzacji gotówkowej w tej warstwie społecznej. Świadczenie w naturze, praca pańszczyźniana zamiast renty płaconej w monecie, eliminowały stopniowo pieniądz z życia gospodarczego chłopstwa, które uciekać się musiało do wymiany naturalnej, surowej. Zniszczenia wojenne lat pięćdziesiątych XVII w. wywołały ostry kryzys w zakresie „upieniężnienia” tej warstwy społecznej. Zrujnowani chłopci nie byli po prostu w stanie płacić czynszu, nawet niewielkich sum obowiązujących w nieznacznym zakresie obok dominującej renty odrobkowej. Zapiski mówiące, że np. w 1668 r. we wsiach wieluńskich Bębnowie i Sienkielowie „Wszolek Stach [...] nie oddał jajec 20, czynszu groszy 20 [...] Maciej Zagrodnik winien czynszu groszy 14, Stach Wszolek czynszu groszy 12”⁵¹, nie należały do wyjątków. Sytuacja w tym względzie nie uległa poprawie w XVIII w. Regres ekonomiczny objął także miasteczka środkowopolskie. W Łodzi pod koniec tego stulecia transakcje opiewające na sumę ponad 100 złp

⁵⁰ S. Skibiński, „Niedoszły skarb” z Okszowa, pow. Chełm Lubelski, WN R. 7: 1963, z. 4, s. 172-173.

⁵¹ J. Goldberg, *Zarys gospodarczo-społeczny rozwoju ziemi wieluńskiej w XVI-XVIII w.*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria etnograficzna nr 5, 1961, s. 12, przypis 70.

należały do rzadkości⁵². O nędzy chłopskiej w tym samym czasie we wsiach klucza łódzkiego świadczą wymownie częste dochody roczne w gotówce na jedno gospodarstwo. W Wólce roczny dochód gospodarstwa po odciążeniu obciążeń wynosił zaledwie 46 ½ złp, a więc na jedną osobę niecałe 14 złp; w Widzewie gospodarstwo kmiecia dworskiego miało 72 złp czystego dochodu rocznego, a gospodarstwo kmiecia wójtowskiego 39 ½ złp; w Zarzewie czysty dochód roczny z gospodarstwa wynosił tylko niecałe 9 złp, a na głowę ludności 2 złp 11 gr 6 denarów⁵³. W warunkach tak wielkiej nędzy płynącej z wyzysku feudalnego trudno było chłopu teauuryzować pieniądze, gdyż po prostu niemalże ich nie posiadał. Z tą grupą ludności wiązać przeto należy groszowe skarby miedzianych szelągów Jana Kazimierza, rzadko kiedy składające się na sumy powyżej 1 złp, licznie notowane w Polsce środkowej. Dla ubogiej ludności miejskiej były to niewątpliwie okazałe sumy.

Obieg pieniężny ożywiły nieco przeprowadzone w 2 połowie XVIII w. próby zmiany pańszczyzny na czynsz pieniężny⁵⁴, lecz proces ten przebiegał powoli i nierównomiernie.

W świetle powyższych rozważań środkowopolskie skarby monet nowożytnych okazują się czułym barometrem zmian zachodzących na rynku pieniężnym Polski od XVI do XVIII w. Badany materiał numizmatyczny upoważnia do wysunięcia następujących wniosków dotyczących obiegu monetarnego jako integralnego składnika życia ekonomicznego kraju. Wiek XVI, będący okresem pomyślnego rozwoju gospodarczego w Polsce, odznaczał się żywym obiegiem monetarnym. Względna stabilizacja pomiędzy podażą a popytem na środki płatnicze nie narzucała przedstawicielom wszystkich warstw społeczno-gospodarczych kraju konieczności deponowania okazańszych zasobów gotówkowych w naturalnym, ale zawsze improwizowanym skarbcu, jakim była ziemia.

Warto, zupełnie na marginesie, przypomnieć, że system bankowy nie zakorzenił się w Polsce tak jak w innych bardziej rozwiniętych państwach europejskich. Na wzór obcy powstawały wprawdzie w XVI w. nieliczne „banki miłosierdzia” (*monetas pietatis*) — pierwsze kasy pożyczkowo-zastawcze — w Warszawie, Krakowie i Wilnie⁵⁵, ale miały one wyłącznie charakter filantropijny, religijny i w takim przetrwały do XVIII w., m. in. w Pabianicach, gdzie działała kasa pożyczkowa dla włościan, tzw. „Mons Pietatis”⁵⁶.

Skarby monet z XVI w. zawierają przede wszystkim zaledwie drobne nadwyżki gotówkowe posiadane przez chłopów. Znaczniejsze sumy nie były teauuryzowane w postaci skarbów zakopywanych w ziemi, nadal uczestniczyły w obiegu pieniężnym.

Zmiany w formach prowadzenia gospodarki wiejskiej, wynikające z gwałtownego

⁵² A. Stebelski, *Łódź i klucz łódzki u schyłku Rzplitej*, „Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego”, Łódź, t. 1: 1928, s. 111.

⁵³ *Tamże*, s. 137, 140, 145.

⁵⁴ J. Goldberg, *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Łódź 1960, s. 184; tenże, *Zarys gospodarczo-społecznygo rozwoju...*, s. 20-21.

⁵⁵ Szelągowski, *op. cit.*, s. 25-26.

⁵⁶ M. Baruch, *Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne. Monografia historyczna dawnych dóbr kapituły krakowskiej w Sieradzkim i Łęczyskim*, Warszawa 1903, s. 305-306, 308.

rozwoju folwarków przy zaznaczającym się już kryzysie gospodarczym mieszczaństwa w I połowie XVII w., znalazły odbicie w znaleziskach. Sumy zawarte w rejestrowanych na terenie Polski środkowej skarbach wzrastają znacznie pomimo jednoczesnego spadku siły nabywczej pieniądza. Mogły nimi już być poważniejsze oszczędności najuboższych warstw społeczeństwa polskiego, zwłaszcza chłopów⁵⁷. Przy odchodzeniu od renty pieniężnej na rzecz odrobkowej, któremu to procesowi towarzyszyła nieregularność produkcji menniczej Polski, nastąpiły zakłócenia w cyrkulacji pieniężnej wśród najuboższych warstw społecznych. Część pieniędzy wycofywana została przez owych niezamożnych właścicieli z obiegu i ukryta w ziemi. Pamiętać przy tym należy, że dysponujemy tylko niepodjętymi we właściwym czasie depozytami, i to tylko tymi, które udało się obecnie zarejestrować.

Jeszcze inną wymowę mają skarby ukrywane od lat sześćdziesiątych XVII do XVIII w. Odzwierciedlają one ostry przedział pomiędzy pieniężnym obiegiem w warstwach ubogich i zamożnych społeczeństwa. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z małowartościowymi depozytami miedzianych szelągów i drobnych srebrnych monet, z drugiej zaś — ze skarbami talarów i dukatów, zawierającymi znaczne sumy pieniężne. O ile pierwsze z nich stanowiły — w dobie postępującej pauperyzacji chłopstwa i drobnego mieszczaństwa, prowadzącej w skrajnych przypadkach do zupełnej eliminacji pieniądza z życia gospodarczego tych klas społecznych — zabezpieczenie gotówkowe tej ludności, o tyle drugie świadczą o zupełnie nowym zjawisku. Skarby talarów i drobniejszej monety zawierające kilkudziesięcio- i kilkusetzłotowe sumy pieniężne, a pojawiające się niemalże masowo w ostatniej ćwierci XVII w., stanowią wyraz tendencji do ukrywania nadwyżek finansowych w ziemi, tendencji opanowującej teraz zamożniejszą szlachtę bądź mieszczaństwo. Stagnacja gospodarcza i oznaki regresu, obejmujące w I połowie XVII w. najuboższą ludność Polski środkowej, dotknęły pod koniec stulecia zamożniejsze warstwy społeczne. Ożywienie gospodarcze i udane reformy monetarne, mające miejsce w czasach stanisławowskich, stanowiły fazę przejściową do nowego etapu stosunków ekonomicznych, nowego modelu polityki pieniężnej, opartego w większej mierze na monecie podwartościowej (wprowadzenie ponadto banknotów), oraz zintensyfikowanego obiegu pieniężnego w XIX w. Ukrywanie monet w ziemi przestało być konieczną w niektórych warstwach społecznych formą tezauryzacji gotówki. Liczba skarbów zdeponowanych w tym stuleciu jest już rzeczywiście znikoma.

Dochodzimy zatem do przekonania, iż deponowanie skarbów monet było uzależnione od panujących w danym okresie warunków gospodarczych i sytuacji na rynku pieniężnym. Ukrywanie pieniędzy w ziemi uznać należy za jedną z oznak regresu ekonomicznego, który stopniowo obejmował coraz to zamożniejsze warstwy społeczne. Zaryzykować można nawet twierdzenie, iż była to najbardziej prymitywna lokata kapitałów, do której skłaniał wszakże ich właścicieli kryzys gospodarczy, w którym od XVII w. pogrążyła się cała Rzeczypospolita. Procesowi temu towa-

⁵⁷ Do podobnych wniosków prowadzą badania skarbów z terenu Małopolski, por. Mikołajczyk, *Charakterystyka obiegu monetarnego...*, s. 239-240.

rzyszyły niepokoje polityczne, zamieszki lokalne, wojny, plaga grasantów i bezprawnych rekwizycji dokonywanych przez wojska obce i własne. Zjawiska te miały jednak w najlepszym przypadku drugorzędne znaczenie dla osób podejmujących decyzję zakopania pieniędzy w ziemi, gdyż charakter takiej decyzji miał przede wszystkim podłoże gospodarcze.

ZAKOŃCZENIE

W cyrkulacji pieniężnej na ziemiach polskich decydującą rolę odgrywała najzamożniejsza warstwa społeczna — magnateria. Zarówno w skali lokalnej, jak i ogólnokrajowej, model życia i gospodarowania wielkich właścicieli ziemskich kształtował w znacznym stopniu oblicze obrotu pieniężnego. Otrzymując za pomocą systemu dzierżawnego pieniądza za produkty rolne zza granicy, magnaci wysyłali je z powrotem za granicę, zakupując importowane towary luksusowe. W efekcie tego tylko część olbrzymich sum pozostawała i obiegała w kraju¹. Obliczany orientacyjnie dochód narodowy z zachodnich ziem koronnych wynosił około 54 000 000 złp (w prawie 90% tworzyły go produkty rolne)². Suma ta, przy uwzględnieniu poprzedniej uwagi, w sposób bardzo pośredni daje wyobrażenie o ilości pieniądza obiegającego bądź tylko przepływającego przez Polskę w okresie nowożytnym.

Masa pieniężna nie była jednorodna, zarówno gdy weźmie się pod uwagę nominały monety, jak i miejsce jej wybicia. Około 35 000 monet odkrytych w środkowopolskich skarbach i znaleziskach pojedynczych z wieków od XVI do XVIII stanowi oczywiście znikomy ułamek wszystkich pieniędzy cyrkulujących wówczas na tym obszarze, lecz nawet ta stosunkowo nieduża liczba numizmatów, wspomagana przekazami pisanymi, pozwala z dużą dokładnością śledzić kolejne przemiany zachodzące na rynku monetarnym kraju. W świetle źródeł środkowopolskich mechanizm działania polskich mennic i obrotu pieniężnego okazuje się funkcjonować na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Produkcja mennicza, kształtując strukturalne oblicze rynku pieniężnego, była jednocześnie od niego silnie uzależniona, gdyż stanowił on ważny element całej gospodarki. Skład znalezisk z Polski środkowej jest wielokrotnie — w każdym razie w odniesieniu do zagadnień zbadanych już w skali ogólnopolskiej — egzemplifikacją struktury masy pieniężnej obiegającej i tezauryzowanej w całym kraju. Spostrzeżenie to stanowi o faktycznym ujednoczeniu rynku monetarnego Polski, co najmniej Korony, w omawianym okresie. Zjawisko to nie wyklucza bynajmniej możliwości istnienia odrębności regionalnych w tym względzie, akcentowanych w poprzednich rozdziałach.

¹ A. Mączak, *Pieniądz i społeczeństwo w Rzeczypospolitej XVI-XVII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” t. 37: 1976, s. 63, 80; tenże, *Money and Society in Poland-Lithuania in the 16th-17th Centuries*, [w:] *VII Settimana di Studio, La moneta nell'economia Europea: secoli XIII-XVIII, Prato 11-17. 04.1975* (w druku).

² A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1969, s. 218; Mączak, *Pieniądz i społeczeństwo...*, s. 66.

Zbadane znaleziska numizmatyczne rzucają nowe światło na źródła pisane, a w nim pełniejszej wymowy nabierają ordynacje sejmowe oraz wypowiedzi współczesnych dotyczące obiegu pieniężnego w Polsce. Zawartość środkowopolskich skarbów wyraźnie świadczy o tym, iż wycofanie pieniędzy z obiegu i ukrycie ich w ziemi nie było dyktowane celami spekulacyjnymi, lecz koniecznością.

Początkowo, w XVI w., deponowane sumy wydają się być na ogół czasowymi i drobnymi nadwyżkami gotówkowymi najuboższych warstw społecznych; następnie w 1 połowie XVII w., pokaźniejszymi oszczędnościami tychże; w końcu zaś, w 2 połowie XVII i w XVIII w., także oszczędnościami średnio zamożnych już ludzi. Nowożytny depozyty monetarne odzwierciedlają więc ogólne tendencje regresywne występujące na rynku pieniężnym, zakłócenia w obiegu, wynikające z gospodarczego kryzysu Rzeczypospolitej, nasilającego się od 2 połowy XVII wieku.

Łódź, kwiecień 1978 r.

Wykaz skarbów (+) i pojedynczych znalezisk monet (–) nowożytnych w Polsce środkowej

L.p.	Datowanie	Nazwa miejscowości
1	XV/XVI w.	+ Łódź-okolice
2	1503	+ Wał, woj. Piotrków Tryb.
3	1506	+ Wola Pacyńska, woj. Płock
4	152?	– Inowłódz, woj. Piotrków Tryb.
5	1532	– Stara Kolumna, woj. Sieradz
6	1535	+ Chojne, woj. Sieradz
7	1538	+ Kołacin, woj. Skierniewice
8	1539	+ Mierzno, woj. Piotrków Tryb.
9	1541	+ Rawa Maz.-okolice, woj. Skierniewice
10	1541	+ Rudniki, woj. Częstochowa
11	1543	+ Dłutów, woj. Piotrków Tryb.
12	1544	– Małecz, woj. Piotrków Tryb.
13	1546	+ Bichniów, woj. Kielce
14	1 poł. XVI w.	– Uniejów, woj. Sieradz
15	1550	+ Zagórzynek, woj. Kalisz
16	1560	+ Kobile Małe, woj. Piotrków Tryb.
17	1537-1569	– Bolesławiec, woj. Kalisz
18	1555-1582	– Sochaczew, woj. Skierniewice
19	152?-1584	– Piotrków Tryb.
20	1589	– Książenice, woj. Warszawa
21	1590	– Poddebice-okolice, woj. Sieradz
22	1593	– Rawa Maz., woj. Skierniewice
23	1595	+ Złaków Borowy, woj. Skierniewice
24	1506-1596	– Łeczyca, woj. Płock
25	XVI w.	+ Brodnia, woj. Sieradz
26	XVI w.	– Dobruchów, woj. Sieradz
27	XVI w.	+ Łdzań, woj. Sieradz
28	XVI w.	+ Tworzyjanki, woj. Skierniewice
29	1600	+ Wola Krzyżtoporska, woj. Piotrków Tryb.
30	1602	+ Studzianki, woj. Piotrków Tryb.
31	1606	+ Józefina, woj. Konin
32	1609	+ Kociszew, woj. Piotrków Tryb.
33	1609	+ Swędów, woj. Łódź
34	1612	– Radoszewice, woj. Sieradz
35	1614	+ Młynek, woj. Konin
36	1614	– Sadkowice, woj. Skierniewice
37	1615	+ Stryków, woj. Łódź
38	1618	+ Małanów, woj. Konin
39	1619	+ Gorzkowice, woj. Piotrków Tryb.

L.p.	Datowanie	Nazwa miejscowości
40	1619	+ Mokra Lewa, woj. Skierniewice
41	161?	- Sobota, woj. Skierniewice
42	pocz. XVII w.	+ Sady, woj. Częstochowa
43	1613-1620	- Małecz, woj. Piotrków Tryb.
44	1621	- Rawa Maz., woj. Skierniewice
45	1623	- Chorchów Księży (miejsc. niezidentyfikowana), woj. Sieradz
46	1624	+ Piotrków Tryb.
47	1624	- Kutno, woj. Płock
48	1624	- Owieczki, woj. Sieradz
49	1624	- Sieradz
50	1624	- Tum, woj. Płock
51	1625	+ Mikulin, woj. Skierniewice
52	1625	+ Ochędzyn, woj. Kalisz
53	1625	- Bałdrzychów, woj. Sieradz
54	1623-1625	- Łódź
55	1625	- Łeczyca, woj. Płock
56	1626	- Bąki, woj. Sieradz
57	1626	- Monice, woj. Sieradz
58	1627	+ Wiaderno, woj. Piotrków Tryb.
59	1630	+ Kurzeszyn, woj. Skierniewice
60	1633	+ Chojnata, woj. Skierniewice
61	1635	+ Złota, woj. Skierniewice
62	163?	- Sochaczew, woj. Skierniewice
63	1642	+ Starabacicha, woj. Skierniewice
64	1643	+ Polichno, woj. Piotrków Tryb.
65	1643	+ Rawa Maz., woj. Skierniewice
66	1645? (1627?)	+ Królowa Wola, woj. Piotrków Tryb.
67	1647?	+ Turek, woj. Konin
68	1647	- Bolesławiec, woj. Kalisz
69	1648	+ Jeźów, woj. Skierniewice
70	1648	+ Brąszewice, woj. Sieradz
71	1648	+ Pszczonów, woj. Skierniewice
72	1648	- Aleksandrów, woj. Łódź
73	1649	+ Sochaczew, woj. Skierniewice
74	1649	- Bronisławów, woj. Skierniewice
75	1627-1649	- Piotrków Tryb.
76	1 poł. XVII w.	+ Dzierzbice, woj. Konin
77	1 poł. XVII w.	+ Jutrzkowice, woj. Łódź
78	1650	+ Kazimierz, woj. Sieradz
79	1650	- Antoniówka, woj. Piotrków Tryb.
80	1653	+ Grodziec, woj. Konin
81	1654	+ Kędziorki, woj. Skierniewice
82	1654	+ Wiaderno, woj. Piotrków Tryb.
83	1656	+ Biała Rawska, woj. Skierniewice
84	1658	+ Łódź
85	1658	- Zagórzyce, woj. Sieradz
86	1659	+ Dmenin, woj. Piotrków Tryb.
87	1659	+ Lisiewice, woj. Skierniewice
88	1659	- Stryków, woj. Łódź

L. p.	Datowanie	Nazwa miejscowości
89	1660	+ Ciepłe, woj. Skierniewice
90	1660	- Mieszki, woj. Łódź
91	1661	- Glinno, woj. Sieradz
92	1661	- Kłodawa, woj. Konin
93	1661	- Sieradz
94	1662	+ Rybka, woj. Sieradz
95	1650-1662	- Łeczyca, woj. Płock
96	1663	+ Kopiec, woj. Piotrków Tryb.
97	1663	+ Kowale, woj. Częstochowa
98	1663	+ Masłowice, woj. Piotrków Tryb.
99	1663	- Kutno, woj. Płock
100	1663	- Łągiewniki, woj. Łódź
101	1663	- Piotrków Tryb.
102	1663	- Poświętne, woj. Piotrków Tryb.
103	1664	+ Pajęczno, woj. Częstochowa
104	1664	- Mąkolice, woj. Łódź
105	1664	- Żuków, woj. Skierniewice
106	1665	+ Bratoszewice, woj. Łódź
107	1665	+ Grotniki, woj. Łódź
108	1665	- Góra Św. Małgorzaty, woj. Płock
109	1663-1665	- Łowicz, woj. Skierniewice
110	1663-1665	- Małecz, woj. Piotrków Tryb.
111	1665	- Nowostawy Górne, woj. Łódź
112	1665	- Piaski, woj. Konin
113	1664-1665	- Tum, woj. Płock
114	1665	- Warta, woj. Sieradz
115	1666	+ Bolimów, woj. Skierniewice
116	1666	+ Brzeziny, woj. Skierniewice
117	1666	+ Drzazgowa Wola, woj. Piotrków Tryb.
118	1666	+ Janów, woj. Sieradz
119	1666	+ Jeźów, woj. Skierniewice
120	1666	+ Koluszki, woj. Piotrków Tryb.
121	1665	+ Kruszyna, woj. Częstochowa
122	1666	+ Łazy (Łazów?), woj. Częstochowa
123	1666	+ Łeczyca, woj. Płock
124	1666	+ Łódź
125	1665	+ Niewiesz, woj. Sieradz
126	1666	+ Piotrków Tryb.
127	1666	+ Rybno, woj. Skierniewice
128	1666? (1623?)	+ Skromnica, woj. Łódź
129	1666	+ Stryków, woj. Łódź
130	1666	+ Tum, woj. Płock
131	1666	+ Zalew, woj. Sieradz
132	1666	+ Nieznana miejscowość
133	1664-1666	- Rawa Maz., woj. Skierniewice
134	1666	- Rzechcice, woj. Sieradz
135	1660-1666	- Sochaczew, woj. Skierniewice
136	1668	+ Olszowiec, woj. Piotrków Tryb.
137	1668	+ Pabianice, woj. Łódź
138	1667	- Borki, woj. Konin

L.p.	Datowanie	Nazwa miejscowości
139	166?	– Brodnia, woj. Sieradz
140	166?	– Brzeziny, woj. Skierniewice
141	166?	– Lisowola, woj. Skierniewice
142	166?	– Łask, woj. Sieradz
143	166?	– Pęczniew, woj. Sieradz
144	166?	– Skierniewice
145	166?	– Tuliszków, woj. Konin
146	166?	– Wdowin-Kolonia, woj. Piotrków Tryb.
147	1670	+ Łowicz, woj. Skierniewice
148	1673	+ Łeczyca, woj. Płock
149	1676	+ Kadzidłowa, woj. Płock
150	1678	+ Łódź
151	1682	+ Chrząszczewek, woj. Skierniewice
152	1683	+ Grabieniec, woj. Konin
153	1683	+ Izbica Kuj., woj. Włocławek
154	1683	+ Piotrków Tryb.
155	1684	+ Będków, woj. Piotrków Tryb.
156	1686	+ Karolinów, woj. Skierniewice
157	1686	+ Piotrków Tryb.
158	1687	– Topola Szlachecka, woj. Płock
159	1690	+ Nowa Wieś, woj. Konin
160	1693	+ Biernik, woj. Skierniewice
161	1694? (1626?)	+ Borszyn, woj. Łódź
162	1694	+ Dobroń, woj. Sieradz
163	1694	+ Pątnów, woj. Sieradz
164	1660-1694	– Bolesławiec, woj. Kalisz
165	1695	+ Nieznana miejscowość (okolice Tomaszowa?)
166	1696	+ Zarzeczce, woj. Piotrków Tryb.
167	1698	+ Borszewice, woj. Sieradz
168	1698	+ Jeźów, woj. Skierniewice
169	1699	+ Łask, woj. Sieradz
170	1699	+ Łęczno, woj. Piotrków Tryb.
171	1699	+ Monice, woj. Sieradz
172	1699	+ Nowostawy Górne, woj. Łódź
173	1699	+ Sierakowice, woj. Piotrków Tryb.
174	1699	+ Stara Wieś, woj. Piotrków Tryb.
175	1699	+ Wiechucice, woj. Sieradz
176	1699	+ Wola Pszczólecka, woj. Piotrków Tryb.
177	2 poł. XVII w.	+ Gąbin, woj. Płock
178	2 poł. XVII w.	+ Łódź-Nowe Rokicie
179	XVII w.	+ Lubiaszów Stary, woj. Piotrków Tryb.
180	XVII w.?	+ Siemienice, woj. Płock
181	XVII w.	+ Wólka Zaborowska, woj. Warszawa
182	1700	+ Kałuże, woj. Sieradz
183	1701	+ Łeczyca, woj. Płock
184	1702	+ Wardzyń, woj. Piotrków Tryb.
185	1703	+ Bieliny, woj. Piotrków Tryb.
186	1704	+ Wieluń, woj. Sieradz
187	1706	+ Piotrków Tryb.
188	1706	+ Podgajew, woj. Płock

L.p.	Datowanie	Nazwa miejscowości
189	1709	+ Barczkowice, woj. Piotrków Tryb.
190	1709	+ Bartkowice, woj. Piotrków Tryb.
191	1710	+ Szymanowice, woj. Skierniewice
192	1711	+ Ksawerów, woj. Łódź
193	1719	+ Tuszyn, woj. Piotrków Tryb.
194	1720	+ Łódź-Chocianowice
195	1721	+ Babice, woj. Sieradz
196	1722	+ Błonie, woj. Warszawa
197	1726	- Trąby, woj. Skierniewice
198	1728	- Zaborów Stary, woj. Płock
199	1737	+ Koniawy, woj. Częstochowa
200	1737	- Brzozówka, woj. Skierniewice
201	1739	+ Brzezcie, woj. Płock
202	1749	- Strzelna, woj. Piotrków Tryb.
203	1751?	+ Łubnice, woj. Kalisz
204	1752	- Pęczniew, woj. Sieradz
205	1754	- Aleksandrów, woj. Łódź
206	1755	+ Borszewice, woj. Sieradz
207	1755	+ Radomsko, woj. Piotrków Tryb.
208	1755	- Lutomiersk, woj. Sieradz
209	1755	- Ossowice, woj. Skierniewice
210	1757	+ Patoki, woj. Skierniewice
211	1757	+ Borszewice, woj. Sieradz
212	1758	+ Biała (Szlachecka), woj. Częstochowa
213	1758	+ Rozprza, woj. Piotrków Tryb.
214	175?	- Małecz, woj. Piotrków Tryb.
215	1763	- Mazury, woj. Piotrków Tryb.
216	1766	+ Gałkówek, woj. Piotrków Tryb.
217	1766	- Czernice, woj. Sieradz
218	1767	+ Pieńki Kołackie, woj. Skierniewice
219	1767	- Borówek, woj. Skierniewice
220	1767	- Brzeziny, woj. Skierniewice
221	1767	- Łowicz, woj. Skierniewice
222	1767	- Młynisko, woj. Sieradz
223	1767	- Pilawy, woj. Skierniewice
224	1736-1767	- Sochaczew, woj. Skierniewice
225	1768	- Byszewo, woj. Konin
226	1767-1768	- Piotrków Tryb.
227	1753-1768	- Sieradz
228	1769	+ Brzeziny, woj. Skierniewice
229	1769	+ Brzustówka, woj. Piotrków Tryb.
230	1769	+ Galinki, woj. Skierniewice
231	1769	+ Suchcice, woj. Piotrków Tryb.
232	176?	- Spicymierz, woj. Konin
233	1771	- Leśmierz, woj. Łódź
234	1772	+ Liciążnia, woj. Piotrków Tryb.
235	1776	- Piaski, woj. Piotrków Tryb.
236	1776	- Sieradz-okolice
237	1777	- Piotrków Tryb.-okolice
238	1778	+ Pęczniew, woj. Sieradz

L.p.	Datowanie	Nazwa miejscowości
239	1766-1779	– Łódź
240	177?	– Głowno, woj. Łódź
241	1753-1782	– Bolesławiec, woj. Kalisz
242	1782	– Szczkowo, woj. Konin
243	1787	– Fułki, woj. Sieradz
244	1788	+ Męka Księża, woj. Sieradz
245	1776-1790	– Burzenin, woj. Sieradz
246	1790	– Inowlódz, woj. Piotrków Tryb.
247	1790	– Skotniki, woj. Piotrków Tryb.
248	1755-1791	– Sompolno, woj. Konin
249	1768-1791	– Uniejów, woj. Sieradz
250	1792	+ Piotrków Tryb.
251	1796	– Brodnia, woj. Sieradz
252	1751-1796	– Daszyna, woj. Płock
253	1796	– Wdowin-Kolonia, woj. Piotrków Tryb.
254	1797	– Bibiampol, woj. Skierniewice
255	1797	– Bratoszewice, woj. Łódź
256	1754-1797	– Łęczycza, woj. Płock
257	1783-1797	– Tum, woj. Płock
258	1773-1800	– Żuków, woj. Skierniewice
259	1800	+ Wielka Wola, woj. Piotrków Tryb.
260	1802	– Topola Królewska, woj. Płock
261	1810	– Inowlódz, woj. Piotrków Tryb.
262	1812	+ Biskupice, woj. Kalisz
263	1812	+ Sierakowice, woj. Skierniewice
264	1812	– Głowno, woj. Łódź
265	1812	– Modlica, woj. Łódź
266	1812	– Tum, woj. Płock
267	1812	– Wieruszów, woj. Kalisz
268	1818	– Biała Rządowa, woj. Sieradz
269	181?	– Warta, woj. Sieradz
270	1823	– Modrzew, woj. Piotrków Tryb.
271	1823	– Zdziechów, woj. Sieradz
272	1830	– Smardzewice, woj. Piotrków Tryb.
273	1833	+ Skotniki, woj. Piotrków Tryb.
274	1835	+ Kupinin, woj. Konin
275	1817-1838	– Grabów, woj. Kalisz
276	1840	– Piotrków Tryb.
277	1840	– Wieluń, woj. Sieradz
278	1850	– Dzierzbietów Duży, woj. Płock
279	1855	– Łąki Jaktorowskie, woj. Skierniewice
280	1816-1855	– Sieradz
281	1839-1872	– Łódź
282	1815-1897	– Łęczycza, woj. Płock
283	pocz. XX w.	+ Radomsko, woj. Piotrków Tryb.
284	1913	+ Łódź
285	1919	+ Aleksandrów, woj. Łódź
286	1934	+ Łódź

Przypisy do wykazu skarbów i pojedynczych znalezisk (numeracja zgodna z wykazem)

- [1] A. Mikołajczyk, *Łódź-okolice. Skarb monet z przelomu XV/XVI w.*, WN R. 19: 1975, z. 1, s. 36.
- [2] R. Jakimowicz, *Skarb trojaków i denarów koronnych z XV-XVI w.*, WNA, t. 19: 1937, s. 81-83.
- [3] Potin 2, nr 101.
- [4] S. Suchodolski, [*Znaleziska*], WN R. 19: 1975, z. 4, s. 248.
- [5] A. Gupieniec, *Niepublikowane znaleziska monet w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*, WN R. 15: 1971, z. 2, s. 123.
- [6] *Monety srebrne znalezione w Chojnem*, WNA, t. 16: 1934, s. 134-135.
- [7] Potin 2, nr 47.
- [8] Potin 1, nr 93.
- [9] A. Szymczak, *Znaleziska monet z Rawy Mazowieckiej i Ziemi Rawskiej*, WN R. 19: 1977, z. 1, s. 53.
- [10] Potin 1, nr 125.
- [11] *Tamże*, nr 45.
- [12] A. Mikołajczyk, *Znaleziska monet z Polski środkowej*, WN R. 21: 1977, z. 1, s. 52.
- [13] T. Daniel, *Bichniów, pow. Włoszczowa. Skarb monet z XVI w.*, WN R. 17: 1973, z. 1, s. 54.
- [14] A. Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w Zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*, WN R. 16: 1972, z. 1, s. 52.
- [15] Potin 2, nr 103.
- [16] Potin 1, nr 70.
- [17] *Badania Zakładu Archeologii Polski Środkowej (ZAPŚ) IHKM PAN.*
- [18] J. Piniński, *Nowe znaleziska monet z Mazowsza*, WN R. 11: 1967, z. 1, s. 53.
- [19] *Zbiory Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Tryb.*
- [20] W. Niemirycz, [*Znaleziska*], WN R. 18: 1974, z. 3, s. 184.
- [21] A. Mikołajczyk, *Drobne znaleziska monet z Polski środkowej*, WN R. 21: 1977, z. 2, s. 128.
- [22] Szymczak, *Znaleziska monet...*, s. 53.
- [23] A. Gupieniec, [*Znaleziska*], WN R. 6: 1962, z. 2, s. 113.
- [24] T. J. Horbacz, *Znaleziska monet z Łęczycy i okolic*, WN R. 20: 1976, z. 2, s. 121.
- [25] Potin 1, nr 34.
- [26] *Tamże*, nr 48.
- [27] A. Mikołajczyk, *Znaleziska monet publikowane w „Łódzkim Numizmatyku” w latach 1961-1972*, WN R. 17: 1973, z. 3, s. 163.
- [28] Potin 1, nr 148.
- [29] Potin 2, nr 99.
- [30] A. Szymczak, *Skarb monet z początku XVII w. z miejscowości Studzianki, woj. Piotrków Trybunalski*, WN R. 21: 1977, z. 3, s. 145-152.
- [31] K. Dąbrowski, S. Suchodolski, *Józefina, pow. Turek. Skarb rosyjskich kopiejek z XVI-XVII w.*, WN R. 9: 1965, z. 3-4, s. 232.
- [32] A. Mikołajczyk, *Kociszew, pow. Łask. Skarb z pocz. XVII w.*, WN R. 17: 1973, z. 4, s. 241-243.
- [33] Potin 1, nr 142.
- [34] Mikołajczyk, *Drobne znaleziska monet...*, s. 128.
- [35] Mikołajczyk, *Znaleziska monet publikowane...*, s. 163-165.
- [36] Mikołajczyk, *Drobne znaleziska monet...*, s. 128.
- [37] A. Mikołajczyk, [*Znaleziska*], WN R. 19: 1975, z. 3, s. 175.
- [38] K. Szuda, *Malanów, pow. Turek. Skarb monet z początku XVII w.*, WN R. 5: 1961, z. 2-3, s. 173-174.
- [39] R. J[akimowicz], *Dwa garnki srebrnych talarów odkryto pod Gorzkowicami*, WNA, t. 20: 1938/39, s. 350.
- [40] Potin 1, nr 100.

- [41] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 52.
- [42] WNA, t. 15: 1933, s. 132.
- [43] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [44] Szymczak, *Znaleziska monet...*, s. 53.
- [45] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [46] Potin 2, nr 73.
- [47] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 51.
- [48] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [49] Tamże.
- [50] Horbacz, *op. cit.*, s. 123.
- [51] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [52] Zbiory Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu.
- [53] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 49.
- [54] Tamże, s. 51.
- [55] Horbacz, *op. cit.*, s. 121.
- [56] J. Piniński, [*Znaleziska*], WN R. 21: 1977, z. 2, s. 121.
- [57] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [58] Zbiory Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim.
- [59] Potin 1, nr 81.
- [60] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 50.
- [61] A. Mikołajczyk, *Skarb monet z XVII w. ze Złotej, pow. Skierniewice*, WN R. 18: 1974, z. 2, s. 104-111.
- [62] Piniński, *Nowe znaleziska monet...*, s. 53.
- [63] Potin 1, nr 139.
- [64] Zbiory Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Tryb.
- [65] A. Mikołajczyk, *Skarby monet nowożytnych w zbiorach Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim*, WN R. 21: 1977, z. 3, s. 181.
- [66] Potin 1, nr 79.
- [67] Potin 2, nr 91.
- [68] Badania ZAPŚ IHKM PAN.
- [69] A. Mikołajczyk, *Jeżów, pow. Brzeziny. 3 skarby monet z XVII w.*, WN R. 15: 1971, z. 1, s. 54-55.
- [70] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [71] Potin 1, nr 119.
- [72] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 49.
- [73] S. Suchodolski, *Sochaczew, m. p. Skarb talarów i dukatów z XVII w.*, WN R. 2: 1958, s. 23-24; W. Niemirycz, [*Znaleziska*], WN R. 19: 1975, z. 3, s. 174-175.
- [74] Szymczak, *Znaleziska monet...*, s. 53.
- [75] Zbiory Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Tryb.
- [76] Potin 2, nr 32.
- [77] Mikołajczyk, *Znaleziska monet publikowane...*, s. 165.
- [78] Potin 2, nr 44.
- [79] Tamże, nr 17.
- [80] A. Mikołajczyk, *Skarb monet z I połowy XVII w. ze wsi Grodziec, woj. konińskie* WN R. 22: 1978, z. 3-4, s. 224-233.
- [81] Potin 1, nr 67.
- [82] Potin 2, nr 96.
- [83] S. Bulkiewicz, [*Znaleziska*], WN R. 21: 1977, z. 1, s. 48.
- [84] WNA, t. 7: 1917, nr 12, s. 267-268.
- [85] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 52.
- [86] Potin 1, nr 46.
- [87] Tamże, nr 83.
- [88] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 52.

- [89] *Tamże*, s. 50.
- [90] S. Bulkiewicz, [*Znaleziska*], WN R. 21: 1977, z. 1, s. 48.
- [91] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [92] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [93] S. S[uchodolski], [*Znaleziska*], WN R. 21: 1977, z. 2, s. 120.
- [94] *Potin* 2, nr 80.
- [95] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52; Horbacz, *op. cit.*, s. 121.
- [96] *Potin* 1, nr 73.
- [97] A. Mikołajczyk, *Kowale, pow. Wieluń. Skarb szelągów z XVII w.*, WN R. 18: 1973, z. 2, s. 116-117.
- [98] B. i Z. Błaszczkowie, *Masłowice, woj. Piotrków Tryb. Skarb monet z XVII w.*, WN R. 19: 1975, z. 3, s. 175-176.
- [99] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 51.
- [100] S. Bulkiewicz, [*Znaleziska*], WN R. 21: 1977, z. 1, s. 48.
- [101] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 51.
- [102] E. Smulski, [*Znaleziska*], WN R. 19: 1975, z. 3, s. 177.
- [103] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [104] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 51.
- [105] Piniński, *Nowe znaleziska monet...*, s. 53.
- [106] A. Mikołajczyk, *Nowe znaleziska monet nowożytnych z Polski środkowej*, WN R. 17: 1973, z. 4, s. 250.
- [107] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 50-51.
- [108] Mikołajczyk, *Nowe znaleziska monet...*, s. 250.
- [109] A. Tusilewicz, [*Znaleziska*], WN R. 7: 1963, z. 3, s. 133.
- [110] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [111] *Tamże*, s. 52.
- [112] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 51.
- [113] Mikołajczyk, *Nowe znaleziska monet...*, s. 250; *tenże*, *Znaleziska monet...*, s. 52; *tenże*, *Drobne znaleziska monet...*, s. 128.
- [114] Mikołajczyk, *Nowe znaleziska monet...*, s. 251.
- [115] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [116] A. Mikołajczyk, *Niepublikowane znaleziska monet w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*, WN R. 15; 1971, z. 2, s. 123.
- [117] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [118] Mikołajczyk, *Niepublikowane znaleziska monet...*, s. 123.
- [119] Mikołajczyk, *Jeźów, pow. Brzeziny...*, s. 55.
- [120] Mikołajczyk, *Niepublikowane znaleziska monet...*, s. 123.
- [121] A. G[upieniec], [*Znaleziska*], WN R. s: 1962, z. 2, s. 123.
- [122] *Potin* 1, nr 88.
- [123] Horbacz, *op. cit.*, s. 121.
- [124] A. G[upieniec], [*Znaleziska*], WN R. 6: 1962, z. 2, s. 123.
- [125] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 51.
- [126] Zbiory Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Tryb.
- [127] Piniński, *Nowe znaleziska monet...*, s. 53.
- [128] *Potin* 1, nr 130.
- [129] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [130] Horbacz, *op. cit.*, s. 123.
- [131] A. Mikołajczyk, *Znaleziska monet z XVII-XVIII w. z terenu Łodzi i najb. iższych okolic. Numizmatyczny przyczynek do historii miasta, Łódzki Numizmatyk* R. 12-13: 1973-1974, s. 8.
- [132] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [133] Szymczak, *Znaleziska monet...*, s. 53.
- [134] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.

- [135] Piniński, *Nowe znaleziska monet...*, s. 53; T. Opozda, [*Znaleziska*], WN R. 15: 1971, z. 3, s. 186.
- [136] Mikołajczyk, *Skarby monet nowożytnych...*, s. 181-182.
- [137] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [138] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach*, s. 49.
- [139] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [140] S. Bulkiewicz, [*Znaleziska*], WN R. 17: 1973, z. 4, s. 247.
- [141] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [142] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [143] H. Kaczmarek, [*Znaleziska*], WN R. 21: 1977, z. 2, s. 120.
- [144] Mikołajczyk, *Nowe znaleziska monet...*, s. 250.
- [145] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 52.
- [146] Mikołajczyk, *Nowe znaleziska monet...*, s. 251.
- [147] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [148] A. Mikołajczyk, *Łęczycza, woj. Płock. Skarb talarów niderlandzkich*, WN R. 19: 1975, z. 3, s. 177.
- [149] *Express Wieczorny* 1960, nr 152; *Express Poznański* 1960, nr 148; *Wieczór Wybrzeża* 1960, nr 148; Losy skarbu nie są autorowi znane.
- [150] *Potin* 1, nr 90.
- [151] Szymczak, *Znaleziska monet...*, s. 53.
- [152] J. Kwiatkowski, WNA, t. 19: 1937, s. 141.
- [153] T. Karczewska, [*Znaleziska*], WN R. 8: 1964, z. 3-4, s. 215.
- [154] Zbiory Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Tryb.
- [155] A. Mikołajczyk, *Będków, woj. Piotrków Trybunalski*, WN R. 22: 1978, z. 3-4, s. 242.
- [156] *Potin* 2, nr 42.
- [157] *Potin* 1, nr 115.
- [158] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [159] *Potin* 2, nr 66.
- [160] *Tamże*, nr 20.
- [161] *Potin* 1, nr 33.
- [162] *Tamże*, nr 47.
- [163] *Potin* 2, nr 72.
- [164] Badania ZAPŚ IHKM PAN.
- [165] Mikołajczyk, *Skarby monet nowożytnych...*, s. 182-183.
- [166] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 52.
- [167] *Potin* 2, nr 25.
- [168] Mikołajczyk, *Jeźów, pow. Brzeziny...*, s. 55.
- [169] A. Mikołajczyk, *Łask, woj. Sieradz*, WN R. 22: 1978, z. 3-4, s. 242-243.
- [170] Mikołajczyk, *Znaleziska monet publikowane...*, s. 166.
- [171] A. Mikołajczyk, [*Znaleziska*], WN R. 17: 1973, z. 4, s. 247-249.
- [172] K. Szuda, *Nowostawy Górne, pow. łódzki. Skarb z końca XVII w.*, WN R. 3: 1959, s. 101.
- [173] *Potin* 1, nr 128.
- [174] *Tamże*, nr 138.
- [175] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [176] *Potin* 1, nr 158.
- [177] *Potin* 2, nr 33.
- [178] *Potin* 1, nr 105.
- [179] *Tamże*, nr 87.
- [180] Por. przypis 2 ns str. 8.
- [181] *Potin* 2, nr 102.
- [182] Zbiory Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu.
- [183] Horbacz, *op. cit.*, s. 121-122.
- [184] *Potin* 1, nr 150.
- [185] Mikołajczyk, *Znaleziska monet publikowane...*, s. 166.

- [186] Zbiory Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu.
- [187] Zbiory Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Tryb.
- [188] K. Szuda, *Podgajew, pow. Kutno. Skarb z początku XVIII w.*, WN R. 3: 1959, z. 2, s. 101.
- [189] *Potin* 1, nr 26.
- [190] *Tamże*, nr 27.
- [191] *Tamże*, nr 146.
- [192] *Potin* 2, nr 49.
- [193] A. Mikołajczyk, *Skarb monet z początku XVIII w. odkryty w Tuszynie k. Łodzi*, WN R. 20: 1976, z. 2, s. 89-99.
- [194] *Potin* 1, nr 38.
- [195] *Tamże*, nr 24.
- [196] *Potin* 2, nr 21.
- [197] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 52.
- [198] *Potin* 1, nr 161.
- [199] *Tamże*, nr 72.
- [200] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 50.
- [201] *Potin* 1, nr 35.
- [202] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [203] *Potin* 2, nr 58.
- [204] H. Kaczmarek, [*Znaleziska*], WN R. 21: 1977, z. 2, s. 120.
- [205] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 49.
- [206] *Potin* 1, nr 32.
- [207] T. Daniel, [*Znaleziska*], WN R. 9: 1967, z. 1, s. 61.
- [208] A. Gupieniec, [*Znaleziska*], WN R. 6: 1962, z. 2, s. 124.
- [209] Szymczak, *Znaleziska monet...*, s. 54.
- [210] *Potin* 2, nr 71.
- [211] *Potin* 1, nr 29.
- [212] K. Żmigrodzki, *Wykopaliska monet w Wsole i Borszewicach*, WNA t. 15: 1933, s. 87-88.
- [213] A. Gupieniec, *Skarb talarów z XVII w. z m. Rozprza, pow. Piotrków Trybunalski, „Łódzki Numizmatyk”*, R. 11: 1972, s. 5-6.
- [214] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [215] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 51.
- [216] *Potin* 1, nr 50.
- [217] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 50.
- [218] *Potin* 1, nr 114.
- [219] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [220] Mikołajczyk, *Niepublikowane znaleziska monet...*, s. 123.
- [221] S. Bulkiewicz, [*Znaleziska*], WN R. 14: 1970, z. 4, s. 247.
- [222] Zbiory Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu.
- [223] Mikołajczyk, *Niepublikowane znaleziska monet...*, s. 124.
- [224] Piniński, *Nowe znaleziska monet...*, s. 53; tenże, [*Znaleziska*], WN R. 13: 1969, z. 3, s. 182.
- [225] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [226] Zbiory Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Tryb.
- [227] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [228] A. Mikołajczyk, *Brzeziny, woj. Skierniewice. Skarb monet Stanisława Augusta*, WN R. 22: 1978, z. 3-4, s. 244-245.
- [229] Mikołajczyk, *Skarby monet nowożytnych...*, s. 183.
- [230] *Potin* 1, nr 49.
- [231] *Tamże*, nr 141.
- [232] Mikołajczyk, *Znaleziska monet publikowanych...*, s. 167.
- [233] Horbacz, *op. cit.*, s. 121.
- [234] Mikołajczyk, *Znaleziska monet publikowane...*, s. 167.
- [235] Mikołajczyk, *Drobne znaleziska monet...*, s. 128.
- [236] Zbiory MAiE w Łodzi.

- [237] Wiadomość uzyskana od łódzkiego kolekcjonera. Monety tej nie widziałem.
- [238] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [239] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 51.
- [240] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [241] Badania ZAPŚ IHKM PAN.
- [242] J. Piniński, [*Znaleziska*], WN R. 21: 1977, z. 2, s. 122.
- [243] Mikołajczyk, *Nowe znaleziska monet...*, s. 250.
- [244] A. Mikołajczyk, *Złote monety w nowożytnych znaleziskach z ziem koronnych: próba rekonstrukcji ich obiegu w XVI-pocz. XIX w.*, WN R. 22: 1978, z. 2, s. 88, nr 104.
- [245] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [246] E. Smulski, [*Znaleziska*], WN R. 14: 1970, z. 4, s. 247.
- [247] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52-53.
- [248] A. Schmidt, [*Znaleziska*], WN R. 17: 1973, z. 1, s. 51.
- [249] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 52.
- [250] Potin 2, nr 74.
- [251] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [252] Horbacz, *op. cit.*, s. 121.
- [253] Mikołajczyk, *Nowe znaleziska monet...*, s. 251.
- [254] J. Piniński, [*Znaleziska*], WN R. 18: 1969, z. 3, s. 182.
- [255] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 50.
- [256] *Tamże*, s. 51; Horbacz, *op. cit.*, s. 122.
- [257] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...*, s. 52.
- [258] Piniński, *Nowe znaleziska monet...*, s. 53.
- [259] Potin 2, nr 118.
- [260] Horbacz, *op. cit.*, s. 123.
- [261] E. Smulski, [*Znaleziska*], WN R. 15: 1971, z. 3, s. 186.
- [262] Zbiory Muzeum Okręgowego w Kaliszu.
- [263] Potin 2, nr 117.
- [264] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 50.
- [265] Mikołajczyk, *Znaleziska monet...* s. 53.
- [266] Mikołajczyk, *Nowe znaleziska monet...*, s. 250.
- [267] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [268] Zbiory Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu.
- [269] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [270] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [271] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 52.
- [272] E. Smulski, [*Znaleziska*], WN R. 19: 1975, z. 3, s. 179.
- [273] A. G[upieniec], [*Znaleziska*], WN R. 6: 1962, z. 2, s. 124.
- [274] Potin 2, nr 111.
- [275] J. Olejniczak, *Niepublikowane znaleziska monet w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu*, WN R. 22: 1978, z. 2, s. 111.
- [276] Zbiory Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Tryb.
- [277] Zbiory Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu.
- [278] Horbacz, *op. cit.*, s. 121.
- [279] W. Niemirycz, [*Znaleziska*], WN R. 21: 1977, z. 1, s. 48.
- [280] Zbiory Muzeum Okręgowego w Sieradzu.
- [281] Mikołajczyk, *Znaleziska monet nowożytnych w zbiorach...*, s. 51; S. Bulkiewicz, [*Znaleziska*] WN R. 19: 1975, z. 3, s. 179.
- [282] Horbacz, *op. cit.*, s. 122.
- [283] Zbiory Muzeum Regionalnego w Radomsku.
- [284] Zbiory MAiE w Łodzi.
- [285] *Tamże*.
- [286] *Tamże*.

THE MONETARY CIRCULATION IN CENTRAL POLAND FROM THE 16TH TO 18TH CENTURY

Summary

The work is devoted to the money circulation in Central Poland consisting of the former Rawa Mazowiecka, Łęczyca and Sieradz voievodships including Wieluń land in the 16th-18th century. The present state of registering the numismatic finds on the area in question is good: 147 coin-hoards from the 16th-18th century as well as more than 150 coins coming from the single finds (see the maps) supported by the written records provide a rich source basis for the studies on the monetary circulation even extending beyond the Central Polish frontiers.

In the 16th century a modern monetary system was introduced providing the uniform pattern of coinage for all regions and towns of the Polish and Lithuanian state in the course of that century. Central Poland is therefore to offer examples concerning the money circulation in wider scope, i. e. all over the country or in Crown at least.

The first chapter deals with the role of the Polish coins in the monetary circulation. The considerations begin with a short survey of the modern Polish coinage and the involved systems and standards held from the 16th to the late 18th century are listed in the tables.

The monetary circulation of the very early 16th century was dominated by the medieval Jagiellonian coins — demigrossi and denari — struck by Wladislaw Jagiello, Casimir Jagiellonian, John Albert and Alexander. Sigismund I's monetary reforms soon caused serious changes in the structure of money circulating in Central Poland. New issues, mainly the grossi, became the most numerous pieces in circulation of the entire 16th century. Sigismund Augustus's coins struck in Lithuania and in Royal Prussian towns as well as those of Stephen Batory were not able to break this majority. Next changes in the structure of the coin-finds took place in the very late 16th and early 17th century when Sigismund III Vasa's coins struck in a great number entered the market. The Jagiellonian and Stephen Batory's pieces disappeared from the circulation in the end of the 1st quarter of the 17th century as the need for silver and probably the purposes of the 1623 monetary reform made the authorities to withdraw the older coins from the monetary market. After that, and even after the coining of small denomination was ceased in 1627, the Sigismund III Vasa's pieces were the sole domestic and positively most numerous coins in the Central Polish circulation. Such a pattern lasted until the middle of the century when they were driven out mainly by the foreign pieces which managed to reach an absolute majority on the Central Polish money market in the 50-ties of the 17th century while the John Casimir's domestic coinage reformed in 1650 was issued in unnumerous number.

John Casimir's monetary reform of 1659 is, however, an important ceasura in the monetary history of Poland. For the first time the whole country was overrun by the copper (Crown and Lithuanian) solidi struck in enormous (1 800 000 000 pieces) quantities enlarged moreover by the minting malversations committed by T. L. Boratini who was the author of this reform. It is reflected in the copper coin-hoards as well as in the frequent public complaints from the 2nd half of the 17th century. John Casimir's silver issues of orts, 6-grossi and debased zlotys appeared in circulation also in significant number from the 60-ties. These coins completed later by those of John III Sobieski created a lion's share of the money circulating to the mid-18th century.

Augustus II's coins struck in insufficient number couldn't play any important role in the early 18th century circulation. Only in the middle of the 18th century some changes in the structure of circulating domestic coins were brought about by Augustus III who had set a production of small denominations in motion.

Essential changes in this matter took place after the successful monetary reform was realized in 1766 by Stanislaw Augustus Poniatowski. The former issues were withdrawn from circulation and almost entirely replaced by reformed coinage. The foundations of the national monetary market in Poland were unfortunately destroyed very soon in consequence of the partitions of the state.

In the whole period from the 16th to 18th century the Central Polish monetary market was dominated by domestic coins, mainly by Crown ones, and only in two cases dated to the early and mid-17th century an absolute majority was held by the Hungarian and subsequently by the Swedish pieces.

Chapter II is devoted to the foreign coins circulating in Central Poland. As formerly the studies are introduced with the short characteristics of involved foreign monetary systems the products of which were recorded in the Central Polish finds. They are the German Reich's (Silesian, Czech and Moravian, Austrian, German and West-Pomeranian), West-European (Swiss, Netherland's, Scottish, English and French), Hungarian and Transilvanian, Courland's and Riga, Swedish, Prussian, Russian and then the forged coins.

The most numerous pieces of the German Reich's zone recorded in the 16th century hoards are those of Legnica-Brzeg struck by Frederic II and of Brandenburg-Kostrzyń struck by John Hohenzollern according, in both cases, to the Polish monetary standards. The Świdnica demigrossi of Louis II struck in the same way had significant share in contemporary circulation, too. In the late 16th and 1st quarter of the 17th century many Silesian and German coins, mainly the grossi and halfbatzens struck in numerous mints directly on the Eve of Kipper and Wipper time, came to Central Poland. Monetary reform of Ferdinand II strenghtened the quality of coins issued in Empire and German Reich, so the export of German coins to the Polish money market became unprofitable. In the mid-17th century the Cieszyn obols, containing significant admixture of copper, made way to Central Poland. The inflow of Austrian (together with Tyrol, Styria and Karintia) coins was always equalable and restricted.

Thick pieces coming from Switzerland, Spanish and Northern Netherlands and in very limited number also from England and France are recorded in the coin-hoards of the 17th and 18th century. They are mainly the Spanish Netherlands' patagons of Albert and Isabella, Philip IV and Charles II (especially the Brabant ones) circulating from the 2nd quarter of the 17th to the 1st quarter of the 18th century, in the company of less numerous talers from the United Provinces. The ducats of Northern Netherlands, however, conquered the Central Polish monetary market for a long time extending from the early 17th to the early 19th century.

Quite exceptional are the finds of the copper Scottish turners of Charles II. As they appear in the end of the 1st half of the 17th century as they are the only copper coins in circulation prior to the monetary reform of 1659. Hungarian denari of the 16th century constituted an important component of money circulating in Central Poland in the early 17th century. They even temporarily gained an absolute dominance over the domestic coins.

The mint production of Elblag and Riga, occupied in the 17th century by the Swedes, reproduced the Polish monetary standards as it was destined for the Polish monetary market. From the 30-ties to 70-ties Swedish $1\frac{1}{2}$ -grossi and mainly solidi circulated in Central Poland. The intensive inflow of Swedish coins took place in the mid-17th century when debased Elblag, Riga and Livonian solidi of Gustav Adolf, Christina and then Charles X Gustav overrun the Central Polish market gaining meanwhile the majority over the domestic coins.

The monetary union between Crown and Royal Prussia of 16th century comprised also the Prussian ducal coinage. The latter became therefore a legal tender in Poland. Prussian coins have been obviously present in the Central Polish coin-hoards from the 16th to the late 18th century. At the beginning they were Albert's grossi and solidi, then George William's $1\frac{1}{2}$ -grossi and solidi then Frederic William's solidi and later on — in the late 17th and early 18th century — orts and, 6-grossi of Frederic William, Frederic III, Frederic I and Frederic William I. During the 7-years

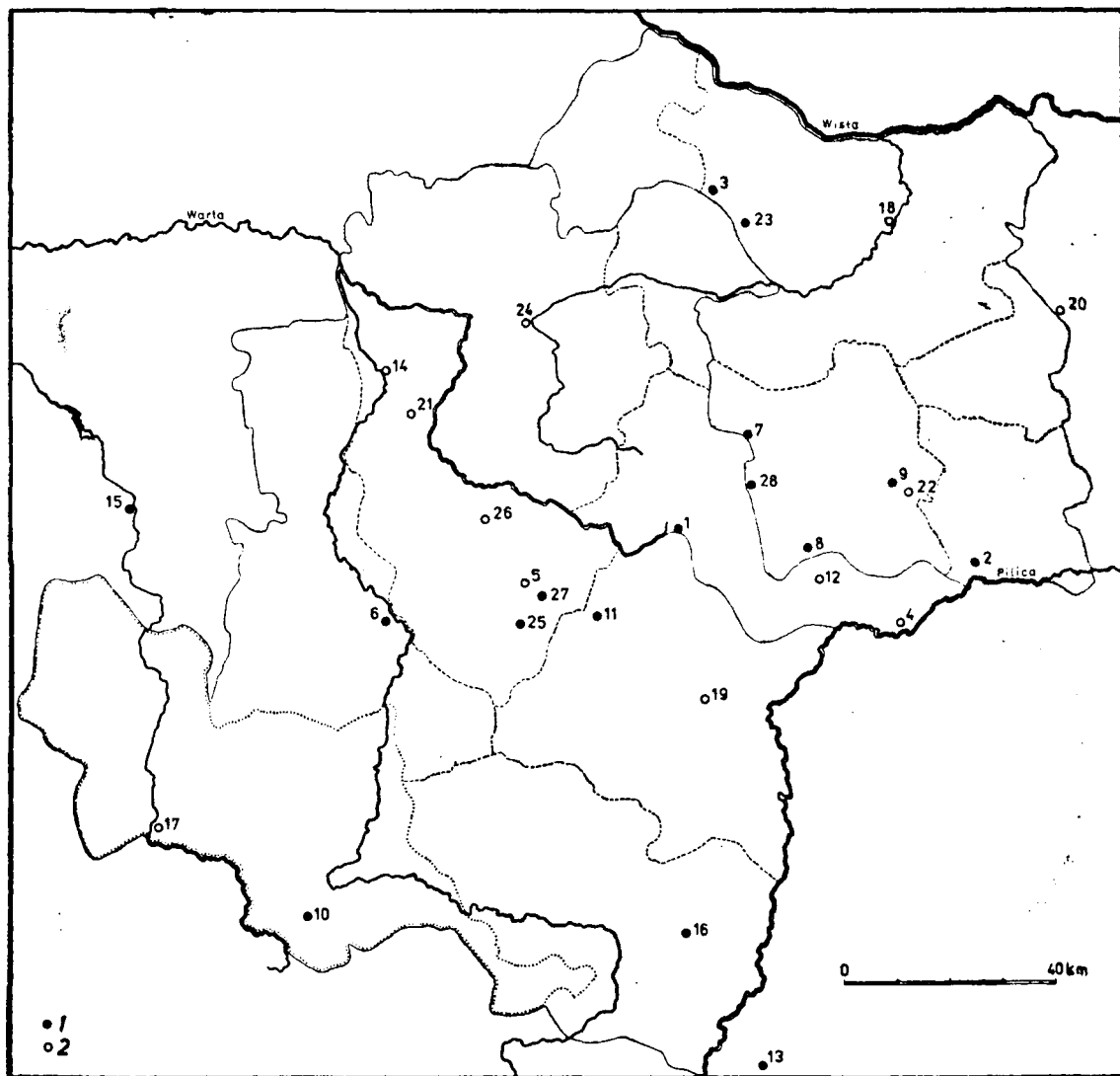
War Frederic II practiced the economic diversion against Poland in counterfeiting the Polish coins. Russian coins did not play any important role in the Central Polish money circulation until late 18th century, i.e. prior to the partitions of Poland.

Forged coins circulated in Central Poland, too. They were mainly the Polish hammered (so called klepacze) pieces. In the early 60-ties of the 17th century the entire country was overrun by the milled copper forgeries of the Swedish and Prussian solidi produced in Suczawa.

Chapter III deals with the monetary value of the cash deposited in the Central Polish coin, -hoards of the 16th-18th century. After having compared the amounts of deposited money (calculations according to the market rate of exchange) with those mentioned in various written records, the author presents following conclusions. The 16th century coin-hoards contain mainly the small cash surpluses of the peasants. The sums in question grew in the 1st half of the 17th century, so they can be regarded as the savings of the poor people, especially of peasantry. The feudal exploitation and an increase of rent in kind almost dispossessed the peasants of cash in the 2nd half of the 17th century and later. Small sums of money, consisting of copper solidi deposited at this time, are probably the savings of impoverished peasantry while the significant amounts of money combined of talers and ducats dating back to the late 17th and 18th century are situated on the opposite pole of wealth and reflect the stratification of the monetary circulation. The latter deposits mark a new phenomenon, a tendency for burying the cash surpluses by the representatives of the moderately wealthy social strata, mainly by the noblemen. Burying money in the soil reflects the regressive tendencies occurring on the monetary market as well as the economic crisis of Poland, increasing since the 2nd half of the 17th century accompanied with the growth of the coin-hoards number.

Translated by A. Mikołajczyk

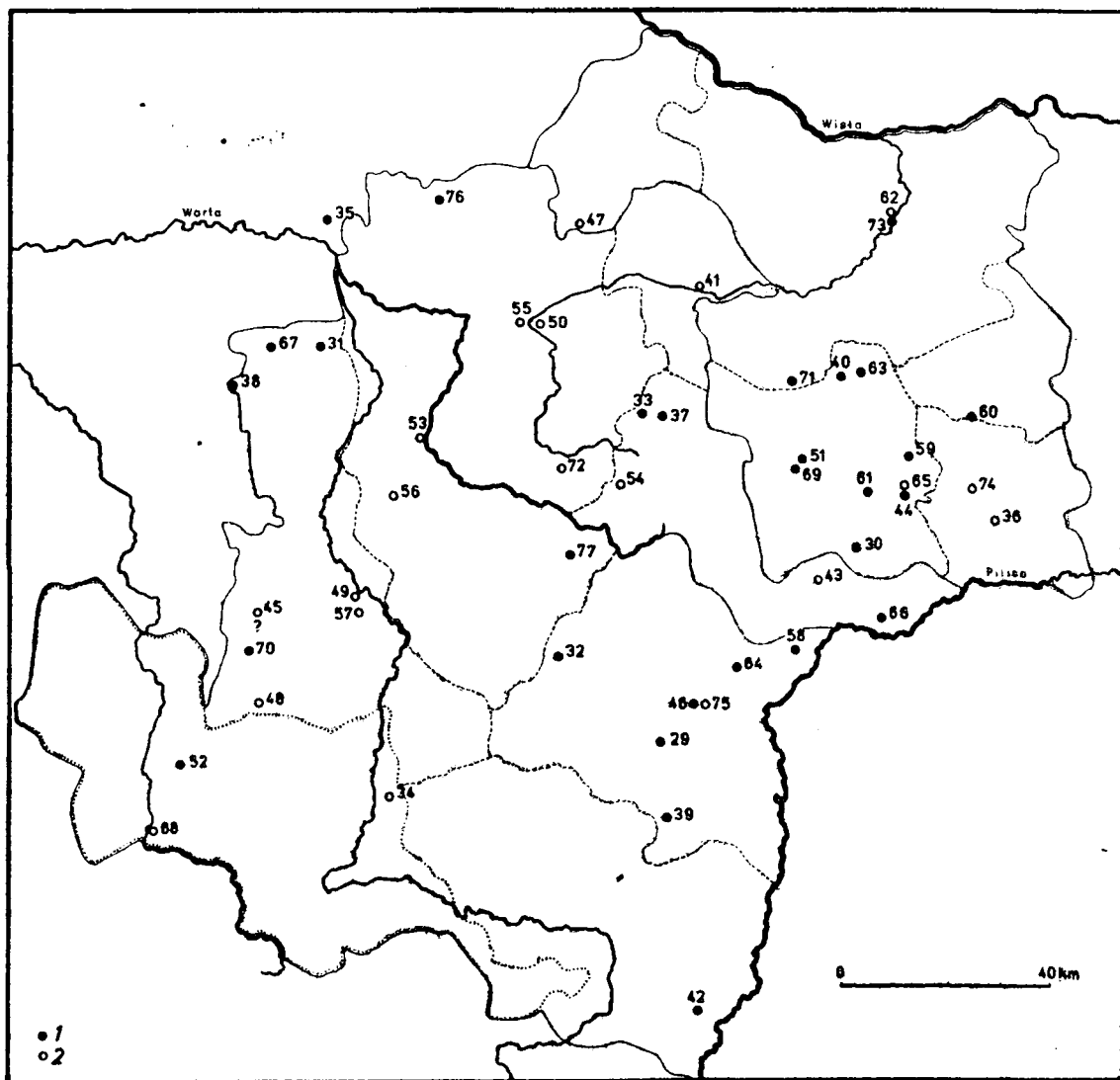




Mapa 1*. Znaleźiska monet z XVI w. w Polsce środkowej

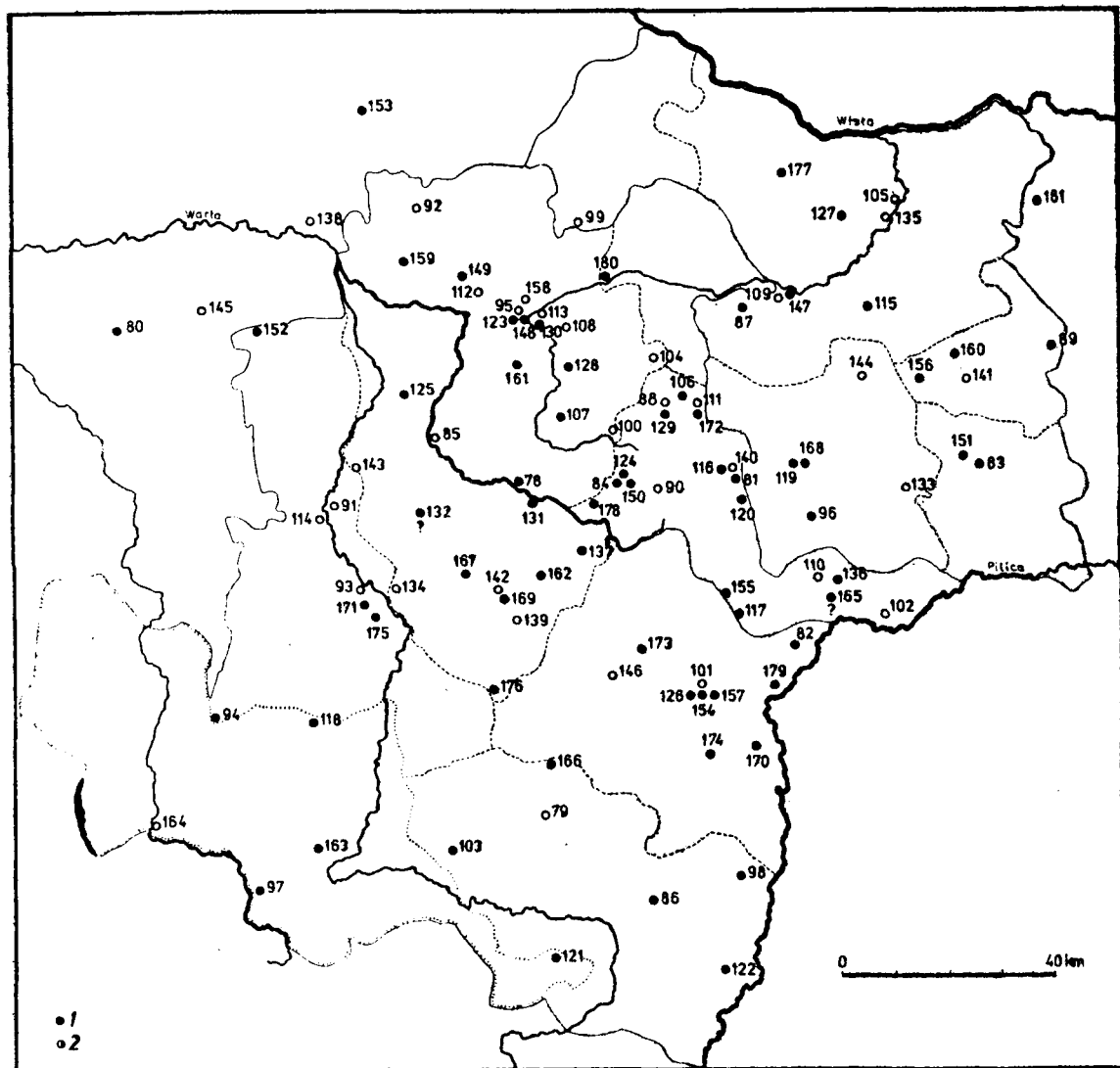
1 – skarby monet, 2 – znaleźiska pojedyncze monet

* Numeracja znaleźisk na mapach 1-5 wg wykazu na s. 139-144



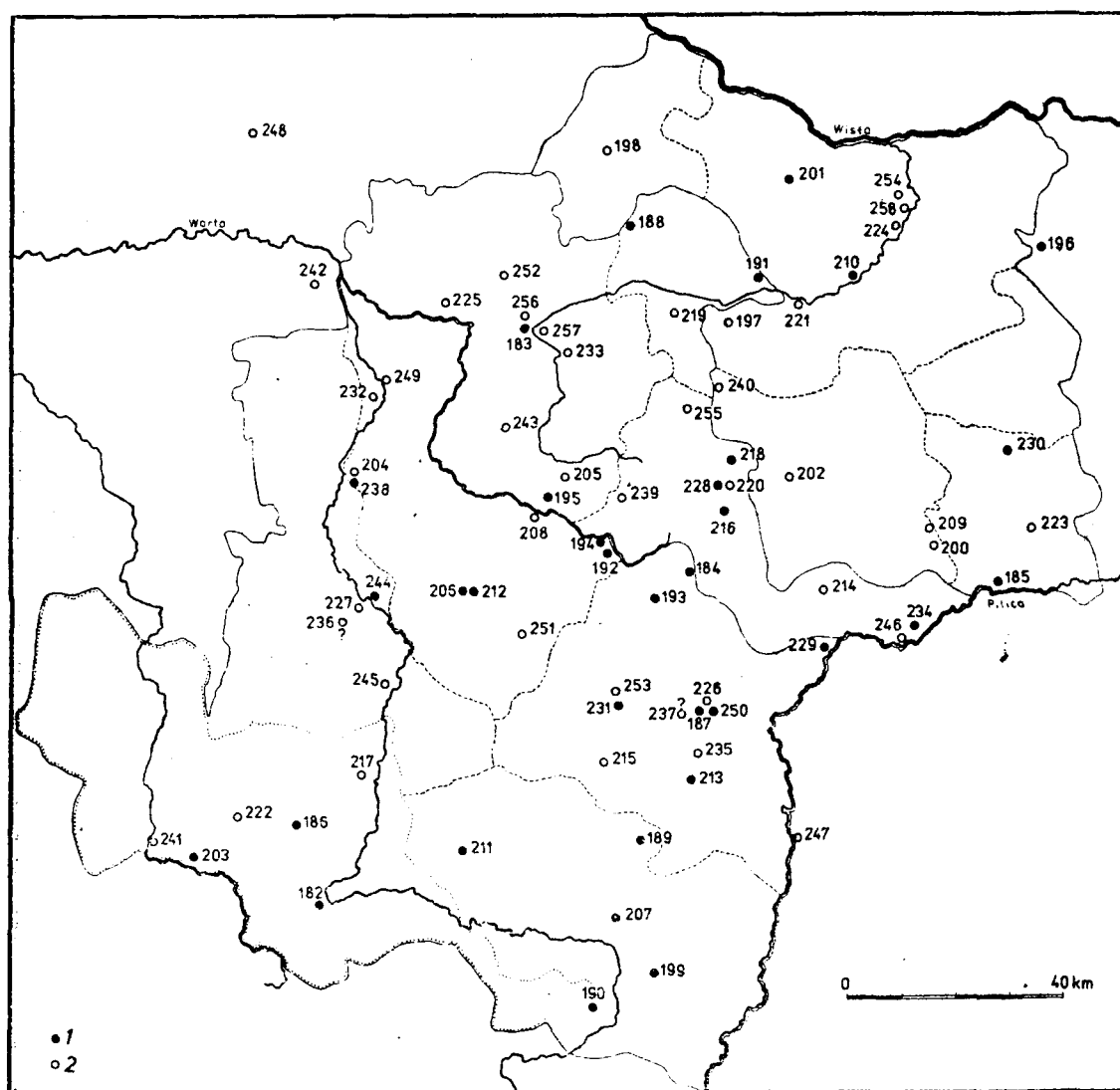
Mapa 2. Znaleziska monet z 1 poł. XVII w. w Polsce środkowej

1 – skarby monet, 2 – znaleziska pojedyncze monet



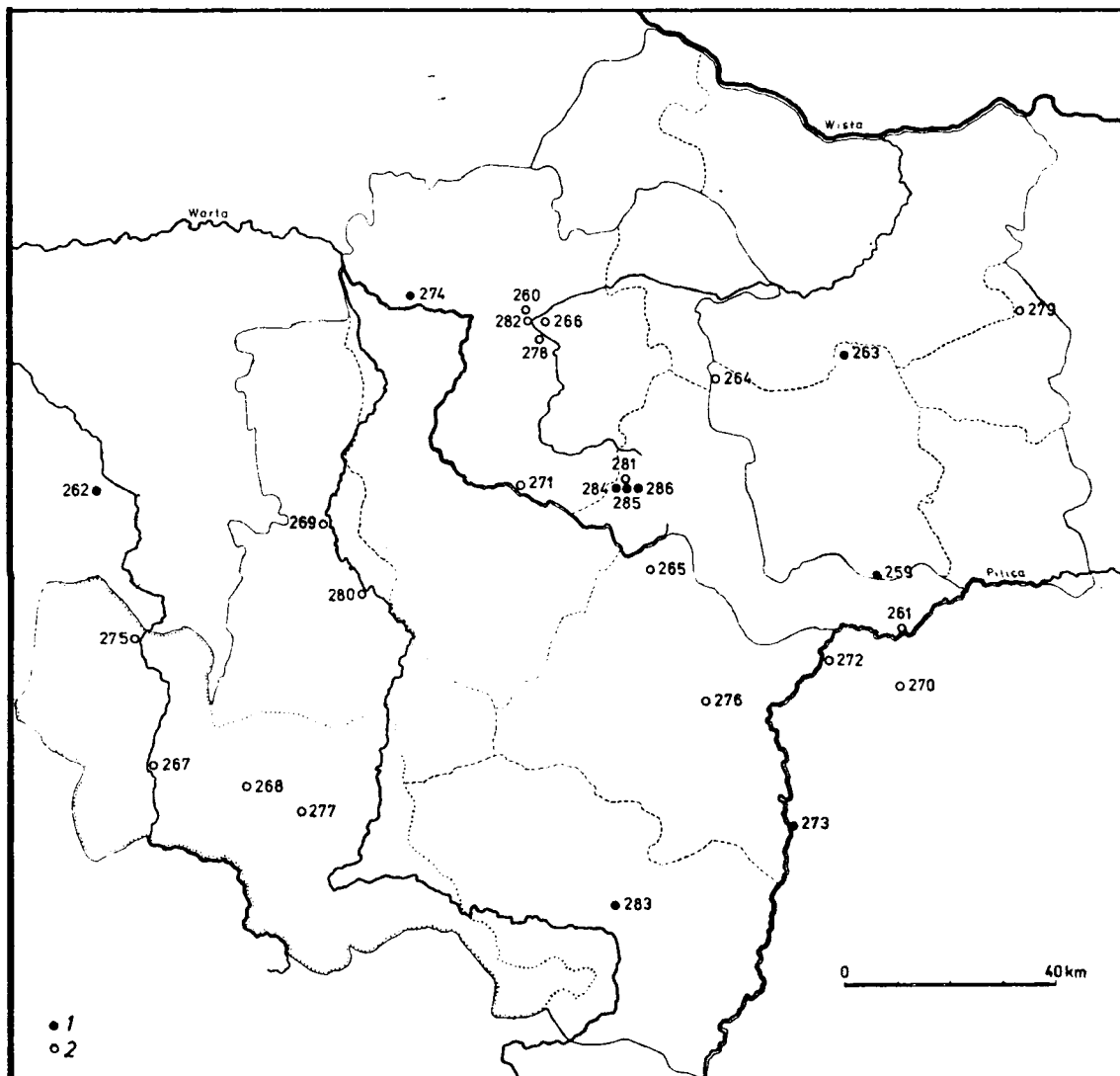
Mapa 3. Znajdiska monet z 2 poł. XVII w. w Polsce środkowej

1 — skarby monet, 2 — znajdiska pojedyncze monet



Mapa 4. Znajdziska monet z XVIII w. w Polsce środkowej

1 – skarby monet; 2 – znajdziska pojedyncze monet



Mapa 5. Znaleziska monet z XIX i XX w. w Polsce środkowej

1 – skarby monet; 2 – znaleziska pojedyncze monet